

*Czasopismo Naukowe*  
*Instytutu Studiów Kobięcych*

1 (4) 2018



Wydawnictwo HUMANICA

Białystok 2018

## RECENZENT NAUKOWY TOMU

Ewa Danowska

## RADA NAUKOWA

Monika Bednarczuk (Bochum, Niemcy), Joanna Dufurat (Wrocław), Elena Gapova (Kalamazoo, USA), Virginija Jureniene (Kowno, Litwa), Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce), Magdalena Musiał-Karg (Poznań), Izabela Nowicka (Szczytno), Agata Popławska (Białystok), Natalia Puszkerewa (Moskwa, Rosja), Agnieszka Szudarek (Szczecin), Beata Wałęciuk-Dejneka (Siedlce)

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor Naczelna: Małgorzata Dajnowicz

Zastępca Redaktor Naczelnej: Adam Miodowski

Redaktorzy tematyczni: Grażyna Kędzierska, Beata Goworko-Składanek (prawo), Ewa Kępa (kulturoznawstwo), Bogusława Szczerbińska (historia), Marcin Siedlecki (nauki o polityce, socjologia)

Redaktor językowy: Edyta Chrzanowska, Dorota Kwiatkowska-Bagniuik

Redaktor statystyczny: Łukasz Wołyniec

Sekretarze: Diana Dajnowicz-Pisiecka, Justyna Zajko-Czochańska

Recenzenci tekstów: Ewa Danowska, Zbigniew Kazimierzczak, Katarzyna Sierakowska, Romuald Turkowski, Mariusz Zemło, Julita Sitniewska, Aliaksandr Kakhanouski

## WYDAWCA

Wydawnictwo HUMANICA

Instytutu Studiów Kobięcych

Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1 p. 118, 15-420 Białystok

e-mail: wydawnictwo.humanica@op.pl

Czasopismo jest współfinansowane ze środków

Instytutu Studiów Kobięcych, Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB, Miasta Białegostoku

Wersją referencyjną jest wersja papierowa

Informacje o czasopiśmie dostępne są na stronie internetowej

Czasopismo ukazuje się co sześć miesięcy.

Publikujący w czasopiśmie respektują Kodeks Etyczny/Code of Ethics

COPE - International standards for editors and authors

<http://www.czasopismo.isk.bialystok.pl/kodeks.html>

## AFILIACJA

Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

## REDAKCJA TECHNICZNA I PROJEKT OKŁADKI

Andrzej Dajnowicz

## SKŁAD

Sławomir Karetko

ISSN 2451-3539

## NAKŁAD

200 egzemplarzy

## SKŁAD, DRUK I OPRAWA

Drukarnia Cyfrowa druk-24h.com.pl

Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 85 653-78-04

# Spis treści

## STUDIA I MATERIAŁY

- Agnieszka Szudarek  
*Berliński międzynarodowy zjazd działaczek ruchu kobiecego w 1904 r. w świetle tygodników warszawskich* . . . . . 9
- Adam Miodowski  
*Wielka wojna kobiet. Zaangażowanie sióstr Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w niesienie pomocy jeńcom wojennym z armii państw centralnych w przedrewolucyjnej Rosji (1914–1917)* . . . . 47
- Agnieszka Drozdowska  
*Zarys codzienności wojennej kobiet z guberni suwalskiej i obwodu białostockiego w latach 1914–1915* . . . . . 75
- Ewelina Podgajna  
*Kobieta na łamach prasy ruchu ludowego (1918–1931)* . . . . . 94
- Krystyna Leśniak-Moczuk  
*Aktywność kobiet na tle mężczyzn w sferze zawodowej w Polsce wschodniej* . . . . . 112
- Piotr Chomik  
*O bóstwach żeńskich w mitologii germańskiej i hinduizmie* . . . . . 137
- Alesya Korsak  
*Spoleczne i polityczne życie BSSR w czasopiśmie „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”) 1924–1939* . . . . . 154

Lubou Kozik „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”) i formowanie ideału kobiety sowieckiej w Białoruskiej Socjalistycznej Sowietkiej Republice (1924–1939) . . . . .	168
--	-----

## **RECENZJE**

Grzegorz Zackiewicz Maria Weber, <i>Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”</i> , Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2016, ss. 152, ISBN 978-83-7399-703-5 . . . . .	183
---	-----

## **AUTOREFERATY ROZPRAW DOKTORSKICH**

Maria Bauchrowicz-Tocka <i>Łomża i region na łamach prasy łomżyńskiej okresu międzywojennego</i> , ss. 426 . . . . .	193
Noty o Autorkach i Autorach . . . . .	199
Wymogi edytorskie . . . . .	203

# Contents

## STUDIES AND MATERIALS

- Agnieszka Szudarek  
*International Gathering of Women's Movement Activists in Berlin  
in 1904 as Presented in Warsaw Weekly Press* . . . . . 9
- Adam Miodowski  
*The Great War of Women. Involvement of the Swedish Red Cross  
Sisters in Helping Prisoners of War from the Armies of Central  
European Countries in Pre-revolutionary Russia (1914–1917)* . . . . 47
- Agnieszka Drozdowska  
*Outline of Wartime Life of Women from the Suwalki Governorate  
and the Bialystok Province in the Years 1914–1915* . . . . . 75
- Ewelina Podgajna  
*Woman in the Press of the People's Movement (1918–1931)* . . . . . 94
- Krystyna Leśniak-Moczuk  
*Women's and Men's Professional Activity in Eastern Poland* . . . . 112
- Piotr Chomik  
*About Female Deities in Germanic Mythology and Hinduism* . . . . 137
- Alesya Korsak  
*Social and Political Life in the BSSR as Presented  
in the "Byelorussian Worker and Peasant Woman" Magazine  
(Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka) 1924–1939* . . . . . 154
- Lubou Kozik  
*"Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka" (Byelorussian Worker  
and Peasant Woman) and the Formation of the Ideal of a Soviet  
Woman in the Byelorussian Soviet Socialist Republic (1924–1939)* . 168

## **REVIEWS**

Grzegorz Zackiewicz

Maria Weber, *Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”*,

Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2016, pp. 152,

ISBN 978-83-7399-703-5 . . . . . 183

## **DOCTORAL DISSERTATION ABSTRACTS**

Maria Bauchrowicz-Tocka

*Łomża and Its Surroundings in the Local Press During the Interwar*

*Period*, pp. 426 . . . . . 193

Notes about the Authors . . . . . 199

Editorial requirements . . . . . 203

# **STUDIA I MATERIAŁY**





DR HAB. AGNIESZKA SZUDAREK, PROF. US

[orcid.org/0000-0002-6851-9808](https://orcid.org/0000-0002-6851-9808)

*Uniwersytet Szczeciński*

## **Berliński międzynarodowy zjazd działaczek ruchu kobiecego w 1904 r. w świetle tygodników warszawskich**

### **Streszczenie**

W czerwcu 1904 r. w Berlinie miały miejsce konferencja założycielska Międzynarodowego Sojuszu na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (International Woman Suffrage Alliance, IWSA), zgromadzenie generalne Międzynarodowej Rady Kobiet (International Council of Women, ICW) oraz Międzynarodowy Kongres Kobiet (International Congress of Women). Wydarzenia te były szeroko komentowane w prasie, w tym także w tygodnikach warszawskich. Artykuł stanowi analizę tekstów omawiających te zdarzenia, które opublikowane zostały na łamach dziesięciu tygodników, różnych pod względem programowym. W większości ich autorkami były znane działaczki, m.in. Paulina Kuczalska-Reinschmit, Izabela Moszczeńska czy Teodora Męczkowska. Analiza poprzedzona jest omówieniem sytuacji w międzynarodowym ruchu kobiecym przed zjazdem berlińskim oraz charakterystyką tygodników, które zamieściły informacje na jego temat. Wymowa komentarzy prasowych podporządkowana była profilowi czasopisma, co w niektórych przypadkach ograniczało autorki artykułów. Najbardziej poczytne tygodniki nie popierały równościowych projektów emancypacyjnych. Pozytywne komentarze zawierały głównie te pisma, które skierowane były do postępowej inteligencji – liberałów i socjalistów. Miały one jednak ograniczony nakład i słabe możliwości oddziaływania. Mimo nie zawsze przychylnych ocen omówienia berlińskiego zjazdu działaczek tygodniki upowszechniły program ruchu kobiecego, zwłaszcza jego aktywność na polu socjalnym i edukacyjnym.

**Słowa kluczowe:** międzynarodowy ruch kobiecy, prasa w Kongresówce, kwestia kobieca, niemiecki ruch kobiecy

## **INTERNATIONAL GATHERING OF WOMEN'S MOVEMENT ACTIVISTS IN BERLIN IN 1904 AS PRESENTED IN WARSAW WEEKLY PRESS**

### **Abstract**

In June 1904, Berlin hosted the founding conference of the International Woman Suffrage Alliance (IWSA), the general assembly of the International Council of Women (ICW) and the International Congress of Women. These events were extensively discussed in the press, including Warsaw's weeklies. The article analyses the press coverage of these events in 10 weeklies with different programme agenda. Most of the authors were well-known female activists, such as Paulina Kuczalska-Reinschmit, Izabela Moszczeńska, and Teodora Męczkowska. The analysis is preceded by the overview of the international women's movement in the run-up to the Berlin gathering as well as the profile of each of the weeklies reporting it. The messages underpinning the press comments were dictated by the agenda of each paper, which in some cases limited their authors. Most widely-read weeklies did not support equality and emancipation-oriented projects. Favourable comments were expressed mostly by the papers read by progressive intellectuals – liberals and socialists. However, those weeklies had a rather limited circulation and abilities to make an impact. Although the opinions were not always positive, the coverage of the Berlin gathering of activists promoted the programme of the women's movement, especially its social and educational agendas.

**Keywords:** international women's movement, Congress Kingdom press, women's issues, German women's movement

### **Wprowadzenie**

W czerwcu 1904 r. Berlin stał się centrum – jak to wówczas określano – wszechświatowego ruchu kobiecego. W stolicy Cesarstwa Niemieckiego spotkały się bowiem działaczki i zwolenniczki programów reform społecznych, socjalnych, politycznych i obyczajowych mających na celu przededefiniowanie statusu oraz roli swojej płci. Jak donosiła ówczesna prasa, do Berlina przyjechało wiele kobiet z różnych krajów, w tym również ze Stanów Zjednoczonych i Australii. Wydarzeniami, które przyciągnęły je nad Sprewę, były: konferencja założycielska Międzynarodowego Sojuszu na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (International Wo-

man Suffrage Alliance, IWSA), zgromadzenie generalne Międzynarodowej Rady Kobiet (International Council of Women, ICW) oraz Międzynarodowy Kongres Kobiet (International Congress of Women). O ile dwa pierwsze przeznaczone były tylko dla członkiń, o tyle obrady Kongresu miały charakter publiczny i cieszyły się dużym zainteresowaniem, przykuwając również uwagę dziennikarzy, którzy podkreślali, iż w obradach każdego dnia bierze udział około 5 tys. kobiet. O „sejmie niewieścim” pisała też prasa warszawska, nie tylko gazety, lecz także różne pod względem zabarwienia ideowego tygodniki społeczno-polityczno-kulturalne, których redakcje były ośrodkami kształtującymi opinię publiczną w Warszawie i na prowincji<sup>1</sup>.

Relacje z Berlina wpisywały się w szerszy dyskurs nad tzw. kwestią kobiecą, widoczny coraz wyraźniej w polskiej publicystyce i literaturze pięknej od lat siedemdziesiątych XIX w. Jego ramy tworzył spór między pozytywistami warszawskimi a konserwatystami, który później przerodził się w konflikt „postępowców” (głównie liberałów i socjalistów) z „zachowawcami”<sup>2</sup>. Początkowo projektom emancypacyjnym, zarówno umiarkowanym (tj. nieszermującym hasłem równouprawnienia kobiet i mężczyzn), jak i radykalnym (tj. opowiadającym się za równością płci) rozwijanym w środowisku inteligencji miejskiej nie towarzyszyła szersza działalność organizacyjna<sup>3</sup>. Koniec XIX i pierwsze lata XX w. były raczej czasem dojrzewania tak idei, jak i samych kobiet do intensywnej aktywności społecznej, której zaczynem w Królestwie Polskim stała się rewolucja 1905–1907 i wiążące się z nią upolitycznienie kwestii kobiecej<sup>4</sup>. W tej sytuacji relacje na temat berlińskiego zjazdu działaczek zamieszczone w opiniotwórczych tygodnikach o różnej orientacji programowo-ideowej

<sup>1</sup> Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1886–1904*, Wrocław 1989, s. 5, 21–24; D. Adamczyk, *Prasa jako narzędzie oddziaływania warszawskich środowisk opiniotwórczych i politycznych na prowincje w II połowie XIX i początkach XX wieku (na przykładzie Kielc i guberni kieleckiej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, z. 1, s. 71–82.

<sup>2</sup> A. Jaszczuk, *Spór pozytywistów z konserwatystami o przyszłość Polski 1870–1903*, Warszawa 1986, s. 199–201; R. Blobaum, „Kwestia kobieca” w Królestwie Polskim (1900–1914) [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 37–56.

<sup>3</sup> R. Blobaum, op. cit., s. 37–56.

<sup>4</sup> K. Sierakowska, *Ruch kobiecy a rewolucja 1905 roku* [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska [et al.], Warszawa–Radom 2007, s. 255–275. Zob. też: T. Stegner, *Środowiska liberalne w Królestwie Polskim wobec kwestii kobiecej w dobie rewolucji lat 1905–1907* [w:] *O kobietach. Studia i szkice. Wiek XIX i XX*, red. J. Hoff, Rzeszów 2011, s. 103–119.

dają możliwość uchwycenia tego, jaki był stosunek poszczególnych redakcji do ruchu kobiecego jako szerszego, ponadnarodowego i zorganizowanego działania na rzecz przedefiniowania roli i statusu kobiet w modernizującej się rzeczywistości.

Celem artykułu jest więc określenie charakteru narracji towarzyszącej wspomnianym relacjom oraz ustalenie uwarunkowań mających wpływ na jej konstrukcję, głębię informacyjną, a zwłaszcza warstwę interpretacyjną, kluczową w kontekście teorii społecznego tworzenia rzeczywistości. Narracja ta nie była przecież indyferentna<sup>5</sup>. Nadawała znaczenie, które wzmacniało czy nawet budowało tożsamość odbiorców komunikatu, przyczyniając się, jeśli nie do upowszechnienia i zaakceptowania, to przynajmniej oswojenia określonego programu emancypacyjnego (umiarkowanego lub radykalnego) bądź antyemancypacyjnego. W tych okolicznościach istotne będzie więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, na ile wymowa poszczególnych relacji była pochodną poglądów ich autorek i autorów, na ile zaś oczekiwań redakcji tygodników, względnie czytelników<sup>6</sup>? Idąc dalej, czy można poszczególnym typom tygodników przyporządkować konkretne cechy narracji lub też odnaleźć w relacjach elementy wspólne wpływające na budowanie w świadomości społecznej określonego stosunku do ruchu kobiecego? Pamiętać należy także i o tym, że przekaz prasowy miał moc sprawczą, modelował rzeczywistość, w związku z tym stanowił też narzędzie do transmisji wzorów postępowania, a więc w tym przypadku kierunków i form aktywności, które mogły zostać przeniesione do praktyki społecznej na ziemiach polskich<sup>7</sup>. Kongresy służyły bowiem budowaniu pewnego rodzaju kultury opartej na wspólnocie wartości i dążeń, wzmacnianej wymianą doświad-

<sup>5</sup> Por. K. Rosner, *Narracja jako struktura rozumienia*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1999, t. 56, nr 3, s. 7–15.

<sup>6</sup> Kwestia ta jest o tyle istotna, że nie zawsze poglądy formułowane w prasie były zbieżne z zawartymi w korespondencji prywatnej. Magdalena Gawin zwróciła uwagę na odmienne oceny Gabrieli Zapolskiej dotyczące paryskiego międzynarodowego kongresu kobiet w 1892 r. Na łamach „Przeglądu Tygodniowego” można było przeczytać, że „kobiety walczyły tu jako ludzie i głos ich był tak słuszny a silny, że tylko istoty nędzne i małe śmiać się i szydzić mogły”. W korespondencji prywatnej stwierdziła zaś, iż „było to zupełnie ciekawe widowisko. Skandal nad skandale! Najprzyzwoiciej prezentowały się Polki i Finki. Reszta było to coś takiego, że ja trzy dni konałam ze śmiechu. [...] Baby się kłóca, piszcza, docinają sobie. Mężczyźni kpią i coraz to jeden wchodzi na estradę i sieje niezgodę” (cyt. za: M. Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Warszawa 2015, s. 205).

<sup>7</sup> Na temat teorii społecznego tworzenia rzeczywistości Petera Bergera i Thomasa Luckmanna zob. A. Lech, *Spoleczne konstruowanie rzeczywistości obiektywnej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, seria: „Organizacja i Zarządzanie” 2013, z. 65, s. 183–195.

czeń i upowszechnianiem osiągnięć kobiet z różnych krajów. Regularne spotkania wpływały korzystnie na cyrkulację idei oraz kształtowanie przestrzeni komunikacyjnej wspartej na sieci powiązań osobistych i organizacyjnych sprzyjających *kolonizowaniu nowych terytoriów*<sup>8</sup>. Poszukiwaniu odpowiedzi na powyższe pytania musi więc towarzyszyć z jednej strony nakreślenie sytuacji na warszawskim rynku prasowym, z drugiej zaś okoliczności, w jakich doszło do międzynarodowego zjazdu działaczek organizacji kobiecych w Berlinie w 1904 r.

### **Konteksty – tygodniki warszawskie na początku XX w.**

Do analizy wybrano artykuły zamieszczone na łamach tygodników społeczno-polityczno-kulturalnych wydawanych w Warszawie. Tygodniki te podzielono na kilka kategorii łączących tytuły o podobnym charakterze. Ze względu na zmiany, jakie zaszły na rynku prasowym w Warszawie przed rewolucją 1905–1907, wprowadzona przez Zenona Kmiecika typologia tygodników wydawanych na przełomie wieków w roku 1904 w dużej mierze nie przystawała już do rzeczywistości<sup>9</sup>. W związku z tym na potrzeby niniejszej analizy pisma zostały podzielone na następujące grupy: 1) apolityczne magazyny ilustrowane: „Tygodnik Ilustrowany”<sup>10</sup>, „Wędrowiec”<sup>11</sup>, 2) magazyny literackie skierowane do kobiet: „Tygodnik

<sup>8</sup> J. Gehmacher, *Moderne Frauen, die Neue Welt und der alte Kontinent. Käthe Schir-macher reist im Netzwerk der Frauenbewegung*, „Österreichische Zeitschrift für Ge-schichtswissenschaften” 2011, Bd. 22, H. 1, s. 19–20.

<sup>9</sup> Z. Kmiecik, op. cit., s. 47 i n.

<sup>10</sup> „Tygodnik Ilustrowany” wychodził w latach 1859–1939. W 1904 r. redagował go Józef Wolff. Pismo miało wówczas nakład 19 tys. egzemplarzy i było najpoczytniejszym magazynem ilustrowanym w Królestwie (Z. Kmiecik, „Tygodnik Ilustrowany” w latach 1886–1904, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, t. 21, z. 3/4, s. 25–42).

<sup>11</sup> „Wędrowiec” wydawany był w latach 1863–1906. W 1904 r. miał nakład 4100 egzemplarzy. Na jego czele stał wówczas Artur Oppman, który przekształcił tytuł z magazynu geograficzno-etnograficznego w magazyn ilustrowany społeczno-literacki (Idem, *Oblicze społeczno-kulturalne tygodnika „Wędrowiec” (1886–1905)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. 23, z. 4, s. 48).

Mód i Powieści”<sup>12</sup>, „Bluszcz”<sup>13</sup> oraz 3) organy liberalnej i radykalnej inteligencji (od demokratów po radykalnych socjalistów): „Prawda”<sup>14</sup>, „Przegląd Tygodniowy”<sup>15</sup>, „Niwa Polska”<sup>16</sup>, „Ogniwo”<sup>17</sup> i „Głos”<sup>18</sup>. Dla uzyskania

<sup>12</sup> „Tygodnik Mód i Powieści” wydawany był w latach 1862–1915. W 1904 r. miał nakład 7200 egzemplarzy. Redaktorem pisma w tym czasie był Wacław Podwiński. Nie formułowało ono wówczas żadnego programu emancypacyjnego, chociaż redakcja śledziła ruch kobiecy za granicą i na ziemiach polskich, eksponując zwłaszcza kwestie dotyczące pracy zarobkowej kobiet z niższych warstw społecznych (J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999, s. 79–92; Z. Kmieciak, *Prasa warszawska...*, op. cit., s. 144).

<sup>13</sup> „Bluszcz” założony został w 1865 r. W 1904 r. na czele pisma, które wydawane było wówczas w nakładzie 4200 egzemplarzy, stał Marian Gawalewicz. Tytuł można uznać za trybunę umiarkowanego programu emancypacyjnego. „Bluszcz” ma już swoją bogatą literaturę, zob. m.in. T. Kulak, *Trybuna umiarkowanego feminizmu. „Bluszcz” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918* [w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. P. Perkowski, T. Stegner, Warszawa 2009, s. 70–92.

<sup>14</sup> „Prawda. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki” (dalej: „Prawda”) ukazywała się w latach 1881–1915. Tytuł początkowo należał do wpływowych pism związanych z programem pozytywizmu warszawskiego. Na przełomie wieków stracił na znaczeniu, ale utrzymał status ważnego organu postępowców (liberałów). „Prawdę” założył i do 1900 r. prowadził Aleksander Świętochowski, który zachował jeszcze wpływ na jej kształt do roku 1902. Później nominalnie redaktorem naczelnym był Aleksander Dembowski, *de facto* jednak pismem kierowała Paulina Sieroszevska. W 1904 r. „Prawda” miała nakład 1800 egzemplarzy (W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 368–369).

<sup>15</sup> „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” (dalej: „Przegląd Tygodniowy”) wydawany był w latach 1865–1904 przez Adama Wiślickiego. Tytuł miał charakter postępowy. W 1902 r. wychodził w nakładzie 2500 egzemplarzy (A. Garlicka, *Matecznik niepokornych (Adam Wiślicki)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. 30, z. 3/4, s. 71–84).

<sup>16</sup> „Niwa Polska. Tygodnik Społeczny, Literacki, Polityczny i Naukowy” (dalej: „Niwa Polska”), do 1898 r. „Niwa”, ukazywała się w latach 1872–1905, początkowo jako pismo pozytywistów warszawskich. Program tygodnika ewoluował. W 1904 r. redakcja przechodziła z pozycji umiarkowanych na radykalne, nadając pismu charakter organu „czystych obyczajów” i „odrodzenia etycznego”. Wydawana była wówczas w nakładzie 1000 egzemplarzy. Na jej czele stał Wojciech Szukiewicz (M. Brykalska, „Niwa”, 1872–1905 [w:] *Zwierzciadło prasy. Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej*, red. B. Galster [et al.], Wrocław 1978, s. 246).

<sup>17</sup> „Ogniwo. Tygodnik Naukowy, Społeczny i Polityczny” (dalej: „Ogniwo”) wydawane było w latach 1902–1905. Skupiało radykalną inteligencję związaną z PPS. W 1904 r. jako redaktor wymieniany jest Leon Niemyski. W tym czasie pismo miało nakład 2300 egzemplarzy (M. Lipska, R. Loth, „Ogniwo” 1902–1905: *bibliografia zawartości*, „Materiały Bibliograficzne” 1957, t. 6, s. V–XXX; M. Sikorska-Kowalska, „Ogniwo” 1902–1905. *Legalna ekspozytura PPS* [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 107–116).

<sup>18</sup> „Głos. Tygodnik Naukowo-Literacki, Społeczny i Polityczny” (dalej: „Głos”) wydawany był w latach 1886–1905. W 1904 r. miał nakład 1875 egzemplarzy. Na jego czele stał wówczas Jan Władysław Dawid. Pismo od połowy 1904 r. było pod wpływem SDKPiL i zajęło skrajnie radykalną pozycję (W. Bułat, „Głos” Jana Władysława Dawida 1900–1905, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, t. 5, z. 2, s. 66–83).



niezbędnego kontekstu porównawczego badaniem objęto także relacje czasopisma „Kraj”<sup>19</sup>, dla którego stworzono ostatnią, czwartą kategorię – periodyki konserwatywne. Tygodnik ten co prawda nie był wydawany w Warszawie, a w Petersburgu, ale odgrywał kluczową rolę w tym nurcie ideowym. Co więcej, inne zbliżone do niego programowo tytuły, tak jak np. popularna prorodzinna warszawska „Biesiada Literacka” czy katolicka, zachowawcza „Kronika Rodzinna”, nie zauważyły wydarzeń berlińskich z czerwca 1904 r.

Wspomniane wyżej przemiany na rynku prasowym w Warszawie ukazują m.in. sytuacja w redakcji tygodnika „Prawda” w omawianym okresie. Tytuł ten bowiem w pierwszych latach XX w. przechodził okres transformacji związanej z wycofywaniem się z udziału w jego redagowaniu Aleksandra Świętochowskiego. W 1902 r. „Prawda” znalazła się w rękach Pauliny Sieroszewskiej, bliskiej współpracownicy Świętochowskiego<sup>20</sup>. Sieroszewska była związana – jak podaje w swoich wspomnieniach jej brat Wacław – ze Zjednoczeniem Równouprawnienia Kobiet, szukającym w tym czasie pisma, na którego łamach mogłoby propagować swój program. Wkrótce tygodnik stał się jednak nieoficjalnym organem powstałego w grudniu 1904 r. Związku Postępowo-Demokratycznego, który – co istotne – w swoim programie miał postulat równouprawnienia płci<sup>21</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. również „Głos” i „Niwa Polska” zmieniły swoje oblicze programowe. Metamorfozy te wiązać należy z widoczną w tym czasie zmianą pokoleniową w gronie wiodących publicystów i dziennikarzy warszawskich oraz znamienne dla tych lat polaryzacją w łonie orientacji demokratycznej i rozchodzeniem się dróg dotychczas-

<sup>19</sup> „Kraj” wydawany był w latach 1882–1909. Do 1906 r. na jego czele stał założyciel – Erazm Piltz. „Kraj” – poza dziennikiem „Słowo” – stanowił w tym czasie główny organ konserwatystów. W 1901 r. wydawany był w nakładzie 6350 egzemplarzy (Z. Kmieciak, *Nowoczesny konserwatysta (Erazm Piltz)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. 30, z. 3/4, s. 93; Idem, *Problematyka społeczno-polityczna pism konserwatystów warszawskich (1908–1914)*, Ibidem, 1979, t. 18, z. 2, s. 68).

<sup>20</sup> W 1902 r. z redakcji „Prawdy” odeszli socjaliści, którzy złożyli własne pismo „Ogniwo” (M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski redaktor „Prawdy”*, Wrocław 1974, s. 152–153; M. Tobera, *Posel prawdy (Aleksander Świętochowski)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. 30, z. 3/4, s. 65).

<sup>21</sup> Ten krótki epizod z dziejów „Prawdy” nie jest dostatecznie wyświetlony w literaturze przedmiotu, podobnie jak i działalność Zjednoczenia Równouprawnienia Kobiet. Sieroszewska kierowała „Prawdą” do 1908 r., jednak tylko w latach 1906–1908 formalnie podpisywała się jako redaktor tytułu (W. Sieroszewski, *Szkice podróżnicze i wspomnienia*, Kraków 1959, s. 69–70; T. Stegner, op. cit., s. 106–107; M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, t. 2, Warszawa 1987, s. 38).

sowych sojuszników wyrosłych na tradycji pozytywistycznej<sup>22</sup>. W tych okolicznościach radykalizująca się i zapatrzona w lewą stronę inteligencja potrzebowała nowych organów prasowych. Wokół „Głosu” skupiło się środowisko SDKPiL, a w połowie 1904 r. „Niwa Polska” otworzyła nowy i ostatni rozdział w swoich dziejach jako pismo propagujące program radykalnych reform społecznych<sup>23</sup>.

Pierwsze lata XX w. na warszawskim rynku prasowym były również okresem nieznacznego złagodzenia cenzury, wzrostu czytelnictwa i nakładów. Do najbardziej poczytnych tygodników należały magazyny ilustrowane, w tym „Tygodnik Ilustrowany” i „Wędrowiec”, których łączny nakład w 1904 r. wynosił 23 100 egzemplarzy<sup>24</sup>. Tego typu pisma czytane były przez całe rodziny, przekazywano je też sąsiadom, co powodowało znaczny wzrost ich oddziaływania. Szacuje się, że pojedyncze egzemplarze trafiały do rąk nawet dziesięciu osób. W przypadku mniej popularnych rodzajów czasopism liczba czytelników jednego numeru była o połowę mniejsza<sup>25</sup>. Pozostałe z wymienionych tygodników wydawano w nakładzie między 1000 a 2500 egzemplarzy. Wyjątkiem były czasopisma dla kobiet<sup>26</sup>. Najpopularniejsze w tym nurcie na terenie Królestwa Polskiego, czyli „Tygodnik Mód i Powieści” oraz „Bluszcz”, w 1904 r. łącznie wychodziły w liczbie 13 400 egzemplarzy<sup>27</sup>. Różnice w nakładach poszczególnych typów pism jednoznacznie wskazują, że dla wizerunku ruchu kobiecego budowanego za pośrednictwem wymowy relacji na temat wydarzeń berlińskich kluczowe znaczenie miały tygodniki ilustrowane oraz tytuły przeznaczone dla kobiet.

<sup>22</sup> M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski. Biografia...*, op. cit., s. 38–50.

<sup>23</sup> A. Jaszczuk, op. cit., s. 221 i n; W. Giełżyński, op. cit., s. 369–370, 377–378.

<sup>24</sup> Z. Kmieciak, *Prasa warszawska...*, op. cit., s. 21–24; Idem, *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868–1904*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. 4, z. 2, s. 157; Idem, „Tygodnik Ilustrowany”..., op. cit., s. 25–42.

<sup>25</sup> Idem, *Prasa warszawska...*, op. cit., s. 24.

<sup>26</sup> Czasopisma dla kobiet nie stanowiły kategorii o charakterze homogenicznym. Wchodziły do niej zarówno pisma prorodzinne, zachowawcze programowo, jak i tytuły o charakterze patronackim, zawodowym oraz pisma feministyczne (por. Z. Sokół, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. 22, z. 3, s. 5–7; K. Orecka, *Prasa dla kobiet jako odzwierciedlenie zmiany roli i pozycji kobiety w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie* [w:] *Przeszłość – Terazniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. D. Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010, s. 23–35).

<sup>27</sup> Z. Kmieciak, *Wydawnictwa periodyczne...*, op. cit., s. 155–159.



### Konteksty – autorki i autorzy tekstów

Przełom XIX i XX w. to także wzrost liczby osób zajmujących się dziennikarstwem. Redakcje warszawskie nie zatrudniały jednak wielu stałych pracowników i zabiegały o współpracę z literatami, działaczami i innymi przedstawicielami inteligencji, którzy zresztą zainteresowani byli tego typu aktywnością jako dodatkowym źródłem utrzymania. Wokół czasopism społeczno-kulturalnych zbierał się więc zwykle krąg publicystów-ideologów, literatów, uczonych czy popularyzatorów, w tym wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury, niekiedy nawet prezentujących odmienne od linii pisma stanowiska światopoglądowe<sup>28</sup>.

W tym gronie były także kobiety, którym drogę do pracy dziennikarskiej torowała zwykle działalność społeczna lub literacka. Tak też było w przypadku autorek sprawozdań i komentarzy dotyczących wydarzeń berlińskich. W znakomitej większości wyszły one bowiem spod pióra polskich działaczek społecznych i feministycznych, zwykle związanych już wcześniej z danym tytułem. I tak: w „Tygodniku Ilustrowanym” znajdziemy tekst Julii Kisielewskiej<sup>29</sup>, w pismach skierowanych do kobiet pojawiły się zaś artykuły Teodory Męczkowskiej<sup>30</sup> – na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” oraz Eugenii Żmijewskiej<sup>31</sup> – w „Bluszczu”. Postępowe i rady-

<sup>28</sup> M. Kwiatkowska, *Udział redakcji warszawskich czasopism kulturalno-społecznych w rozpowszechnianiu książki naukowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2005, t. 12, s. 5–33.

<sup>29</sup> Julia Kisielewska (1874–1943) – pisarka, publicystka, tłumaczka, działaczka oświatowa, krytyk literacki. Pisała pod pseudonimem Julia Oksza. W 1904 r. współpracowała z „Tygodnikiem Ilustrowanym” i „Ogniwem”. Od 1906 r. redagowała „Świat Kobiocy” (T. Jałmużna, *Julia Kisielewska – nauczycielka i wychowawczyni [w:] Historia, społeczeństwo, wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Miąso*, red. K. Bartnicka [et al.], Pułtusk–Warszawa 2004, s. 241–245).

<sup>30</sup> Teodora Męczkowska (1870–1954) – postępową działaczką oświatową związaną w tym czasie z radykalną (demokratyczną) inteligencją warszawską. W omawianym okresie publikowała na łamach „Ogniwa” artykuły na temat walki z prostytutką i wraz P. Kuczalską-Reinschmit redagowała rubrykę „Sprawy kobiece”. Późniejsza autorka prac na temat ideałów etyczno-społecznych ruchu kobiecego i koedukacji, zwolenniczka ruchu eugenicznego (M. Lipska, R. Loth, op. cit., s. 98–99).

<sup>31</sup> Eugenia Żmijewska (1865–1923) – publicystka, pisarka, tłumaczka. Związana z prasą konserwatywną. Prowadziła dział wiadomości zagranicznych w „Słowie”. W latach 1900–1906 publikowała w dodatku „Ognisko” do „Kuriera Polskiego”. Współpracowała z „Bluszczem”, później prowadziła pismo „Świat Kobiocy” (S. Dziki, *Eugenia Żmijewska (1865–1923). Materiały do słownika dziennikarzy i publicystów polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, R. 6, nr 3 (25), s. 64).

kalne tygodniki również zamieściły teksty: Eugenii Sokolnickiej<sup>32</sup> („Prawda”), Róży Centnerszwerowej<sup>33</sup> („Niwa Polska”), Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit<sup>34</sup> („Ogniwo”) i Izabeli Moszczeńskiej<sup>35</sup> („Głos”). Poza „Wędrowcem”, który opublikował anonimowy krótki artykuł na temat Kongresu Kobiet (choć jako jedyny opatrzony zdjęciami najbardziej znanych działaczek obecnych w Berlinie), tylko „Przegląd Tygodniowy” i „Kraj” przyjęły do druku teksty napisane przez mężczyzn, w obu przypadkach studentów będących dopiero na początku swojej kariery publicystycznej. Odpowiednio byli to: Stanisław Kelles-Krauz (1863–1965), wówczas student medycyny w Wiedniu, młodszy brat Kazimierza Kelleśa-Krauzego i podobnie jak on związany ze środowiskiem PPS, od 1902 r. publikujący w krakowskim feministycznym „Nowym Słowie” Marii Turzyny<sup>36</sup>, oraz Józef Wasowski, właściwie Wassercug (1885–1947), zgłębiający w tym czasie nauki społeczne w Paryżu, mający już w swoim dorobku publikacje na łamach „Ogniwa” pod pseudonimem Widz<sup>37</sup>.

To zestawienie autorek i autorów relacji wskazuje, że nie były to osoby przypadkowe. W gronie tym nie brakuje bowiem działaczek zaangażowanych w tzw. kwestię kobiecą, chociaż różniących się perspektywą programową, w jakiej ją umieszczały (liberalna/postępowa,

<sup>32</sup> Eugenia Sokolnicka (1876–1934) – późniejsza słynna psychoanalityczka, współtwórczyni francuskiego ruchu psychoanalitycznego. Związana była w tym czasie ze środowiskiem PPS (P. Dybel, *Eugenia Sokolnicka*, Internetowy Słownik Biograficzny [online], [Dostęp: 30.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2KyPG2b>>).

<sup>33</sup> Róża Centnerszwerowa (1865–1940) – postępową działaczką oświatową, popularyzatorką koedukacji, tłumaczką. Publikowała w „Ogniwie” w latach 1903–1905. Współpracowała także z pismem „Izraelita” (Z. Kołodziejska, „Izraelita” (1866–1915). *Znaczenie kulturowe i literackie czasopisma*, Kraków 2014, s. 93–94).

<sup>34</sup> Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859–1921) – wiodąca postać polskiego ruchu feministycznego przełomu XIX i XX stulecia. W omawianym okresie współpracowała nie tylko z „Ogniwem”, lecz także z „Tygodnikiem Mód i Powieści”. Jej działalność ma już rozległą literaturę przedmiotu. Z ostatnich zob. A. Zawiszewska, *Aktivitätsmodelle der deutschen Frauenbewegung um die Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert in Gesellschaftlicher und Publizistischer Tätigkeit von Paulina Kuczalska-Reinschmit*, „Colloquia Germanica Stetinsensia” 2016, nr 25, s. 101–120.

<sup>35</sup> Izabela Moszczeńska (1864–1841) – była zwolenniczką liberalno-narodowego podejścia do emancypacji kobiet i przeciwniczką politycznego feminizmu reprezentowanego przez P. Kuczalską-Reinschmit (R. Blobaum, op. cit., s. 40–41, 49–50).

<sup>36</sup> Do Marii Kelleś-Krauzowej w Wiedniu, 17.11.1902 [w:] K. Kelleś-Krauz, *Listy*, t. 2: 1898–1905, red. F. Tych, Wrocław 1984, s. 654. Zob. też: K. Sierakowska, „Nowe Słowo” – trybuna emancypantek polskich [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, op. cit., s. 69–79.

<sup>37</sup> D. Nałęcz, *Życiorys konsekwentny (Józef Wasowski)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, t. 31, z. 3/4, s. 203–208; M. Lipska, R. Loth, op. cit., s. 163–164.

socjalistyczna i feministyczna). Można więc oczekiwać, iż ich narracje nie będą dyskredytowały ruchu kobiecego, podobnie jak teksty piszącego na temat wydarzeń berlińskich socjalisty Stanisława Kelleśa-Krauzego i wolnomyśliciela Józefa Wassercuga. Pewności takiej nie ma już jednak w przypadku Eugenii Żmijewskiej, która powiązana była z „zachowawcami” i krytykowała wszelkie skrajne programy feministyczne, stojąc na stanowisku, że kobieta powinna jedynie uzupełniać mężczyznę<sup>38</sup>.

### **Konteksty – okoliczności berlińskiego zjazdu kobiet**

Jak już wyżej wspomniano, berliński zjazd działaczek ruchu kobiecego w 1904 r. wiązał się z działalnością Międzynarodowej Rady Kobiet (ICW). Organizacja ta powstała w Waszyngtonie w 1888 r. podczas drugiej międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Narodowe Stowarzyszenie Praw Wyborczych Kobiet (National Woman Suffrage Association, NWSA) i odbywającej się w ramach obchodów czterdziestolecia słynnej konwencji w Seneca Falls z 1848 r. Inicjatorkami przedsięwzięcia były Elizabeth Cady Stanton (1815–1902) i Susan B. Anthony (1820–1906), które po kilkuletnich przygotowaniach i konsultacjach zaprosiły do Waszyngtonu przedstawicielki różnych pod względem programowym stowarzyszeń z myślą o stworzeniu ram organizacyjnych międzynarodowego ruchu kobiecego<sup>39</sup>. Powołana wówczas Międzynarodowa Rada Kobiet zintegrowała działaczki, które w różnych krajach prowadziły podobną aktywność. Nawiązanie współpracy i zbudowanie sieci powiązań służyło wymianie doświadczeń oraz prowadziło do efektywnego włączania się stowarzyszeń kobiecych w podejmowane w tym czasie reformy społeczne zmierzające do poprawy warunków życia w industrializujących się miastach. Założycielki były przekonane, że zorganizowany ruch kobiecy może w szczególny sposób wspierać rodziny i tym samym pozytywnie wpływać na transformacje społeczne w poszczególnych państwach.

Ten umiarkowany program, jak również podkreślane w statucie apolityczność i indyferentyzm religijny ICW miały sprzyjać współdziała-

<sup>38</sup> Z. Anculewicz, *Świat i ziemie polskie w oczach redaktorów i współpracowników „Kurierza Warszawskiego” w latach 1868–1915*, Warszawa 2002, s. 552.

<sup>39</sup> L.J. Rupp, *Worlds of Women. The Making of an International Women’s Movement*, Princeton 1997, s. 15; A.S. Fell, I. Sharp, *Introduction: The Women’s Movement and the First World War [w:] The Women’s Movement in Wartime. International Perspectives, 1914–19*, red. A.S. Fell, I. Sharp, Basingstoke 2007, s. 9–10.

niu możliwie jak największej liczby stowarzyszeń oraz zapobiec ewentualnym sporom na tle ideowym. W skład Międzynarodowej Rady Kobiet jako organizacji dachowej wchodziły narodowe organizacje kobiece, czyli zrzeszenia stowarzyszeń działających w danym kraju. W Stanach Zjednoczonych tego typu organizacja narodowa została powołana już podczas waszyngtońskiego zjazdu w 1888 r. (National Council of Women of the United States, NCW/US). Kilka lat później, bo w 1894 r., podobną założono również w Niemczech – przyjęła ona nazwę Związku Niemieckich Stowarzyszeń Kobiety (Bund Deutscher Frauenvereine, BDF) i w 1897 r. weszła w skład ICW<sup>40</sup>.

Statut Międzynarodowej Rady Kobiet gwarantował swoim organizacjom członkowskim pełną samodzielność wewnętrzną. Ich delegatki spotykały się co pięć lat na specjalnych zgromadzeniach generalnych zwoływanych w państwach poszczególnych organizacji narodowych należących do Rady. W czasie zgromadzeń wybierano przewodniczącą oraz Komitet Wykonawczy, którego ciałem doradczym miało być gremium złożone z przewodniczących poszczególnych związków narodowych<sup>41</sup>. Zgromadzeniom generalnym towarzyszyły międzynarodowe kongresy kobiet, co było nawiązaniem do zjazdów zapoczątkowanych w 1878 r. przez Międzynarodowy Kongres Praw Kobiet (Congrès international de droit des femmes) – pierwszy miał miejsce w Paryżu w ramach odbywającej się tam wówczas światowej wystawy przemysłowej. Pierwsze zgromadzenie generalne Międzynarodowej Rady Kobiet wraz z kongresem kobiet odbyły się w Chicago w maju 1893 r., również w czasie trwającej w tym mieście światowej wystawy przemysłowej. Drugie miało natomiast miejsce na przełomie czerwca i lipca 1899 r. w Londynie<sup>42</sup>. Wówczas to ujawniły się

<sup>40</sup> U. Gerhard, *National oder International. Die internationalen Beziehungen der deutschen bürgerlichen Frauenbewegung*, „Feministische Studien” 1994, H. 2, s. 36–37. Poza BDF do 1904 r. członkami ICW zostały narodowe zrzeszenia organizacji kobiecych z Kanady (1893), Wielkiej Brytanii (1898), Szwecji (1898), Australii (1899), Danii (1899), Holandii (1899), Włoch (1900), Nowej Zelandii (1900), Argentyny (1901), Francji (1901), Austrii (1903), Szwajcarii (1903), Węgier (1904) i Norwegii (1904; zob. L.J. Rupp, op. cit., s. 16).

<sup>41</sup> Przewodniczące wybierane były na pięcioletnie kadencje. Pierwszą z nich w 1888 r. została angielska działaczka Millicent Fawcett, drugą w 1893 r. Lady Aberdeen (Ishbel Maria Hamilton-Gordon, markiza Aberdeen i Temair), trzecią zaś w 1899 r. Amerykanka May Wright Sewall.

<sup>42</sup> A. Schüller, K. Wolff, „Es sind die gleichen Überzeugungen, die die Frauen aller Länder erfüllen...” *Zur Entstehung von internationalen Netzwerken in den Frauenbewegung* [w:] *Politische Netzwerkerinnen. Internationale Zusammenarbeit von Frauen 1830–1960*, red. E. Schöck-Quinteros, A. Schüller, A. Wilmers, K. Wolff, Berlin 2017, s. 20. Zob. też: Ch. Kersting, *Weibliche Bildung und Bildungspolitik des International Council of Women*

pierwsze rozdźwięki w ICW na tle stosunku do praw wyborczych kobiet, które zaowocowały koncepcją powołania odrębnej międzynarodowej organizacji zrzeszającej wyłącznie sufrażystki. Plan ten był wyrazem rozczarowania stanowiskiem Międzynarodowej Rady Kobiet, która zgodnie ze swoim umiarkowanym programem unikała poparcia tego postulatu. Pomysł nabrał konkretnych kształtów w 1902 r. w Waszyngtonie. Miała tam wówczas miejsce międzynarodowa konferencja zwolenniczek praw wyborczych dla kobiet (First Conference of the International Woman Suffrage Alliance) zainicjowana przez powstałą w 1890 r. organizację dachową skupiającą amerykańskie stowarzyszenia sufrażystek (National American Woman Suffrage Association, NAWSA), na którą zaproszono działaczki z innych krajów. Wśród przybyłych znajdowały się również przedstawicielki powstałego na początku 1902 r. Niemieckiego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet (Deutscher Verein für Frauenstimmrecht, DVF) z Anitą Augspurg (1857–1943) i Lidą Gustawą Heymann (1868–1943) na czele, które wcześniej były aktywne na forum ICW. Skutkiem wspólnych obrad była decyzja o powołaniu nowej międzynarodowej organizacji skupiającej wyłącznie zwolenniczki praw wyborczych. Jej oficjalne powołanie i przyjęcie statutu miało nastąpić podczas specjalnego kongresu w Berlinie przygotowanego przez DVF<sup>43</sup>. Zgodnie z decyzjami, jakie zapadły w Londynie podczas zebrania ścisłego kierownictwa Międzynarodowej Rady Kobiet w 1897 r., Berlin także miał być gospodarzem kolejnego po londyńskim zgromadzenia generalnego ICW i Kongresu Kobiet. Do stolicy Niemiec działaczki zostały zaproszone przez Związek Niemieckich Stowarzyszeń Kobiety. Mimo że wkrótce Międzynarodowa Rada Kobiet podważyła celowość zwoływania kongresów jako wydarzeń towarzyszących jej obradom, działaczki niemieckie trwały w swoim postanowieniu, decydując się na samodzielne (tj. bez wsparcia ICW) przygotowanie zaplanowanego kongresu<sup>44</sup>, zwłaszcza że miały już pewne doświadczenie w tej dziedzinie<sup>45</sup>.

---

*und seine Kongresse in Chicago (1893), London (1899) und Berlin (1904)*, „Paedagogica Historica” 2008, Vol. 44, No. 3, s. 327–346.

<sup>43</sup> S. Kinnebrock, „Wahrhaft international?“ *Soziale Bewegungen zwischen nationalen Öffentlichkeiten und internationalem Bewegungsverband* [w:] *Politische Netzwerkerinnen...*, op. cit., s. 42–43.

<sup>44</sup> M. Stritt, *Eröffnungsansprache* [w:] Eadem, *Der Internationale Frauen-Kongress in Berlin 1904. Bericht mit ausgewählten Referaten*, Berlin 1905, s. 1.

<sup>45</sup> Kilka lat wcześniej, w 1896 r. odbył się już w Berlinie międzynarodowy kongres kobiet. Nie miał on jednak nic wspólnego z działalnością Międzynarodowej Rady Kobiet. Kongresy

W ten sposób Berlin w 1904 r. miał się stać widownią dwóch konkurencyjnych wydarzeń – Międzynarodowego Kongresu Kobiet organizowanego przez BDF (silne zrzeszenie integrujące, umiarkowane pod względem programowym skrzydło mieszczańskiego ruchu kobiecego) oraz kongresu sufrażystek przygotowywanego przez DVF (słabe stowarzyszenie współtworzące, dopiero się organizujące radykalne skrzydło mieszczańskiego ruchu kobiecego w Niemczech). Kiedy się okazało, że kongres zwolenniczek praw wyborczych ma się odbyć na początku czerwca 1904 r., tj. tuż przed zgromadzeniem generalnym ICW i kongresem przygotowywanym przez BDF, organizujące je działaczki niemieckie poczuły się bardzo zaniepokojone. Obawiały się, że zjazd sufrażystek skupi na sobie całą uwagę prasy i opinii publicznej, która później nie dostrzeże przygotowanych przez nie wydarzeń. Helene Lange (1848–1930) i Marie Stritt (1855–1928), przedstawicielki BDF w Międzynarodowej Radzie Kobiet, zaczęły więc naciskać na May Wright Sewall, jej ówczesną przewodniczącą, by nie dopuściła do takiej sytuacji. Jedynym, co udało się wynegocjować z organizatorkami planowanego kongresu sufrażystek, była deklaracja z ich strony, iż przygotowywany przez nie zjazd będzie miał charakter prywatnej konferencji i tym samym nie zafunkcjonuje w przestrzeni publicznej Berlina. Zwolenniczkom praw wyborczych kobiet zależało bowiem na połączeniu w czasie obu wydarzeń, gdyż widziały w tym możliwość rozszerzenia swojego oddziaływania i szansę na przystąpienie do ruchu sufrażystowskiego kobiet przybyłych na konkurencyjny kongres<sup>46</sup>. W tych okolicznościach w 1904 r. w Berlinie odbyły się kolejno: 3 i 4 czerwca konferencja sufrażystek (Second Conference of the International Woman Suffrage Alliance) zorganizowana przez Niemieckie Stowarzyszenie na Rzecz Praw Wyborczych, podczas której utworzony został Międzynarodowy Sojusz na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, następnie w dniach 6–11 czerwca zgromadzenie generalne Międzynarodowej Rady Kobiet, między 13 a 17 czerwca zaś obrady Międzynarodowego

---

różnych organizacji były bowiem w tym czasie bardzo modne. Często towarzyszyły im też popularne wówczas wystawy różnego typu wytwórczości, np. pracy kobiet (M. Lischnewska, *Der internationale Frauenkongreß in Berlin vom 19. bis 26. September 1896* [w:] *Die Lehrerin in Schule und Haus. Centralorgan für die Interessen der Lehrerinnen und Erzieherinnen im In- und Auslande*, red. M. Loeper-Housselle (30 Jg, 1896–1897), Gera-Leipzig 1897, s. 99–106).

<sup>46</sup> S. Kinnebrock, op. cit., s. 45.



Kongresu Kobiet przygotowanego przez Niemiecki Związek Stowarzyszeń Kobiety.

Niemiecka prasa, niezależnie od opcji politycznej, dużo uwagi poświęciła tym wydarzeniom, również konferencji sufrażystek, mimo iż miała mieć ona charakter prywatny. Jak się jednak okazało – o czym napisała w swojej relacji dla „Ogniwa” Paulina Kuczalska-Reinschmit – zaproszono na nią dziennikarzy, a po zakończeniu obrad zorganizowano publiczną sesję z pięcioma referatami na temat praw wyborczych dla kobiet, którym miało się przysłuchiwać blisko 1,5 tys. osób<sup>47</sup>. Zainteresowaniu konferencją sprzyjała także obecność dwóch słynnych amerykańskich sufrażystek, Carrie Chapman Catt (1859–1947), a zwłaszcza seniorki, 84-letniej Susan B. Anthony, z których pierwsza stanęła na czele powołanego w Berlinie sojuszu, druga zaś wybrana została jego honorową przewodniczącą<sup>48</sup>.

### Charakter relacji

W tygodnikach warszawskich informacje na temat wydarzeń berlińskich zamieszczane były głównie na przełomie czerwca i lipca 1904 r. Najobszerniejszą z nich, stanowiącą cykl czterech artykułów, przygotowała Paulina Kuczalska-Reinschmit. Cykl ów miał charakter relacji bieżącej. Autorka przesyłała do redakcji „Ogniwa” omówienie każdego kolejnego wydarzenia, w którym uczestniczyła (pierwszy tekst ukazał się już w numerze z 11 czerwca)<sup>49</sup>, w przypadku Kongresu Kobiet także czynnie<sup>50</sup>. Większość publikacji była jednak omówieniami *ex post* przygotowanymi – jak można wnosić na podstawie sposobu narracji – z pozycji uczestnika wydarzeń. Odmienny charakter przypisać można jedynie opublikowanemu późno, bo dopiero 23 lipca, artykułowi Róży Centnerszwerowej, która – co sugeruje wstępna część jej relacji – konferencję sufrażystek, zebranie generalne ICW oraz Międzynarodowy Kongres Kobiet

<sup>47</sup> PKR, *Międzynarodowe zjazdy kobiet. II (Pogrom Berlina przez Amerykanki) Berlin 7 VI*, „Ogniwo” 1904, nr 25, s. 594.

<sup>48</sup> S. Kinnebrock, op. cit., s. 46–47.

<sup>49</sup> P.K.R., *Międzynarodowe zjazdy kobiet. I. Berlin 5 czerwca*, „Ogniwo” 1904, nr 24, s. 568–570; Eadem, *Międzynarodowe zjazdy kobiet. II...*, op. cit., s. 594–595; Eadem, *Międzynarodowe zjazdy kobiet, III. Berlin 12 czerwca*, „Ogniwo” 1904, nr 26, s. 618–619; Eadem, *Międzynarodowe zjazdy kobiet, IV. Berlin 19 czerwca 1904*, „Ogniwo” 1904, nr 28, s. 667–669.

<sup>50</sup> M. Stritt, *Der Internationale Frauen-Kongress...*, op. cit., s. 104, 157.

przedstawiła i skomentowała na podstawie sprawozdań korespondentów zamieszczanych w prasie codziennej<sup>51</sup>.

Omawiane relacje zdecydowanie różnią się między sobą głębią i zakresem przekazywanych informacji. Poza wspomnianymi wyżej tekstami Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit i Róży Centnerszwerowej jedynie artykuł Stanisława Kellesa-Krauzego w „Przeglądzie Tygodniowym” zawiera odniesienie do wszystkich berlińskich wydarzeń<sup>52</sup>. Inne teksty albo pomijają konferencję sufrażystek (Eugenia Żmijewska na łamach „Bluszczu”<sup>53</sup>), albo zgromadzenie generalne ICW (Eugenia Sokolnicka na łamach „Prawdy”<sup>54</sup>) bądź też oba te wydarzenia i koncentrują się wyłącznie na Kongresie Kobiet. Do tej ostatniej grupy należą relacje: Teodory Męczkowskiej dla „Tygodnika Mód i Powieści”<sup>55</sup>, Józefa Wassercuga dla „Kraju”<sup>56</sup> i Julii Kisielewskiej dla „Tygodnika Ilustrowanego” (mimo iż w dziale tego tygodnika zatytułowanym „Ze świata kobiecego” zapowiedziano i inne wydarzenia berlińskie<sup>57</sup>) oraz zamieszczony w „Wędrowcu” anonimowy tekst skupiający się na ukazaniu Kongresu przez pryzmat ciekawostek (np. udziału czarnoskórej działaczki ze Stanów Zjednoczonych czy pierwszej holenderskiej lekarki), ale jako wydarzenia o charakterze postępowym i demokratycznym<sup>58</sup>.

Kategorię tę zamyka relatywnie krótki tekst Izabeli Moszczeńskiej opublikowany w końcu czerwca na łamach „Głosu”. Moszczeńska nie potraktowała jednak Kongresu sprawozdawczo, nie ma u niej więc tak jak w innych artykułach relacji deskryptywnej. Publikację poświęciła przede wszystkim ocenie kondycji niemieckiego ruchu kobiecego, wykazując się zresztą doskonałą orientacją w tej materii. Według niej Kongres, chociaż międzynarodowy, to jednak zdominowany został przez Niemki i był raczej odbiciem stanu *feminizmu w Niemczech, niż na świecie*. Moszczeńska

<sup>51</sup> R. Cent..., *Międzynarodowy zjazd kobiety*, „Niwa Polska” 1904, nr 30, s. 403–405.

<sup>52</sup> S. Krauz, *Kongres Kobiety w Berlinie*, „Przegląd Tygodniowy” 1904, nr 29, s. 346–347.

<sup>53</sup> E. Żm., *Trzeci międzynarodowy kongres kobiet*, „Bluszczy” 1904, nr 24, s. 318–319.

<sup>54</sup> Obszerna relacja E. Sokołowskiej z konferencji sufrażystek i kongresu kobiet ukazała się w dwóch kolejnych numerach „Prawdy” (E.S., *Walka o prawo wyborcze i Kongres międzynarodowy kobiet*, „Prawda” 1904, nr 27, s. 318–319; Eadem, *Walka o prawo wyborcze i Kongres międzynarodowy kobiet (cd.)*, Ibidem, nr 28, s. 328–329).

<sup>55</sup> T.M., *Międzynarodowy kongres kobiet w Berlinie*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1904, nr 31, s. 363.

<sup>56</sup> Widz, *Berlin, w czerwcu [Międzynarodowy kongres kobiety]*, „Kraj” 1904, nr 24, s. 12.

<sup>57</sup> J.O., *Kongres międzynarodowy kobiety w Berlinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 22, s. 506; *Ze świata kobiecego*, Ibidem, nr 28, s. 559.

<sup>58</sup> *Kongres kobiety w Berlinie*, „Wędrowiec” 1904, nr 27, s. 13.



zauważyła znaczną zmianę w społecznej recepcji ruchu kobiecego w tym kraju. Przestał być on tam uważany za śmieszny i *w złym guście*, co więcej, stwierdziła, że *grozi mu* bycie modnym. Przesłanką do tego miało być zainteresowanie Kongresem ze strony cesarzowej Augusty Wiktorii, która zwykle nie angażowała się w podobne przedsięwzięcia. Tym razem jednak przyjęła na audiencji jego delegatki, co spowodowało, że problematyka kobieca trafiła na salony, stała się *hoffähig*. Według autorki sytuacja ta może się zakończyć tym, że wkrótce żony i córki dygnitarzy, oficerów i urzędników będą się zapisywać do stowarzyszeń, co jej zdaniem doprowadzi do paraliżu ich funkcjonowania<sup>59</sup>.

Moszczeńska zwróciła uwagę na jeszcze jedną istotną sprawę, mianowicie cel, jaki postawiły sobie organizatorki: *Niemki cały swój punkt honoru zasadzały na tem, by scen uniknąć, rozdrażnienia nie dopuszczając, równowagi nie zachwiać i zmanifestować wobec świata kobiecą dojrzałość i kobiece umiarkowanie*. W związku z tym wszystkie sprawy, które mogły wywołać gwałtowne spory, zostały usunięte z porządku obrad, dyskusje zaś wyciszone. Tonowaniem przebiegu obrad działaczki chciały zneutralizować nieprzychylny i lekceważący stosunek do zjazdów kobiecych, jaki się utrwalił w opinii publicznej za sprawą kongresu paryskiego z 1892 r. Tę dbałość o pozory, powagę i unikanie wszystkiego, co mogłoby ośmieszyć ruch kobiecy, Moszczeńska uważa zresztą za cechy feminizmu<sup>60</sup> niemieckiego. Ta skądinąd trafna ocena polityki miejscowych aktywistek była uwarunkowana sytuacją w Wilhelmińskiej Rzeszy, państwie z głębokimi podziałami stanowymi i dużymi wpływami konserwatystów wykorzystujących każdy powód do zdyskredytowania działaczek i ich postulatów<sup>61</sup>. Jak zauważa Moszczeńska, założony cel został osiągnięty, co zaowocowało przychylnością wyższych kręgów społecznych i pozytywnymi komentarzami prasy.

Relacja opublikowana w „Głosie”, mimo że pod względem charakteru odbiegała od innych zawierających znacznie więcej elementów sprawozdawczych, to jednak włącza się do grupy tych, które dają czytelnikowi wiele informacji także na temat dotychczasowej działalności Międzynarodowej Rady Kobiet, okoliczności organizacji zjazdu berlińskiego

<sup>59</sup> M., *Międzynarodowy kongres kobiecy w Berlinie*, „Głos” 1904, nr 28, s. 439–440.

<sup>60</sup> Termin „feminizm” używany jest w relacjach z kongresu jako synonim „kobiecy” i nie ma żadnych konotacji programowych.

<sup>61</sup> M., op. cit., s. 440.

i sytuacji w niemieckim ruchu kobiecym. Doskonale rozeznanie w tej problematyce poza Moszczeńską zaprezentowały autorki najobszerniejszych relacji, czyli Kuczalska-Reinschmit i Sokołowska, a oprócz nich również Centnerszwerowa i Kelles-Krauz. Oznacza to więc, że najrzetelniejsze wprowadzenie do wydarzeń berlińskich otrzymali czytelnicy tygodników skierowanych do postępowej i radykalnej inteligencji, a więc tytułów, które wspierały „kwestię kobiecą”. Poparcie redakcji, jak i samych piszących dla programów emancyperyjnych (Moszczeńska – liberalnego, Kuczalska-Reinschmit – feministycznego, Sokołowska, Centnerszwerowa i Kelles-Krauz – socjalistycznego) nie oznaczało jednak, że w tekstach bezkrytycznie się odnoszono do wydarzeń berlińskich. Niemniej należy podkreślić, iż negatywne komentarze dotyczące zwłaszcza organizacji i programu obrad kierowane były tylko pod adresem Kongresu Kobiet. Inne wydarzenia berlińskie spotkały się z pozytywnym przyjęciem, szczególnie powołanie Międzynarodowego Sojuszu na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, które dla Sokołowskiej i Centnerszwerowej było najdonioślejszym rezultatem czerwcowego zjazdu działaczek.

Poza wymienionymi wyżej autorkami krytycznie o Kongresie Kobiet pisały Kisielewska i Męczkowska. Zastrzeżenia wzbudzały przede wszystkim zbyt duża liczba referatów i zbyt szeroka ich rozpiętość tematyczna powodująca w efekcie chaos informacyjny. Nie podobało im się również odcięcie od Kongresu Kobiet środowiska robotniczego. W warunkach niemieckich posunięcie to było jednak naturalną koniecznością wynikającą z rywalizacji między mieszczańskim ruchem kobiecym (reprezentowanym przez BDF) a socjaldemokratycznym (mającym duże wpływy w klasie pracującej). Męczkowska była zresztą przeciwna kongresom jako formie nawiązania współpracy międzynarodowej wśród kobiet. Uważała, że lepszym rozwiązaniem byłaby wymiana myśli za pośrednictwem czasopism. Kongresy były według niej jedynie sposobnością do zaspokojenia próżności i prezentowania swoich popisów retorycznych<sup>62</sup>. Jej relacja opublikowana na łamach „Tygodnika Mód i Powieści”, dość wyraźnie nasycona wartościującymi negatywnie ocenami, różni się zdecydowanie od relacji opublikowanej w drugim piśmie dla kobiet, tj. „Bluszczu”. Jego autorka Eugenia Żmijewska raczej unika ocen, starając się w tonie neutralnym ukazać przebieg Kongresu. Konwencją nawiązuje jednak miejscami do tekstu opublikowanego w „Wędrowcu”. Wyławia

---

<sup>62</sup> T.M., op. cit., s. 363.

bowiem ciekawostki, przykuwające uwagę szczegóły. Informuje m.in. o referacie na temat życia kobiet w tureckich haremach czy też o pomysśle jednorocznej obowiązkowej służby dziewcząt w szpitalach mającej być odpowiednikiem służby wojskowej mężczyzn<sup>63</sup>.

Z kolei pozytywne oceny, zwłaszcza formułowane nie tyle wobec Kongresu, ile samego ruchu kobiecego i jego rozwoju na przełomie wieków, dominują w relacji opublikowanej na łamach konserwatywnego „Kraju”. Józef Wassercug nie relacjonuje zresztą przebiegu obrad. Narracja deskryptywna została zastąpiona tu przez narrację oceniająco-przekonującą, a więc taką, która ma wpłynąć na odbiorcę (z założenia konserwatystę), a dokładniej na jego stosunek (z założenia negatywny) do emancypacji kobiet. Według autora Kongres berliński pokazał, że ruch kobiecy *przestał być sportem wykolejonych emancypantek, które swe wyrzekania formułowały w patetycznej skardze na podstępna chytrąść rodu męskiego*. Tym, co miało świadczyć o przemianie, osiągnięciu dojrzałości przez ruch, było odejście od kwestii związanych z równouprawnieniem politycznym kobiet i zajęcie się kwestiami społecznymi, ściśle powiązаныmi z życiem codziennym<sup>64</sup>. Wassercug więc albo dał się zwieść organizatorkom Kongresu, albo wykorzystał stosowaną przez nie taktykę do własnych celów, czyli nadania „nowej twarzy” emancypacji kobiet, łatwiejszej do oswojenia przez kręgi konserwatywno-zachowawcze. Jak wiadomo, działaczki niemieckie celowo wyciszyły kwestie sporne i zepchnęły na dalszy plan postulaty polityczne, by w ten sposób stać się dla konserwatywnych elit poważnym partnerem przy negocjowaniu realizacji proponowanych reform społecznych.

### **Przebieg wydarzeń berlińskich**

Komplet informacji na temat tego, co się działo w Berlinie w czerwcu 1904 r. wokół tzw. kwestii kobiecej, otrzymali tylko czytelnicy „Ogniwa”, „Przeglądu Tygodniowego” i „Niwę Polskiej”. Autorka, która w swoich relacjach zawarła najwięcej szczegółów, tak organizacyjnych, jak i programowych, okraszając je wieloma ciekawostkami i fachowymi komentarzami, była – jak już wyżej wspomniano – Paulina Kuczalska-Reinschmit. Artykuły Stanisława Kellesa-Krauzego oraz Róży Centnerszwerowej nie

<sup>63</sup> E. Żm., op. cit., s. 318–319.

<sup>64</sup> Widz, op. cit., s. 12.

wniosły nic nowego do zaprezentowanego przez nią obrazu kolejnych wydarzeń. Szereg uzupełnień wyłowić można natomiast w relacji Eugenii Sokolnickiej zamieszczonej na łamach „Prawdy”, która z pozycji świadka pisała o konferencji sufrażystek i Kongresie Kobiet, nie odnosząc się jednak do zgromadzenia generalnego ICW.

Konferencja zwolenniczek praw wyborczych dla kobiet odbyła się 3–4 czerwca – jak podaje Kuczalska-Reinschmit – w sali balowej jednego z najbardziej ekskluzywnych berlińskich hoteli, tj. Hotelu Prinz Albrecht. Zgromadziła wiele uczestniczek, które według niej nie wpisywały się w stereotyp sufrażystki. Na sali nie było bowiem *wątych i chudych kobiet*. Gros uczestniczek wyróżniało się natomiast tzw. strojem reformowanym, czyli pozbawionym gorsetu. Konferencję zdominowały Amerykanki. Wielkie uznanie budziła seniorka ruchu, najbardziej znana wówczas sufrażystka, 84-letnia Susan B. Anthony z Filadelfii, która w prywatnej rozmowie z Kuczalską-Reinschmit dopytywała się o rodzinę swojej dawnej współpracowniczki, urodzonej w Piotrkowie Trybunalskim Ernestyny Rose (1810–1892). Na łamach „Ogniwa” czytelnicy oprócz przebiegu konferencji mogli również poznać opinię autorki na temat niemieckich działaczek ruchu na rzecz praw wyborczych, tj. łagodzącej spory dr Anicie Augspurg, *niezmordowanej tłumaczce angielskich przemówień* dr Käthe Schirmacher czy też dbającej o wyciszenie dyskusji wśród słuchaczek Minny Cauer.

Inne elementy tego wydarzenia eksponowała zaś Eugenia Sokolnicka. Dla niej konferencja dotyczyła nie tyle praw politycznych dla kobiet, ile szerzenia idei równouprawnienia. Za celowe uznała przytoczenie dyskusji na temat jednego z punktów programu powoływanej do życia organizacji, mimo że ostatecznie został on wykreślony jako zbyt radykalny. Dotyczył on bowiem relacji między obu płciami, które według proponowanych zapisów miały się opierać na zasadzie równości zawierającej się w stwierdzeniu, iż kobieta winna jest posłuszeństwo mężczyźnie w takim samym stopniu, jak mężczyzna kobiecie. Ten swój punkt widzenia umocniła poprzez odwołania do opinii prasy na temat konferencji. Przytoczyła opinię zamieszczoną we „Frankfurter Zeitung”, z której wynika, że równouprawnienie polityczne obu płci jest walką z niesprawiedliwością, jaka dotyka inteligentne i wykształcone kobiety, które nie mają prawa

głosu w sytuacji, gdy *każdy parobek, mający nader ograniczony horyzont myślowy, bierze udział w życiu politycznym państwa*<sup>65</sup>.

Kulminacyjnym momentem konferencji, wyeksponowanym przez obie autorki, było powołanie Międzynarodowego Sojuszu na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet, który stojąc na stanowisku równości obu płci, miał działać na rzecz nadania im takich samych praw politycznych w państwach o ustroju konstytucyjnym. Na czele organizacji stanął zarząd wybierany na pięcioletnią kadencję. Jego honorową przewodniczącą została Susan B. Anthony<sup>66</sup>, rzeczywistą zaś Carrie Chapman Catt, a zastępczyniami Anita Augspurg z Niemiec i Millicent Fawcett (1847–1929) z Wielkiej Brytanii. Do organizacji przystąpiły stowarzyszenia walczące o prawa wyborcze działające w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Norwegii, Szwecji i Stanach Zjednoczonych oraz działaczki z Austrii, Węgier i Szwajcarii, które zobowiązały się doprowadzić w najbliższym czasie do powołania w swoich krajach odpowiednich zrzeszeń.

Z relacji Kuczalskiej-Reinschmit wynika, że konferencja sufrażystek wbrew założeniom nie miała charakteru prywatnego. W sali obrad znajdował się bowiem stolik dla prasy, po zakończeniu obrad zaś organizatorki urządziły publiczne niebiletowane zebranie, podczas którego w wypełnionej po brzegi sali wygłoszono pięć referatów związanych z kwestią praw wyborczych kobiet. Kuczalska-Reinschmit poświęciła mu osobną relację, która stała się dla niej pretekstem do tego, by skomentować walkę o prawa wyborcze kobiet jako konieczność wynikającą z postępu cywilizacyjnego, *potrzebę kulturalną*, której realizacja nada lepszy, *nowy kształt ludzkości*<sup>67</sup>.

Kolejnym wydarzeniem związanym ze zjazdem kobiet było zgromadzenie generalne Międzynarodowej Rady Kobiet, które miało miejsce 8–9 czerwca w sali Beethovena berlińskiej filharmonii. W swoich artykułach wspominali o nim Kelles-Krauz i Centnerszwerowa oraz bardzo zdawkowo Żmijewska, najszerszej zaś Kuczalska-Reinschmit. W innych relacjach co prawda wypływały nawiązania do działalności ICW, ale tyl-

<sup>65</sup> E.S., *Walka o prawo wyborcze...*, op. cit., s. 318.

<sup>66</sup> Według Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit Susan B. Anthony poprosiła, by tym zaszczytem obdarzyć także jej siostrę Mary, argumentując swój wniosek udziałem tej ostatniej w słynnej konferencji w Seneca Falls w 1848 r. Przypomniała, że to właśnie Mary podpisała za nią Deklarację Uczuć z 1848 r., gdyż ona jako nauczycielka nie mogła tego zrobić. Uczestniczki konferencji przystały na propozycję seniorki sufrażystek (P.K.R., *Międzynarodowe zjazdy kobiet. I...*, op. cit., s. 570).

<sup>67</sup> Eadem, *Międzynarodowe zjazdy kobiet. II...*, op. cit., s. 594–595.

ko w kontekście Kongresu Kobiet. W zgromadzeniu generalnym wzięły udział delegatki 19 związków narodowych wchodzących w skład Rady, które – jak podkreślono w prasie – reprezentowały 7 mln członkiń i członków. Jednym z głównych punktów obrad były wybory nowego zarządu. Dotychczasową przewodniczącą May Wright Sewall, wybraną w Chicago, zastąpiła piastująca już wcześniej tę funkcję Angielka Lady Aberdeen. Jej zastępczyniami zostały: Niemka, przewodnicząca BDF Marie Stritt, Szwedka Anna Hierta-Retzius i Francuzka pani Siegfried (mylnie odnotowana przez Kuczalską-Reinschmit jako Simon). Następne zgromadzenie generalne miało się odbyć w 1909 r. w Kanadzie.

Szerzej o przebiegu zgromadzenia generalnego zostali poinformowani tylko czytelnicy „Ogniwa”. Z zamieszczonej na jego łamach relacji wiadomo, że podczas dwudniowych obrad m.in. wysłuchano referatów ukazujących specyfikę działalności podejmowanej przez ruch kobiecy w poszczególnych krajach. Na kwestię tę zwróciła także uwagę w powitalnym przemówieniu May Wright Sewall, która podkreśliła, że działaczki muszą się wznieść ponad partykularyzmy i pracować wspólnie w imię tych samych ideałów, bez względu na podziały społeczne. Kierunek najbliższych działań ICW wyznaczyły uchwały przegłosowane w Berlinie. Mianowicie na wniosek działaczek norweskich i francuskich Międzynarodowa Rada Kobiet zobowiązała się zwalczać handel kobietami i dążyć do zniesienia przepisów reglamentujących prostytucję w tych krajach, w których obowiązywały. Posunięcie to było również obliczone na wsparcie walki z innymi standardami moralnymi obowiązującymi kobiety i mężczyźni. Natomiast na wniosek działaczek angielskich w tych państwach, gdzie rząd ma charakter reprezentacyjny, ICW miała wspomagać działania na rzecz uzyskania przez kobiety praw wyborczych.

Zgromadzenie generalne, chociaż miało charakter zamknięte, zakończyło się kilkoma zebraniem publicznymi, z których ostatnie poświęcone zostało kwestii utrzymania pokoju. Jedną z referentek była Bertha von Suttner (1843–1914), już wówczas znana austriacka pacyfistka, której mowa *wypowiedziana z siłą i w artystycznej formie* wywarła duże wrażenie na słuchaczach<sup>68</sup>.

Ostatnim z wydarzeń berlińskich był Międzynarodowy Kongres Kobiet odbywający się w dniach 13–18 czerwca w zaadoptowanych na ten cel salach filharmonii (podobnie jak zgromadzenie generalne ICW).

<sup>68</sup> Eadem, *Międzynarodowe zjazdy kobiet. III...*, op. cit., s. 618–619.



Niemiecki komitet organizacyjny, dążąc do nadania niezwyklej oprawy temu wydarzeniu, zdecydował się na przystrojenie sal i korytarzy gmachu girlandami i kwiatami, jak również zaaranżowanie w nim przytulnych gabinetów za sprawą wypożyczonych od mieszkanek Berlina mebli i dywanów. Co prawda udekorowana w ten sposób filharmonia wzbudzała zachwyt, z drugiej jednak strony przepych towarzyszący kongresowi ściągnął na Niemiecki Związek Stowarzyszeń Kobietych falę krytyki. Sokolnicka na łamach „Prawdy” pytała: *Czyżby poważne obrady nad bytem samodzielnym i stanowiskiem społecznym kobiety wymagały tych wszystkich akcesoryj?*<sup>69</sup>

Podczas Kongresu zaplanowano cztery sesje tematyczne, które odbywały się równolegle. Każda z nich poświęcona była określonej tematyce. Pierwsza z nich, szczegółowo zreferowana przez Stanisława Kellesa-Krauzego, który – jak można wnosić z charakteru jego relacji – uczestniczył w jej obradach, poświęcona została kwestii wychowania i kształcenia dziewcząt. Druga pracy zarobkowej kobiet, trzecia natomiast kwestiom społecznym, takim jak opieka nad chorymi, dziećmi i matkami. Czwartą sesję poświęcono pozycji prawnej i politycznej kobiet. Obrady sekcji były otwarte dla publiczności, z tym że uczestnictwo w ich pracach wiązało się z koniecznością wykupienia – jak oceniano – dość drogiego biletu. W sumie – jak można przeczytać u Kuczalskiej-Reinschmit – podczas trzydziestu posiedzeń odbywających się w ramach przedpołudniowych obrad ogłoszono 240 referatów, których każdego dnia słuchała około pięćdziesiąt tysięcy publiczność<sup>70</sup>.

Poszczególne problemy będące przedmiotem wystąpień zostały szczegółowo przytoczone przez Eugenię Sokolnicką i Teodorę Męczkowską. Nie wszyscy autorzy relacji we właściwy sposób odczytali różnorodność poruszanej problematyki. Wyraźnie zdegustowana tym chaosem była wspomniana wyżej Sokolnicka. Nie dostrzegła ona bowiem tego, że celem organizatorek było zwrócenie uwagi na rozwój programowy ruchu kobiecego, który wymuszał wyeksponowanie dotychczasowych osiągnięć i nowych obszarów działalności, co z kolei pociągnęło za sobą rezygnację z uchwalania końcowych rezolucji. To przesłanie musiało być mimo

<sup>69</sup> E.S., *Walka o prawo wyborcze... (cd.)...*, op. cit., s. 329.

<sup>70</sup> P.K.R., *Międzynarodowe zjazdy kobiet. I...*, op. cit., s. 667.

wszystko czytelne, skoro na łamach zachowawczego „Kraju” zauważył je Józef Wassercug<sup>71</sup>.

Obrady w sekcjach obejmowały także dyskusje, które ujawniły wiele rozbieżnych stanowisk zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji robotnic (sekcja III) i pozycji politycznej kobiet (sekcja IV). Wymiany zdań nie przewidziano natomiast podczas popołudniowych niebiletowanych i otwartych dla publiczności wykładów, którym przyświecał cel propagandowy. Charakter informacyjno-edukacyjny miały też zorganizowane pierwszy raz w ramach międzynarodowych kongresów kobiet, a zauważone tylko przez Kuczalską-Reinschmit, zebrania uświadamiające dla dziewcząt. W wygłaszanych wówczas referatach zwracano uwagę słuchaczkom na konieczność wyboru zawodu i zdefiniowania celu w życiu, ale zgodnego z własnymi poglądami i predyspozycjami. Podkreślano edukacyjne wartości angażowania się w działalność społeczną oraz znaczenie dobrego przygotowania do roli matki. Edukacja i samodzielność ekonomiczna będące konsekwencją pracy zawodowej miały – jak głoszono – dać również kobietom swobodę w wyborze małżonka<sup>72</sup>. Kongres zdominowany został więc przez kwestie społeczne, które odgrywały kluczową rolę w umiarkowanym programie jego organizatora, czyli Niemieckiego Związku Stowarzyszeń Kobietych.

### **Program ruchu kobiecego**

Zogniskowanie obrad Kongresu wokół zagadnień edukacyjnych i społeczno-opiekuńczych stworzyło szansę na ukazanie innego oblicza programów emancypacyjnych, bliższych tradycyjnym formom obecności kobiet w sferze publicznej, co w praktyce oznaczało także stonowanie wizerunku ruchu kobiecego, nad którym ciążył formułowany coraz głośniejsz w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych postulat równouprawnienia politycznego obu płci. Liczne referaty podsumowujące dotychczasowe osiągnięcia stowarzyszeń we wspomnianych dziedzinach stwarzały autorkom i autorom relacji możliwość wyeksponowania tych, które uważali za istotne i wartościowe. W analizowanych publikacjach można jednak dostrzec pewne elementy wspólne podkreślające te nurty aktywności, które się spotkały z największym zainteresowaniem, jak i takie, których

<sup>71</sup> Widz, op. cit., s. 12.

<sup>72</sup> P.K.R., *Międzynarodowe zjazdy kobiet. I...*, op. cit., s. 668–669.



uwypuklenie oddawało odmienne zapatrywania piszących na tzw. kwestię kobiecą.

Upowszechniany w relacjach program (albo poprzez szersze omówienie, albo przez określone hierarchizowanie i problematyzowanie zagadnień) wiązał się z działalnością afirmującą rolę kobiety jako matki. Kwestia ta poruszana była w różnych aspektach, w tym też w odniesieniu do samotnego macierzyństwa, pozycji prawnej matek niezamężnych i sytuacji ich dzieci. Drugi krąg zagadnień dotyczył edukacji i wychowania dziewcząt, głównie w kontekście przygotowania do pracy zarobkowej, co było połączone ze wskazywaniem nowych zawodów (np. ogrodnictwo, praca w urzędach telegraficznych, pocztowych, zajmowanie się nauką, pielęgniarstwo), w tym również nawiązujących do promowanej wyraźnie aktywności kobiet wpisującej się w program kształtującej się wówczas nowoczesnej pracy socjalnej.

Narrację eksponującą wspomniane kwestie można odnaleźć nie tylko na łamach „Bluszczu”, „Tygodnika Mód i Powieści” czy „Kraju”, lecz także tytułów postępowo-radykalnych: „Przeglądu Tygodniowego”, „Prawdy”, „Ogniwa” i „Głosu”. Tygodniki należące do tej ostatniej grupy, a dokładnie pierwsze trzy z wymienionych, przywołują też referat poświęcony koedukacji, wygłoszony przez przedstawicielkę Finlandii dr Maikki Fribej, gdzie ten typ nauczania realizowany był z sukcesem od lat osiemdziesiątych XIX w.<sup>73</sup> Nowość tę odnotowała także Żmijewska, jej komentarz w „Bluszczu” był jednak odmienny od tego, jaki towarzyszył tej informacji na łamach tygodników postępowo-radykalnych. Starła się ona bowiem umniejszyć widoczny podczas obrad entuzjazm towarzyszący idei wspólnego nauczania dziewcząt i chłopców, przywołując negatywne skutki takiej reformy. Nie oznacza to bynajmniej, że charakter tygodnika rzutował na odmienne komentowanie problemów poruszanych podczas obrad. Przykładem może być eksponowane zarówno w relacji Żmijewskiej, jak i Wassercuga oraz Sokolnickiej kwestii walki z prostytutką i alkoholizmem. Podobne zbieżności w wymowie narracji zostały jednak zdominowane przez różnice. W tygodnikach skierowanych do postępowej i radykalnej inteligencji odnaleźć można np. takie kwestie,

---

<sup>73</sup> Od 1904 r. wyraźnie wzrosło zainteresowanie koedukacją na ziemiach polskich. Jej zwolenniczkami były Męczkowska i Centnerszwerowa (zob. K. Dormus, *Koedukacja – teoria i praktyka na ziemiach polskich na początku XX wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2004, R. 43, s. 53–92).

które na łamach innych zostały przemilczane. Należą do nich postulaty zrównania zakresu edukacji oraz praw nauczycieli i nauczycielek, hasło takiego samego wynagrodzenia dla kobiet i mężczyzn za tę samą pracę, konieczność zakładania schronisk dla niezameężnych matek, ogródków dziecięcych czy biur ochrony prawnej dla kobiet.

W niektórych relacjach z Kongresu zwracano także uwagę na jego mieszczański charakter, czyli takie ukierunkowanie programowe, które pozwalało zjednywać do ruchu kobiety z kręgów inteligencko-burżuazyjnych. Element ten podkreśliły w swoich relacjach Sokolnicka, Moszczeńska, Centnerszwerowa, jak również na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” Męczkowska. Autorki te zwróciły uwagę na to, że co prawda zajmowano się problemami związanymi z sytuacją robotnic, jednak bez ich udziału. Sokolnicka napisała wprost, że podczas Kongresu pogwałcono prawa kobiet pracujących, a wykluczenie z obrad działaczek demokratycznych, jak nazywano socjaldemokratki (poza kilkoma wyjątkami), wywołało ich manifestacje pod hasłem bezużyteczności obrad<sup>74</sup>.

Na tym aspekcie Kongresu skupiła się też Centnerszwerowa. Na łamach „Niwy Polskiej” podkreślała, że mimo haseł solidarności, obrady zamiast zjednoczyć działaczki z różnych warstw społecznych, powiększyły jeszcze przepaść między robotnicami a przedstawicielkami mieszczaństwa. Kongres ujawnił również, że te ostatnie nie wypracowały jednolitego stanowiska wobec ważkiego problemu spajającego kwestię kobiecą z kwestią robotniczą, mianowicie stosunku do praw ochronnych dla pracujących w fabrykach matek. Zagadnienie to wyeksponowane zostało nie tylko w „Prawdzie”, lecz także na łamach „Tygodnika Mód i Powieści”. Pisząca do niego Męczkowska w swej tezie, której podporządkowana była jej narracja, nawiązała do wspomnianej wyżej krytyki Kongresu jako formuły nadającej ramy współpracy międzynarodowej kobiet. Wydaje się jednak, że zwróciła uwagę na ten problem tylko po to, aby wyrazić swoją negatywną opinię na temat tych działaczek, które nie liczą się z rzeczywistością i w imię zasady równości obu płci odmawiają robotnicom-matkom szczególnej ochrony prawnej<sup>75</sup>.

Moszczeńska odniosła się też do tej kwestii. Stała się ona dla niej punktem wyjścia do stwierdzenia, że jednak mimo różnic współpraca ruchu mieszczańskiego i proletariackiego jest możliwa, ale tylko wów-

<sup>74</sup> E.S., *Walka o prawo wyborcze... (cd.)...*, op. cit., s. 329.

<sup>75</sup> T.M., op. cit., s. 363.

czas, jeżeli jej płaszczyznami będą rodzina, macierzyństwo i opieka nad dziećmi, czyli te obszary życia, które według niej są sferami przyporządkowanymi kobiecie<sup>76</sup>. Wspólne działania byłyby możliwe, gdyby między kobietami z obu warstw społecznych panowały stosunki partnerskie. Tych jednak, jak twierdziła Centnerszwerowa, między przedstawicielkami mieszczaństwa i klasy pracującej nie było. Kongres potwierdził, że relacje między nimi opierały się na formule paternalistycznej, w myśl której kobiety z kręgów burżuazyjno-inteligenckich miały się czuć odpowiedzialne za sytuację pracownic fabryk. Stąd też propagowanie podczas obrad instytucji pomocowych czy związków spożywców mających uwrażliwić na trudne warunki pracy i życia rodzin proletariackich<sup>77</sup>.

Kwestie związane z rozejściem się dróg programowych działaczek mieszczańskich i socjaldemokratycznych nie zostały dostrzeżone w większości relacji. Informowali o tym tylko piszący na łamach „Prawdy”, „Głosu” i „Niwy Polskiej”, a więc tytułów związanych z lewą stroną sceny politycznej. Wyjątkiem był „Tygodnik Mód i Powieści” – jak można przypuszczać – głównie za sprawą samej autorki relacji, zwolenniczki równouprawnienia. Poruszanie tej drażliwej kwestii nie zmieniało jednak nadrzędnej wymowy zarówno tych narracji, jak i pozostałych, niekiedy krytycznych wobec Kongresu. Właściwie wszystkie, chociaż z różnym natężeniem, zwracały uwagę na powiązanie programów emancypacyjnych z działalnością społeczną kobiet. Łączenie dążenia do poprawy ich sytuacji i statusu z tą sferą aktywności miało być wyrazem postępu, jaki się dokonał w ruchu kobiecym, który zajął się realnymi potrzebami zrodzonymi przez postęp cywilizacyjny.

Relacje z Kongresu stwarzały jednak mylny obraz międzynarodowego ruchu kobiecego. Marginalizowały bowiem postulat praw politycznych i wiążące się z nimi dyskusje. Próba stworzenia właściwej perspektywy do oceny ruchu były więc tylko relacje, które poza Kongresem komentowały szerzej także postulat praw wyborczych dla kobiet.

### **Stosunek do praw wyborczych kobiet**

Kwestia praw wyborczych kobiet dzieliła środowisko działaczek, czego wyrazem była również oddzielna konferencja sufrażystek. Związek

---

<sup>76</sup> M., op. cit., s. 440.

<sup>77</sup> R. Cent..., op. cit., s. 404.

Niemieckich Stowarzyszeń Kobietych organizujący Kongres berliński w swoim programie nie kwestionował zasadności postulatu praw wyborczych, a jedynie odsuwał jego realizację w bliżej nieokreśloną przyszłość. Prawa polityczne kobiet nie zostały zresztą wyrugowane z obrad Kongresu, gdyż – jak już wyżej wspomniano – znalazły swoje miejsce w programie sekcji IV. W analizowanych relacjach kwestia ta była jednak komentowana nie tyle przy okazji omawiania jego obrad, ile konferencji sufrażystek, co w praktyce oznacza, iż tylko część z nich odniosła się do tego postulatu.

Jak już wyżej wspomniano, konferencja sufrażystek była relacjonowana przez organy postępowej i radykalnej inteligencji, tj. „Przegląd Tygodniowy”, „Prawdę”, „Ogniwo” i „Niwę Polską”. Komentarze zamieszczone na łamach tych tytułów potwierdzały konieczność przyznania praw wyborczych kobietom. Jednak piszący dla dwóch pierwszych tytułów (Stanisław Kelles-Krauz i Eugenia Sokolnicka) wyraźnie osadzali tę kwestię w kontekście równouprawnienia płci, co można wiązać zarówno z obliczem ideowym wspomnianych tygodników, jak i przynależnością piszących do środowiska socjalistów. Opinie zawarte w „Ogniwie” (Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit) i w mniejszym stopniu w „Niwie Polskiej” (Róży Centnerszwerowej) tłumaczyły z kolei zasadność nadania kobietom prawa do głosowania w kategoriach konieczności dziejowej wynikającej z postępu cywilizacyjnego.

Wśród organów radykalnej inteligencji zastanawia przemilczenie tej kwestii na łamach „Głosu”. W opublikowanej tam specyficznej relacji, bo przecież poświęconej nie tyle obradom, ile ocenie niemieckiego ruchu kobiecego, nie ma żadnej wzmianki na ten temat, chociaż wiadomo, że jej autorka nie była przeciwniczką praw wyborczych kobiet. Można tylko przypuszczać, że wymowne milczenie Moszczeńskiej, jak i sama koncepcja artykułu wynikały z ograniczeń narzuconych jej przez redakcję „Głosu”, która w połowie 1904 r. znalazła się pod wpływem SDKPiL. Dla Moszczeńskiej, patrzącej na sprawę kobiecą przez pryzmat postulatów liberalnych i narodowych, oznaczało to zakończenie współpracy z tym tytułem i odejście z grona stałych współpracowników, co nastąpiło jeszcze w 1904 r.<sup>78</sup>

<sup>78</sup> W. Bułat, op. cit., s. 71, 74. Zob. P. Samuś, *Socjalistki w Królestwie Polskim przelomu XIX i XX w. Szkic do portretu zbiorowego* [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle*

W tytułach, które komentowały konferencję sufrażystek, odniesienia do kwestii praw wyborczych pojawiły się także w ramach omawiania przebiegu Kongresu Kobiet. Nie poświęcono jej już jednak zbyt dużo miejsca. Wyjątkiem była Paulina Kuczalska-Reinschmit, która skorzystała z okazji, by odnotować opinie innych znanych działaczek i wesprzeć nimi postulat równouprawnienia politycznego płci. Przywołała ona bowiem słowa Carrie Chappmann Catt, która twierdziła, iż kobiety wybierają posłów o wyższej wartości moralnej, zaś słowami May Wright Sewall przestrzegła przed zawiązywaniem sojuszków ze stronnictwami politycznymi, które mogą jedynie skłócić środowisko sufrażystek<sup>79</sup>.

Najpoczytniejsze z tygodników, czyli magazyny ilustrowane, tj. „Tygodnik Ilustrowany” i „Wędrowiec”, dystansowały się natomiast od kwestii praw wyborczych kobiet. O ile drugi z wymienionych przemilczał tę sprawę, chociaż jego relacja na temat Kongresu wyrażała zdecydowane poparcie ruchu kobiecego, o tyle relacja Julii Kisielewskiej piszącej dla najpopularniejszego z analizowanych pism została właściwie zdominowana przez ten temat, jej wydźwięk był jednak daleki od oczekiwań sufrażystek. Co ciekawe, autorka relacji nie należała do grona przeciwniczek praw wyborczych kobiet. Być może więc pod presją redakcji „Tygodnika Ilustrowanego” tak zbudowała narrację w artykule, by – nie wyrażając swojej opinii – wywołać u czytelników przekonanie, że jest to postulat, którego nie należy popierać. Efekt ten uzyskała przez przytaczanie przykładów i opinii innych. Z jej artykułu wynika bowiem, że w Wielkiej Brytanii obawiano się dopuszczenia kobiet do urn wyborczych ze względu na przekonanie, że wywoła to przewrót w życiu społecznym i chaos. W tych częściach Australii, gdzie postulat ten został już wcielony w życie, miało zaś dojść do obniżenia jakości życia politycznego, gdyż głosami kobiet wprowadzono do parlamentu wiele nieodpowiednich osób. Zwieńczeniem narracji był argument ze świata nauki, Kisielewska zacytowała bowiem jednego z profesorów fizjologii i anatomii, który twierdził, że *każda płeć ma odrębne, sobie właściwe zajęcia*<sup>80</sup>.

Podobny charakter ma tekst zamieszczony na łamach „Tygodnika Mód i Powieści”. Nie chodzi tu jednak o relację Męczkowskiej, która – być

---

*porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 191–217.

<sup>79</sup> P.K.R., *Międzynarodowe zjazdy kobiet. I...*, op. cit., s. 668.

<sup>80</sup> J.O., op. cit., s. 506.

może pod wpływem redakcji – wymownie milczała na temat praw wyborczych kobiet, mimo że nie należała do ich przeciwniczek. Dwa tygodnie przed jej artykułem, w ramach zapowiedzi mającego się odbyć w Berlinie Kongresu, opublikowano tekst *Sprawa głosowania kobiet*<sup>81</sup>. Jego autor (nazwiska nie udało się ustalić), podobnie jak Kisielewska, również odwołuje się do strategii argumentacyjnej typu „przykład innych”. Pozornie można bowiem odnieść wrażenie, że popiera przyznanie kobietom czynnych i biernych praw wyborczych, ostatecznie jednak wiedzie czytelnika do konkluzji wskazującej, że kobiety nie są przygotowane do uczestniczenia w życiu politycznym i zamyka artykuł stwierdzeniem: *Często bardzo dobijamy się o przywilej, z którym następnie gdy go już posiadziemy nie wiemy co robić sami*.

Podobnie odczytać należy wymowę relacji opublikowanej na łamach „Bluszczu”. Choć Eugenia Żmijewska właściwie pomija kwestię praw politycznych kobiet, to jednak – by uciąć wszelkie rozważania na ten temat – stwierdza, że jakiegokolwiek zmiany w tej dziedzinie może przynieść tylko nacisk opinii publicznej, a ta z kolei dopiero musi zrozumieć konieczność wprowadzenia takich reform<sup>82</sup>. Wynika więc z tego, że tygodniki przeznaczone dla kobiet nie dyskredytowały postulatu praw wyborczych. Jednoznacznego sprzeciwu nie odnajdziemy bowiem ani na łamach „Tygodnika Mód i Powieści”, ani w „Bluszczu”. Sugerowały natomiast konieczność edukacji politycznej kobiet i przeprowadzenia akcji uświadamiającej w całym społeczeństwie.

Spośród omawianych tygodników tylko w publikacji zamieszczonej na łamach „Kraju” można zauważyć negatywne nastawienie do równouprawnienia politycznego kobiet<sup>83</sup>, co może dziwić, zważywszy że autor artykułu Józef Wassercug wymieniany jest wśród współpracowników założonego w 1905 r. przez Teodorę Męczkowską Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet<sup>84</sup>.

Z analizy powyższych tekstów wynika więc, że opinie formułowane przy okazji berlińskiego zjazdu działaczek organizacji kobiecych na temat praw wyborczych kobiet podporządkowane były przede wszystkim linii programowej pisma. Tam, gdzie zachodził wyraźny rozdźwięk między

<sup>81</sup> K., *Sprawa głosowania kobiet*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1904, R. 46, s. 316–317.

<sup>82</sup> E. Żm., op. cit., s. 319.

<sup>83</sup> Widz, op. cit., s. 12.

<sup>84</sup> C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 35–36.



charakterem tytułu a poglądami osób relacjonujących wydarzenia, można zauważyć tendencję albo do przemilczenia tej kwestii (Moszczeńska na łamach „Głosu” oraz Męczkowska w „Bluszczu”), albo też unikania wypowiedzienia własnych sądów poprzez odwołanie się do poglądów innych (Kisielewska na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”). Wyjątkiem był Józef Wassercug, który, co prawda, pisał na temat zjazdu kobiet w tonie entuzjastycznym, ale właśnie dlatego, że podczas jego obrad tylko w niewielkim stopniu mówiono o równouprawnieniu politycznym płci.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na zasięg społecznego oddziaływania poszczególnych tytułów w kontekście promowania określonego podejścia do kwestii praw wyborczych. Tygodniki popierające ten postulat („Przegląd Tygodniowy”, „Prawda”, „Ogniwo”, „Niwa Polska”) ukazywały się łącznie w nakładzie 6700 egzemplarzy, tytuły występujące przeciwnie („Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Kraj”) wydawano natomiast w nakładzie 32 500 egzemplarzy. Pisma, które nie komentowały tej kwestii („Głos”, „Wędrowiec”, „Bluszczy”) i nie wspierały przemian w mentalności społeczeństwa polskiego, miały łączny nakład około 19 tys. egzemplarzy. Oznacza to, że wymiar propagandowy relacji prasowych na temat wydarzeń berlińskich był niewielki i społecznie ograniczony.

### **Podsumowanie**

Kongres i inne wydarzenia związane z międzynarodowym ruchem kobiecym, które miały miejsce w Berlinie w 1904 r., dały pretekst do tego, by na łamach tygodników opublikowane zostały artykuły odnoszące się do kwestii coraz wyraźniej obecnej w dyskursie publicystyczno-literackim Królestwa Polskiego. Tylko część opiniotwórczych tytułów uważała jednak za istotny postulat przededefiniowania roli kobiet formułowany w kręgach postępowej inteligencji. Poczytne pisma katolickie, konserwatywne, ludowe przemilczały berliński zjazd działaczek. Najbardziej popularny i wysokonakładowy „Tygodnik Ilustrowany” również daleki był od formułowania poparcia dla ruchu kobiecego, w tym zwłaszcza postulatu praw wyborczych. Można więc ostrożnie stwierdzić, że recepcja programów emancypacyjnych tuż przed wybuchem rewolucji 1905–1907 była jednak społecznie ograniczona. Tygodniki, których relacje z wydarzeń berlińskich wspierały ruch kobiecy, miały niski nakład i adresowane były do tych kręgów, którym i tak bliska była tzw. kwestia kobieca. Za tytuły

mogące mieć wpływ na renegocjowanie społecznego odbioru ruchu kobiecego należy zaś uznać „Wędrowca” i konserwatywny „Kraj”. Pierwszy z nich przedstawił Kongres szerokiemu gronu swoich czytelników jako przejaw *w zasadzie już bezspornych* dążeń do otwarcia *kobietom drzwii do wszystkich zawodów i wszystkich praw*. Drugi zaś nie tylko nie przemilczał Kongresu, lecz także – za pośrednictwem relacji Wassercuga – wyraźnie wspierał ruch kobiecy, chociaż tylko dlatego, że podczas obrad powstało wrażenie wycofania się działaczek z postulatów politycznych i zaangażowania się przede wszystkim w rozwiązywanie problemów społecznych.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że relacje dotyczące wydarzeń berlińskich kształtowane były przede wszystkim przez profil tygodnika, co powodowało, że ich autorki i autorzy nie zawsze mogli wyrażać swoje poglądy. Teodora Męczkowska, pisząc dla „Tygodnika Mód i Powieści”, wymownie milczała na temat praw wyborczych kobiet, mimo że niedługo później stanęła na czele stowarzyszenia stawiającego sobie takie właśnie cele.

Wydaje się, że ruch kobiecy, zwłaszcza w wymiarze międzynarodowym, wciąż traktowano jako ciekawostkę „zza oceanu”, wymysł ekscentrycznych Amerykanek, coś, co rozgrywa się w „świecie kobiet” dziejącym się gdzieś obok. Z drugiej jednak strony relacje Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit czy Eugenii Sokolnickiej skierowane do inteligencji związanej ze środowiskami liberalnymi i socjalistycznymi ukazują coraz większą sprawność organizacyjną owego „równoległego świata”, dojrzewanie poglądów, budowę nowych struktur. Międzynarodowe kongresy kobiet integrowały środowiska działaczek i budowały ich zbiorową świadomość zawierającą się w podmiocie zbiorowym „my”. Jej wyrazem stawała się ukształtowana podczas obrad wspólnota celów i dążeń, wynikająca często z internacjonalizacji nowych idei i obszarów działalności wypracowanych w warunkach narodowej specyfiki określonych stowarzyszeń. Artykuły prasowe dotyczące berlińskiego Kongresu Kobiet należy więc traktować nie tyle jako narzędzie kształtowania świadomości, ile przede wszystkim jako „pas transmisyjny” programu czy też programów emancypacyjnych, przenoszący je poza środowisko działaczek, dla którego podobną rolę upowszechniająco-integrującą odgrywały pisma, organy poszczególnych stowarzyszeń kobiecych. Kluczową rolę w tym kontekście miała wymowa wielu relacji, które łączyły ruch kobiecy nie z postulatami równościowymi, ale z działalnością społeczną, edukacyjną i opiekuń-



czo-wychowawczą ukierunkowaną na rodzinę, dzieci oraz same kobiety. Kongres berliński umocnił więc przekonanie, że ruch kobiecy nie przekreśla tradycyjnych ról społecznych, co więcej – afirmuje macierzyństwo, które stało się misją społeczną kobiet, co na ziemiach polskich miało szansę być głównym argumentem zjednującym mu nowe zwolenniczki.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

Kelles-Krauz Kazimierz, *Listy*, t. 2: 1898–1905, red. Feliks Tych, Wrocław : Ossolineum, 1984, ISBN 8304020157.

Lischnewska Maria, *Der internationale Frauenkongreß in Berlin vom 19. bis 26. September 1896* [w:] *Die Lehrerin in Schule und Haus. Centralorgan für die Interessen der Lehrerinnen und Erzieherinnen im In- und Auslande*, red. Marie Loeper-Housselle (30 Jg, 1896–1897), Gera–Leipzig : Verlag von Theodor Hofmann, 1897, s. 99–106.

Sieroszewski Waclaw, *Szkice podróżnicze i wspomnienia*, Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1959.

Stritt Marie, *Der Internationale Frauen-Kongress in Berlin 1904. Bericht mit ausgewählten Referaten*, Berlin : Verlag von Carl Kabel, 1905.

Walewska Cecylia, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 2, Warszawa : Wydawnictwo Gebethner i Wolff, 1909.

### **Źródła prasowe**

„Bluszcz” 1904, nr 27.

„Kraj” 1904, nr 24.

„Niwa Polska” 1904, nr 30.

„Ogniwo” 1904, nr 24; nr 25; nr 26; nr 28.

„Prawda” 1904, nr 27; nr 28.

„Przegląd Tygodniowy” 1904, nr 29.

„Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 22; nr 28.

„Tygodnik Mód i Powieści” 1904, nr 27; nr 31.

„Wędrowiec” 1904, nr 27.

## Opracowania

- Adamczyk Danuta, *Prasa jako narzędzie oddziaływania warszawskich środowisk opiniotwórczych i politycznych na prowincje w II połowie XIX i początkach XX wieku (na przykładzie Kielc i guberni kieleckiej)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1990, t. 29, z. 1, s. 71–82, ISSN 0137-2998.
- Anculewicz Zbigniew, *Świat i ziemie polskie w oczach redaktorów i współpracowników „Kuriera Warszawskiego” w latach 1868–1915*, Warszawa : ASPRA, 2002, ISBN 8388766392.
- Blobaum Robert, *„Kwestia kobieca” w Królestwie Polskim (1900–1914) [w:] Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz, Warszawa : Neriton, 2008, s. 37–56, ISBN 978-83-7543-026-4.
- Brykalska Maria, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, t. 2, Warszawa : PIW, 1987, ISBN 83060015088.
- Brykalska Maria, *Aleksander Świętochowski redaktor „Prawdy”*, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974.
- Brykalska Maria, *„Niwa”, 1872–1905 [w:] Zwierciadło prasy. Czasopisma polskie XIX wieku o literaturze rosyjskiej*, red. Bohdan Galster [et al.], Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978, s. 241–260.
- Bułat Wojciech, *„Głos” Jana Władysława Dawida 1900–1905*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, t. 5, z. 2, s. 66–83, ISSN 0035-7669.
- Dormus Katarzyna, *Koedukacja – teoria i praktyka na ziemiach polskich na początku XX wieku*, „Rozprawy z dziejów Oświaty” 2004, R. 43, s. 53–92, ISSN 0080-4754.
- Dybel Paweł, *Eugenia Sokolnicka*, Internetowy Słownik Biograficzny [online], [Dostęp: 30.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2KyPG2b>>.
- Dziki Sylwester, *Eugenia Żmijewska (1865–1923). Materiały do słownika dziennikarzy i publicystów polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, R. 6, nr 3 (25), s. 64, ISSN 0555-0025.
- Fell Alison S., Sharp Ingrid, *Introduction: The Women’s Movement and the First World War [w:] The Women’s Movement in Wartime. International*

- Perspectives, 1914–19*, red. Alison S. Fell, Ingrid Sharp, Basingstoke : Palgrave Macmillan, 2007, ISBN 978-0-230-01966-9.
- Franke Jerzy, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa : Wydawnictwo SBP, 1999, ISBN 8387629294.
- Garlicka Aleksandra, *Matecznik niepokornych (Adam Wiślicki)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. 30, z. 3/4, s. 71–84, ISSN 0137-2998.
- Gawin Magdalena, *Spór o równouprawienie kobiet (1864–1919)*, Warszawa : Neriton, 2015, ISBN 978-83-7543-389-0.
- Gehmacher Johanna, *Moderne Frauen, die Neue Welt und der alte Kontinent. Käthe Schirmacher reist im Netzwerk der Frauenbewegung*, „Österreichische Zeitschrift für Geschichtswissenschaften” 2011, t. 22, z. 1, s. 16–40, ISSN 1016-765X.
- Gerhard Ute, *National oder International. Die internationalen Beziehungen der deutschen bürgerlichen Frauenbewegung*, „Feministische Studien” 1994, Heft 2, s. 34–52, ISSN 2365-9920.
- Jałmużna Tadeusz, *Julia Kisielewska – nauczycielka i wychowawczyni [w:] Historia, społeczeństwo, wychowanie. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Miąso*, red. Kalina Bartnicka [et al.], Pułtusk–Warszawa : Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2004, s. 241–245, ISBN 838806794X.
- Jaszczuk Andrzej, *Spór pozytywistów z konserwatystami o przyszłość Polski 1870–1903*, Warszawa : PWN, 1986, ISBN 83-01-06342-4.
- Kersting Christa, *Weibliche Bildung und Bildungspolitik: das International Council of Women und seine Kongresse in Chicago (1893), London (1899) und Berlin (1904)*, „Paedagogica Historica” 2008, t. 44, nr 3, s. 327–346, ISSN 00309230.
- Kinnebrock Susanne, *„Wahrhaft international?“ Soziale Bewegungen zwischen nationalen Öffentlichkeiten und internationalem Bewegungsverband [w:] Politische Netzwerkerinnen. Internationale Zusammenarbeit von Frauen 1830–1960*, red. Eva Schöck-Quinteros, Anja Schüler, Anika Wilmers, Kerstin Wolff, Berlin : Trafo, 2017, s. 27–55, ISBN 978-3-89626-641-5.
- Kmieciak Zenon, *Nowoczesny konserwatysta (Erazm Piltz)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” t. 30, 1991, z. 3/4, s. 91–96, ISSN 0137-2998.

- Kmiecik Zenon, *Oblicze społeczno-kulturalne tygodnika „Wędrowiec” (1886–1905)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. 23, z. 4, s. 43–56, ISSN 0137-2998.
- Kmiecik Zenon, *Prasa warszawska w latach 1886–1904*, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989, ISBN 83-04-0304-3.
- Kmiecik Zenon, *Problematyka społeczno-polityczna pism konserwatystów warszawskich (1908–1914)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1979, t. 18, z. 2, s. 63–80, ISSN 0137-2998.
- Kmiecik Zenon, *„Tygodnik Ilustrowany” w latach 1886–1904*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, t. 21, z. 3/4, s. 25–42, ISSN 0137-2998.
- Kmiecik Zenon, *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868–1904*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, t. 4, z. 2, s. 155–159, ISSN 0035-7669.
- Kołodziejska Zuzanna, *„Izraelita” (1866–1915). Znaczenie kulturowe i literackie czasopisma*, Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014, ISBN 9788323338291.
- Kulak Teresa, *Trybuna umiarkowanego feminizmu. „Bluszcz” pod kierownictwem redakcyjnym Zofii Seidlerowej w latach 1906–1918* [w:] *Kobieta i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, red. Piotr Perkowski, Tadeusz Stegner, Gdańsk : Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009, s. 70–92, ISBN 978-83-7326-602-5.
- Kwiatkowska Magdalena, *Udział redakcji warszawskich czasopism kulturalno-społecznych w rozpowszechnianiu książki naukowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum” 2005, t. 12, s. 5–33, ISSN 0860-7435.
- Lech Adam, *Społeczne konstruowanie rzeczywistości obiektywnej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, seria: „Organizacja i Zarządzanie” 2015, z. 65, s. 183–195, ISSN 1641-3466.
- Lipska Maria, Loth Roman, *„Ogniwo” 1902–1905: bibliografia zawartości*, „Materiały Bibliograficzne” 1957, t. 6, s. V-XXX.
- Nałęcz Daria, *Życiorys konsekwentny (Józef Wassowski)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, t. 31, z. 3/4, s. 203–208, ISSN 0137-2998.
- Orecka Katarzyna, *Prasa dla kobiet jako odzwierciedlenie zmiany roli i pozycji kobiety w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie* [w:] *Przeszłość – Terażniejszość – Przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red.

- Dominika Mikucka-Wójtowicz, Kraków : Wydawnictwo Libron, 2010, s. 23–35, ISBN 9788372716354.
- Rosner Katarzyna, *Narracja jako struktura rozumienia*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1999, t. 56, nr 3, s. 7–15, ISSN 0867-0633.
- Rupp Leila J., *Worlds of Women. The Making of an International Women’s Movement*, Princeton : Princeton University Press, 1997, ISBN 0-691-01676-3.
- Samuś Paweł, *Socjalistki w Królestwie Polskim przełomu XIX i XX w. Szkic do portretu zbiorowego [w:] Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc, Warszawa : Wydawnictwo DiG, 1994, s. 191–217, ISBN 83-85490-24-8
- Schüler Anja, Wolff Kerstin, „*Es sind die gleichen Überzeugungen, die die Frauen aller Länder erfüllen...*” *Zur Entstehung von internationalen Netzwerken in den Frauenbewegung [w:] Politische Netzwerkerinnen. Internationale Zusammenarbeit von Frauen 1830–1960*, red. Eva Schöck-Quinteros, Anja Schüler, Annika Wilmers, Kerstin Wolff, Berlin : Trafo, 2017, s. 20, ISBN 978-3-89626-641-5.
- Sierakowska Katarzyna, „*Nowe Słowo*” – *trybuna emancypantek polskich [w:] Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc, Warszawa : Neriton, 2008, s. 69–79.
- Sierakowska Katarzyna, *Ruch kobiety a rewolucja 1905 roku [w:] Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. Anna Żarnowska [et al.], Warszawa–Radom, 2007, s. 255–275, ISBN 9788387516628.
- Sikorska-Kowalska Marta, „*Ogniwo*” 1902–1905. „*Legalna ekspozytura*” PPS [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok : Wydawnictwo HUMANICA, 2017, ISBN 9788394617738.
- Sokół Zofia, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939*, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1983, t. 22, z. 3, s. 5–12, ISSN 0137-2998.
- Stegner Tadeusz, *Środowiska liberalne w Królestwie Polskim wobec kwestii kobiecej w dobie rewolucji lat 1905–1907 [w:] O kobietach. Studia i szkice*.

*Wiek XIX i XX*, red. Jadwiga Hoff, Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2011, s. 103–119, ISBN 9788373386396.

Tobera Marek, *Posel prawdy (Aleksander Świętochowski)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, t. 30, z. 3/4, s. 62–70, ISSN 0137-2998.

Zawiszewska Agata, *Aktivitätsmodelle der deutschen Frauenbewegung um die Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert in Gesellschaftlicher und Publizistischer Tätigkeit von Paulina Kuczalska-Reinschmit*, „Colloquia Germanica Stetinensia” 2016, nr 25, s. 101–120, ISSN 2450-8543.

DR HAB. ADAM MIODOWSKI, PROF. UWB

[orcid.org/0000-0002-2623-955X](https://orcid.org/0000-0002-2623-955X)

*Uniwersytet w Białymstoku*

## **Wielka wojna kobiet. Zaangażowanie siostr Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w niesienie pomocy jeńcom wojennym z armii państw centralnych w przedrewolucyjnej Rosji (1914–1917)**

### **Streszczenie**

Kobiety już od starożytności angażowały się w opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami. Do połowy XIX w. pielęgnacja poszkodowanych wojskowych na zapleczu pola walki była dla markietanek jedynie dodatkowym zajęciem. Humanitarny aspekt ich służby zyskał na znaczeniu na przełomie XVIII i XIX w. wraz z intensyfikacją wojen napoleońskich. W okresie wojny krymskiej zachodnioeuropejska opinia publiczna wymusiła na elitach politycznych i wojskowych zgodę na włączenie do obsad szpitali polowych personelu kobiecego. Siostry miłosierdzia, jak i wspomagające je świeckie wolontariuszki, współdziałając z lekarzami wojskowymi, wspólnie zapoczątkowali w latach 1854–1855 proces rozwoju nowoczesnej medycyny pola walki. Wielka Wojna z racji swej powszechności i wykorzystywania nowoczesnego uzbrojenia przyniosła ze sobą nie tylko więcej niż dotąd ofiar śmiertelnych, lecz także niespotykaną wcześniej liczbę rannych i chorych żołnierzy. Globalny konflikt zbrojny lat 1914–1918 wymagał więc zaangażowania kobiet zarówno przy ratowaniu rannych z pola walki i przy ich pielęgnacji w przyfrontowych szpitalach polowych, jak również wyznaczył im nową rolę, jaką stała się opieka nad będącymi w złej kondycji milionami jeńców wojennych.

**Słowa kluczowe:** Wielka Wojna, jeńcy wojenni w Rosji, siostry Czerwonego Krzyża, pomoc humanitarna, opieka pielęgniarska



**THE GREAT WAR OF WOMEN. INVOLVEMENT OF THE SWEDISH  
RED CROSS SISTERS IN HELPING PRISONERS OF WAR  
FROM THE ARMIES OF CENTRAL EUROPEAN COUNTRIES  
IN PRE-REVOLUTIONARY RUSSIA (1914–1917)**

**Abstract**

Since ancient times, women have been involved in the care of sick and wounded soldiers. Until the mid-19<sup>th</sup> century, the care of the injured on the battlefield was only an additional activity for the sutlers. The humanitarian aspect of their service gained importance at the turn of the 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> centuries, along with the intensification of the Napoleonic Wars. During the Crimean War, the Western European public opinion forced the political and military elites to agree to include female staff in field hospitals. The Sisters of Mercy, as well as assisting them secular volunteers, jointly initiated the development of modern military medicine in the years 1854–1855. The Great War, due to its universality and the use of modern weapons, brought not only more deaths than ever before, but also an unprecedented number of wounded and sick soldiers. Therefore, the global armed conflict in the years 1914–1918 required the involvement of women not only in rescuing the wounded from the battlefield and taking care of them in the front-line field hospitals, but also set a new role for them, which was taking care of millions of prisoners of war.

**Keywords:** The Great War, prisoners of war in Russia, sisters of the Red Cross, humanitarian aid, nursing care

**Tło historyczne zaangażowania kobiet w opiekę pielęgniarstwa  
nad rannymi i chorymi żołnierzami**

Kobiety już od starożytności angażowały się w opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami<sup>1</sup>. Do połowy XIX w. pielęgnacja poszkodowanych wojskowych na zapleczu pola walki była dla nich jedynie dodatkowym zajęciem. Podążające za wojskiem markietanki były bowiem przede wszystkim wędrownymi handlarkami sprzedającymi wojskowym żywność i używki. Równolegle zajmowały się zarobkowo praniem i na-

---

<sup>1</sup> Tematyka związana z zaangażowaniem kobiet w opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami pozostawała dotychczas na marginesie zainteresowań polskiej historiografii. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest dominacja publikacji obcojęzycznych przywoływanych w przypisach do tego artykułu.

prawą mundurów, a niejako przy okazji w czasie wojen świadczyły usługi pielęgniarские. Niektóre z nich wchodziły też w bardziej zażyłe relacje z żołnierzami i podoficerami. Z jednymi i drugimi nieraz wiązały się w stałe związki, prowadząc ich gospodarstwa<sup>2</sup>.

Humanitarny aspekt służby markietanek zyskał na znaczeniu na przełomie XVIII i XIX w. wraz z intensyfikacją wojen napoleońskich. W 1810 r. dowództwo francuskie wydało instrukcje, w których określono podstawowe wymogi, jakie musiały spełniać kandydatki na markietanki. Odtąd do służby przy wojsku mogły być powoływane jedynie mężatki, których mężowie przebywali w danej formacji. W intencji twórców instrukcji miało to zapobiec rozwiązłości w wojsku. Ponadto nakazano, by strój markietanek nie odbiegał od barw danego pułku. Odtąd mogły też one korzystać z wojskowej opieki medycznej oraz uzyskiwały prawo do nagród, jakie otrzymywali zwyczajowo żołnierze. A co zyskała w zamian Wielka Armia? Mogła liczyć na bezwarunkowe zaangażowanie markietanek w niesienie pomocy walczącym i poszkodowanym na polach bitew żołnierzom. Pod gradem kul roznosiły one walczącym żywność, wodę i alkohol. Znosiły rannych z pola walki i nosiły im pierwszą, często jedyną pomoc. Nieraz ich odwaga budziła podziw u współczesnych.

Cztery dekady po wojnach napoleońskich kolejny wielki międzynarodowy konflikt zbrojny, jakim była wojna krymska, przyniósł ze sobą zagrożenie katastrofą humanitarną na niespotykaną wcześniej skalę. Krwawe żniwo, jakie zbierała wojna toczona na wybrzeżu czarnomorskim, skłoniło służby medyczne obu stron konfliktu do organizowania wojskowych szpitali polowych w bezpośrednim sąsiedztwie frontu. Skrócenie dróg transportu rannych na niewiele się jednak zdało. Potrzebujących pomocy żołnierzy było bowiem tak wielu, że niekiedy wojskowi sanitariusze nie byli w stanie na bieżąco dzielić obowiązków pomiędzy opiekę nad już hospitalizowanymi a oczekującymi ich pomocy (transportu) rannymi na froncie. Powiększenie stanów osobowych pielęgniarzy poprzez oddelegowanie do służby w szpitalach polowych żołnierzy frontowych nie było możliwe z powodu oporu dowództw walczących armii.

Tysiącom rannych żołnierzy brytyjskich, francuskich, włoskich, tureckich i rosyjskich groziła więc śmierć. Na linii frontu i w szpitalach polowych warunki były tragiczne, o czym informowali na bieżąco, dzie-

---

<sup>2</sup> W okresie wojen napoleońskich można było spotkać rodziny, w których ojciec był szeregowym lub podoficerem, matka markietanką, a syn doboszem.

ki niedawno wynalezionemu telegrafowi, korespondenci prasowi z zachodniej Europy. Obraz humanitarnej katastrofy, do jakiej doszło zimą na przełomie lat 1854/1855, wzmacniały publikowane na łamach gazet pierwsze reporterskie fotografie wojenne.

W takich uwarunkowaniach zachodnioeuropejska opinia publiczna (głównie matki i żony żołnierzy) wymusiła na elitach politycznych i wojskowych zgodę na włączenie do obsad szpitali polowych personelu kobiecego. Głos społeczeństwa stał się słyszalny w gabinetach decydentów m.in. poprzez głośne we Francji publikacje prasowe Valérie de Gasparin<sup>3</sup>, a w Wielkiej Brytanii dzięki korespondencjom Williama Howarda Russella<sup>4</sup> i Thomasa Chenery'ego<sup>5</sup> publikowanym na łamach „Timesa”. To ulica i prasa przyczyniły się do tego, że na Półwysp Krymski mogły się udać wykwalifikowane pielęgniarki. Były to siostry miłosierdzia, które ukończyły kościelne szkoły pielęgniarskie<sup>6</sup>.

W tym czasie w Rosji nie funkcjonowała opinia publiczna w zachodnioeuropejskim rozumieniu. Tym niemniej i po tej stronie frontu borykano się z takimi samymi problemami. Katastrofa humanitarna dotknęła także rannych żołnierzy rosyjskich. Tu jednak prasa milczała na temat niewygodnych faktów. Pisali wszak o tym lekarze wojskowi w memoriałach kierowanych do cara, w których przekonywali go o konieczności zaangażowania wykwalifikowanych pielęgniarek do pracy w szpi-

<sup>3</sup> Valérie de Gasparin (1813–1894). Protestantka pisarka religijna i dziennikarka. Współcześni postrzegali ją jako szwajcarską „rewolucyjną konserwatystkę”. Z jej inicjatywy (i męża hr. Agenora de Gasparin) w 1859 r. w Lozannie otwarto pierwszą na świecie świecką zawodową szkołę pielęgniarską La Source. Dopiero rok później tego typu placówkę na Wyspach Brytyjskich uruchomiła Florence Nightingale – The Nightingale Training School.

<sup>4</sup> William Howard Russell (1821–1907). Irlandzki dziennikarz, który zasłynął reportażami wojennymi. Uznawany jest za pierwszego w historii korespondenta wojennego i czołowego reportera.

<sup>5</sup> Thomas William Chenery (1826–1884). Dziennikarz brytyjski i wybitny orientalista. W 1854 r. „The Times” skierował go jako korespondenta dyplomatycznego do Stambułu, by z perspektywy tureckiej stolicy relacjonował przebieg wojny krymskiej. Kilukrotnie przebywał też na Półwyspie Krymskim, gdzie wspierał w pracy dziennikarskiej W.H. Russella.

<sup>6</sup> Prekursorem idei bezinteresownego zaangażowania kobiet w niesienie pomocy poszkodowanym w wyniku wojen był ks. Wincenty à Paulo (1581–1660). Wspólnie z s. Ludwiką de Marillac powołali Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, zwane szarytkami (fr. Filles de la Charité). W okresie frondy siostry miłosierdzia niosły pomoc dotkniętym nieszczęściami i zniszczeniami wojennymi, w tym rannym wojskowym. Z czasem na wzór katolicki pojawiły się protestanckie i prawosławne wspólnoty sióstr miłosierdzia.

talach polowych<sup>7</sup>. Mikołaj I pozostawał jednak głuchy na ich argumenty. Ci więc zwrócili się do członków rodziny cesarskiej, licząc, że tą drogą uda się przełamać opór władcy. Tą, której się ostatecznie powiodło, była wielka księżna Helena Pawłowna<sup>8</sup>.

W takich okolicznościach jesienią 1854 r. po obu stronach frontu do niesienia pomocy rannym i chorym żołnierzom zaangażowano siostry miłosierdzia. Chronologicznie jako pierwsza obowiązki na froncie podjęła kobieca służba pielęgniarska zorganizowana przy armii rosyjskiej. Dzięki poparciu włk. ks. Pawłowny i z rekomendacji Mikołaja Pirogowa, głównego chirurga wojskowego w oblężonym Sewastopolu, zadanie to powierzono siostrze miłosierdzia ze Wspólnoty Podwyższenia Krzyża Świętego. Pierwsza 28-osobowa grupa sióstr dotarła na Krym 9 listopada 1854 r. Do wojskowej służby pielęgniarskiej skierowano łącznie 6 takich grup, które liczyły ogółem 250 sióstr<sup>9</sup>. Pośród nich w sposób szczególny wyróżniła się siostra Dasza Sewastopolska<sup>10</sup>.

W grudniu 1854 r. na Krym wyruszyła też pierwsza grupa irlandzkich i angielskich<sup>11</sup> sióstr miłosierdzia z katolickiego klasztoru Bermondsey w Londynie, by opiekować się chorymi i rannymi. Na prośbę Sidneya Herberta, sekretarza Admiralicji ds. wojny, skierowano je początkowo do szpitala wojskowego w Scutari (tur. Üsküdar), położonego na przedmieściach azjatyckiej części Stambułu. Po przybyciu kolejnych 22 sióstr część z nich pozostała w Turcji, a pozostałe podjęły pracę w szpitalach

<sup>7</sup> Najbardziej aktywny na tym polu był Mikołaj Pirogow (ros. Николай Пирогов). Ten żyjący w latach 1810–1881 chirurg i anatom, przyrodnik i nauczyciel akademicki (profesor), uznawany jest za prekursora rosyjskiej szkoły chirurgii wojskowej.

<sup>8</sup> Helena Pawłowna Romanowa (1806–1873). Urodzona jako Fryderyka Charlotta Maria Wirtemberska. W 1824 r. poślubiła najmłodszego brata cesarskiego, włk. ks. Michała Romanowa. Przy powtórnym chrzcie przyjęła imię Helena i *otczestwo* Pawłowna (ros. Елена Павловна) nadane jej po carze Pawle I, który był jej teściem.

<sup>9</sup> *Krestovozdviżenskaâ obšina siester miłoserdiâ* [w:] *Ènciklopediâ blagotvoritel'nosti. Sankt-Peterburg*, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/3Ssr1>>.

<sup>10</sup> Dasza Sewastopolska (1836–1892), a właściwie Daria Michajłowa (ros. Дарья Михайлова). Jedna z pierwszych rosyjskich sióstr miłosierdzia, która w czasie wojny krymskiej zasłynęła wyjątkowym oddaniem oraz opieką nad rannymi i chorymi obrońcami Sewastopola. Zorganizowała w mieście na własny koszt pierwszy punkt pomocy medycznej (zob. J. Čajka, *Daša Sevastopol'skaâ – geroinâ Krymskoj vojny*, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/93JYiL>>).

<sup>11</sup> Pierwszą grupę współtworzyło dwanaście irlandzkich i trzy angielskie siostry miłosierdzia – czwartą Angielką była kierująca całą grupą Florence Nightingale (zob. T.C. Meehan, *Irish Nurses at the Crimean War*, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Z1uZCF>>).

polowych na Krymie<sup>12</sup>. Obiema grupami kierowała Florence Nightingale<sup>13</sup>, której powierzono stanowisko generalnej przełożonej pielęgniarek w szpitalach armii brytyjskiej. Ona też przed wyjazdem zajmowała się ich szkoleniem w londyńskim Instytucie Pielęgniarek, założonym w 1840 r. przez Elizabeth Fry<sup>14</sup>.

Pośród kobiet zaangażowanych w niesienie pomocy żołnierzom frontowym obok przedstawicielek panujących dynastii (takich jak włk. ks. Helena) i arystokratek (jak Florence Nightingale) wyróżniła się reprezentująca niższe warstwy społeczne świecka wolontariuszka Mary Seacole<sup>15</sup>.

Zarówno siostry miłosierdzia, jak i wspomagające je świeckie wolontariuszki, współdziałając z lekarzami wojskowymi<sup>16</sup>, wspólnie zapo-

---

<sup>12</sup> Opis relacji między siostrami miłosierdzia a Florence Nightingale oraz charakterystykę trudnej współpracy sióstr z lekarzami wojskowymi i sanitariuszami znaleźć można w: *The Crimean Journals of the Sisters of Mercy 1854–56* [online], ed. M. Luddy, Dublin 2004, p. 260, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/VZKLWd>>.

<sup>13</sup> Florence Nightingale (1820–1910). Urodziła się w bogatej arystokratycznej rodzinie. Wybitna brytyjska działaczka społeczna, publicystka i przede wszystkim pielęgniarka. Twórczyni nowoczesnego pielęgniarstwa i reformator opieki medycznej. Jako pierwsza dokonała systemowego rozróżnienia pomiędzy wiedzą medyczną a wiedzą pielęgniarstwa. Była autorką pierwszego na świecie podręcznika z dziedziny pielęgniarstwa (*Notes on Nursing: What Nursing Is, What Nursing is Not*, London 1859). W 1860 r. założyła drugą na świecie świecką zawodową szkołę pielęgniarstwa (The Nightingale Training School), w której realizowano jej autorski program nauczania. Jej zasługą jest zdefiniowanie metod i sposobów pielęgnacji chorych i poszkodowanych. Była ekspertem armii brytyjskiej ds. wojskowej służby pielęgniarstwa. W 1907 r. jako pierwsza kobieta otrzymała brytyjski Order Zasługi. W 1912 r. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża ustanowił *Medal Florence Nightingale* będący prestiżowym odznaczeniem przyznawanym zasłużonym pielęgniarkom z całego świata.

<sup>14</sup> Elizabeth Fry (1780–1845). Należała do jednej z grup Religijnego Towarzystwa Przyjaciół (tzw. kwaków), tj. nurtu pobożnościowego w protestantyzmie, odwołującego się do ideałów purytanizmu. Jej inicjatywy społeczne miały podłoże religijne. W 1840 r. dzięki jej staraniom powstał londyński Instytut Pielęgniarek. Jego absolwentki przechodziły regularne szkolenie w instytucjach medycznych.

<sup>15</sup> Mary Jane Seacole (1805–1881). Brytyjska pielęgniarka, opiekunka chorych i rannych żołnierzy w czasie wojny krymskiej. Pochodziła z mieszanej rasowo rodziny. Matka Mary Seacole była czarnoskórą kobietą, a ojciec szkockim oficerem służącym na Jamajce. W 1854 r. Mary przybyła do Anglii, by się przyłączyć do grupy sióstr miłosierdzia kierowanej przez Florence Nightingale, ale nie mogła być przyjęta z powodu koloru skóry. Dlatego popłynęła na Krym za własne pieniądze i jako świecka wolontariuszka pomagała rannym i chorym żołnierzom.

<sup>16</sup> Reakcje lekarzy wojskowych na obecność sióstr miłosierdzia w szpitalach polowych były zróżnicowane po obu stronach frontu. Obok entuzjastów takich jak Mikołaj Pirogow było też wielu, którzy z trudem godzili się z obecnością wykwalifikowanego personelu kobiecego w szpitalnych salach i namiotach. Zmienili zdanie, gdy się zorientowali, że dzięki pielęgniarkom poprawie uległ fatalny stan sanitarny szpitali polowych, zrozumieli też, że

czątkowali w okresie wojny krymskiej proces rozwoju nowoczesnej medycyny zaplecza pola walki.

### **Zaangażowanie kobiet w opiekę pielęgniarską i pomoc humanitarną dla żołnierzy z armii Trójprzymierza przebywających w niewoli rosyjskiej**

Wielka Wojna z racji swej powszechności i wykorzystywania na frontach nowoczesnego uzbrojenia przyniosła ze sobą nie tylko więcej niż kiedykolwiek wcześniej ofiar śmiertelnych, lecz także niespotykaną dotąd liczbę rannych i chorych żołnierzy. Do niesienia im pomocy konieczne więc było pozyskanie odpowiednio wielu lekarzy i pielęgniarek. Dokładna liczba tych ostatnich do dziś nie jest ustalona. Dysponujemy jedynie szacunkowymi danymi, z których wynika, że mogło ich być nawet kilkadziesiąt tysięcy<sup>17</sup>. Ponadto Wielka Wojna była konfliktem zbrojnym, który wymagał zaangażowania kobiet zarówno przy ratowaniu rannych z pola walki i przy ich pielęgnacji w przyfrontowych szpitalach polowych, jak również wyznaczył im nową rolę, jaką stała się opieka nad będącymi w złej kondycji milionami jeńców wojennych. Pomoc wziętym do niewoli była konieczna szczególnie za linią frontu wschodniego. Wynikało to nie tylko z ich liczebności i uciążliwości klimatu<sup>18</sup>, lecz także z inercji „urzędowej Rosji” w sferze humanitarnej<sup>19</sup>.

W okresie Wielkiej Wojny do niewoli rosyjskiej dostało się od 2,2 do 2,5 mln jeńców z armii państw centralnych<sup>20</sup>. Jeńcami zostali w więk-

---

ranni żołnierze umierają nie tylko z powodu obrażeń, lecz także na skutek szoku pourazowego, że potrzebują zarówno leczenia, jak i opieki.

<sup>17</sup> Ch. Hämmerle, *Heimat/Front. Geschlechtergeschichte/n des Ersten Weltkriegs in Österreich-Ungarn*, Wien 2014, s. 279.

<sup>18</sup> Zdrowiu, a nawet życiu jeńców zagrażały zwłaszcza za Uralem wielomiesięczne mroźne zimy, w Turkiestanie zaś ekstremalne upały w miesiącach letnich.

<sup>19</sup> Instytucje państwa rosyjskiego nie były przygotowane organizacyjnie i materialnie, a sami urzędnicy pod względem mentalnym, by sprostać wyzwaniom, jakie postawiły przed nimi milionowe rzesze jeńców. Instytucjonalna bierność prowadziła m.in. do ignorowania zagrożeń epidemiologicznych, jak też potęgowania trudności zaopatrzeniowych w obozach jenieckich.

<sup>20</sup> *Sibirskaja sovietskaja encyklopedija*, t. 1, red. M. Azadovskij i dr., Moskwa 1929, s. 517 (elektronnyj resurs) – podaje, że do niewoli w Rosji trafiło 2 104 146 żołnierzy i oficerów austro-węgierskich. Liczbę jeńców na poziomie 2,2–2,3 mln szacują: E. Brändström, *Unter Kriegsgefangenen in Russland und Sibirien (1914–1920)* [online], Berlin 1922, s. 8, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/kC4gsh>>; *Internacionalisty. Učastie trudâšihâ stran central'noj i jûgovostočnoj Evropy v bor'be za vlast' Sovetov*



szości w latach 1914–1916. Trudy niewoli bardziej odczuwali oficerowie i żołnierze niemieccy oraz austriaccy<sup>21</sup>, a w nieco mniejszym stopniu ci wywodzący się z tzw. przyjaznych nacji. Przed lutym 1917 r. jeńcy pochodzenia słowiańskiego traktowani byli stosunkowo przychylnie i mieli o wiele większą swobodę, np. w codziennych relacjach z rosyjską ludnością cywilną<sup>22</sup>.

Zgodnie z dyrektywami rosyjskiego Sztabu Generalnego z 1914 r. jeńcy niemieccy, austriaccy i węgierscy – w przeciwieństwie do słowiańskich i rumuńskich – uważani byli za bardziej niebezpiecznych. Konsekwencją wyodrębnienia obu kategorii przebywających w niewoli było kierowanie tych pierwszych do obozów zlokalizowanych na wschód od Uralu, a tych drugich do położonych w europejskiej części Rosji. Prócz zróżnicowania lokalizacyjnego obie kategorie obozów różniła też liczebność osadzonych. W tych zauralskich umieszczano średnio po 35 tys., a w tych europejskich od 2 do 10 tys. jeńców<sup>23</sup>. Konsekwencją tych różnic były odmienne warunki egzystencjalne i zakres opieki zdrowotnej – im bardziej na wschodzie zlokalizowany był dany obóz, tym były one gorsze<sup>24</sup>. O trudnych warunkach codziennego życia, niedostatkach zaprowiantowania, dolegliwościach zdrowotnych i o innych egzystencjalnych

---

*v Rossii 1917–1920 gg.* [online], red. A. Manusevič, Moskva 1987, k. 32–33, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Tcehbk>>; R. Nachtigal, *Zur Anzahl der Kriegsgefangenen im Ersten Weltkrieg*, „*Militargeschichtliche Zeitschrift*” 2008, No. 2, s. 345–384, DOI: <https://doi.org/10.1524/mgzs.2008.67.2.345>. Liczbę 2 497 378 jeńców, w tym 167 082 wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów niemieckich, podaje: *Der Weltkampf um Ehre und Recht : die Erforschung des Krieges in seiner wahren Begebenheit, auf amtlichen Urkunden und Akten beruhend* [online], red. M. Schwarte, Berlin 1919, s. 182, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/ZBbK2X>>.

<sup>21</sup> Wśród jeńców z armii państw centralnych, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej, Niemcy z II Rzeszy i Niemcy z Austro-Węgier stanowili łącznie od 24 do 28% (zob. *Internacionalisty. Učastie trudâščijsâ stran...*, op. cit., k. 33).

<sup>22</sup> Rosjanie, pośród których toczyło się życie jeńców wojennych, w większości przypadków odnosili się do nich z obojętnością. Obok tej dominującej postawy były nieraz pewne przejawy sympatii, jak też przypadki manifestowanej ostentacyjnie niechęci czy wręcz nienawiści. Te ostatnie były jednak odosobnione, podobnie jak inna skrajność, czyli obdarzanie jeńców przyjaźnią. Szerzej ten wątek podejmuje: R. Nachtigal, *Kriegsgefangene der Habsburgermonarchie in Russland*, „*Österreich in Geschichte und Literatur mit Geographie*” 1996, Vol. 40, s. 248–262.

<sup>23</sup> Z rosyjskich danych wynika, że 1 stycznia 1915 r. spośród 257 tys. jeńców za Ural trafiło 186 tys. (zob. *Internacionalisty. Trudâščijsâ zarubiežnych stran – učastniki borby za vlast Sowietow*, red. A. Manusevič, Moskva 1967, s. 16).

<sup>24</sup> *Internacionalisty*, red. kolektiw awtorow, Moskva 1971, s. 69.



niedogodnościach jeńcy szeroko się rozpisywali w korespondencji kierowanej do domów rodzinnych<sup>25</sup>.

Setki tysięcy żołnierzy niemieckich, austriackich i węgierskich, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej przed wybuchem rewolucji lutowej, trafiło zgodnie z rozdzielnikiem do obozów jenieckich rozlokowanych w większości na Syberii Zachodniej i Wschodniej, na Dalekim Wschodzie, w północnym Kazachstanie oraz w Turkiestanie<sup>26</sup>. Wielu z nich z racji na odniesione w trakcie walk frontowych rany lub ze względu na choroby, których się nabawili w niewoli, wymagało pomocy i opieki medycznej. Rosjanie mimo zobowiązań prawno-międzynarodowych nie byli w stanie im takiej pomocy zapewnić w wystarczającym stopniu. Jeńcy w ogarniętej wojennym chaosem Rosji mogli przede wszystkim liczyć na pomoc humanitarną ze strony czerwonokrzyżskich wolontariuszek i wolontariuszy z państw neutralnych.

Początkowo nic nie wskazywało na to, że osadzonym w rosyjskich obozach jenieckich może grozić katastrofa humanitarna. Państwo rosyjskie było jednym z sygnatariuszy IV Konwencji Haskiej z 1907 r. poświęconej prawom i zwyczajom wojny lądowej<sup>27</sup>. W duchu tego prawa 14 października 1914 r. wydane zostały pierwsze ogólne przepisy rosyjskie dotyczące jeńców wojennych. Gwarantowały im traktowanie na równi z własnymi żołnierzami w zakresie zakwaterowania, wyżywienia i leczenia. Jednak już w lutym 1915 r. z racji na trudną sytuację w kraju zmodyfikowano pierwotne rozporządzenia<sup>28</sup>. Wprowadzone zmiany doprowadziły do znacznego pogorszenia statusu jeńców z armii państw

<sup>25</sup> Szerzej o tym specyficznym źródle wiedzy historycznej i możliwych do pozyskania zeń informacjach pisze: A. Rachamimov, *Alltagsorgen und politische Erwartungen. Eine Analyse von Kriegsgefangenenkorrespondenzen in den Beständen des Österreichischen Staatsarchivs*, „Zeitgeschichte” 1998, No. 25, s. 350–351. Tenże autor, opierając się m.in. na jenieckich źródłach epistolarnych, opublikował interesującą książkę, która w znacznej części odnosi się do gehenny żołnierzy austro-węgierskich w niewoli rosyjskiej: Idem, *POWs and the Great War. Captivity on the Eastern Front*, Oxford 2002, p. 87–132.

<sup>26</sup> Przykładowo w 1914 r. w Turkiestanie osadzono około 150 tys. jeńców z armii austro-węgierskiej. Ulokowano ich w obozach i opuszczonych obiektach koszarowych (zob. szerzej: Ėtničeskij atlas Uzbekistana [online], red. A. Ilkhamov, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/toaCKY>>). O specyfice codziennego funkcjonowania jeńców w obozach turkiestańskich mowa jest w zbiorze wspomnień: *Polacy w Turkiestanie w okresie wojny światowej*, red. S. Żelazowski [et al.], Warszawa 1931, passim; por. K.W. Juszczyk, *Szlakiem jeńców z Turkiestanu do niepodległej Polski*, Poznań 1928, passim.

<sup>27</sup> Treść konwencji zob. [https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja\\_haska\\_IV\\_\(1907\)](https://pl.wikisource.org/wiki/Konwencja_haska_IV_(1907)).

<sup>28</sup> E. Brändström, op. cit., s. 7.

centralnych. Ich sytuacja uległa zmianie nie tylko wskutek wprowadzenia bardziej restrykcyjnych przepisów wykonawczych do IV Konwencji Haskiej<sup>29</sup>, lecz także wynikała z postępującego rozprężenia rosyjskiego aparatu państwowego.

Mimo że Ministerstwo Wojny w Piotrogradzie miało w swojej strukturze Wydział Jeńców Wojennych, to z początkiem 1915 r. nie był on już w stanie wymóc na komendantach obozów wykonywania kierowanych doń dyspozycji. Tym bardziej że często były one z przyczyn obiektywnych niewykonalne. Zwłaszcza gdy szwankowało zaopatrzenie nie tylko w medykamenty, lecz także w żywność czy środki higieny – nie sposób było przestrzegać regulaminów. Dla podkomendnych nigdy nie było nic bardziej demoralizującego, jak wydawanie przez przełożonych poleceń niewykonalnych (szczególnie w czasie wojny). Zawsze i wszędzie prowadziło to do wymuszonej okolicznościami niesubordynacji tych „na dole” i utraty kontroli przez tych „na górze”.

Jak te uwarunkowania wewnątrzrosyjskie przekładały się na codzienne życie milionów jeńców wojennych z armii państw centralnych w Rosji? Z dostępnych przekazów wynika, że najcięższe konsekwencje ponosili ci, którzy do niewoli dostali się jako ranni lub zachorowali w czasie transportu. Rosyjski personel medyczny, pod którego opiekę trafiali, nie zawsze traktował ich w odpowiedni sposób. Było to efektem wywołanej i podsycanej przez rosyjską prasę niechęci wobec germańskich najeźdźców<sup>30</sup>. Czasami przejawiała się ona w postaci zwykłej złośliwości. W raportach Szwedzkiego i Duńskiego Czerwonego Krzyża odnotowano np. przypadek przewożenia grupy chorych jeńców pomiędzy dziewięcioma szpitalami w Moskwie. Po tygodniowej wędrówce trafili oni w końcu do tego właściwego, w którym ostatecznie udzielono im stosownej pomocy<sup>31</sup>. O wiele bardziej drastyczna sytuacja miała miejsce, gdy grupę rannych wymagających zaopatrzenia ortopedycznego skierowano do budynków punktu etapowego, a nie do położonego pół kilometra dalej

<sup>29</sup> Chodziło przede wszystkim o przepisy wykonawcze do art. 5, 6 i 7 z rozdziału II „O jeńcach wojennych”.

<sup>30</sup> Nie wszyscy tę niechęć manifestowali. Poza starą i nową stolicą w Rosji gubernialnej zjawisko to występowało w ograniczonym zakresie. Pisze o tym: R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji i na Syberji (1915–1921). Przygody i wrażenia*, Warszawa 1922, s. 42–62; por. J. Zemła, *W obozach jeńców wojennych na Syberji*, Warszawa 1934, s. 165.

<sup>31</sup> *Der Weltkampf um Ehre und Recht...*, op. cit., s. 184.

szpitala. Część rannych, nie widząc dla siebie innego ratunku, przeczołgała się po śniegu 500 m do izby przyjęć, gdzie udzielono im pomocy<sup>32</sup>.

Nie lepiej sytuacja wyglądała, gdy jeńcy docierali do miejsc osadzenia. Za Uralem Rosjanie nie byli w stanie zapewnić niektórym jeńcom nawet przysłowiowego dachu nad głową. Niedobór środków finansowych na rozbudowę sieci obozowej i wymuszone tą okolicznością rozmieszczenie jeńców w adaptowanych naprędce zabudowaniach miejskich w niedługim czasie nieomal nie wywołały katastrofy humanitarnej. W Tobolsku, Nowomikołajewsku i Tiumeniu już jesienią 1914 r. odnotowano pierwsze przypadki zachorowań na tyfus, szkarlatynę i czerwonkę<sup>33</sup>.

Niemcy nadbałtyccy, nadwołżańscy i ci mieszkający w rosyjskich miastach, w których – jak w Moskwie – były punkty etapowe (przesyłowe) dla jeńców transportowanych z rejonów przyfrontowych do obozów w głębi Rosji, podejmowali próby niesienia pomocy rodakom. W kilku miejscowościach powstały nawet stowarzyszenia dobroczynne, a ich niemieccy członkowie zdołali zorganizować służby ratunkowe w szpitalach i wzdłuż tras, którymi przemieszczano jeńców. Oprócz Moskwy działały one np. w Wiatce i Ufie<sup>34</sup>. Po odstąpieniu przez Ministerstwo Wojny w 1915 r. od pełnego przestrzegania IV Konwencji Haskiej wszystkie te oddolne inicjatywy upadły. Wobec łamiących zakaz niesienia zorganizowanej pomocy stosowano kary. Władze wojskowe i gubernialne tolerowały wyłącznie oddolną pomoc indywidualną. Ta jednak z racji na swoje ograniczenia nie pozwalała na skuteczne zaspokojenie potrzeb jeńców z armii państw centralnych.

W zaistniałej sytuacji jedyną instytucją, jaka mogła nieść pomoc osadzonym w obozach jenieckich i transportowanym do nich, był Czerwony Krzyż. Ze względów politycznych zadania tego nie mogły się podjąć bezpośrednio jego struktury rosyjskie ani tym bardziej niemieckie czy austro-węgierskie. Do niesienia pomocy jeńcom Rosjanie dopuszczali wyłącznie organizacje czerwonokrzyskie z państw neutralnych. Zadania tego podjęły się szwedzkie i duńskie przedstawicielstwa Czerwonego

---

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Mimo zapobiegliwości personelu medycznego jeszcze przed 1 kwietnia 1915 r. wśród 135 tys. jeńców rozlokowanych na terenie Omskiego Okręgu Wojskowego odnotowano 518 przypadków tyfusu, 124 duru i 177 dyzenterii (zob. „Wiestnik Omskogo Gorodskogo Obszczestwiennogo Uprawlenija” 1915, No. 6/7, s. 41).

<sup>34</sup> *Der Weltkampf um Ehre und Recht...*, op. cit., s. 185.

Krzyża, którym Berlin i Wiedeń – za przyzwoleniem Piotrogradu – powierzyły los swoich żołnierzy w rosyjskiej niewoli.

Dzięki zaangażowaniu Duńskiego Czerwonego Krzyża, który z jednej strony porozumiał się z rosyjską cesarzową wdową Marią Fiodorowną, a z drugiej z berlińskimi i wiedeńskimi kręgami dworskimi, już w kwietniu 1915 r. udało się przygotować wizyty delegacji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK) w obozach dla jeńców rosyjskich na terenie państw centralnych i w obozach dla jeńców z tych państw na terenie Rosji<sup>35</sup>.

Jesienią 1915 r. do państwa carów przybyła delegacja MKCK, którą współtworzyło sześć grup wizytujących. Trzy z nich złożone były z delegatek Austriackiego i trzy z Niemieckiego Czerwonego Krzyża<sup>36</sup>. W każdym z sześciu zespołów były przedstawicielki Misji Duńskiego lub Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Rosji oraz towarzyszący im rosyjscy oficerowie-tłumacze. Wyjazd delegacji MKCK był koordynowany przez duńskiego lekarza Thorvalda Madsena, który jako neutralny obserwator reprezentował genewską centralę organizacji<sup>37</sup>.

Po konsultacjach w Wydziale Jeńców Wojennych rosyjskiego Ministerstwa Wojny delegacje MKCK podjęły na początku września 1915 r. czynności sprawdzające. W jednej z tych grup znalazła się przełożona generalna sióstr Niemieckiego Czerwonego Krzyża – Alexandrine von Üxküll-Gyllenband<sup>38</sup>. Jako jedyna w gronie wizytujących rosyjskie obozy jenieckie miała już za sobą tego typu doświadczenie. Kilka miesięcy

<sup>35</sup> R. Nachtigal, *Die dänisch-österreichisch-ungarischen Rotkreuzdelegierten in Russland 1915–1918. Die Visitationen der Kriegsgefangenen der Mittelmächte durch Fürsorgeschwestern des österreichischen und ungarischen Roten Kreuzes*, „Zeitgeschichte” 1998, No. 25, s. 366–374.

<sup>36</sup> W gronie niemieckich sióstr znalazły się: Alexandrine von Üxküll-Gyllenband, Erika von Passow i Magdalene von Walsleben, a w grupie austro-węgierskich: Käthe von Mihaletzy, Anna Revertera i Ilona von Rosty (szerzej zob. A. Rachamimov, *POWs and the Great War...*, op. cit., s. 172–173).

<sup>37</sup> Thorvald Madsen (1870–1957). Duński lekarz i bakteriolog. W latach 1921–1937 przewodniczący Komitetu Zdrowia Ligi Narodów (odpowiednik WHO). Podczas I wojny światowej był mocno zaangażowany w działalność humanitarną na rzecz jeńców wojennych (szerzej o tej postaci pisze: A. Hardy, *Actions not Words. Thorvald Madsen, Denmark, and International Health 1902–1939*, DOI: <http://dx.doi.org/10.3726/978-3-653-05156-8> [w:] *Of Medicine and Men. Biographies and Ideas in European Social Medicine between the World Wars* [online], ed. I. Borowy, A. Hardy, Frankfurt a. M. 2008, s. 127–144, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/WNxGaE>>).

<sup>38</sup> Alexandrine von Üxküll-Gyllenband (1873–1963). Była siostrą Karoline von Stauffenberg, tj. matki pułkownika Klause Schenk von Stauffenberga, który dokonał nieudanego zamachu na życie Hitlera 20 lipca 1944 r.

wcześniej była w grupie sióstr czerwonokrzyskich kontrolujących obozy na terenie Francji. W jej ocenie porównanie jednych i drugich wypadło zdecydowanie na niekorzyść tych za frontem wschodnim. Równie negatywne opinie formułowała inna niemiecka delegatka Magdalene Walsleben<sup>39</sup>. Do podobnych konkluzji doszły także delegatki austro-węgierskie Anna Revertera<sup>40</sup> i Käthe Mihalotzy<sup>41</sup>. Z wszystkich tych relacji wynika, że sytuacja jeńców niemieckich i austro-węgierskich w Rosji była tragiczna. Katastrofa humanitarna groziła zwłaszcza obozom syberyjskim<sup>42</sup>. Z racji na narzucone ograniczenie czasowe pobytu niemieckich i austro-węgierskich sióstr w poszczególnych obozach do maksymalnie dwóch dni mogły one udzielić osadzonym w nich zaledwie doraźnej pomocy. Rozdzieliły więc między jeńców znaczne kwoty pieniędzy i uzyskały zapewnienie od Rosjan, że podejmą starania, by wyeliminować najbardziej drastyczne nadużycia zaobserwowane w obozach. Podczas tak krótkich wizyt nie można było jednak odczuwalnie poprawić położenia jeńców w żadnym z obozów. W sumie przed końcem 1915 r. sześć delegacji odwiedziło zaledwie 123 obozy, w których przebywało 272 919 jeńców austro-węgierskich i 47 953 niemieckich<sup>43</sup>.

Sytuacji nie mogło poprawić przybycie wiosną 1916 r. dziesięciu kolejnych sióstr czerwonokrzyskich z Niemiec i Austro-Węgier (po pięć z każdego kraju)<sup>44</sup>. Tylko zaangażowanie do codziennej opieki odpowiednio

<sup>39</sup> M. Walsleben (Steinaecker), *Die deutsche Schwester in Sibirien: Aufzeichnungen von einer Reise durch die sibirischen Gefangenenlager vom Ural bis Wladiwostok* [online], Berlin 1919, s. 28 i n, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/AGj3vZ>>.

<sup>40</sup> *Als Österreichische Rotkreuzschwester in Russland. Tagebuch von Gräfin Anna Revertera*, „Süddeutsche Monatshefte” 1923, September, s. 252–281. Por. A. Revertera, *Als Rotkreuzschwester in Russland und Sibirien* [w:] *In Feindeshand: die Gefangenschaft im Weltkrieg in Einzeldarstellungen*, ed. Hans Weiland, Leopold Kern, Wien 1931, Band 2, s. 245–251.

<sup>41</sup> K. Mihalotzy, *Eine Reise durch Kriegsgefangenenlager in Russland und Turkestan* [w:] *Ibidem*, s. 251–255.

<sup>42</sup> *Bericht der Dänischen Roten-Kreuz-Delegation zum Besuch der deutschen Kriegsgefangenenlager in Russland, der deutschen Schwester, Oberin Gräfin Alexandrine Üxküll-Gyllenband und des Dänischen Obersten G.C. Muus* [w:] *Völkerrechtswidrige Behandlung der deutschen Kriegsgefangenen in Russland*, Berlin 1918, Band 2, Anlage 413.

<sup>43</sup> Ch. Hadeln, *Deutsche Frauen, Deutsche Treue 1914–1933. Ein Ehrenbuch der deutschen Frau*, Berlin 1935, s. 27–31.

<sup>44</sup> Wśród nich były odpowiednio: Emma von Bunsen, Elisabeth von Gagern, Mathilde Horn, Annit Rothe, Anne-Marie Wenzel oraz Magda Cebrian, Cunigunde von Croy-Dülmen, Andorine von Huszár, Nora Kinsky, Pauline von Stubenberg-Palffy (szerzej zob. A. Rachamimov, *POWs and the Great War...*, op. cit., s. 179–180).

licznej grupy czerwonokrzyskich siostr z państw neutralnych stwarzało szansę na trwałe zmiany na lepsze.

Dla powodzenia misji niesienia pomocy jeńcom w Rosji kluczową decyzją okazało się zaangażowanie grupy kilkudziesięciu szwedzkich siostr czerwonokrzyskich zamieszkałych na terenie państwa carów. Wśród nich były Elsa Brändström<sup>45</sup>, towarzysząca Alexandrine Üxküll-Gyllenband w czasie wizytacji obozów syberyjskich, i jej najbliższa współpracownica Ethel von Heidenstam<sup>46</sup>. Wzorem dla nich obu i dla pozostałych wolontariuszek Czerwonego Krzyża w targanej wojną Europie stała się w tym czasie brytyjska pielęgniarka Edith Cavell, która niosąc pomoc jeńcom, nie bała się zaryzykować i poświęcić własnego życia<sup>47</sup>.

Pracujące w obozach jenieckich w Rosji czerwonokrzyskie siostry wszystkie bez wyjątku poszły tą drogą. Niektóre z nich wzorem Edith Cavell miały zapłacić za swoje poświęcenie najwyższą cenę, umierając z powodu chorób zakaźnych, czy – jak Erika Passow – ginąc z ręki rosyjskich odpowiedników tych, którym niosły pomoc<sup>48</sup>.

Część czerwonokrzyskich siostr, zarówno tych z państw neutralnych, jak i te z państw centralnych po zakończeniu wojny opublikowało

<sup>45</sup> Elsa Brändström (1888–1948). Urodziła się w Petersburgu w rodzinie wieloletniego attaché wojskowego szwedzkiej ambasady. Rodzice Per Henrik Edvard i Anna Wilhelmina Brändström zapewnili jej staranne wykształcenie w sztokholmskim seminarium nauczycielskim. Zapisała się w historii jako „Anioł Syberyjski”, organizując na niespotykaną wcześniej skalę pomoc jeńcom wojennym. Skupiła się na opiece nad najbardziej doświadczonymi w rosyjskiej niewoli niemieckimi i austriackimi żołnierzami osadzonymi w obozach syberyjskich, rozsianych od Uralu aż po Pacyfik.

<sup>46</sup> Ethel Maby Thornton (1881–1975). Jej pochodzący z Anglii rodzice Bateman i Emmie Thornton byli właścicielami dużego młyna pod Petersburgiem. Tam też mieszkali i w stolicy Rosji urodziła się ich córka Ethel Maby. W 1904 r. poślubiła szwedzkiego dyplomate Carla Gerharda von Heidenstama, oddelegowanego do pracy w ambasadzie tego skandynawskiego kraju w Petersburgu.

<sup>47</sup> Edith Louisa Cavell (1865–1915). Brytyjska pielęgniarka, której bohaterska i tragiczna śmierć przyniosła jej miano męczennicy okresu I wojny światowej. Była przełożona pielęgniarek szpitala wojskowego w Brukseli. Pozostała na swoim stanowisku także po wkroczeniu wojsk niemieckich. Za ukrywanie rannych żołnierzy alianckich we własnym domu i pomoc w przedostawaniu się do Holandii została przez Niemców aresztowana i postawiona przed sądem wojennym, który skazał ją na śmierć przez rozstrzelanie. Szerzej o tej postaci pisze: E. Grey, *Friend Within the Gates. The Story of Nurse Edith Cavell* [online], Boston 1961, [Dostęp: 17.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/ck5YR4>>.

<sup>48</sup> Została porwana, zgwałcona i zamordowana w maju 1919 r. przez zdemoralizowanych wojną i rewolucją „soldatów”.



wspomnienia ze swojej misji w Rosji<sup>49</sup>. Dowiadujemy się z nich, niejako z pierwszej ręki, jakie wyzwania stawały na co dzień przed wolontariuszkami, na ile były one w stanie im sprostać i przede wszystkim, jaką tragedią dla milionów jeńców była rosyjska niewola. Autorki ukazały głównie wymiar egzystencjalny obozowej traumy. Niektóre z nich podjęły też problem skutków psychologicznych wieloletniej izolacji jeńców. Najmniej wyeksponowały wątek przemian światopoglądowych w środowisku jenieckim, jakie się w nim dokonały pod wpływem indoktrynacji bolszewickiej<sup>50</sup>. Wojna na froncie wschodnim, niewola w Rosji, a finalnie chaos rewolucyjny w tym kraju doprowadziły miliony mężczyzn z Europy Środkowej nie tylko do okaleczenia fizycznego, psychicznego i moralnego, lecz także często do radykalizacji poglądów. Tysiące spośród nich z czasem uległo bolszewizacji. U wziętych do niewoli na frontach zachodnim i włoskim tak daleko posuniętej radykalizacji i na taką skalę nie było<sup>51</sup>. We francuskich i włoskich obozach jenieckich największą popularnością cieszyły się idee pacyfistyczne. Podobnie było w rosyjskich obozach, z tą

<sup>49</sup> Obok cytowanych powyżej publikacji E. Brändström, M. Walsleben, A. Revertera i K. Mihalotzy interesujące wspomnienia pozostawiły: E. Gagern, *Nür Frauen. Die Ordens-idee Maria Wards*, München 1949; N. Kinsky, *Russisches Tagebuch 1916–1918*, Stuttgart 1976; A. Üxküll-Gyllenband, *Aus einem Schwesternleben*, Stuttgart 1956; A. Wenzel, *Deutsche Kraft in Fesseln. Fünf Jahre deutscher Schwesterndienst in Sibirien (1916–1927)*, Potsdam 1931.

<sup>50</sup> Szerzej na temat rewolucjonizowania przez bolszewików jeńców z armii państw centralnych i światopoglądowych konsekwencjach tych działań dla społeczeństw europejskich piszą: V. Moritz, H. Leidinger, *Gefangenschaft, Revolution, Heimkehr. Die Bedeutung der Kriegsgefangenenproblematik für die Geschichte des Kommunismus in Mittel- und Osteuropa 1917–1920* [online], Wien 2003, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/HQN5su>>; zob. też: T. Gantert, *Deutsche und österreichische Kriegsgefangene des Ersten Weltkriegs in russisch-sowjetischem Gewahrsam* [online]. Dissertation Institut für Geschichte der Medizin der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg. Hauptberichterstatter: prof. dr Wolfgang U. Eckart, 2008, Heidelberg 2009, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/8RKRhm>>.

<sup>51</sup> Z. Karpus, *Obozy jeńców wojennych z państw Ententy na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim (1914–1918)* [w:] *Spółczesność polskie na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1996, s. 149–162; J. Bączyk, *Armie za drutami. Jeńcy wojenni na terenie prowincji poznańskiej (1914–1918)*, Poznań 2015, passim; Z. Karpus, *Jeńcy rosyjscy i bolszewicy w Tucholi (1914–1922)* [w:] *Tuchola: obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, t. 1, cz. 3: *Warunki życia jeńców i internowanych*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2007, s. 43–48; J. Snopko, *Z problemów opieki nad polskimi jeńcami w obozach państw centralnych w latach pierwszej wojny światowej (1914–1918)* [w:] *Z dziejów Rosji i Polski w XX wieku. Księga dedykowana prof. Richardowi Pipesowi*, red. H. Kocój, R. Małek, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2006, s. 193–203.



jednak różnicą, że równoległe tysiące zwolenników zyskała tam idea powszechnej rewolucji lansowana przez bolszewików.

Jak do tego doszło? Czy w przypadku jeńców z armii państw centralnych byt określił (zmienił) świadomość? Czy ich podatność na radykalizację mogła być konsekwencją złego traktowania w niewoli? Już jesienią 1914 r. Elsa Brändström miała okazję się przekonać, jak trudnej sytuacji egzystencjalnej doświadczali niemieccy i austro-węgierscy jeńcy w Rosji<sup>52</sup>. Miało to miejsce w trakcie kursu pielęgniarskiego dla „dam z wyższych sfer”, na który się zgłosiła, by móc podjąć służbę pielęgniarską w armii rosyjskiej. Szkoląc się, a następnie pracując w szpitalu Mikołajowskim w Piotrogradzie, była świadkiem gehenny około 4 tys. ciężko rannych niemieckich oficerów i żołnierzy wziętych do niewoli w Prusach Wschodnich i Królestwie Polskim, którzy na przestrzeni kilku miesięcy przewinęli się przez ten szpital. W przeciwieństwie do małych szpitali gubernialnych na bliskim zapleczu frontu, jak np. w Suwałkach, o którym wiemy z relacji czerwonokrzyńskiej siostry z Kongresówki Laury de Gozdawa Turczynowicz<sup>53</sup>, w tych stołecznych rannych jeńców raczej przetrzymywano niż leczono.

Pod wpływem tego, co Elsa zaobserwowała w szpitalu Mikołajowskim, wspólnie ze swoją współpracownicą Ethel Heidenstam zdecydowała się zaangażować w niesienie pomocy pielęgniarskiej jeńcom także poza Piotrogradem. Po uzyskaniu stosownych zezwoleń wyruszyły jako wolontariuszki do obozów jenieckich rozsianych od Uralu po Pacyfik<sup>54</sup>. Ich rolą oprócz niesienia pomocy jeńcom było także uwrażliwianie Rosjan (elit i nizin społecznych) na los przetrzymywanych w niewoli żołnierzy, niezależnie od ich narodowości, a więc i na los Niemców i Austriaków.

---

<sup>52</sup> Na przełomie lat 1914/1915 zakres opieki nad rannymi jeńcami niemieckimi niewiele odbiegał od tej, którą otaczano rannych rosyjskich żołnierzy. Dokumentuje to w swoich wspomnieniach czerwonokrzyńska siostra: L. de Gozdawa Turczynowicz, *When the Prussians came to Poland; the experiences of an American woman during the German invasion* [online], New York 1916, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Vx21xD>>. Na ich podstawie istotne ustalenia poczyniła: A. Drozdowska, *Kobiety z ziem Królestwa Polskiego i Obwodu Białostockiego podczas pierwszej wojny światowej*, praca mag., Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2017, s. 27 [mps]; por. Eadem, *Kobiety a działalność Czerwonego Krzyża na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1914–1916 na podstawie wspomnień lekarza Czerwonego Krzyża oraz Laury de Turczynowicz*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017, nr 1 (2), s. 73–91, DOI 10.15290/cnisk.2017.01.02.04.

<sup>53</sup> L. de Gozdawa Turczynowicz, op. cit., s. 18–22.

<sup>54</sup> Niosąc pomoc jeńcom, przemierzyły całą Syberię od Uralu aż po Pacyfik.

W drodze się przekonały, że ryzyko śmierci rannych jeńców w trakcie transportu było jeszcze większe niż to występujące w stołecznych szpitalach. W Moskwie obie wolontariuszki dowiedziały się o tragedii, do której doszło, gdy skład przewożący tureckich jeńców<sup>55</sup> skierowano na dworcową bocznice i pozostawiono ich tam na noc w zamkniętych wagonach. Dowódca oddziału eskortującego zamiast odstawić Turków do budynków punktu przesyłowego uznał, że mimo siarczystego mrozu zdołają przetrwać noc w wagonach. Liczył naiwnie, że przeżyją, ogrzewając się ciepłem własnych ciał. Rankiem, gdy otwarto wagony, okazało się, że wielu jeńców nie żyje. W niektórych wagonach zamarzli wszyscy. Ich poprzytulane do siebie, zamrożone ciała tworzyły nierozdzielalną masę. Usuwanie ich wymagało użycia ostrych narzędzi, by oddzielić jednych od drugich. To, co się wydarzyło na moskiewskim dworcu, nie było ewenementem. Obie wolontariuszki mogły się o tym niebawem przekonać także w Penzie, gdzie z powodu nieodpowiedzialności tych „na górze” i znieczulicy tych „na dole” doszło do podobnej sytuacji<sup>56</sup>.

Niekompetencja i wywołany wojną chaos komunikacyjny sprawiły, że pociągi przewożące jeńców z zaplecza frontu do obozów zlokalizowanych na terenie Syberii Zachodniej i Wschodniej, na Dalekim Wschodzie, w północnym Kazachstanie oraz w Turkiestanie przetrzymywane były nie tylko na dworcowych bocznicach, lecz także dosłownie w szczerym polu. Nieraz się zdarzało, że stały tak przez tydzień czy nawet dwa tygodnie. W tym czasie ranni i chorzy jeńcy byli narażeni na głód i mróz, a co gorsza, nie mogli liczyć zarówno na leczenie, jak i nawet na opiekę

<sup>55</sup> O sytuacji jeńców tureckich w niewoli rosyjskiej w latach Wielkiej Wojny i rewolucji rosyjskich historiografia europejska praktycznie milczy. Tym bardziej warta jest odnotowania publikacja przetłumaczona z języka tureckiego na angielski. Są to wspomnienia porucznika armii tureckiej Mehmeta Arifa Ölçena, który w lutym 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. Treściwy wstęp i podsumowanie napisane przez Ali Nejat Ölçena (syna autora wspomnień), podobnie jak przekład historyka Gary'ego Leisera, pozwalają zyskać orientację nt. tego mało nam znanego epizodu Wielkiej Wojny. Dla współczesnego badacza niemniej istotny jest też fakt, że publikacja ta jest dostępna w sieci (zob. M.A. Ölçen, *Vetluga memoire. A Turkish prisoner of war in Russia 1916–1918* [online], transl. G. Leiser, Gainesville 1995, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/mF8SpB>>; zob. też bibliografia artykułu monograficznego: Y. Yanikdag, *Ottoman Prisoners of War in Russia 1914–22* [online], „Journal of Contemporary History” 1999, Vol. 34, No. 1, p. 69–85, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/vZmHWv>>.

<sup>56</sup> H. Kessler, *Tagebücher 1918–1937. Gesamtausgabe* [online], (Kapitel 9. Inschrift: Berlin. 22 Februar 1926. Montag), [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/j17J3m>>.

pielęgniarską<sup>57</sup>. Przedłużające się postoje pociągów lub ich brak skłaniały nieraz dowódców oddziałów eskortujących do podejmowania decyzji, by ze zdrowych i lekko rannych jeńców formować kolumny marszowe i pieszo podążać w kierunku wyznaczonych miejsc osadzenia. Dziennie pokonywano około 30 km. Taki marsz trwał tyle dni, ile pociąg pozostawał unieruchomiony. Gdy po tygodniu czy dwóch wreszcie ruszał, to doganiał idących wzdłuż torowisk jeńców i po powtórnym ich załadunku transportował dalej na wschód<sup>58</sup>.

W 1915 r. Elsa Brändström i Ethel Heidenstam kontynuowały swoją humanitarną misję już jako siostry Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Sformalizowanie własnego statusu prócz tego, że zapewniało im prawno-międzynarodową ochronę, dawało też obu wolontariuszkom dostęp do tak potrzebnych w opiece nad jeńcami środków materialnych, przede wszystkim leków i żywności. W praktyce obie panie z dnia na dzień stały się koordynatorkami akcji humanitarnej prowadzonej przez Szwedzki Czerwony Krzyż w obozach dla jeńców niemieckich i austro-węgierskich na terenie Rosji. Od 1915 r. w niesienie pomocy jeńcom zaangażowanych było blisko osiemdziesiąt szwedzkich wolontariuszek i wolontariuszy<sup>59</sup>.

W swoich wspomnieniach Elsa Brändström wielokrotnie pisała, jakim przeżyciem dla niej i jej współpracownicy Ethel Heidenstam były wizyty w syberyjskich obozach jenieckich. Najtrudniejsze emocjonalnie zawsze były te pierwsze, gdy rozdzielały żywność, medykamenty i pieniądze jeńcom, którzy przez wiele miesięcy nie mogli liczyć na jakąkolwiek pomoc. Stan zdrowia fizycznego i psychicznego większości z nich był tragiczny. Warunki egzystencjalne czasami wręcz nieludzkie. Normą było, że w pomieszczeniach przeznaczonych dla jeńców brakowało miejsc do spania. Konieczna była rotacja. Czy mogło być inaczej, skoro np. ośmiuset jeńców niemieckich ulokowano w pomieszczeniach koszarowych przeznaczonych dla pięciuset osób? Egzystując w takich warunkach, często przez wiele tygodni, a nawet miesięcy bez kąpieli, jeńcy narażeni byli na choroby zakaźne. Za rozprzestrzenianie się epidemii obwiniano rosyjskich lekarzy obozowych, którzy albo zbyt późno decydowali się na izolowanie pierwszych chorych, albo nakazywali izolowanie całych bara-

---

<sup>57</sup> E. Brändström, op. cit., s. 69.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 76.

ków ze zdrowymi jeńcami, w których pozostawiali pojedynczych chorych. W efekcie zarówno z powodu braku gorliwości, jak i z jej nadmiaru chorowali i umierali ludzie. W pierwszym roku wojny ponad 80% niemieckich i austro-węgierskich jeńców dotkniętych zostało chorobami zakaźnymi<sup>60</sup>. Śmiertelność w niektórych obozach, tak jak np. w Nowonikołajewsku, przekraczała w pewnych okresach 30%. Szacuje się, że w niewoli rosyjskiej zmarło łącznie około 14% jeńców<sup>61</sup>.

W obłożonych ambulatoriach chorych musiano umieszczać wprost na podłodze między łózkami. Ci, którzy do nich trafiali, bynajmniej nie byli szczęściarzami. W niektórych obozach standardem było, że na łózkach umieszczano po dwóch chorych. Nie było na nich ani poduszek, ani koców do nakrycia chorych. Zima syberyjska trwała nieraz 9–10 miesięcy, a minimalne temperatury czasami spadały do niemal  $-50^{\circ}\text{C}$ <sup>62</sup>. W większości ambulatoriów jedynym „lekarstwem”, które otrzymywali chorzy, był *kipiatok*, tj. gorąca woda (ros. кипяток). Ci, którzy nie zamarzli, umierali z głodu lub z powodu biegunki. Kiedy do takiego obozu, do tak sponiewieranych jeńców przybywały z pomocą materialną i z fachową opieką pielęgniarską Elsa i Ethel, ci, którzy tej chwili dożyli, zyskiwali szansę na ocalenie. Zdarzały się sytuacje, jak wspominała Elsa, że padali przed nimi na kolana i całując dłonie, płakali z radości<sup>63</sup>.

Działania inicjowane przez Elzę Brändström przyczyniły się z czasem do poprawy sytuacji egzystencjalnej jeńców niemieckich i austro-węgierskich w Rosji. To m.in. z jej inspiracji Szwedzki i Duński Czerwony Krzyż doprowadziły do zawarcia porozumienia pomiędzy Piotrogradem a Berlinem i Wiedniem ws. dostarczania do obozów paczek (tzw. darów

<sup>60</sup> E. Probst, *Superfrauen 6 – Medizin. Biografien berühmter Ärztinnen, Krankenschwestern, Hebammen und Stifterinnen* [online], bmv 2013, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Pbj9pb>>.

<sup>61</sup> Dla porównania śmiertelność wśród jeńców rosyjskich osadzonych w obozach niemieckich nieznacznie przekroczyła 5%. Wszystkie przywołane dane podaje: G. Wurzer, *Die Kriegsgefangenen der Mittelmächte in Russland im Ersten Weltkrieg* [online]. Dissertation zur Erlangung des akademischen Grades Doktor der Philosophie in der Geschichtswissenschaftlichen Fakultät der Eberhard-Karls-Universität zu Tübingen. Hauptberichterstatte: prof. dr. Dietrich Beyrau, Tübingen 2000, s. 75 i n, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/BqfpPj>>. Por. statystyki śmiertelności wśród jeńców rosyjskich w obozach niemieckich: A. Marcinkiewicz, *Śmiertelność jeńców wojennych w latach 1914–1918 na terenie Prus Zachodnich*, „Kolo Historii” 2016, nr 19, s. 115–125.

<sup>62</sup> Szwedzki Czerwony Krzyż odnotował przypadek wydania przez władze obozowe zakazu palenia w piecach. Według komendanta jeńcy mogli się ogrzewać ciepłem własnych ciał (E. Brändström, op. cit., s. 26).

<sup>63</sup> Ibidem, s. 41.

miłości) pochodzących od organizacji charytatywnych i rodzin jeńców. Dzięki zgodzie obu wojujących stron na tę formę pomocy osadzonym mogli oni otrzymywać żywność, koce, leki, pieniądze i tytoń. Poprzez Szwecję do Rosji dotarło około tysiąca wagonów z „darami miłości”<sup>64</sup>.

Nie wszyscy jeńcy mimo poprawy sytuacji egzystencjalnej byli skłonni oczekiwać końca wojny w syberyjskich barakach obozowych. Najbardziej zdeterminowani podejmowali ryzyko ucieczki. Tym, którzy się na nią zdecydowali, potrzebne były dokumenty. Jeden z takich punktów, gdzie przed przekroczeniem granicy szwedzkiej można się było zaopatrzyć w fałszywki, znajdował się w samej stolicy państwa rosyjskiego. Prowadzono go w ścisłym centrum miasta przy Newskim Prospekcie w kierowanej przez Antoninę Leśniewską polskiej aptece<sup>65</sup>. Była to postać nietuzinkowa. W 1900 r. jako pierwsza kobieta w państwie carów uzyskała stopień magistra farmacji. Rok później otworzyła pionierską w skali Europy żeńską aptekę w Petersburgu. Z racji na lokalizację nazywano ją polską apteką, funkcjonowała ona bowiem w gmachu Polskiego Towarzystwa Dobroczyńności przy kościele św. Katarzyny przy Newskim Prospekcie. W momencie wybuchu Wielkiej Wojny Antonina Leśniewska zaczęła aktywnie działać na rzecz polskich jeńców z armii państw centralnych, m.in. w Polskim Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny.

W Szwecji funkcjonowała specjalna organizacja nastawiona na niesienie pomocy uciekinierom z niewoli rosyjskiej. Wynajmowała ona i opłacała fińskich przewodników, którzy pomagali zbiegłym jeńcom w przekraczaniu granicy<sup>66</sup>. Jej działalność koordynował Sven Unander piastujący przed wojną funkcję niemieckiego konsula honorowego w nadgranicznym mieście Haparanda. Wieść o „fińskim korytarzu ucieczkowym”<sup>67</sup> szybko dotarła do najdalej położonych obozów jenieckich.

Wydostanie się z Syberii czy Turkiestanu nie było jednak łatwe. Stąd też odsetek tych, którzy się zdecydowali na ucieczkę z niewoli, w sto-

<sup>64</sup> Taka była wg E. Brändström skala pomocy zorganizowanej przez Berlin i Wiedeń w latach 1915–1920 (zob. Munzinger Online. Internationales Biographisches Archiv – Personen: Elsa Brändström-Ulich, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/vjqntD>>).

<sup>65</sup> A. Miodowski, *Jeńcy austro-węgierscy w niewoli rosyjskiej w okresie przedrewolucyjnym (sierpień 1914 – luty 1917)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2016, t. 14, s. 123.

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> Szerzej na ten temat pisze: I. Nowikowa, *O pobiegach niemieckich i austrijskich wojennoplennych czeriez Finlandiju w gody pierwoj mirowoj wojny* [w:] *Sankt Pietierburg i strany Siewiernoj Jewropy*, red. kolektiw awtorow, Sankt Pietierburg 2007, s. 168–182.

sunku do ogólnej liczby jeńców przetrzymywanych za Uralem był niewielki<sup>68</sup>. Tym, którzy zmuszeni byli oczekiwać końca wojny w obozowych barakach, należało nadal pomagać. Elsa Brändström i inne siostry Czerwonego Krzyża kontynuowały więc swoją misję w latach 1917–1920.

### Wnioski końcowe

Po wybuchu rewolucji lutowej chaos w Rosji jeszcze się pogłębił. Wbrew oczekiwaniom czerwonokrzyżskich sióstr demokratyzacja nie przyniosła zmiany polityki państwa wobec jeńców. Ich sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej po przejściu władzy przez bolszewików. Nawet pokój brzeski z marca 1918 r. – mimo zapoczątkowania repatriacji – nie zakończył gehenny jeńców. Badacze oceniają, że czerwonokrzyżskie siostry z Elsą Brändström na czele i współpracujące z nimi wolontariuszki, takie jak Antonina Leśniewska, swoim zaangażowaniem w niesienie pomocy jeńcom w latach 1914–1920 ocaliły życie co najmniej 100 tys. z nich<sup>69</sup>. Szwedzki Czerwony Krzyż skierował do Rosji blisko 80 wolontariuszek i wolontariuszy. Obok nich aktywne były też czerwonokrzyżskie siostry z Niemiec, Austro-Węgier, Danii, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz Polki z diaspory w Rosji. Ich poczynania nie tylko przyczyniały się do ratowania zdrowia i życia jeńców, lecz także poprzez codzienne egzekwowanie u władz obozowych przestrzegania zapisów IV Konwencji Haskiej przywracały im ludzką godność. W wojenno-rewolucyjnych realiach rosyjskich było to niezwykle istotne.

Elementem opieki pielęgniarzkiej w latach Wielkiej Wojny stała się też świadczona przez siostry czerwonokrzyżskie podstawowa pomoc psychologiczna. Choć niosły ją tylko w postaci zwykłej rozmowy (wysłuchania), to była ona dla chorych i rannych jeńców czasami równie ważna, jak ta *stricte* medyczna (ratująca zdrowie i życie). W tym sensie każda z czerwonokrzyżskich sióstr przyczyniła się nie tylko do dalszego

---

<sup>68</sup> Według danych urzędowych miesięcznie uciekało z Syberii Zachodniej do 400 jeńców. Na przykład w okresie pomiędzy 24 listopada a 28 grudnia 1916 r. na ten krok zdecydowało się 388 jeńców – 310 austro-węgierskich i 78 niemieckich (A. Miodowski, op. cit., s. 118). Czy do ucieczek dochodziło też po 7 listopada 1917 r.? (zob. Idem, *Sytuacja jeńców wojennych z armii państw centralnych w niewoli rosyjskiej po przewrocie bolszewickim (listopad 1917 – marzec 1918)* [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013, s. 363–372).

<sup>69</sup> J. Čerkasskij, *Angely Pervoj mirovoj*, „Russkaja Germanija” 2017, No. 10, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/wWmPfU>>.



rozwoju (ubogacenia) wiedzy pielęgniarstwa, lecz także do absorbowania jej osiągnięć przez medycynę zaplecza pola walki.

Postęp w dziedzinie opieki pielęgniarstwa nie był oczywiście tak spektakularny, jak np. dokonania Marii Curie-Skłodowskiej w dziedzinie medycyny wojskowej, na której grunt przeniosła najnowsze osiągnięcia naukowo-techniczne, m.in. konstruuując i jako pierwsza stosując na froncie zachodnim urządzenia rentgenowskie do identyfikacji złamań i lokalizowania odłamków szrapneli u rannych żołnierzy<sup>70</sup>. Tym niemniej powrót do zdrowia nawet najlepiej zdiagnozowanego przez radiologa i zoperowanego przez lekarza rannego żołnierza (zwłaszcza jeńca) nie byłby możliwy bez zapewnienia mu fachowej opieki pielęgniarstwa, elementarnej pomocy psychologicznej i zwyczajnej ludzkiej troski. To wszystko w realiach wojennych mogły zaoferować potrzebującym przede wszystkim czerwonokrzyskie siostry. Dzięki nim w okresie Wielkiej Wojny rozwój wiedzy medycznej (medycyny zaplecza pola walki) mógł się dokonać w sposób komplementarny z postępem wiedzy pielęgniarstwa.

## Bibliografia

### Źródła

Als *Österreichische Rotkreuzschwester in Russland. Tagebuch von Gräfin Anna Revertera*, „Süddeutsche Monatshefte” 1923, September, s. 252–281.

*Bericht der Dänischen Roten-Kreuz-Delegation zum Besuch der deutschen Kriegsgefangenenlager in Russland, der deutschen Schwester, Oberin Gräfin Alexandrine Üxküll-Gyllenband und des Dänischen Obersten G. C. Muus* [w:] *Völkerrechtswidrige Behandlung der deutschen Kriegsgefangenen in Russland*, Berlin : Preussisches Kriegsministerium, 1918, Band 2, Anlage 413.

---

<sup>70</sup> Na prośbę francuskiego Ministerstwa Wojny Maria Curie-Skłodowska włączyła się w wyszkolenie zespołów asystentów-radiologów. W większości były to kobiety. Na bazie własnych wykładów zredagowała książkę *Radiologia i wojna* (zob. M. Curie, *La radiologie et la guerre* [online], Paris 1921, [Dostęp: 28.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2hZydzd>>). Szerzej o wojennym zaangażowaniu noblistki pisze: W. Śladkowski, *Dla Polski i Francji. Maria Curie-Skłodowska w latach I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Historia” 2011, Vol. 66, z. 1, s. 67–77.



- Brändström Elsa, *Unter Kriegsgefangenen in Russland und Sibirien (1914–1920)*, Berlin 1922, s. 8 [online], [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/kC4gsh>>.
- Curie Marie, *La radiologie et la guerre*, Paris 1921, [online], [Dostęp: 28.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2hZydzd>>.
- Der Weltkampf um Ehre und Recht : die Erforschung des Krieges in seiner wahren Begebenheit, auf amtlichen Urkunden und Akten beruhend*, red. Max Schwarte, Berlin : Verlag von Johann Ambrosius Barth in Leipzig und Walter de Gruyter in Berlin, 1919, s. 182 [online], [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/ZBbK2X>>.
- Dyboski Roman, *Siedem lat w Rosji i na Syberji (1915–1921). Przygody i wrażenia*, Warszawa : Gebethner i Wolff, 1922.
- Gagern Elisabeth von, *Nür Frauen. Die Ordensidee Maria Wards*, München : Filser, 1949.
- Hadeln Charlotte von, *Deutsche Frauen, Deutsche Treue 1914–1933. Ein Ehrenbuch der deutschen Frau*, Berlin : Traditions Verlag Kolk & Co, 1935.
- Juszczak Kazimierz Wawrzyniec, *Szlakiem jeńców z Turkiestanu do niepodległej Polski*, Poznań : Dom Rzemieślniczy, 1928.
- Kessler Harry, *Tagebücher 1918–1937. Gesamtausgabe* (Kapitel 9. Inschrift: Berlin. 22 Februar 1926. Montag), [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/j17J3m>>.
- Kinsky Nora, *Russisches Tagebuch 1916–1918*, Stuttgart : Busse Seewald, 1976, ISBN 3512004075.
- Mihalotzy Käthe von, *Eine Reise durch Kriegsgefangenenlager in Russland und Turkestan [w:] Feindeshand : die Gefangenschaft im Weltkriege in Einzeldarstellungen*, ed. Hans Weiland, Leopold Kern, Wien : Bundesvereinigung der ehemaligen österreichischen Kriegsgefangenen, 1931, Band 2, s. 251–255.
- Munzinger Online. Internationales Biographisches Archiv – Personen: Elsa Brändström-Ulich, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/vjqntD>>.
- Polacy w Turkiestanie w okresie wojny światowej*, red. Stanisław Żelazowski [et al.], Warszawa : Grono byłych Turkiestańczyków-Polaków, 1931.
- Revertera Anna, *Als Rotkreuzschwester in Russland und Sibirien [w:] Feindeshand : die Gefangenschaft im Weltkriege in Einzeldarstellungen*, ed. Hans

- Weiland, Leopold Kern, Wien : Bundesvereinigung der ehemaligen österreichischen Kriegsgefangenen, 1931, Band 2, s. 245–251.
- Üxküll-Gyllenband Alexandrine Gräfin von, *Aus einem Schwesternleben*, Stuttgart : Kohlhammer-Verlag, 1956.
- Walsleben (Steinaecker) Magdalene von, *Die deutsche Schwester in Sibirien: Aufzeichnungen von einer Reise durch die sibirischen Gefangenenlager vom Ural bis Wladiwostok*, Berlin : Furche-Verlag, 1919, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/AGj3vZ>>.
- Wenzel Anne-Marie, *Deutsche Kraft in Fesseln. Fünf Jahre deutscher Schwesterndienst in Sibirien (1916–1927)*, Potsdam : Ernte-Verlag, 1931.
- „Wiestnik Omskogo Gorodskogo Obszczestwiennogo Uprawlenija” 1915, No. 6/7.
- Zemła Józef, *W obozach jeńców wojennych na Syberji*, Warszawa : Gebethner i Wolff, 1934.

## Opracowania

- Bączyk Jarosław, *Armie za drutami. Jeńcy wojenni na terenie prowincji poznańskiej (1914–1918)*, Poznań : Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, 2015, ISBN 978-83-935127-5-1.
- Čajka Juliá, *Daša Sevastopol'skaâ – geroinâ Krymskoj wojny*, [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/93JYiL>>.
- Čerkasskij Jakov, *Angely Pervoj mirovoj*, „Russkaja Germanija” 2017, No. 10, [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/wWmPfU>>.
- The Crimean Journals of the Sisters of Mercy 1854–56*, edited by Maria Luddy, Dublin : Four Courts Press, 2004, [online], [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/VZKLWd>>.
- Drozdowska Agnieszka, *Kobiety a działalność Czerwonego Krzyża na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1914–1916 na podstawie wspomnień lekarza Czerwonego Krzyża oraz Laury de Turczynowicz*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiectych” 2017, nr 1 (2), s. 73–91, DOI 10.15290/cnisk.2017.01.02.04.

- Drozdowska Agnieszka, *Kobiety z ziem Królestwa Polskiego i Obwodu Białostockiego podczas pierwszej wojny światowej*, praca mag., Uniwersytet w Białymstoku, Białystok : Uniw. Dysert, 2017.
- Ètničeskij atlas Uzbekistana*, red. Alisher Ilkhamov [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/toaCKY>>.
- Gantert Timo, *Deutsche und österreichische Kriegsgefangene des Ersten Weltkriegs in russisch-sowjetischem Gewahrsam*. Dissertation Institut für Geschichte der Medizin der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg. Hauptberichterstatter: prof. dr Wolfgang U. Eckart, 2008, Heidelberg : Univ. Diss., 2009, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/8RKRhm>>.
- Grey Elizabeth, *Friend Within the Gates. The Story of Nurse Edith Cavell*, Boston : Houghton Mifflin Co, 1961. ISBN 0-395-06786-3, [online], [Dostęp: 17.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/ck5YR4>>.
- Hämmerle Christa, *Heimat/Front. Geschlechtergeschichte/n des Ersten Weltkriegs in Österreich-Ungarn*, Wien : Böhlau Verlag, 2014, s. 279, ISBN 978-3205794714.
- Hardy Anne, *Actions not Words. Thorvald Madsen, Denmark, and International Health 1902–1939*, DOI: <http://dx.doi.org/10.3726/978-3-653-05156-8> [w:] *Of Medicine and Men. Biographies and Ideas in European Social Medicine between the World Wars*, ed. Iris Borowy, Anne Hardy, Frankfurt a. M. : Peter Lang Verlag der Wissenschaften, 2008, s. 127–144, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/WNxGaE>>, ISBN 978-3-631-58044-8.
- Internacionalisty*, red. kolektyw autorow, Moskwa 1971.
- Internacionalisty. Trudâšćijsâ zarubieżnych stran – učastniki borby za vlast Sowietow*, red. Aleksandr Manusevič, Moskwa 1967.
- Internacionalisty. Učastie trudâšćihsâ stran central'noj i jûgovostočnoj Evropy v bor'be za vlast' Sovetov v Rossii 1917–1920 gg.*, red. Aleksandr Manusevič, Moskwa : Izdatel'stvo Nauka, 1987, [online], [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Tcehbk>>.
- Juhl Eduard, Klante Margarete, Epstein Herta, *Brändström. Weg und Werk einer grossen Frau in Schweden, Sibirien, Deutschland, Amerika*, Stuttgart : Evang. Buchgem., 1962.
- Karpus Zbigniew, *Jeńcy rosyjscy i bolszewicy w Tucholi (1914–1922)* [w:] *Tuchola: obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, t. 1, cz. 3: *Warunki*

- życia jeńców i internowanych*, red. Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, Seria: *Obozy jeńców i internowanych na ziemiach polskich 1914–1924*, Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007, s. 43–48, ISBN 978-83-231-2070-4.
- Karpus Zbigniew, *Obozy jeńców wojennych z państw Ententy na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim (1914–1918)* [w:] *Spółeczeństwo polskie na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej*, red. Mieczysław Wojciechowski, Toruń : Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1996, s. 149–162.
- Krestovozdviženskaâ obsîna siester miloserdiâ* [w:] *Ènciklopediâ blagotvori-tel'nosti. Sankt-Peterburg* [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/3Ssrt1>>.
- Marcinkiewicz Alicja, *Śmiertelność jeńców wojennych w latach 1914–1918 na terenie Prus Zachodnich*, „Koło Historii” 2016, nr 19, s. 115–125.
- Meehan Therese C., *Irish Nurses at the Crimean War* [Dostęp: 16.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Z1uZCF>>.
- Miodowski Adam, *Jeńcy austro-węgierscy w niewoli rosyjskiej w okresie przedrewolucyjnym (sierpień 1914– luty 1917)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2016, t. 14, s. 111–130.
- Miodowski Adam, *Sytuacja jeńców wojennych z armii państw centralnych w niewoli rosyjskiej po przewrocie bolszewickim (listopad 1917 – marzec 1918)* [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. nauk. Daniel Grinberg, Jan Snopko, Grzegorz Zackiewicz, Białystok : Instytut Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku, 2013, s. 363–372.
- Moritz Verena, Leidinger Hannes, *Gefangenschaft, Revolution, Heimkehr. Die Bedeutung der Kriegsgefangenenproblematik für die Geschichte des Kommunismus in Mittel- und Osteuropa 1917–1920*, Wien : Böhlau, 2003, ISBN 9783205770688, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/HQN5su>>.
- Nachtigal Reinhard, *Die dänisch-österreichisch-ungarischen Rotkreuzdelegierten in Russland 1915–1918. Die Visitationen der Kriegsgefangenen der Mittelmächte durch Fürsorgeschwestern des österreichischen und ungarischen Roten Kreuzes*, „Zeitgeschichte” 1998, No. 25, s. 366–374, ISSN 0256-5250.

- Nachtigal Reinhard, *Kriegsgefangene der Habsburgermonarchie in Russland*, „Österreich in Geschichte und Literatur mit Geographie” 1996, Vol. 40, s. 248–262, ISSN 1013-9966.
- Nachtigal Reinhard, *Zur Anzahl der Kriegsgefangenen im Ersten Weltkrieg*, „Militargeschichtliche Zeitschrift” 2008, No. 2, s. 345–384, DOI: <https://doi.org/10.1524/mgzs.2008.67.2.345>.
- Nowikowa Irina, *O pobiegach niemieckich i awstrijskich wojennoplennych czeriez Finlandiju w gody pierwoj mirowoj wojny* [w:] *Sankt Pietierburg i strany Siewiernoj Jewropy*, red. kollektiv awtorow, Sankt Pietierburg 2007, s. 168–182.
- Ölçen Mehmet Arif, *Vetluga memoire. A Turkish prisoner of war in Russia 1916–1918*, transl. Gary Leiser, Gainesville : University Press of Florida, 1995, ISBN 9780585178165, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/mF8SpB>>.
- Probst Ernst, *Superfrauen 6 – Medizin. Biografien berühmter Ärztinnen, Krankenschwestern, Hebammen und Stifterinnen*, bmn : GRIN Verlag, 2013, e-ISBN 9783640395026, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/Pbj9pb>>.
- Rachamimov Alon, *Alltagsorgen und politische Erwartungen. Eine Analyse von Kriegsgefangenenkorrespondenzen in den Beständen des Österreichischen Staatsarchivs*, „Zeitgeschichte” 1998, No. 25, s. 350–351, ISSN 0256-5250.
- Rachamimov Alon, *POWs and the Great War. Captivity on the Eastern Front*, Oxford : Berg Publishers, 2002.
- Sibirskaja sovietskaja encyklopedija*, t. 1, red. Mark Azadovskij i dr., Moskwa : Sibirskoe kraevoe izdatel'stvo, 1929.
- Snopko Jan, *Z problemów opieki nad polskimi jeńcami w obozach państw centralnych w latach pierwszej wojny światowej (1914–1918)* [w:] *Z dziejów Rosji i Polski w XX wieku. Księga dedykowana prof. Richardowi Pipesowi*, red. Henryk Kocój, Radosław Małek, Marek Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski : Sonar, 2006, s. 193–203, ISBN 83-88784-33-1.
- Śladkowski Wiesław, *Dla Polski i Francji. Maria Curie-Skłodowska w latach I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F, Historia” 2011, Vol. 66, z. 1, s. 67–77.
- Wurzer Georg, *Die Kriegsgefangenen der Mittelmächte in Russland im Ersten Weltkrieg*. Dissertation zur Erlangung des akademischen Grades Dok-

---

tor der Philosophie in der Geschichtswissenschaftlichen Fakultät der Eberhard-Karls-Universität zu Tübingen. Hauptberichterstatter: prof. dr. Dietrich Beyrau, Tübingen : Univ. Diss., 2000, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/BqfpPj>>.

Yanikdag Yucel, *Ottoman Prisoners of War in Russia 1914–22*, „Journal of Contemporary History” 1999, Vol. 34, No. 1, p. 69–85, [online], [Dostęp: 26.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<https://goo.gl/vZmHWv>>.

MGR AGNIESZKA DROZDOWSKA  
orcid.org/0000-0003-2713-7958  
Uniwersytet w Białymstoku

## Zarys codzienności wojennej kobiet z guberni suwalskiej i obwodu białostockiego w latach 1914–1915

### Streszczenie

Życie codzienne podczas trwania wojny uległo diametralnej zmianie. Zmieniły się postawa ludności cywilnej i jej priorytety. Ciężkie i tragiczne doświadczenia wojenne nie uszlachetniły wszystkich ludzi, a wręcz przeciwnie. Wojna i perspektywa braku możliwości życia na godnym poziomie wielu ludziom otwierały furtkę do wyzwolenia niemoralnych zachowań. W artykule tym zaprezentowano cztery aspekty wojennej rzeczywistości: strach, aprowizację, szpiegostwo i demoralizację. Bazę źródłową pracy stanowi cykl reportaży *Białystok w tunie światowej pożogi wojennej*<sup>1</sup>, zawierający wspomnienia białostoczan spisane w 1934 r. w „Echu Białostockim”, oraz wspomnienia Laury de Turczynowicz *When the Prussians Came to Poland. The Experiences of an American Woman during the German Invasion*<sup>2</sup> wydane w 1916 r.

**Słowa kluczowe:** życie codzienne, I wojna światowa, kobiety, strach, aprowizacja, szpiegostwo, demoralizacja

---

<sup>1</sup> *Białystok w tunie światowej pożogi wojennej*, „Echo Białostockie” 1934, nr 220–329.

<sup>2</sup> L. de Turczynowicz, *When the Prussians Came to Poland. The Experiences of an American Woman during the German Invasion*, New York 1916 [online], [Dostęp: 06.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2jfxgoQ>>.



**OUTLINE OF WARTIME LIFE  
OF WOMEN FROM THE SUWALKI GOVERNORATE  
AND THE BIALYSTOK PROVINCE IN THE YEARS 1914–1915**

**Abstract**

The outbreak of the war brought many dramatic changes to everyday life and affected the attitude of the civil population and its priorities. Difficult and tragic war experiences did not ennoble all people, on the contrary. The war and the prospect of being unable to live on a decent level for many people opened the door to liberation of immoral behaviour. The article presents four aspects of the reality of the war: fear, food supply, espionage and demoralization. The primary source for the work was a series of reportages *Białystok in the times of world-wide conflagration*, containing the memories of Białystok residents in 1934 in "Echo Białostockie" (Echo of Białystok) and the memories of Laura de Turczynowicz *When the Prussians Came to Poland. The Experiences of an American Woman during the German Invasion* issued in 1916.

**Keywords:** daily life, World War I, women, fear, food supply, espionage, demoralization

\*

Wydarzenia I wojny światowej przez wiele lat pozostawały na ubożcu badań historycznych koncentrujących się na dziejach II wojny światowej. Coraz częściej jednak pojawiają się prace poświęcone tematyce społecznej podczas Wielkiej Wojny<sup>3</sup>. Większość z nich kreuje pozytywny wizerunek ludności cywilnej, uciemnionej przez wojnę i aktywnie walczącej o niepodległość Ojczyzny. Problematyka codzienności wojennej w guberni suwalskiej i obwodzie białostockim stanowiła przedmiot badań przede wszystkim historyków związanych z tym obszarem, m.in. Adama Dobrońskiego<sup>4</sup> i Daniela Grinberga<sup>5</sup>. Szczególną uwagę na sytuację i aktywność kobiet z północno-wschodniej części Królestwa Polskiego

---

<sup>3</sup> J. Snopko, *Wstęp* [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013, s. 9–11.

<sup>4</sup> *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012; A. Dobroński, *Ku wolności: I wojna światowa. Dramaty i nadzieje* [w:] *Historia województwa podlaskiego*, red. Idem, Białystok 2010, s. 169–183.

<sup>5</sup> *Wielka Wojna poza linią...*, op. cit.; *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2007.

podczas Wielkiej Wojny zwrócili także Małgorzata Dajnowicz i Andrzej Matusiewicz<sup>6</sup>.

Bazę źródłową artykułu stanowi cykl reportaży historycznych *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej* ukazujący się od 15 sierpnia do 5 grudnia 1934 r. w „Echu Białostockim”, zdeponowanym obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Według założeń redakcji wspomnienia miały ukazywać się codziennie, nie udało się jednak tego spełnić. Wydarzenia prezentowane na łamach gazety miały opisywać cztery etapy Wielkiej Wojny na terytorium miasta<sup>7</sup>. Cykl reportaży rozpoczął się od artykułów *Białystok przed dwudziestu laty...*<sup>8</sup> oraz *Wspomnienia z przed dwudziestu lat...*<sup>9</sup>, w których redaktor gazety Antoni Faranowski zapraszał białostoczan do aktywnej współpracy spisania wspomnień o I wojnie światowej. Dwudziestoletnia perspektywa czasu oraz cenzura umniejszają wiarygodność źródła. Ponadto należy pamiętać, że artykuły miały zapewnić poczytność pisma wśród czytelników, dlatego do „pikantnych” szczegółów z życia ówczesnych białostoczan trzeba podchodzić z dystansem<sup>10</sup>. Mało wiarygodne w reportażu wydają się być także cytowane dialogi<sup>11</sup>. Cykl *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej* był złączeniem w całość wspomnień różnych białostoczan. Błędne jest zatem przypisywanie przez niektórych historyków wszystkich tych wspomnień Stefanowi Brzostowskiemu ps. „Chmielnicki”, byłemu komendantowi

<sup>6</sup> M. Dajnowicz, *Everyday Life and Duties of Polish Women in the Rural Provinces of North-East Poland During the First World War*, „Woman’s History Review” 2017, Vol. 26, Iss. 4, s. 597–607, [online], [Dostęp: 08.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2rTFQh5>>; Eadem, *Kobiety polskie z ziem północno-wschodnich Królestwa Polskiego wobec rewolucji 1905 roku i początków I wojny światowej (w świetle przekazów pamiętnikarskich)* [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kulak, A. Chlebowska, Wrocław 2014, s. 83–100; Eadem, *Działalność publiczna kobiet polskich na pograniczu ziem północno-wschodniej Polski (od końca XIX wieku do 1939 roku)* [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. T. Pudłocki, K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 69–83; A. Matusiewicz, *Kobiety w życiu społeczno-kulturalnym Suwałk przed 1914 rokiem* [w:] *Zachodnie wzorce i wschodnie realia. Przedstawicielki elit prowincjonalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2009, s. 103–124.

<sup>7</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej*, „Echo Białostockie”, 12.08.1934, nr 223.

<sup>8</sup> *Białystok przed dwudziestu laty...*, „Echo Białostockie”, 9.08.1934, nr 220.

<sup>9</sup> *Wspomnienia z przed dwudziestu lat...*, „Echo Białostockie”, 10.08.1934, nr 221.

<sup>10</sup> A. Drozdowska, *Kobiety z ziem Królestwa Polskiego i Obwodu Białostockiego podczas pierwszej wojny światowej*, praca mag., Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2017, s. 12.

<sup>11</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XI Kwiatuszki ewakuacyjne*, „Echo Białostockie”, 19.08.1934, nr 230.

Polskiej Organizacji Wojskowej w Krypcie<sup>12</sup>. Jego wspomnienia zostały opublikowane jedynie w numerach 277–285 „Echa Białostockiego” w okresie 6–14 października 1934 r.

Wspomnienia Laury de Turczynowicz<sup>13</sup> zostały opublikowane w 1916 r. w Stanach Zjednoczonych. Jak sugeruje Maciej Ambrosiewicz, wydanie wspomnień Laury, w których pozytywniej przedstawia ona postawę żołnierzy armii rosyjskiej niż niemieckiej, mogło stanowić zabieg manipulacyjny i propagandowy<sup>14</sup>. Wspomnienia spisane zostały w języku angielskim dość chaotycznie, co utrudnia ich rozumienie i uniemożliwia zlokalizowanie opisywanych miejsc<sup>15</sup>.

Wybuch Wielkiej Wojny wpłynął bezpośrednio na zmianę sytuacji kobiet w społeczeństwie<sup>16</sup>. Okres ten nie był tylko czasem poświęcenia i heroicznej walki o wolność i niepodległość Ojczyzny. Wojna wyzwoliła niemoralne zachowania wśród ludności cywilnej<sup>17</sup>. Pobór mężczyzn do wojska miał ogromny wpływ na życie kobiet<sup>18</sup>, gdyż to na ich barkach spoczął wówczas obowiązek zapewnienia rodzinie przetrwania podczas wojennej pożogi. Na dalszy plan zesza aktywność kobiet rozbudzona rewolucją lat 1905–1907, tj. walka o równouprawnienie czy większy do-

<sup>12</sup> A. Lechowski, *Okupacja 1915–1919. Cukierpuszki i herbaciane hale*, „Kurier Poranny”, 5.09.2015, [online], [Dostęp: 7.06.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2sCkaDL>>.

<sup>13</sup> Laura de Turczynowicz z domu Blackwell urodziła się w Kanadzie w 1878 r. Młodość spędziła w Nowym Jorku, z którego wyjechała do Europy w celu dalszego studiowania. Z zawodu była śpiewaczką operową, występowała m.in. w Bayreuth, Monachium. W Krakowie poznała polskiego szlachcica herbu Gozdawa – hr. Stanisława de Turczynowicz. Ślub wzięli w Krakowie, gdzie urodziła troje dzieci. Następnie mieszkali w Augustowie, z którego po wybuchu wojny musiała uciekać do Suwałk. Tam organizowała pomoc medyczną rannym żołnierzom i aktywnie uczestniczyła w działalności Czerwonego Krzyża.

<sup>14</sup> M. Ambrosiewicz, *Kiedy Prusacy wkroczyli do Polski: Wielka Wojna we wspomnieniach Laury Turczynowicz*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 137.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 131–139.

<sup>16</sup> B. Urbanek, *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław 2003, s. 33–34, 89–90; J. Dufurat, *Stan badań nad dziejami kobiet w Polsce – I wojna światowa, okres międzywojenny, II wojna światowa* [w:] *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K.A. Makowski, Poznań 2014, s. 123–131; M. Dajnowicz, *Everyday Life...*, op. cit.

<sup>17</sup> A. Lechowski, op. cit.

<sup>18</sup> „Miejscowe pułki i sztaby odeszły w początkach sierpnia do rosyjskiej 2 Armii («Narew») dowodzonej przez gen. Aleksandra Samsonowa. Miała ona z pozycji nadnarwiańskich uderzyć na Prusy Wschodnie” (A. Dobroński, *Białystok: historia miasta*, Białystok 1998, s. 108–109).

stęp do edukacji. Najważniejsze stało się zapewnienie żywności i opieki medycznej najbliższym<sup>19</sup>.

Kobiety żyły w strachu nie tylko o mężów czy ojców powołanych do służby, lecz także w obawie o własne życie. Bez pomocy mężów nie były w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa. Młode kobiety stały się obiektem pożądania pijanych żołnierzy. Samotność wzmagała strach przed gwałtami i rabunkami. Wojna zabrała poczucie bezpieczeństwa społecznego i stała się impulsem wyzwolenia niemoralnych zachowań zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Jak wynika z analizy źródłowej, dla wielu kobiet wojna stała się okresem utraty pozycji społecznej i dobrego imienia. Paradoksalnie jednak podczas wojny dorobiły się one znacznych majątków<sup>20</sup>. Oczywiście nie należy uogólniać. Zdecydowana większość kobiet aktywnie włączyła się w działalność humanitarną i pomocową na rzecz rannych żołnierzy oraz potrzebujących, co wynikało z wielu czynników<sup>21</sup>. Aktywność pomocowa kobiet widoczna była jeszcze przed wybuchem I wojny światowej<sup>22</sup>, zwłaszcza w organizacjach o charakterze religijnym<sup>23</sup>. Działalność emancypacyjna i aktywność społeczno-kulturalna kobiet została przerwana przez wybuch konfliktu zbrojnego i odsunięta w czasie<sup>24</sup>. Niektórym kobietom prócz oczywistej stereotypowej roli zajmowania się gospodarstwem domowym i pomocy rannym przypadła walka na froncie<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> M. Dajnowicz, *Działalność publiczna kobiet...*, op. cit., s. 76.

<sup>20</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXXIV O niektórych bogaczach białostockich – CXXXV Jak oficerskie kochanki wspierały... przemysł białostocki*, „Echo Białostockie”, 17.10.1934, nr 288.

<sup>21</sup> A. Drozdowska, *Kobiety a działalność Czerwonego Krzyża na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1914–1916 na podstawie wspomnień lekarza Czerwonego Krzyża oraz Laury de Turczynowicz*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017, nr 1 (2), s. 73–89, DOI 10.15290/cnisk.2017.01.02.04.

<sup>22</sup> M. Dajnowicz, *Everyday Life...*, op. cit.; M. Piotrowska-Marchewa, *Kobiety i filantropia. Uwagi o zaangażowaniu przedstawicielek polskich elit w działalność dobroczynną XIX wieku* [w:] *Zachodnie wzorce...*, op. cit., s. 49–63; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *W kręgu miłości i bohaterstwa (z dziejów humanitaryzmu polskiego i prekursorów Czerwonego Krzyża)*, Warszawa 1965.

<sup>23</sup> M. Dajnowicz, *Zachodnioeuropejskie wzorce emancypacyjne na polskiej prowincji w początkach XX w. Wpływ Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej na poglądy i działalność przedstawicielek elit ziem północno-wschodnich* [w:] *Zachodnie wzorce...*, op. cit., s. 126.

<sup>24</sup> A. Matusiewicz, *Kobiety w życiu społeczno-kulturalnym...*, op. cit., s. 103–120; M. Dajnowicz, *Zachodnioeuropejskie wzorce...*, op. cit., s. 126–135.

<sup>25</sup> M. Dajnowicz, *Everyday Life...*, op. cit.; Eadem, *Kobiety polskie...*, op. cit., s. 90; J. Dufrat, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków 2013, s. 23–75; M. Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet 1864–1919*, Warszawa 2015, s. 235–266.

Zdeterminowana i aktywna postawa kobiet wobec trudności wojennych miała bezpośredni wpływ na zmianę ich sytuacji po zakończeniu wojny. Jednak ich działalność podczas codzienności wojennej nieodzwrotnie łączyła się z opracowanymi w artykule czterema aspektami rzeczywistości, choć nie wszystkie kobiety doświadczyły jej w równym stopniu. Niemniej zdecydowana większość miała świadomość istnienia tych aspektów w lokalnej społeczności podczas trwania Wielkiej Wojny.

### Strach

Brak pewności jutra rodził lęk i obawy o życie swoje, rodziny i najbliższych<sup>26</sup>. Uczucie to towarzyszyło nie tylko ludności wschodnich ziem Królestwa Polskiego uciekającej w 1915 r. przed armią niemiecką w głąb Imperium Rosyjskiego<sup>27</sup>. Lęk budził się także w ludności cywilnej – zarówno miejskiej, jak i wiejskiej – pozostającej w swoich gospodarstwach mimo szerzonej propagandy o brutalności żołnierzy armii niemieckiej<sup>28</sup>.

Kobiety pozbawione mężów wziętych do służby wojskowej musiały zapewnić przetrwanie sobie i rodzinie. Znaczącą pomoc materialną uzyskiwały od rządu rosyjskiego, wobec wzrostu cen żywności wielkość udzielanych zapomóg okazała się jednak niewystarczająca. Samotność i natłok obowiązków, jakie im przypadły, wzmagaly lęk. Wojna była niewiadomą przyszłości mimo to kobiety starały się zapewnić jedzenie, ogrzewanie i pieniądze, by móc przetrwać tę zawieruchę wojenną. Ale nie wszystkie postępowały zgodnie z obowiązującymi normami moralnymi. Trudności wojenne i choroba najbliższych wpływały nie tylko na psychikę kobiet, lecz także na ich wygląd. Laura de Turczynowicz, patrząc w lustro, nie poznawała samej siebie, tak bardzo zmęczona była nieustannym czuwaniem przy chorych dzieciach i pracą na rzecz rannych

<sup>26</sup> M. Dajnowicz, *Everyday Life...*, op. cit.

<sup>27</sup> A. Prymaka-Oniszk, *Bieżeństwo 1915: zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016, s. 17–29; M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy Los: uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 15–19; K. Sierakowska, *Śmierć – Wygnanie – Głód w dokumentach osobistych: ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Warszawa 2015, s. 136–186. Fotografie bieżenców zdeponowane w Archiwum Akt Nowych w zespole Centralnego Komitetu Obywatelskiego zostały wydane w opracowaniu zatytułowanym *Uchodźstwo polskie w Rosji w latach I wojny światowej*, oprac. M. Korzeniowski, K. Łatawiec, D. Tarasiuk, L. Żwanko, Lublin 2016.

<sup>28</sup> A. Prymaka-Oniszk, op. cit., s. 26–29; K. Sierakowska, op. cit., s. 41–45, 59–72; M. Dajnowicz, *Everyday Life...*, op. cit.

żołnierzy<sup>29</sup>. Działalność kobiet w organizacjach humanitarnych podczas Wielkiej Wojny była powszechnym zjawiskiem motywowanym wieloma czynnikami<sup>30</sup>.

Ogromny wpływ na kobiety miały rozłąka i utrata najbliższych. Niepewność i brak informacji o stanie zdrowia oraz losach członków rodziny potęgowały uczucie bezsilności i przygnębienia. Stan taki wzmagały także informacje z frontu<sup>31</sup>. Uczucie osamotnienia i strata najbliższych miały bezpośredni wpływ na angażowanie się kobiet w organizacjach pomocowych. Kontakt z innymi ludźmi i świadomość potrzeby pomagania rannym i potrzebującym stanowiły metodę na zapomnienie o własnych traumatycznych przeżyciach<sup>32</sup>.

Próba znormalizowania wojennej rzeczywistości w mieście i adaptacja do nowych warunków życia nie były łatwe. Uczestnictwo w wieczornych przedstawieniach wiązało się z ryzykiem późnego powrotu i represjami za nieprzestrzeganie godziny policyjnej<sup>33</sup>. Mimo to życie kulturalne białostoczan podczas okupacji niemieckiej rozwijało się dość intensywnie. Organizowane za zgodą władz niemieckich koncerty, bale czy spektakle miały na celu nie tylko zbiórkę pieniędzy na pomoc dobroczynną, lecz także odwrócenie uwagi ludności od trudności wojennych i deficytu żywności<sup>34</sup>.

Według relacji Laury de Turczynowicz poczucie strachu i bezradności w wielu ludziach zbudziło potrzebę zawierzenia siebie i bliskich Bogu. Laura szukała pocieszenia i wskazówek w Piśmie Świętym. Codzienny stał się wówczas widok ludzi klęczących przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie<sup>35</sup>. Nabożeństwa religijne odprawiane były też z rozkazu władz rosyjskich w podzięce za powodzenie w walce<sup>36</sup>. Nie-

<sup>29</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XVI.

<sup>30</sup> B. Urbanek, op. cit., s. 33–34, 89–90; A. Drozdowska, *Kobiety a działalność Czerwonego Krzyża...*, op. cit., s. 73–89; P. Englund, *Piękno i smutek wojny. Dwadzieścia niezwykłych losów z czasu światowej pożogi*, przeł. E. Fabisiak, Kraków 2011, s. 92.

<sup>31</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XXV.

<sup>32</sup> K. Sierakowska, op. cit., s. 21.

<sup>33</sup> *Białystok w tunie światowej pożogi wojennej. CLXXII „Polizeistunde”*, „Echo Białostockie”, 2.11.1934, nr 304.

<sup>34</sup> *Białystok w tunie światowej pożogi wojennej. CCXVII Powódź... muzyki – CCXXVIII Działalność kulturalna, związki i partie polityczne*, „Echo Białostockie”, 22–27.11.1934, nr 324–329.

<sup>35</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. VIII, XV–XVI.

<sup>36</sup> *Białystok w tunie światowej pożogi wojennej. VII Drang nach Osten*, „Echo Białostockie”, 18.08.1934, nr 229.



stety dla wielu okrutna rzeczywistość wojenna pozostawała niepojęta, skutkiem czego bardzo dużo osób utraciło nadzieję i wiarę w Boga. Wśród nich były także małe dzieci<sup>37</sup>.

### Apropowizacja

Susza i zabór zapasów żywności przez wojsko, zła dystrybucja towarów, zniszczenie przemysłu i rolnictwa, a wskutek tego brak pracy, stały się przyczyną niedoborów żywności wśród ludności cywilnej<sup>38</sup>. Wpłynęło to na wzrost cen żywności: chleba, mąki, mięsa i cukru o 25%. Produkty te nadal jednak były dostępne dla większości białostoczan. Głód już na początku wojny odczuła jedynie ludność uboga<sup>39</sup>. W celu zapewnienia dostępu do żywności wszystkim mieszkańcom Białegostoku władze niemieckie we wrześniu 1915 r. wprowadziły system kartkowy na chleb, przydzielając 2 funty, czyli 820 g, chleba na osobę. Porcja ta była stała i niezależna od wieku oraz płci<sup>40</sup>. Deficyt mąki zaczęto likwidować poprzez dodawanie do produkcji chleba m.in. otrębów, siewki, słomy, siekanych buraków czy zmielonych suszonych kasztanów<sup>41</sup>.

Niemcy wprowadzili też system kartkowy na ziemniaki – przydział miesięczny wynosił 34 funty na jedną osobę<sup>42</sup>. Nie uchroniło to jednak ludności przed deficytem ziemniaków, które nakazano zastępować brukwią. W tym celu wydawano nawet specjalne wskazówki dla kucharek, jak należy przyrządzać zamrażniętą brukiew. Pamiętny dla białostoczan stał się również nakaz dostarczania władzom niemieckim w mieście lupin z kartofli. Przetwarzano je na „fłoki”, czyli gęsty i lepki suplement kaszy kartoflanej lub produkcji chleba<sup>43</sup>.

<sup>37</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XV.

<sup>38</sup> K. Sierakowska, op. cit., s. 210–216.

<sup>39</sup> *Białystok w lunie światowej pożogi wojennej. XXXVII Stan aproowizacji w przededniu okupacji – XXXVIII Aproowizacja w pierwszych miesiącach okupacji*, „Echo Białostockie”, 7.09.1934, nr 249.

<sup>40</sup> *Białystok w lunie światowej pożogi wojennej. XXXIX Pierwsze ograniczenia – karty na chleb*, „Echo Białostockie”, 7.09.1934, nr 249.

<sup>41</sup> *Historia Białegostoku...*, op. cit., s. 324–325.

<sup>42</sup> *Białystok w lunie światowej pożogi wojennej. XLVII Kartoffelkarten*, „Echo Białostockie”, 10.09.1934, nr 252.

<sup>43</sup> *Białystok w lunie światowej pożogi wojennej. LII Brukiew zamiast kartofli – LV Uniwersalny pokarm*, „Echo Białostockie”, 12.09.1934, nr 254.



Systemem kartkowym objęto także kaszę, choć wskutek licznych zachorowań po zjedzeniu zakazano jej spożywania<sup>44</sup>. W 1916 r. system kartkowy objął też cukier, który zastąpiono sacharyną. Przydział kartkowy cukru na osobę wynosił 205 g na 10 dni, sacharyny zaś przydzielano 10 tabletek na tydzień. Deficyt tego produktu w tym okresie szczególnie zapadł w pamięć białostoczanom ze względu na demoralizację kobiet zwanych „cukier puszkami”<sup>45</sup>.

Kartki żywnościowe i produkty zastępcze, tj. sacharynę zamiast cukru, kwiat lipy jako herbatę i mąkę drzewną, władze niemieckie wprowadzały na wszystkich okupowanych przez siebie terenach<sup>46</sup>. Pojawiły się imitacje m.in. masła, kawy, herbaty tworzone z przepalonego jęczmienia, owsa czy suszonych jabłek i gruszek<sup>47</sup>. Duża liczba zamienników zadecydowała o wydaniu w 1917 r. ogólnych kartek żywnościowych na wszystkie produkty<sup>48</sup>. Systemem kartkowym nie objęto jednak mięsa, ale jego dostępność ograniczono, wprowadzając dni bezmięsne. Mięso legalnie można było nabyć jedynie w piątki i wtorki<sup>49</sup>.

Trudności aprowizacyjne i głód wyzwały w białostoczanach wiele niemoralnych zachowań. Ograniczenia dostępności produktów spożywczych charakteryzowały się długimi kolejkami na ulicach miasta, w których dochodziło do kradzieży deficytowych artykułów<sup>50</sup>. Zmusiło to władze okupacyjne do postawienia straży przy punktach wydawania żywności<sup>51</sup>.

System kartkowy na produkty spożywcze bardzo słabej jakości wpłynął na rozwój handlu żywnościowego na tzw. czarnym rynku. Ze względu na zawyżone ceny produktów niewielu białostoczan mogło sobie jednak pozwolić na zakup żywności pozakartkowej. Dość powszechny

<sup>44</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LVI Dalsze ograniczenia aprowizacyjne – LVIII Perłowa kasza czyli tzw. gwoździe*, „Echo Białostockie”, 13.09.1934, nr 255.

<sup>45</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LIX Cukier na karty – LXI Ogólne „skartowane” aprowizacji*, „Echo Białostockie”, 14.09.1934, nr 255.

<sup>46</sup> A. Dobroński, *Ku wolności...*, op. cit., s. 181.

<sup>47</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXIII Ersatz...*, „Echo Białostockie”, 2.10.1934, nr 271.

<sup>48</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LIX Cukier na karty – LXI Ogólne „skartowane” aprowizacji*, „Echo Białostockie”, 14.09.1934, nr 255.

<sup>49</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXIV Bezmięsne dni*, „Echo Białostockie”, 2.10.1934, nr 271.

<sup>50</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XL Za chlebem...*, „Echo Białostockie”, 8.09.1934, nr 250.

<sup>51</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XLII Chleb pod eskortą kolb karabinowych*, „Echo Białostockie”, 8.09.1934, nr 250.

stał się widok kobiet z workami na plecach, wędrujących nocą do okolicznych wsi lub mniejszych miasteczek, takich jak Suraż, gdzie żywność była dużo tańsza niż w Białymstoku<sup>52</sup>.

Należy podkreślić, iż wielkość trudności aprowizacyjnych zależała od majątności ludzi przed wojną i w czasie jej trwania<sup>53</sup>. Konieczność zapewnienia bytu rodzinie, jedzenia i opału na zimę leżała wówczas w kwestii kobiet, które w większości przypadków pozbawione zostały mężów i ojców powołanych do służby wojskowej<sup>54</sup>. Wpłynęło to na zmianę tradycyjnego podziału ról życiowych, a następnie doprowadziło do wzrostu znaczenia kobiet<sup>55</sup>.

### Szpiegostwo

Wśród wielu niemoralnych zachowań wojennych potępianych przez białostoczan podczas I wojny światowej było szpiegostwo. Donosiciele wbrew pozorom nie byli obdarzeni zaufaniem także przez władze carskie i niemieckie. *Władza [niemiecka] uważała takich „doradców” za piesków, których można słuchać (...) ale liczyć się z nimi nie trzeba*<sup>56</sup>. Udział w spotkaniach, podczas których rozmawiano nieprzychylnie na temat władz carskich, groził aresztowaniem i postawieniem zarzutu podejrzenia o szpiegostwo. Takie osoby były torturowane na przesłuchaniach tak mocno, że według wspomnień białostoczan, aż 90% z nich traciło wówczas życie<sup>57</sup>. Nie wiadomo jednak, ile z tych osób rzeczywiście było szpiegami, a ile przypadkowymi obywatelami miasta, którzy powtarzali zasłyszane plotki<sup>58</sup>.

W celu likwidacji tego zjawiska i utrudnienia działań na szkodę państwa władze niemieckie stacjonujące w Białymstoku wprowadziły

<sup>52</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. VI Brak żywności*, „Echo Białostockie”, 28.08.1934, nr 239; *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXIV Zakaz dowozu żywności – CXVII Bunt i muzyka*, „Echo Białostockie”, 29.09.1934, nr 269.

<sup>53</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XXVII–XXVIII; M. Dajnowicz, *Everyday Life...*, op. cit.

<sup>54</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. VI Brak żywności*, „Echo Białostockie”, 28.08.1934, nr 239.

<sup>55</sup> J. Dufurat, *Stan badań...*, op. cit.; B. Urbanek, op. cit., s. 33–34, 89–90.

<sup>56</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. IX Doradcy*, „Echo Białostockie”, 29.08.1934, nr 240.

<sup>57</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XII Szpiclokacja i expressjustycja*, „Echo Białostockie”, 20.08.1934, nr 231.

<sup>58</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XVI.

wspomnianą wcześniej godzinę policyjna, która budziła lęk wśród zwykłych obywateli<sup>59</sup>. Ponadto ograniczono wyjazdy poza granice miasta. Należało wystąpić z wnioskiem do władz niemieckich w Kownie i czekać na decyzję. Wydanie pozwolenia i czas oczekiwania na przepustkę zależne były m.in. od miejsca docelowego wnioskodawcy. Na pozwolenie wyjazdu do Warszawy należało oczekiwać nawet około pół roku od złożenia wniosku<sup>60</sup>. Często atutem zwiększającym szansę uzyskania przepustki była przynależność do Czerwonego Krzyża<sup>61</sup>. Siostry Czerwonego Krzyża nie zawsze były jednak traktowane z szacunkiem należnym osobom ratującym rannych żołnierzy. Po wkroczeniu armii niemieckiej do Suwałk siostry Rosyjskiego Czerwonego Krzyża traktowano jak szpiegów i według relacji Laury de Turczynowicz zdarzały się przypadki kar śmierci dla personelu medycznego. Osobom utrzymującym kontakt z personelem Rosyjskiego Czerwonego Krzyża również groziło podejrzenie o szpiegostwo na rzecz władz carskich<sup>62</sup>.

Mimo świadomości ludzi o karach za szpiegostwo wielu decydowało się na współpracę na rzecz wrogiej armii. Przyczyną tego były trudności wojenne, brak żywności i obawa przed utratą bliskich osób. Ofiarą kolaboracji była także Laura de Turczynowicz. Jedna z Żydówek doniosła oficerowi niemieckiej armii o zapasach żywności i alkoholu, skutkiem czego zabrano Laurze ostatnią butelkę wina potrzebną do leczenia jej synka. Z kolei w innym miejscu Laura wspominała Żydówkę, która dzieliła się tym, co miała i poświęcała się na rzecz pomocy rannym żołnierzom<sup>63</sup>. Stąd jasno wynika, że nie należy uogólniać postaw poszczególnych osób do całej społeczności, do której należeli. Szpiegostwo pozwalało uzyskać pewne przywileje i zapewnić godne warunki życiowe podczas wojny. Wiązało się jednak z ryzykiem utraty szacunku i zaufania lokalnej społeczności, możliwością wydania władzom okupacyjnym, a w konsekwencji nawet śmiercią.

<sup>59</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej*. CLXXII „Polizeistunde”, „Echo Białostockie”, 2.11.1934, nr 304.

<sup>60</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej*. CLXLVI *Bez swobody ruchu*, „Echo Białostockie”, 12.11.1934, nr 314.

<sup>61</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XIX.

<sup>62</sup> *Ibidem*, rozdz. XXV.

<sup>63</sup> *Ibidem*, rozdz. XV, XXIII.

## Demoralizacja

Zmiana sytuacji, jaka nastąpiła po wypowiedzeniu wojny, stała się swoistym przyzwoleniem na przekraczanie norm moralnych. Wojna była czasem, w którym demoralizacja społeczeństwa postępowała szybko, szerzyły się rozwiązłość kobiet i alkoholizm<sup>64</sup>. Nadużywanie spożycia alkoholu szczególnie widoczne było wśród żołnierzy walczących w ciągłym strachu i niepewności o własne życie. Nadmierne ilości trunków pozwalały żołnierzom zmniejszyć strach przed wrogą armią, ale często były też przyczyną niemoralnych zachowań wobec kobiet<sup>65</sup>.

Jak wynika z opracowywanych źródeł, częstym zjawiskiem podczas wojny były gwałty i kradzieże. Taki fragment wojennej codzienności widoczny jest w pamiętniku Laury de Turczynowicz. Kobieta często wspominała o ofiarach przemocy stosowanej przez żołnierzy wobec ludności cywilnej. Nagminnie zdarzały się uprowadzenia młodych dziewcząt, pobicia i gwałty oraz kradzieże<sup>66</sup>. Największe „żniwo” było wówczas, gdy żołnierze dostawali odgórne przyzwolenie na picie alkoholu po wygranej bitwie. Kobiety natenczas zamykały się w domach i nie podchodziły nawet do okien, by ich nie zauważono. O strachu przed gwałtem świadczyć może też informacja z pamiętnika Laury, która bała się zakładać szlafrok i spała w ubraniu, w którym chodziła przez cały dzień<sup>67</sup>.

Demoralizacja, a wraz z nią choroby weneryczne szerzyły się także wśród ludności cywilnej. W celu monitorowania rozwoju tego zjawiska władze niemieckie w Białymstoku wydały nakaz stawiania się wszystkich mężczyzn na badania lekarskie każdego pierwszego dnia miesiąca. Gromadzono ich wówczas na jednym placu i rozbierano do naga, co według relacji białostoczan stanowiło traumatyczne doznanie<sup>68</sup>. Kontrole takie nie omijały również kobiet, choć nie wynikały one z rozkazu armii niemieckiej, ale z donosicielstwa sąsiadów. *Powyciągano z łóżek czcigodne matrony i ich córeczki i odstawiano je do policji obyczajowej. Tam podda-*

<sup>64</sup> T. Boruta, *Wpływ duchowieństwa rzymskokatolickiego na postawy ludności wiejskiej w latach I wojny światowej (na przykładzie południowego Podlasia)* [w:] *Lata Wielkiej Wojny...*, op. cit., s. 237.

<sup>65</sup> L. de Turczynowicz, op. cit., rozdz. XXI.

<sup>66</sup> Ibidem, rozdz. XV–XVI.

<sup>67</sup> Ibidem, rozdz. XV.

<sup>68</sup> *Białystok w tunie światowej pożogi wojennej. XIV Schwanzenparade*, „Echo Białostockie”, 31.08.1934, nr 242.

wano je bardzo upokarzającemu badaniu<sup>69</sup>. Najczęściej jednak oskarżenia o nierządność i choroby weneryczne okazywały się bezpodstawne. Stanowiły jedynie porachunki wrogich rodzin, które na długo wprowadzały niewinne kobiety w poczucie wstydu przed lokalną społecznością i strachu przed następną kontrolą.

Mimo to Białystok jako miasto „frontowe” zgromadził w swym obszarze dużą liczbę prostytutek i szpiegów z różnych stron. Brak mężczyzn powołanych do służby wojskowej w armii carskiej wielu samotnym kobietom stworzył sytuację do czynnego korzystania z uroków życia. Nie należy wykluczać, iż takie decyzje ówczesnych białostockich dam były powiązane z nadzieją na uzyskanie lepszych warunków życia podczas wojennej rzeczywistości. *Mocną konkurencję lokalnym i przybyłym do Białegostoku na „gastrole” córom Koryntu robiły niektóre, „dobrze urodzone” panie i panny tutejsze*<sup>70</sup>. Zjawisko to wiązało się z niebezpieczeństwem rozprzestrzeniania się chorób wenerycznych, także wśród żołnierzy. Władze niemieckie, chcąc temu zapobiec i zmniejszyć skalę, podjęły decyzję o urządzaniu obław na kobiety podejrzane o prostytutkę. Złapane na ulicach lub wyprowadzone z mieszkań były przewożone do publicznej łaźni. Tam rozbierano je do naga, obcinano włosy, a następnie przeprowadzano lekarskie oględziny, nierzadko stosując wobec nich przemoc. Zdrowe kobiety były wypuszczane do domu z nakazem stawiania się na cotygodniowe kontrole. Natomiast zarażone kobiety przewożono do szpitala<sup>71</sup>.

Powszechnym zjawiskiem wśród białostoczanków było zawieranie bardzo bliskich relacji z oficerami armii niemieckiej. Kochanki niemieckich żołnierzy złośliwie nazywano „cukier puszkami”, gdyż potrafiły uzyskać wszelkie produkty deficytowe, np. cukier, sacharynę<sup>72</sup>. Poprzez tę znajomość stawały się pośrednikiem między okupantem a mieszkańcami miasta, którym załatwiały wszystkie sprawy i potrzebne pozwolenia<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XV Nocne kontrole*, „Echo Białostockie”, 31.08.1934, nr 242.

<sup>70</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. IV Panika*, „Echo Białostockie”, 16.08.1934, nr 227.

<sup>71</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XXI Walka z prostytutką*, „Echo Białostockie”, 2.09.1934, nr 244; *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LXVIII Obok szpitala*, „Echo Białostockie”, 16.09.1934, nr 257.

<sup>72</sup> *Historia Białegostoku...*, op. cit., s. 325; A. Lechowski, op. cit.

<sup>73</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXXIX Gdzie diabeł nie może...* – CXXXX „Cukierpuszkies”, „Echo Białostockie”, 16.10.1934, nr 287.

Dzięki handlowi niedostępnymi na rynku produktami zapewniały sobie dostanie życie także po zakończeniu wojny<sup>74</sup>. Znacząca informacja na temat pochodzenia prostytutek została zawarta w numerze 295 „Echa Białostockiego” z 24 października 1934 r. Napisano bowiem, że w większości przypadków prostytutką w Białymstoku zajmowały się Żydówki, co wynikać miało z ich trudnej sytuacji materialnej<sup>75</sup>.

### Podsumowanie

Rzeczywistość wojenna wielu kobietom uświadomiła ich siłę psychiczną i umiejętność zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom. Dzięki aktywnemu włączeniu się kobiet w działalność organizacji humanitarnych mężczyźni zaczęli doceniać ich troskę i pomoc oraz pracę, jaką wykonywały, by ratować rannych żołnierzy i pomagać potrzebującym.

Jak wynika z zachowanych wspomnień, wszechobecnym aspektem codzienności wojennej był strach, choć pozostałe czynniki, tj. aprowizacja, szpiegostwo i demoralizacja, również nie należały do rzadkości. Kobiety żyły w strachu, bo na ich barki spadł trud zapewnienia żywności i opału na zimę oraz prowadzenia gospodarstwa rolnego. Poczucie lęku rodziło się w nich w sposób szczególny jako wynik propagandy rosyjskiej na temat brutalności żołnierzy armii niemieckiej wobec ludności cywilnej. Nadmierne spożywanie alkoholu wielokrotnie było przyczyną gwałtów i grabieży dokonywanych przez żołnierzy obu armii. Kobiety bały się wówczas wychodzić z domów. Strach w nich budziły także podejrzenia o szpiegostwo i obławy na prostytutki. Kobiety z „dobrych domów” bały się utraty reputacji i szacunku lokalnej społeczności w wyniku nieprawdziwych oskarżeń swoich dawnych wrogów. Strach często motywował kobiety do przekraczania granic moralności społecznej.

Powyższa charakterystyka wojennej codzienności kobiet guberni suwalskiej i obwodu białostockiego stanowi jedynie zarys problematyki. Strach, kłopoty aprowizacyjne, szpiegostwo i demoralizacja stanowiły codzienność nie tylko na omawianym terytorium, lecz także na wszystkich ziemiach dotkniętych działaniami wojennymi, choć skala zjawiska

<sup>74</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXXIV O niektórych bogaczach białostockich – CXXXV Jak oficerskie kochanki wspierały... przemysł białostocki*, „Echo Białostockie”, 17.10.1934, nr 288.

<sup>75</sup> *Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CLVII Dlaczego przeważnie Żydówki...*, „Echo Białostockie”, 24.10.1934, nr 295.



zapewne była różna. Wymienione aspekty nie są jedynymi problemami wojennej rzeczywistości i nie wyczerpują badanego zagadnienia. Dane źródłowe stanowią punkt wyjścia dla przyszłych badań w tym zakresie oraz uzupełnienie istniejącej już nielicznej literatury na temat dziejów I wojny światowej w obwodzie białostockim i w guberni suwalskiej.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

- Białystok przed dwudziestu laty...*, „Echo Białostockie”, 9.08.1934, nr 220.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej*, „Echo Białostockie”, 12.08.1934, nr 223.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. IV Panika*, „Echo Białostockie”, 16.08.1934, nr 227.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. VI Brak żywności*, „Echo Białostockie”, 28.08.1934, nr 239.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. VII Drang nach Osten*, „Echo Białostockie”, 18.08.1934, nr 229.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. IX Doradcy*, „Echo Białostockie”, 29.08.1934, nr 240.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XI Kwiatuszki ewakuacyjne*, „Echo Białostockie”, 19.08.1934, nr 230.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XII Szpiclokacja i expressjuszycja*, „Echo Białostockie”, 20.08.1934, nr 231.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XIV Schwanzenparade – XV Nocne kontrole*, „Echo Białostockie”, 31.08.1934, nr 242.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XXI Walka z prostytutką*, „Echo Białostockie”, 2.09.1934, nr 244.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XXXVII Stan aprowizacji w przededniu okupacji*, „Echo Białostockie”, 7.09.1934, nr 249.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XL Za chlebem...*, „Echo Białostockie”, 8.09.1934, nr 250.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XLII Chleb pod eskortą kolb karabinowych*, „Echo Białostockie”, 8.09.1934, nr 250.



- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. XLVII Kartoffelkarten*, „Echo Białostockie”, 10.09.1934, nr 252.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LII Brukiw zamiast kartofli – LV Uniwersalny pokarm*, „Echo Białostockie”, 12.09.1934, nr 254.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LVI Dalsze ograniczenia aprowizacyjne – LVIII Perłowa kasza czyli tzw. gwoździe*, „Echo Białostockie”, 13.09.1934, nr 255.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LIX Cukier na karty – LXI Ogólne „skartowane” aprowizacji*, „Echo Białostockie”, 14.09.1934, nr 255.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. LXVIII Obok szpitala*, „Echo Białostockie”, 16.09.1934, nr 257.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXIV Zakaz dowozu żywności – CXVII Bunt i muzyka*, „Echo Białostockie”, 29.09.1934, nr 269.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXIII Ersatz... – CXXIV Bezmięsne dni*, „Echo Białostockie”, 2.10.1934, nr 271.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXXIX Gdzie diabeł nie może... – CXXXX „Cukierpuszkies”*, „Echo Białostockie”, 16.10.1934, nr 287.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXXXXIV O niektórych bogaczach białostockich – CXXXXV Jak oficerskie kochanki wspierały... przemyśl białostocki*, „Echo Białostockie”, 17.10.1934, nr 288.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CXLVI Bez swobody ruchu*, „Echo Białostockie”, 12.11.1934, nr 314.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CLVII Dlaczego przeważnie Żydówki...*, „Echo Białostockie”, 24.10.1934, nr 295.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CLXXII „Polizeistunde”*, „Echo Białostockie”, 2.11.1934, nr 304.
- Białystok w łunie światowej pożogi wojennej. CCXVII Powódź... muzyki – CCXXVIII Działalność kulturalna, związki i partie polityczne*, „Echo Białostockie”, 22–27.11.1934, nr 324–329.
- Turczynowicz Laura de, *When the Prussians Came to Poland. The Experiences of an American Woman during the German Invasion*, New York 1916 [online], [Dostęp: 06.01.2018]. Dostępny w Word Wide Web: <<http://bit.ly/2jfxgoQ>>.
- Wspomnienia z przed dwudziestu lat...*, „Echo Białostockie”, 10.08.1934, nr 221.

## Opracowania

- Ambrosiewicz Maciej, *Kiedy Prusacy wkroczyli do Polski. Wielka Wojna we wspomnieniach Laury Turczynowicz*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 131–139, ISSN 1730-9875.
- Boruta Tadeusz, *Wpływ duchowieństwa rzymskokatolickiego na postawy ludności wiejskiej w latach I wojny światowej (na przykładzie południowego Podlasia)* [w:] *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. Daniel Grinberg, Jan Snopko, Grzegorz Zackiewicz, Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2007, ISBN 978-83-7431-142-7.
- Dajnowicz Małgorzata, *Działalność kobiet polskich na pograniczu ziem północno-wschodniej Polski (od końca XIX wieku do 1939 roku)* [w:] *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, red. Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska, Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2013, s. 69–83, ISBN 978-83-7543-262-6.
- Dajnowicz Małgorzata, *Everyday Life and Duties of Polish Women in the Rural Provinces of North-East Poland During the First World War*, „Woman’s History Review” [online], t. 26, DOI 10.05.2016, s. 597–607, [Dostęp: 08.01.2018]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2rTFQh5>>.
- Dajnowicz Małgorzata, *Kobiety polskie z ziem północno-wschodnich Królestwa Polskiego wobec rewolucji 1905 roku i początków I wojny światowej (w świetle przekazów pamiętnikarskich)* [w:] *Kobiety w wojnach i konfliktach polityczno-społecznych na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. Teresa Kulak, Agnieszka Chlebowska, Wrocław : Wydawnictwo Chronicon, 2014, s. 83–100, ISBN 978-83-938172-7-6.
- Dajnowicz Małgorzata, *Zachodnioeuropejskie wzorce emancypacyjne na polskiej prowincji w początkach XX w. Wpływ Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej na poglądy i działalność przedstawicielek elit ziem północno-wschodnich* [w:] *Zachodnie wzorce i wschodnie realia. Przedstawicielki elit prowincjonalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, red. Małgorzata Dajnowicz, Białystok : Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku; Drozdowo : Muzeum Przyrody, 2009, s. 125–138, ISBN 978-83-924267-7-6.

- Dobroński Adam, *Białystok. Historia miasta*, Białystok : Zarząd Miasta, 1998, ISBN 83-907103-5-8.
- Dobroński Adam, *Ku wolności: I wojna światowa. Dramaty i nadzieje* [w:] *Historia województwa podlaskiego*, red. Adam Dobroński, Białystok : Instytut Wydawniczy Kreator, 2010, s. 169–183, ISBN 978-83-7344-057-9.
- Drozdowska Agnieszka, *Kobiety a działalność Czerwonego Krzyża na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1914–1916 na podstawie wspomnień lekarza Czerwonego Krzyża oraz Laury de Turczynowicz*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2017, nr 1 (2), DOI 10.15290/cnisk.2017.01.02.04.
- Drozdowska Agnieszka, *Kobiety z ziem Królestwa Polskiego i Obwodu Białostockiego podczas pierwszej wojny światowej*, praca mag., Uniwersytet w Białymstoku, Białystok : Uniw. Dysert, 2017.
- Dufrat Joanna, *Stan badań nad dziejami kobiet w Polsce. I wojna światowa, okres międzywojenny, II wojna światowa* [w:] *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. Krzysztof Makowski, Poznań : Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2014, s. 123–131, ISBN 978-83-63795-47-4.
- Dufrat Joanna, *W służbie obozu marszałka Józefa Piłsudskiego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków : Wydawnictwo Avalon T. Janowski, 2013, ISBN 978-83-7730-055-8.
- Englund P., *Piękno i smutek wojny. Dwadzieścia niezwykłych losów z czasu światowej pożogi*, przeł. Emilia Fabisiak, Kraków : Wydawnictwo Znak, 2011, ISBN 978-83-240-1858-1.
- Gawin Magdalena, *Spór o równouprawnienie kobiet 1864–1919*, Warszawa : Instytut Historii PAN, 2015, ISBN 978-83-7543-389-0.
- Historia Białegostoku*, red. Adam Dobroński, Białystok : Fundacja Sąsiedzi, 2012, ISBN 978-83-934373-0-6.
- Korzeniowski Mariusz, Mądzik Marek, Tarasiuk Dariusz, *Tułaczy Los: uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2007, ISBN 978-83-227-2691-4.
- Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. Daniel Grinberg, Jan Snopko, Grzegorz Zackiewicz, Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2007, ISBN 978-83-7431-142-7.

- Lechowski Andrzej, *Okupacja 1915–1919. Cukierpuszki i herbaciane hale*, [online] „Kurier Poranny”, 5.09.2015, [Dostęp: 7.06.2017]. Dostępny w World Wide Web: < <http://bit.ly/2sCkaDL>>.
- Matusiewicz Andrzej, *Kobiety w życiu społeczno-kulturalnym Suwałk przed 1914 rokiem* [w:] *Zachodnie wzorce i wschodnie realia. Przedstawicielki elit prowincjonalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, red. Małgorzata Dajnowicz, Białystok : Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku; Drozdowo : Muzeum Przyrody, 2009, s. 103–124, ISBN 978-83-924267-7-6.
- Piotrowska-Marchewa Monika, *Kobiety i filantropia. Uwagi o zaangażowaniu przedstawicielek polskich elit w działalność dobroczynną XIX wieku* [w:] *Zachodnie wzorce i wschodnie realia. Przedstawicielki elit prowincjonalnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, red. Małgorzata Dajnowicz, Białystok : Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku; Drozdowo : Muzeum Przyrody, 2009, s. 49–63, ISBN 978-83-924267-7-6.
- Prymaka-Oniszk Aneta, *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2016, ISBN 978-83-8049-350-6.
- Sierakowska Katarzyna, *Śmierć – Wygnanie – Głód w dokumentach osobistych. Ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Warszawa : Wydawnictwo IH PAN, 2015, ISBN 978-83-63352-49-3.
- Snopko Jan, *Wstęp* [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. Daniel Grinberg, Jan Snopko, Grzegorz Zackiewicz, Białystok : Wydawnictwo Prymat, 2013, ISBN 978-83-87881-16-0.
- Uchodźstwo polskie w Rosji w latach I wojny światowej*, oprac. Mariusz Korzeniowski, Krzysztof Latawiec, Dariusz Tarasiuk, Lubow Żwanko, Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2016, ISBN 978-83-7784-916-3.
- Urbanek Bożena, *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Wrocław : Oficyna Wydawnicza Arboretum, 2003, ISBN 83-86062-07-X.
- Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, *W kręgu miłości i bohaterstwa. Z dziejów humanitaryzmu polskiego i prekursorów Czerwonego Krzyża*, Warszawa : Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, 1965.
- Wielka Wojna poza linią frontu*, red. Daniel Grinberg, Jan Snopko, Grzegorz Zackiewicz, Białystok : Wydawnictwo Prymat, 2013, ISBN 978-83-87881-16-0.

DR EWELINA PODGAJNA

[orcid.org/0000-0002-1051-4078](https://orcid.org/0000-0002-1051-4078)

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

## **Kobieta na łamach prasy ruchu ludowego (1918–1931)**

### **Streszczenie**

W świetle publicystyki na łamach prasy ruchu ludowego proces dochodzenia kobiet do aktywnej roli w polityce i walce o swoje prawa prowadził poprzez oświatę oraz aktywność na różnych polach życia społecznego: w samorządach, organizacjach spółdzielczych, które niewątpliwie przyczyniały się do kształtowania i rozwoju cywilizacyjnego wsi. Publicystyka na łamach „Piasta”, „Gazety Kobięcej”, „Wyzwolenia” czy „Gazety Chłopskiej” oddziaływała wychowawczo na czytelników. Podtrzymywano wizerunek kobiety ciężko pracującej, kochającej matki, odpowiedzialnej za wychowanie dzieci. Propagowano pożądane wzorce dobrej gospodyni ogniska domowego, żony, katoliczki, a także kobiety złąknionej wiedzy. Autorzy publikujący na łamach prasy ludowej artykuły skierowane do kobiet nie omijali tematyki trudnej, związanej z przeciwnościami ich życia codziennego. Przyczyny zainteresowania kobietami były różne. Po pierwsze, decydowała o tym liczebność kobiet w warstwie chłopskiej, po drugie, kształtujące się wówczas w myśli politycznej ruchu ludowego koncepcje agraryzmu, po trzecie zaś obawy przed objęciem warstwy chłopskiej wpływami rozwijających się ruchów narodowego i socjalistycznego.

**Słowa kluczowe:** kobieta, prasa, ruch ludowy

**WOMAN IN THE PRESS OF THE PEOPLE'S MOVEMENT (1918–1931)****Abstract**

In the press of the people's movement, the process of encouraging and empowering women to play a more active role in politics and fighting for their rights through education and women's participation in various fields of social life: in self-governments and cooperative organizations which undoubtedly contributed to the development of rural areas. Publications such as "Piaś" (Piaś), "Gazeta Kobięca" (Women's Journal), "Wyzwolenie" (Liberation) or "Gazeta Chłopska" (Peasant Gazette) aimed at educating readers while maintaining the popular image of a woman as a hard-working and loving mother and a good Catholic housewife responsible for education of children and open to knowledge herself. Journalists did not avoid difficult issues related to the adversities of everyday life. The reasons for the interest in women's issues were diverse. Firstly, it was determined by the number of women in rural communities. Secondly, it resulted from the concepts of agrarianism shaped in the political thoughts of the people's movement at that time. Finally, it stemmed from fears of rural communities becoming influenced by the developing national and socialist movements.

**Keywords:** women, press, the people's movement

\*

Tematyka udziału kobiet w życiu politycznym i społecznym w Polsce międzywojennej podejmowana jest przez badaczy stosunkowo od niedawna<sup>1</sup>. Prasa polska od lat jest przedmiotem zainteresowania naukowców<sup>2</sup>. Podstawowym celem artykułu jest ukazanie na łamach prasy

<sup>1</sup> *Kobięta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, red. A. Źarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996; *Równe prawa nierówne szanse. Kobięta w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Źarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000; D. Kałwa, *Kobięta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobięcych*, Kraków 2001; *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Źarnowska, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980; Z. Sokół, *Z badań nad polską prasą kobięcą w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. 22, nr 3, s. 5–12; M.W. Kolasa, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1939*, cz. 1: *Tendencje rozwojowe. Typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011, t. 14, z. 1/2, s. 7–55; *Egoistyczna klasa czy współodpowiedzialni obywatele? Problematyka chłopska na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. E. Maj, W. Mich,



ruchu ludowego w latach 1918–1931 charakterystycznych cech modelu życia kobiety należącej do warstwy chłopskiej. We wszechstronnej panoramie różnorodnych inicjatyw społecznych i politycznych ruch ludowy dysponował dość sprawnym i skutecznym aparatem wydawniczo-prasowym. Główni kreatorzy myśli ludowej doceniali znaczenie informacji i propagandy w nagłaśnianiu i popularyzowaniu myśli ludowej. Przedmiotem analizy w niniejszym artykule będą organy prasowe: Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś” („Piaś” oraz „Wola Ludu”), Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” („Wyzwolenie”) oraz Stronnictwa Chłopskiego („Gazeta Chłopska”). Przeanalizowana zostanie problematyka związana z postrzeganiem roli kobiety w społeczeństwie, jej warunków życia i udziału w życiu politycznym. Cezura czasowa obejmuje lata 1918–1931, a więc okres od odzyskania przez Polskę niepodległości do połączenia trzech największych ugrupowań ruchu ludowego – PSL „Piaś”, PSL „Wyzwolenie” i SCH – 15 marca 1931 r. i utworzenia Stronnictwa Ludowego.

Odrodzenie państwa polskiego po 123 latach niewoli zapoczątkowało przemiany zmierzające do równouprawnienia kobiet. Kierunek zmian wyznaczały normy konstytucyjne wprowadzające zakaz różnicowania praw obywateli ze względu na płeć. Przyznanie praw wyborczych kobietom stworzyło możliwości ich uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym. W praktyce jednak było to niezwykle ograniczone. Znikoma obecność kobiet w polityce była zjawiskiem powszechnym<sup>3</sup>. Korzystanie z przyznanych im praw zależało od wielu czynników natury prawnej. Uchylenie jednym aktem ustawodawczym wszystkich ograniczeń prawnych, jakie występowały w „odziedziczonym” prawie byłych państw zabornych, było niemożliwe. Dotychczasowe przepisy trzeba było zastąpić nowymi, przystosowanymi do poszczególnych działów prawa. Mogło to następować stopniowo, w miarę przygotowywania odpowiednich ustaleń nowelizujących obowiązujące prawo<sup>4</sup>. W Manifeście Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie ogłoszonym 7 listopada

---

M. Wichmanowski, Lublin 2010; *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016.

<sup>3</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej. Szkice historyczne 1861–1945*, Warszawa 1961, s. 202–261; M. Mioduchowska, *Kobiety w ruchu ludowym [w:] Kobiety polskie*, Warszawa 1986, s. 98–112.

<sup>4</sup> M. Pietrzak, *Sytuacja prawna kobiet [w:] Kobieta i świat polityki...*, op. cit., s. 35.



1918 r. stwierdzono, że czynne i bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało każdemu obywatelowi i obywatelce, którzy skończyli 21 lat<sup>5</sup>.

Uzyskanie równych praw nie spowodowało zwiększenia udziału kobiet w życiu politycznym, choć stanowiło zasadniczy krok, otwierający przed nimi możliwość ubiegania się o stanowiska w instytucjach publicznych<sup>6</sup>. Polityczne równouprawnienie kobiet w Polsce było ogromnym postępem na skalę Europy, podtrzymane zostało przez akty legislacyjne odrodzonej Rzeczypospolitej, z ustawą zasadniczą z 1921 r. na czele. Na tym jednak równouprawnienie teoretycznie się kończyło. Nadal wyraźny był podział na zawody i funkcje tradycyjnie przeznaczone tylko dla mężczyzn lub kobiet, co uwidaczniało się zwłaszcza na wsi<sup>7</sup>. W pierwszych latach niepodległości poważny wpływ na umniejszanie roli i znaczenia kobiet w życiu politycznym miały zaszłości historyczne. Najważniejsze było pokonanie przeszkód tkwiących w świadomości społecznej. Odgradzająca kobiety od możliwości awansu społecznego poza obszarem wiejskim bariera przeszłości była trudna do przekroczenia. Był to istotny problem cywilizacyjny odradzającej się Rzeczypospolitej. Taki stan rzeczy wynikał z przesłanek materialnych uniemożliwiających dziewczętom dostęp do wykształcenia wychodzącego poza ramy szkoły powszechnej, rolniczej czy Uniwersytetu Ludowego. Przyczyniły się do tego także inne czynniki: głębokie zakorzenienie w społeczności wiejskiej roli kobiety jedynie jako matki i gospodyni, konserwatyzm, skłonności do klerykalizmu i dewocji, a przede wszystkim analfabetyzm<sup>8</sup>. Działalność ruchu feministycznego stopniowo przynosiła rezultaty w postaci korzystnych zmian

<sup>5</sup> *Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej*, oprac. J. Lewandowski, Lublin 1978, s. 38; J. Lewandowski, *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie [w:] Lublin w dziele odzyskania niepodległości Polski 1918. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe 4 XI 1988 r.*, red. W. Śladkowski, Lublin 1989, s. 33–52.

<sup>6</sup> R. Siemieńska, *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, Warszawa 1990, s. 12–18.

<sup>7</sup> W dalszym ciągu na wsi dominował pogląd na społeczną rolę kobiet o charakterze tradycjonalistyczno-zachowawczym. Kobiecie wyznaczano jedynie miejsce w życiu rodzinnodomowym, sprowadzając jej rolę do pełnienia funkcji macierzyńsko-wychowawczych. Szczególne niebezpieczeństwo dostrzegano w aktywności zawodowej kobiet, upatrując w niej przyczyn kryzysów w rodzinie, upadku norm moralnych i obyczajowych (M. Śliwa, *Wzorzec osobowy kobiety socjalistki [w:] Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1995, s. 168).

<sup>8</sup> A. Kołodziejczyk, *Kobiety w politycznym ruchu ludowym w latach 1918–1939 [w:] Kobieta i świat polityki...*, op. cit., s. 133.

w przepisach prawnych dotyczących oświaty, nauki, pracy zawodowej i jej ochrony, jak też w prawie małżeńskim, rodzinnym oraz wyborczym<sup>9</sup>.

Wielką szansę na emancypację stworzyło ruchowi kobiecemu wprowadzenie wyborów powszechnych. Kobiety stały się wymierną siłą polityczną, co powinno było skłaniać poszczególne stronnictwa do zabiegów o głosy żeńskiego elektoratu. Partie polityczne czy organizacje społeczne, chcąc wyjść naprzeciw nowym wyzwaniom kobiet, tworzyły prasę nie tylko rozrywkową, lecz także podejmującą problemy życia codziennego w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego, realizacji ambicji zawodowych i edukacyjnych. W ruchu ludowym następowało to jednak bardzo powoli i ze znacznymi oporami. Rozwój i zróżnicowanie artykułów prasowych skierowanych bezpośrednio do kobiet wynikały przede wszystkim ze zmian społeczno-gospodarczych, które naruszyły tradycyjny model społeczeństwa patriarchalnego, zmieniając pozycję i rolę kobiety. Wraz ze zmianami społeczno-politycznymi pojawiły się również nowe idee dotyczące udziału kobiety w zmieniającym się świecie.

W pierwszych latach niepodległości działaczkami ludowymi zaangażowanymi w politykę były: Irena Kosmowska, Helena Radlińska, Jadwiga Dziubińska, Maria Seroczyńska, Aleksandra Karnicka z PSL „Wyzwolenie” oraz Zofia Dąbska, Katarzyna Świątkowa i Maria Moczydłowska z PSL „Piast”<sup>10</sup>. Poza nimi w ruchu ludowym praktycznie nie było kobiet zajmujących się polityką, stanowiły one zatem wąską elitę i reprezentację interesów kobiecych. Partie ruchu ludowego nie czyniły też gestów w stronę kobiet w kierunku wciągnięcia ich do aktywnej polityki. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1919 r. mandat posłanki z list PSL „Wyzwolenie” zdobyły Jadwiga Dziubińska i Irena Kosmowska. Panie cieszyły się uznaniem i autorytetem wśród wyborców<sup>11</sup>. Do 1930 r. SCh nie miało w Sejmie reprezentacji kobiet<sup>12</sup>. W wyborach w 1930 r. mandat poselski zdobyła tylko jedna kobieta – Małgorzata

<sup>9</sup> M. Pietrzak, *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] Ibidem, s. 33–34.

<sup>10</sup> A. Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego. Rozprawy i studia*, Warszawa 1999, s. 66.

<sup>11</sup> G.P. Niećko, *Irena Kosmowska (1879–1945). Życie i działalność*, Lublin 2013, s. 86.

<sup>12</sup> Tylko nieliczna reprezentacja kobiet w parlamencie z innych ugrupowań świadczyła o tym, że po uzyskaniu praw politycznych przez kobiety nie czyniono większych kroków, aby zachęcić je do zainteresowania działalnością polityczną (zob. A. Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego...*, op. cit., s. 66; Idem, *Kobiety w politycznym ruchu...*, op. cit., s. 139; *Wspomnienia o Irenie Kosmowskiej*, oprac. Z. Mazurowa, Warszawa 1974).

Szpringerowa<sup>13</sup> z listy państwowej Centrolewu, członkini Zarządu Powiatowego SCh w Krasnymstawie. Mała aktywność kobiet wynikała z niskiego stanu świadomości politycznej wsi, a zwłaszcza kobiet wiejskich, choć zauważyć można dosyć dużo aktywnych działaczek na stopniu gminnym i powiatowym<sup>14</sup>.

Irena Kosmowska, prowadząc kampanię wyborczą, nie ograniczała się tylko i wyłącznie do agitacji politycznej we własnym okręgu wyborczym. Na łamach tygodnika „Wyzwolenie” zachęcała kobiety do poparcia w wyborach swojego ugrupowania politycznego<sup>15</sup>. Zwracała uwagę na wpływ kobiet na przyszłość kraju, która jej zdaniem zależeć miała od tego, jaką postawę zajmą one wobec Sejmu Ustawodawczego. Za szczególnie ważne uznawała przy tym prowadzenie pracy agitacyjnej wśród kobiet wiejskich, które należało szybko zorganizować. W tym celu zwracała się do Ligi Kobiet Królestwa, Galicji i Śląska, która obradowała w Warszawie w dniach 29–31 grudnia 1918 r., o pomoc i wsparcie dla kobiet. Dostrzegając występującą często na wsi obojętność czy też brak zrozumienia dla potrzeby kształcenia dzieci, starała się przedstawić znaczenie oświaty i zdobywania wiedzy dla przyszłości rozwoju młodego pokolenia. Podkreślała, że u podłoża niskiej pozycji społecznej polskiej wsi znajdowała się przede wszystkim mała wiedza o otaczającym świecie, tak ogólna, jak i fachowa, pozwalająca na podwyższenie jakości życia. Konsekwencją braku rozeznania w sprawach politycznych i publicznych był słaby udział w życiu społecznym, niechęć do działania, podejmowania wyzwań i ulepszania własnego warsztatu pracy. Artykuły Kosmow-

<sup>13</sup> Zob. szerzej w: *Szpringerowa Małgorzata* [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 447.

<sup>14</sup> Do 1931 r. czy do momentu zjednoczenia PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie i SCh liczebność kobiet we władzach naczelnych tych ugrupowań była znikoma. W Radzie Naczelnej PSL „Wyzwolenie” w 1919 r. była tylko Irena Kosmowska, w 1920 r. w jej skład weszła także Helena Radlińska, która została skarbnikiem, a w 1922 r. dołączyła do Rady Jadwiga Dziubińska. Dopiero od 1929 r. grono kobiet w Radzie powiększyło się o Anielę Mazurkównę, Aleksandrę Karnicką oraz Abramczykównę. Była to najsilniejsza reprezentacja kobiet we władzach partii chłopskich. Do 1923 r. Katarzyna Świątkowa była członkinią RN PSL „Piast”, a rok później dodatkowo Maria Moczydłowska, ale w 1924 r. już ich w Radzie nie było. Do 1931 r. skład władz PSL „Piast” pozostał męski (S. Giza, *Władze naczelne stronnictw ludowych (1861–1965)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1965, nr 7, s. 387–414; A. Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego...*, op. cit., s. 68).

<sup>15</sup> I.K., *Witajcie młodzi*, „Wyzwolenie” 1918, nr 25, s. 3; Eadem, *Do czego dążyć*, „Wyzwolenie” 1918, nr 21, s. 3.

skiej zawierały postulaty upowszechniania oświaty szkolnej dostępnej dla wszystkich dzieci z dobrze przygotowanymi do pracy nauczycielami<sup>16</sup>.

Dla Kosmowskiej ważną sprawą było akcentowanie potrzeby kształcenia dziewcząt wiejskich, aby mogły pełnić rolę dobrej matki, żony, gospodyni domowej, ale i świadomej praw obywatelki. Jej wywody zmierzały do przełamywania powszechnego stereotypu wychowania kobiety do pełnienia zadań gospodyni domowej, podległej woli męża, na rzecz kobiety przygotowanej do samodzielnej roli w życiu prywatnym i publicznym. Swoje postulaty wprowadzała w życie od 1913 r., kiedy rozpoczęła działalność szkoła dla dziewcząt w Krasieninie, w której pełniła funkcje organizacyjne, wychowawcze i nauczycielskie<sup>17</sup>.

Na łamach prasy Kosmowska publikowała artykuły skierowane do kobiet. Dotyczyły one głównie porad związanych z życiem codziennym: obowiązku wychowywania dzieci, utrzymania domu. Miały na celu przede wszystkim większe uświadomienie pod względem społecznym, ale również wymiar polityczny. Kosmowska zwracała uwagę, że kobiety za rzadko zabierają głos w życiu publicznym, a mężczyźni nie zawsze pamiętają o kobiecych sprawach. Dlatego, gdy nadchodził czas wyborów do samorządów, napominała kobiety, że powinny zabierać głos i domagać się swoich praw:

Konstytucja państwa polskiego mówi nam: jesteście członkami społeczności ludzkiej, ciążą na was ważne obowiązki, więc dana jest wam pełna możność zabierania głosu i wywierania wpływu na bieg zbiorowego życia narodu. Stańcie jako świadome współpracowniczki do stałego ulepszania narodu<sup>18</sup>.

Tematyka uzyskanych w 1918 r. praw wyborczych kobiet i problem równouprawnienia pojawiały się na łamach prasy ludowej sporadycznie. Szczególną uwagę tym zagadnieniom poświęcano przed wyborami parlamentarnymi i po ogłoszeniu wyników wyborów. Przypominano, że uzyskanie równych praw politycznych to sprawa stale aktualna i na-

---

<sup>16</sup> I. Kosmowska, *Do czego dążyć*, „Wyzwolenie” 1918, nr 21, s. 4; Eadem, *Nowy Rok Szkolny*, „Wyzwolenie” 1931, nr 51, s. 3; Eadem, *O szkołach zawodowych*, „Sprawy Szkolne i Oświatowe” dodatek do „Wyzwolenia” 1918, nr 14, s. 1.

<sup>17</sup> P.G. Niećko, op. cit., s. 143; E. Kirwiel, *Szkoła rolnicza dla dziewcząt w Krasieninie 1913–1939* [w:] „Przez lud dla ludu”. *Irena Kosmowska (1879–1945). Polityk – społecznik – wychowawca*, red. E. Podgajna, Lublin 2014, s. 83–97.

<sup>18</sup> I. Kosmowska, *Czy kobiety mają zajmować się polityką*, „Wyzwolenie” 1926, nr 43, s. 3.

leży z tego prawa korzystać, czynnie uczestnicząc w wyborach. Kosmowska zachęcała kobiety do aktywności politycznej, do interesowania się sprawami polityki:

Najistotniejsza treść naszego życia – to być żoną i matką. A kim winna być żona? Towarzyszką życia mężczyzny. A czy może nią być, jeśli nie rozumie tego, co pod naciskiem życia dzisiejszego stanowi przedmiot zainteresowania męża, jeśli nie rozumie i nie odczuwa tego, co dla niego jest bliskie, ważne i drogie<sup>19</sup>.

Wskazywała, że kobiety znajdują się w trudnej sytuacji, ponieważ nie upominają się o swoje zagwarantowane prawa.

Kosmowska wskazywała, że kobiety od lat walczyły o równe prawa kobiet i mężczyzn, wychodząc z założenia, że tylko oświecona i uspołeczniona matka może być rozumną i światłą wychowawczynią młodego pokolenia: *Czy może być dobrą matką syna rwącego się do nauki i ciekawego tajemnic świata, jeśli jej całkiem obce są pragnienia i tęsknoty*<sup>20</sup>. Nigdy nie podważała roli kobiety jako żony i matki, ale podkreślała, że powinna być świadomą swoich praw, obowiązków, procesów politycznych, społecznych i gospodarczych<sup>21</sup>.

W artykule pt. *Czy kobiety mają się zajmować polityką*<sup>22</sup> Kosmowska pisała o docenieniu statusu kobiety w Polsce poprzez przyznanie im prawa wyborczego, co nie było powszechnym standardem w Europie na początku XX w. Zauważyła, że *trzeba zbudzenia się u kobiet, ciekawości do tego, po jakich drogach idzie życie nie tylko w sąsiednich oplotkach własnej wsi, ale i w kraju całym i poza jego granicami*<sup>23</sup>. Stale przypominała, że kobiety mają ważne do wykonania zadania w życiu publicznym. Mobilizowała je, by poświęcały się także służbie obywatelskiej. Kosmowska stała na stanowisku, że pełnoprawną obywatelką kraju może być tylko kobieta czynnie korzystająca ze swych praw. Apelowała o większe zaangażowanie i szerszą aktywność polityczną kobiet, o potrzebę samorganizowania się.

---

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> A. Strykowska, *Publicystyka Ireny Kosmowskiej w latach 1918–1939* [w:] „Przez lud dla ludu”..., op. cit., s. 63.

<sup>22</sup> I. Kosmowska, *Czy kobiety mają...*, op. cit., s. 4.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 3.

Kosmowska bezpośrednio zwracała się do kobiet. Czyniła tak ze względu na to, że obóz narodowy na polu uaktywnienia kobiet w życiu publicznym poczynił znaczne postępy. Przywódcy endecji przywiązywali dużą wagę do działalności wśród kobiet. Wynikało to przede wszystkim z nadziei związanych z powszechnością prawa wyborczego, które wyznaczało ogromny rezerwuar możliwych głosów wyborczych. Równocześnie niski zazwyczaj poziom świadomości politycznej kobiet wiejskich czynił je podatnymi na hasła katolicyzmu i solidaryzmu narodowego<sup>24</sup>.

W grudniu 1923 r. PSL „Piast” zaczęło wydawać specjalny dodatek dla kobiet do tygodnika „Wola Ludu”, zatytułowany „Gazeta Kobieta”. Już w pierwszym numerze redakcyjnym zapowiadano, że dodatek miał na celu szersze uświadomienie społeczne kobiet, rozbudzenie w nich poczucia godności, podkreślano też i ukazywano wielką wagę ich codziennych prac dla wsi i całego narodu:

Kobieta czasów obecnych mając prawa wyborcze stała się równouprawnioną i w czasie głosowania decyduje o losach polskiej polityki parlamentarnej i państwowej. Na naszych łamach będą się mogły kobiety w tych sprawach wypowiadać<sup>25</sup>.

W dalszej części artykułu redakcja napisała:

Hasłem naszym – dobro Polski, a drogami do tego celu są: moralne i religijne wychowanie dzieci, stworzenie w domu pięknego ogniska rodzinnego i łagodzenie zaciekłych walk partyjnych przez wszczepianie w młodzież szlachetnych ambicji pracy twórczej, a usuwanie z duszy wszystkiego złego<sup>26</sup>.

Zatem w kwestii kobiecej piastowcy nie wyszli nadal poza tradycyjny schemat i stereotyp kobiety, dla której nie widzieli miejsca w życiu politycznym. W tekście nie poruszono kwestii praw i obowiązków politycznych kobiet o ich konkretnym i aktywnym udziale w polityce poza *łagodzeniem walk partyjnych*. „Gazeta Kobieta” wydawana była przez trzy lata<sup>27</sup>. Na jej łamach drukowano artykuły zachowawcze na temat niezmiennego roli kobiety jako matki, dobrej gospodyni i żony. Była to immanentna część kreowanego wizerunku kobiety aktywnej. Tradycyj-

<sup>24</sup> A. Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego...*, op. cit., s. 67.

<sup>25</sup> „Gazeta Kobieta” dodatek do „Woli Ludu”, 10 XII 1923, nr 1, s. 1.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej...*, op. cit., s. 138–139.



ne formy uczestnictwa kobiet w życiu społecznym wpływały na sposób myślenia opinii publicznej o kobiecej aktywności społecznej, politycznej czy zawodowej.

Kobietę przedstawianą w artykułach prasowych w „Gazecie Kobiecej” cechowały ład, umiar, systematyczność i pracowitość powiązana z umiejętnym gospodarowaniem. W jej codziennych obowiązkach dostrzegano konieczność wystąpienia takich zalet, jak zapobiegliwość, roztropność i praktycyzm. Na łamach „Gazety Kobiecej” dużo było informacji i tekstów związanych z poradnictwem gospodarczym, hodowlą i ogrodnictwem.

Macierzyństwo stanowiło istotny element dyskusji nad przyszłością państwa polskiego. Ludowcy w dużej mierze uważali, że od tego, jak kobieta będzie wypełniała rolę matki, będzie zależała liczba i jakość przyszłych pokoleń. Na łamach prasy ludowej większości ugrupowań ludowych pojawiały się artykuły dotyczące znaczenia higieny i zasad żywienia dzieci oraz opieki nad nimi. Bez względu na to, o jakiej sferze działalności kobiety aktywnej była mowa, w wypowiedziach propagujących jej pozytywny wzorzec powracał motyw wzorowej matki. Niewypełnianie obowiązków domowych i rodzinnych dyskwalifikowało pozytywny wymiar aktywności kobiecej. Żadne szczytne cele i dobro ogólne nie usprawiedliwiała zaniedbania podstawowych obowiązków kobiety zameężnej<sup>28</sup>.

Na łamach „Piasta” publikowano artykuły, w których opisywano zadania wychowawcze kobiet w stosunku do dzieci i młodzieży. Nie ograniczały się one tylko i wyłącznie do aktywności w rodzinie i w domu, lecz także obejmowały współpracę ze szkołą. W atmosferze życia rodzinnego dziecko miało się uczyć cnót obywatelskich, traktowania z szacunkiem i miłością drugiego człowieka, utrzymywać w sobie te postawy społeczne i moralne, które budują wszystkie powiązania w życiu wspólnotowym. We wspólnocie rodzinnej wyrasta nowe pokolenie Polaków, które będzie budować społeczeństwo nadchodzących wieków. Tylko dzieci odważne w wyznawaniu prawdy i wrażliwe na poszanowanie dobra będą mogły odpowiedzialnie podjąć obowiązki na każdym stanowisku. Tak wychowane dzieci będą też mogły odbudować autorytet władzy przeżywającej kryzys. Ważny był udział dzieci wraz z rodzicami w uroczystościach państwowych – dorośli na miarę percepcji dziecka powinni tłumaczyć mu, dlaczego w nich uczestniczą, co się czci. Celom wychowawczym służyło

---

<sup>28</sup> D. Kałwa, op. cit., s. 63.



także kultywowanie tradycji, zwyczajów i obrzędów. W ten sposób rozwijano zainteresowanie historią, wskazywano na głębokie korzenie kultury ojczyściej oraz kształtowano poczucie dumy z jej dorobku. Warto przy tym zwrócić uwagę, że wiele z nich mimo swego pogańskiego rodowodu miało charakter religijny<sup>29</sup>.

W programie PSL „Piast” z 1926 r. znalazł się zapis uznający rodzinę za podstawową jednostkę życia społecznego, od której zależy zdrowie narodu. Zobowiązano się do zapewnienia jej należytej opieki ze strony państwa i społeczeństwa, doceniając jej znaczenie wychowawcze<sup>30</sup>. Podobna rezolucja przeciwstawiająca się wszelkim czynnikom, które mogłyby doprowadzić do osłabienia więzi rodzinnych, znalazła się w programie SL z 1931 r.

Wybory parlamentarne przeprowadzone w 1928 r. przyniosły porażkę partiom ruchu ludowego – PSL „Piast” zdobyło zaledwie 21 mandatów, PSL „Wyzwolenie” 40 mandatów, SCh dysponowało 26 mandatami. Na listach wyborczych, podobnie jak w latach 1919 i 1922, nie było właściwie kobiet. Partie polityczne innych ruchów umieszczały na listach swoje kandydatki<sup>31</sup>. Przyszłe reprezentantki świata kobiecego miały być gwarantem jego obrony w parlamencie. Ich obecność w Sejmie i Senacie miała stanowić potwierdzenie, że ugrupowania, które je wprowadziły do parlamentu, popierały zasadę równouprawnienia politycznego kobiet. Na listach wyborczych partii ludowych nazwiska kobiet zamieszczano na dalszych pozycjach, nie dając im w praktyce szans na wejście do parlamentu. Na łamach „Piasta” Anna Szczepańska pisała: *Przez brak uświadomienia, ile kobiet dało się zbałamucić albo całkiem nie głosowały i przepadli nieraz zacni ludzie postawieni na liście posłów i senatorów*<sup>32</sup>. Podkreślała, że kobiety niemające własnych ugruntowanych poglądów

<sup>29</sup> M. Strzelecki, *Rola wychowania w myśli społeczno-politycznej ruchu ludowego w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Polityka a wychowanie. Szkice z historii wychowania społecznego II Rzeczypospolitej*, red. A. Wojtas, Toruń 1994, s. 102.

<sup>30</sup> 1926 listopad 29, Kraków – Program Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” [w:] *Programy stronnictw ludowych*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 258.

<sup>31</sup> Do najbardziej aktywnych kobiet w polityce zasiadających w ławach poselskich w okresie międzywojennym należały: Gabriela Balicka, Irena Kosmowska, Zofia Prussowa, Zofia Moraczewska, Milena Rudnycka, Maria Jaworska. Reprezentowały wiele opcji politycznych, aczkolwiek były też ugrupowania niemające w swoich ławach żadnych kobiet. Do takich należały: Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, Stronnictwo Chłopskie i Chrześcijańska Demokracja czy Narodowa Partia Robotnicza (A. Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego...*, op. cit., s. 66–70).

<sup>32</sup> A. Szczepańska, *Spieszmy pod sztandary „Piasta”*, „Piast” 1928, nr 43, s. 3.

politycznych były podatne na wpływy największych partii, rodzin, mężów lub autorytetów lokalnych, np. duchowieństwa. Apelowała:

Nigdy żaden murarz nie buduje domu sam. Dlatego i my kobiety wiejskie, łączmy się. W jeden mocny łańcuch łączmy nasze dusze. Zaczniemy pracę mocną jak stal. Stańmy przy kowadło pracy domowej. Kobieta – matka, przypomina matkę – pszczołę ulu. Cała rzesza pracownic ją słucha. Ul to nasz dom. Każda kobieta tak ułożyć sobie pracę dziennie, by bodaj godzinę w tygodniu miała dla siebie na przeglądnięcie gazety i przeczytanie książki<sup>33</sup>.

Autorka udzielała porad i drogę do uświadomienia kobiet widziała przede wszystkim w organizowaniu kursów, czytelnictwie prasy i literatury, współpracy z organizacjami kobiecymi. Był to jednak ponownie głos odosobniony i sporadyczny na łamach „Piasta”.

Działacze SCh dostrzegali potencjalną rolę kobiet jako prężnego czynnika aktywizacji społecznej, politycznej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej wsi. Na łamach „Gazety Chłopskiej”, organu prasowego SCh, co tydzień, począwszy od 1927 r., zaczęły się ukazywać artykuły skierowane do kobiet. Dotyczyły porad związanych z życiem codziennym: obowiązku wychowywania dzieci, utrzymania domu. Znaleźć w nich można także rady związane z ciążą i opieką nad niemowlęciem<sup>34</sup>.

1 maja 1927 r. ukazał się artykuł Sylwii Bujak-Boguskiej, która wskazywała, że kobiety oprócz tego, iż ciężko pracują, na równi z mężczyzną, to jeszcze muszą jako gospodynie oszczędzać, zapobiegać, przewidywać, a jako matki kierować dziećmi. Autorka zwracała uwagę, że kobiety za rzadko zabierają głos w życiu publicznym, a mężczyźni nie zawsze pamiętają o kobiecych sprawach. Dlatego, gdy nadchodzi czas wyborów do samorządów, powinny domagać się swoich praw. Ukazywała też trudną sytuację kobiet w Polsce, a zwłaszcza na wsi. Brakowało dobrej opieki lekarskiej dla dzieci i kobiet, bezpłatnej pomocy akuszerskiej i wskazówek higienicznych, które zapobiegałyby chorobom i zmniejszały śmiertelność niemowląt przy narodzinach. Stronnictwo postulowało, aby państwo pomagało kształcić co zdolniejsze kobiety w kierunku nauczycielskim, na pielęgniarki, akuszerki. Wskazywało, że znajdują się one

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> E. Podgajna, *Stronnictwo Chłopskie 1926–1931. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2011, s. 111; Eadem, „Gazeta Chłopska” w procesie komunikacji politycznej [w:] *Polityka i politycy w prasie...*, op. cit., s. 263–272.

w trudnej sytuacji, ponieważ nie upominają się o swoje zagwarantowane prawa<sup>35</sup>.

W kwestiach kobiecych SCh nie wychodziło poza tradycyjne myślenie, powoli jednak zauważano miejsce w życiu politycznym dla kobiet i potrzebę wyjścia poza pewne schematy: *Utarło się przekonanie dotyczące życia gromadnego, społecznego czy samorządowego i państwowego, że powinno się skupić w rękę mężczyzn i bez kobiet, przez nich samych wyłącznie rozstrzygane*<sup>36</sup>. Wprawdzie SCh nie miało reprezentacji kobiecej w Sejmie (do 1930 r.), ale bardzo zachęcało do aktywności politycznej na szczeblu samorządowym. Wskazywało, że *kobiety same muszą dopilnować, by te światlejsze i bardziej wyrobione były wybierane do samorządów*<sup>37</sup>. Osiągnięcie rzeczywistego równouprawnienia wymagało przezwyciężenia istniejących stereotypów myślenia i schematów kulturowych. Bujak-Boguska wskazywała, że

kobiety od wielu dziesiątek lat walczyły i walczą o równe prawa kobiet i mężczyzn, wychodząc z założenia, że tylko oświecona i uspołeczniona matka może być rozumną i światłą wychowawczynią młodego pokolenia i wychodząc z tej zasady nasuwa się wniosek, że wszyscy ludzie bez względu na swą płeć powinni mieć jednakowe prawa<sup>38</sup>.

Wydając odezwy do narodu, SCh często bezpośrednio zwracało się do kobiet. Czyniło tak ze względu na to, że miały one krzewić moralność i zasady etyczne, a także pilnować ich przestrzegania w walce politycznej. Odwoływano się do poczucia kobiecej sprawiedliwości, rozwagi, intuicji oraz zdolności kompromisu.

Stronnictwo Chłopskie miało świadomość podatności kobiet wiejskich na nawoływania duchowieństwa, dlatego na wiecach i na łamach prasy jego członkowie starali się uświadamiać kobiety: *Kobiety ze strony mężów chłopów idą za głosem klerykałnym, przez co same sobie i swoim najbliższym kłody pod nogi rzucają (...) Dosyć już tej nieświadomości*<sup>39</sup>. Znikoma liczebność kobiet w polityce wynikała z braku zainteresowania sprawami politycznymi: *gdy przyjdą jakiegokolwiek wybory, stają się posłusznym narzędziem w rękę przygodnych agitatorów i przez oddanie*

<sup>35</sup> S. Bujak-Boguska, *Doniosłe obowiązki kobiet*, „Gazeta Chłopska” 1927, nr 18, s. 4.

<sup>36</sup> Eadem, *Kobietom pod rozwagę*, „Gazeta Chłopska” 1927, nr 20, s. 5–6.

<sup>37</sup> Eadem, *Doniosłe obowiązki...*, op. cit., s. 4.

<sup>38</sup> Eadem, *Kobietom pod rozwagę...*, op. cit., s. 5–6.

<sup>39</sup> B. Kisielewski, *Kobiety wiejskie a wybory*, „Gazeta Chłopska” 1928, nr 4, s. 3.

swych cennych głosów ściągają na siebie zarzut, że nie rozumieją obowiązków<sup>40</sup>.

Stronnictwo Chłopskie widziało potrzebę upominania się kobiet o swoje prawa. Kierownictwo zdawało sobie sprawę, że udział kobiet w ruchu chłopskim może przyspieszyć zwycięstwo „klasowej polityki chłopskiej”. Sygnały, które wysyłali, były jednak niewystarczające. Pojawiały się odosobnione głosy kobiet, które dawały nikłe rezultaty politycznego uświadomienia. Głównie sprowadzały się one do organizowania różnego rodzaju kursów, odczytów, pogadanek. Na łamach „Gazety Chłopskiej” mamy do czynienia z dwuznacznym obrazem roli kobiety – tradycyjnym i nowoczesnym. Wynikało to przede wszystkim z myśli politycznej SCh, w której kreowano wizję przyszłości państwa polskiego, w którym należałoby znieść dotychczasowy system społeczny i zastąpić go ustrojem sprawiedliwości społecznej. Zatem przeobrażenia funkcji pełnionych w społeczeństwie przez kobiety członkowie SCh traktowali jako pewną prawidłowość rozwoju społecznego.

W świetle publicystyki prezentowanej na łamach „Wyzwolenia”, „Piasta”, „Woli Ludu” i „Gazety Chłopskiej” proces dochodzenia kobiet do aktywnej roli w polityce i walce o swoje prawa prowadził poprzez oświatę oraz aktywność na różnych polach życia społecznego: w samorządach, organizacjach spółdzielczych, które niewątpliwie przyczyniały się do kształtowania i rozwoju cywilizacyjnego wsi. Publicystyka na łamach „Piasta”, „Gazety Kobięcej” (dodatku do „Woli Ludu”) i „Wyzwolenia” oddziaływała wychowawczo na czytelników. Podtrzymywano wizerunek kobiety ciężko pracującej, kochającej matki, odpowiedzialnej za wychowanie dzieci. Propagowano pożądane wzorce dobrej gospodyni ogniska domowego, żony, katoliczki, a także kobiety złąknionej wiedzy. Autorki i autorzy artykułów podkreślali, że kobiety mają do spełnienia ważne zadanie w życiu publicznym. Mobilizowali je, aby poświęcały się służbie obywatelskiej. Wskazywali, że pełnoprawną obywatelką kraju może być tylko kobieta czynnie uczestnicząca w wyborach parlamentarnych. Na łamach „Gazety Chłopskiej” oprócz tradycyjnej roli kobiety znacznie silniej próbowano je przekonać do uczestnictwa w pracach samorządu terytorialnego. Wyjaśniano motywy i potrzebę zainteresowania kobiet sprawami polityki. Należy też stwierdzić, że w popularyzowanym przez ruch ludowy wzorcu osobowym kobiety, obecne były tradycyjne

<sup>40</sup> S. Bujak-Boguska, *Kobietom pod rozwagę...*, op. cit., s. 5–6.

wartości, takie jak patriotyzm, poszanowanie prawa, wierność zasadom demokracji i sprawiedliwości społecznej, umiłowanie ojczyzny i gotowość do obrony jej granic.

Podsumowując, autorzy publikujący na łamach prasy ludowej artykuły skierowane do kobiet nie omijali tematyki trudnej, związanej z przeciwnościami życia codziennego. Przyczyny zainteresowania kobietami były różne. Po pierwsze, decydowała o nim liczebność kobiet w warstwie chłopskiej, po drugie, kształtujące się wówczas w myśli politycznej ruchu ludowego koncepcje agraryzmu, po trzecie zaś obawy przed objęciem warstwy chłopskiej wpływami rozwijających się ruchów narodowego i socjalistycznego.

Pomimo daleko idących zmian w statusie kobiet, jakie nastąpiły wraz z odrodzeniem państwa polskiego, rzeczywistość społeczna nie potwierdziła tej opinii. Same kobiety w myśleniu o swojej obecności w życiu publicznym sięgały do wartości i wzorów związanych z tradycyjnymi rolami kobiecymi i modelu ukształtowanego jeszcze w XIX w. Uniemożliwiało to odejście od pewnych stereotypowych wyobrażeń o ich roli w społeczeństwie. Bardzo trudno było przełamać przekonanie, silnie ugruntowane w społeczeństwie tradycjonalistyczno-konserwatywnym, że kobieta to głównie matka, żona, gospodyni domowa. Uzyskane w wolnej Polsce prawa stworzyły możliwość uczestnictwa kobiet w życiu społecznym i politycznym, naruszyły tradycyjny model społeczeństwa patriarchalnego, zmieniając pozycję i rolę kobiety. Kobiety z trudem torowały sobie drogę do publicznej obecności w społeczeństwie i korzystania z praw im należnych w każdej dziedzinie życia społecznego na równi z mężczyznami. Partie ruchu ludowego o sile i potencjale kobiet w polityce przekonały się dopiero w latach trzydziestych, już po zjednoczeniu i utworzeniu Stronnictwa Ludowego. Na łamach miesięcznika „Chłopski Świat” sekretarz generalny SL Józef Grudziński napisał:

Przez długie lata prace ruchu chłopskiego cechowała specjalna „połowiczność”. Nie brała w nim udziału połowa ludności wiejskiej – kobiety (...) masowy udział kobiet w ruchu ludowym nie oznacza tylko jego rozrostu liczebnego, ale i spotęgowanie jego sił moralnych i ideowych. Kobieta nie tylko ma możliwość wywierania wpływu na męża, ona stanowi pierwszą i najbardziej wpływową instancję oddziaływania moralnego na młode pokolenie wsi. Gdy ruch ludowy potrafi dla swej

idei zdobyć większość kobiet, wówczas naprawdę „twierdzą nam będzie każdy próg” chałupy wiejskiej<sup>41</sup>.

Ludowcy tę prawdę odkryli zbyt późno. Przez wiele lat nie dopuszczali myśli o równouprawnieniu kobiet w polityce – w wyborach samorządowych czy parlamentarnych. Konserwatyzm i męski partykularyzm powodowały nieobliczalne straty głosów poparcia. Działacze chłopscy długo „nie nadawali” za aktami legislacyjnymi wprowadzającymi równouprawnienie kobiet<sup>42</sup>. Realia walki politycznej zmusiły jednak partie chłopskie do rewizji tego archaicznego stanowiska, dziedzictwa epoki ziem polskich podzielonych niegdyś między państwa zaborcze.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

*1926 listopad 29, Kraków – Program Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaśt”*

[w:] *Programy stronnictw ludowych*, oprac. Stanisław Lato, Witold Stankiewicz, Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969.

*Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej*, oprac. Jan Lewandowski, Lublin : Wydawnictwo Lubelskie, 1978.

*Wspomnienia o Irenie Kosmowskiej*, oprac. Zofia Mazurowa, Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1974.

### **Źródła prasowe**

„Chłopski Świat” 1939

„Gazeta Chłopska” 1926–1931

„Gazeta Kobięca” dodatek do „Woli Ludu”

„Piaśt” 1918–1931

„Wyzwolenie” 1918–1931

### **Opracowania**

*Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. Agniesz-

<sup>41</sup> J. Grudziński, *Na przyzbie*, „Chłopski Świat” 1939, nr 1, s. 33.

<sup>42</sup> A. Kołodziejczyk, *Na drogach ruchu ludowego...*, op. cit., s. 75.



- ka Janiak-Jasińska [et al.], Warszawa : Wydawnictwo Neriton, 2009, ISBN 978-83-7543-101-8.
- Egoistyczna klasa czy współodpowiedzialni obywatele? Problematyka chłopska na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. Ewa Maj [et al.], Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2010, ISBN 987-83-227-3229-8.
- Kałwa Dobrochna, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków : Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2001, ISBN 83-88737-25-2.
- Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, red. Anna Żarnowska [et al.], Warszawa : Wydawnictwo Sejmowe, 1996, ISBN 83-7059-243-0.
- Kobiety polskie*, red. Elżbieta Konecka, Warszawa : Książka i Wiedza, 1986, ISBN 83-05-11624-7.
- Kołodziejczyk Arkadiusz, *Na drogach ruchu ludowego. Rozprawy i studia*, Warszawa : Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, 1999, ISBN 83-87838-26-8.
- Kto był kim w drugiej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. Jacek M. Majchrowski, Warszawa : Polska Oficyna Wydawnicza BGW, 1994, ISBN 8370665691.
- Lublin w dziele odzyskania niepodległości Polski 1918. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Lubelskie Towarzystwo Naukowe 4 XI 1988*, red. Wiesław Śladkowski, Lublin : Lubelskie Towarzystwo Naukowe, 1989, ISSN 0208-4996.
- Niećko Grzegorz Piotr, *Irena Kosmowska (1879–1945). Życie i działalność*, Lublin : Multipress G. Wodecki, D. Wodecka s.c., 2013, ISBN 98-83-922432-7-4.
- Paczkowski Andrzej, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980, ISBN 8301017279.
- Podgajna Ewelina, *Stronictwo Chłopskie 1926–1931. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2011, ISBN 978-83-7784-038-2.
- Polityka a wychowanie. Szkice z historii wychowania społecznego II Rzeczypospolitej*, red. Andrzej Wojtas, Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 1994, ISBN 8386229519.



*Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski, Białystok : Wydawnictwo HUMANICA, 2016, ISBN 978-83-946177-0-7.

„Przez lud dla ludu”. *Irena Kosmowska (1879–1945). Polityk – społecznik – wychowawca*, red. Ewelina Podgajna, Lublin : Multipress G. Wodecki, D. Wodecka s.c., 2014, ISBN 978-83-938773-2-4.

*Równe prawa nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. Anna Żarnowska [et al.], Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2000, ISBN 8371810237.

Siemieńska Renata, *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, Warszawa : Uniwersytet Warszawski. Instytut Socjologii, 1990.

Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, *Z dziejów kobiety wiejskiej. Szkice historyczne 1861–1945*, Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1961.

### **Artykuły w czasopismach naukowych**

Giza Stanisław, *Władze naczelne stronnictw ludowych (1861–1965)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1965, nr 7, s. 387–414.

Kolasa Władysław Marek, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1939*, cz. 1: *Tendencje rozwojowe. Typologia*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2011, t. 14, z. 1/2, s. 7–55, ISSN 1509-1074.

Sokół Zofia, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, t. 22, nr 3, s. 5–12, ISSN 0137-2998.

DR HAB. KRYSZYNA LEŚNIAK-MOCZUK, PROF. UR

[orcid.org/0000-0001-7032-9205](https://orcid.org/0000-0001-7032-9205)

*Uniwersytet Rzeszowski*

## **Aktywność kobiet na tle mężczyzn w sferze zawodowej w Polsce wschodniej**

### **Streszczenie**

W artykule dokonano oceny usytuowania kobiet w sferze zawodowej w odniesieniu do mężczyzn na podstawie następujących wskaźników: wykształcenie, aktywność zawodowa, zatrudnienie, bezrobocie, pracujący według sektorów ekonomicznych, wynagrodzenie, zwolnienia z pracy i przyjęcia do pracy, migracje zagraniczne oraz czynniki przedsiębiorczości. Przedmiotem analizy są wskaźniki z lat 2014–2015 z pięciu wschodnich województw (lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie) na tle Polski.

**Słowa kluczowe:** kobiety, mężczyźni, sfera zawodowa, wschodnie województwa

### **WOMEN'S AND MEN'S PROFESSIONAL ACTIVITY IN EASTERN POLAND**

### **Abstract**

The purpose of the following article is to provide a summary and evaluation of women's roles in the professional space as compared to men's, taking into consideration such indicators as: education, occupational activity, employment and unemployment according to economic sectors, wages, dismissals from work, foreign migrations and entrepreneurial factors.

The following analysis focuses on data collected between 2014 and 2015 in five Eastern voivodships: Lubelskie, Podkarpackie, Podlaskie, Świętokrzyskie, Warmia and Mazury against the rest of the country.

**Keywords:** women, men, occupational sphere, Eastern voivodships

## Wstęp

U progu ery nowożytnej oddzielenie sfery zawodowej od gospodarstwa domowego spowodowało wzrost zaangażowania mężczyzn poza domem, co wpłynęło na zwiększenie obciążenia kobiet obowiązkami rodzinnymi<sup>1</sup>. Wraz z postępowaniem cywilizacyjnym kobiety wciągnięte w wir życia zawodowego uczyły się godzić zwielokrotnione obowiązki. Wzrastający popyt na siłę roboczą kobiet nie szedł w parze z odpowiednimi regulacjami rynku pracy. Dopiero zmiany ustawodawstwa zabezpieczającego prawa społeczne i wzmożenie ruchów feministycznych prowadziły do stopniowej poprawy położenia kobiet. Pomimo działań polityki społecznej na rzecz zabezpieczenia praw kobiet ciągle dostrzega się nowe miejsca występowania nierówności społecznych ze skutkami negatywnymi dla kobiet. Zabezpieczenie ich praw nie przekłada się na realne wskaźniki satysfakcjonujące kobiety, które uwikłane są w pochłaniające je role społeczne we wszystkich sferach życia rodzinnego, zawodowego i publicznego.

Aktywność zawodowa kobiet ma nie tylko materialny wymiar wyrażany finansowym wkładem do gospodarstwa domowego czy wymiar społeczny wyznaczany prestiżem i awansem zawodowym, lecz także wartość symboliczną wpływającą na zmianę stosunków władzy w małżeństwie, uwolnienie od pośredniego statusu płatnej pomocy, rozluźnienie powiązań z rodziną i usamodzielnienie w relacji do małżeństwa. Pojawienie się nowych obciążeń kobiet związanych z pracą zawodową nie ujmuje jej domowych obowiązków, ale uwalnia kobietę od całkowitego „roztopienia się” w pracy w gospodarstwie domowym i unieruchomienia z powodu małżeństwa. Z drugiej strony dostrzeganie własnych interesów, zrównanie dostępu do studiów, wykształcenie i mobilność wzmagające proces indywidualizacji kobiety w związkach rodzinnych są równocześnie zagrożeniem dla wypełniania funkcji rodzinnych. W społeczeństwie ponowoczesnym rekonstrukcji wymagają stosunki między kobietami

<sup>1</sup> Z. Bauman, R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, *Życie w kontekstach. Rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami*, Warszawa 2009, s. 258.

i mężczyznami wynikające z ról biologicznych płci żeńskiej – małżeństwo, rodzicielstwo, czułość, seksualność uzupełniane o role społeczne wynikające z płci kulturowej – wykształcenie, praca, zawód, mobilność, prawo, polityka, pieniądze, ekonomia<sup>2</sup>. Zakres zaangażowania w poszczególne obszary życia powinien być dobrowolnym wyborem indywidualnym kobiety, umożliwionym poprzez warunki ekonomiczne rodziny, skuteczną politykę społeczną wobec rodziny oraz opinię publiczną przyzwalającą na życiowe preferencje. Tak więc każda kobieta powinna mieć możliwość wyboru realizacji swojej drogi życiowej spośród zaproponowanych alternatywnych scenariuszy, uwzględniających obszary aktywności kobiet: łączenie aktywności w sferze rodzinnej, zawodowej i publicznej przy korzystaniu z instytucji uzupełniających funkcje rodziny, zróżnicowanie nasilenia kombinacji sfer aktywności w poszczególnych etapach życia, realizacja indywidualnej kariery w sferze zawodowej i publicznej, spełnianie się w życiu rodzinnym.

Celem niniejszego artykułu jest próba oceny relacji między kobietami i mężczyznami w wybranych obszarach sfery zawodowej w pięciu wschodnich województwach na tle Polski. W artykule skupiono uwagę na czynnikach przedsiębiorczości kobiet, wybranych aspektach sytuacji kobiet i mężczyzn w sferze zawodowej w pięciu województwach Polski wschodniej (lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie) na tle ogólnopolskim. Wybór obszaru badawczego zeterminowany był programem IV Wschodniego Kongresu Gospodarczego, największej debaty o perspektywach Polski wschodniej, odbywającego się w dniach 27–28 września 2017 r. w Białymstoku, na trwałe wpisanego w kalendarz najważniejszych gospodarczych konferencji w Polsce. Coroczna wielostronna debata polityków i samorządowców, ludzi nauki i gospodarki zogniskowana jest na stałych obszarach tematycznych dotyczących przedsiębiorczości i otoczenia biznesu, współpracy gospodarczej oraz relacji z Europą i wschodnimi sąsiadami Polski. Do atutów i barier rozwojowych stanowiących o specyfice Polski wschodniej wpisano aktualne wątki i szczegółowe kwestie definiujące szanse i wyzwania kluczowe dla budowania strategii rozwoju regionu. Po raz pierwszy na Kongresie wśród tych aktualnych zagadnień społeczno-gospodarczych znalazła się tematyka kobiet w gospodarce makroregionu.

---

<sup>2</sup> U. Beck, *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Warszawa 2002, s. 120–122, 151.

Do ilustracji usytuowania kobiet w sferze zawodowej w odniesieniu do mężczyzn wybrano niżej analizowane wskaźniki: wykształcenie, aktywność zawodowa, zatrudnienie, bezrobocie, pracujący według sektorów ekonomicznych, zwolnienia z pracy i przyjęcia do pracy, migracje zagraniczne oraz wynagrodzenie. Przedmiotem tej analizy uczyniono parametry określające poziom wybranych wskaźników położenia kobiet i mężczyzn w sferze zawodowej w roku 2015 (wykształcenie, płace, fluktuacja) i 2016 (aktywność zawodowa, zatrudnienie, bezrobocie, migracje).

Artykuł stanowi przyczynek do dalszych badań ukierunkowanych na kształtowanie się relacji pomiędzy płciami w pełnieniu przez nie ról społecznych w sferze rodzinnej, zawodowej i publicznej.

### **Czynniki przedsiębiorczości kobiet**

Z badań jakościowych Barbary Marek-Zborowskiej dotyczących czynników i barier w dążeniu do karier kobiet sukcesu, przeprowadzonych w województwie podkarpackim, wynika, że przedsiębiorczość polskich kobiet jest większa niż w krajach Unii Europejskiej. Uwarunkowaniami tej przedsiębiorczości są: motywacje do pracy na własny rachunek zdeterminowane brakiem alternatywy, dążenie do niezależności, konieczność uzyskiwania dochodów, chęć rozwoju zawodowego, negatywne cechy pracy najemnej oraz warunki rynkowe. Kobiety przedsiębiorcze, decydując się na samodzielność w prowadzeniu biznesu, nie kierują się chęcią ryzyka, wykorzystaniem szansy czy realizacją marzeń. Jedynymi zaś barierami są dla nich brak kapitału i strach przed ryzykiem, a także brak solidarności kobiet.

Na rynku pracy i w biznesie doceniane są cechy i umiejętności kobiet oraz ich intuicyjno-wspólnotowe racjonalności, odmienne od męskich logiczno-instrumentalnych. Kobiety koncentrują się na środowisku pracy, własnym rozwoju, a mężczyźni na prestiżu, władzy, wynagrodzeniach, szybkim zysku. Dla większości kobiet kierownicze stanowiska nie są atrakcyjne i dlatego są w mniejszym stopniu skłonne do poświęceń, by osiągnąć władzę, prestiż, wysokie zarobki. Postulat równych szans to równy dostęp do awansu i hierarchii organizacji. Kobiety wnoszą do organizacji „miękki styl”: witalność, empatię, intuicję, atmosferę, współpracę, komunikatywność, zaangażowanie w doprowadzeniu spraw do końca, demokratyczne przywództwo, łagodzenie hierarchizacji oraz orientację na zaspokojenie potrzeb, uczestnictwo i komunikację. W zarządzaniu

preferują interes większości pracowników, a w zawodzie pracę zgodną z wartościami, samodzielność decyzji, atmosferę, relacje z pracownikami, podwładnymi i szefem.

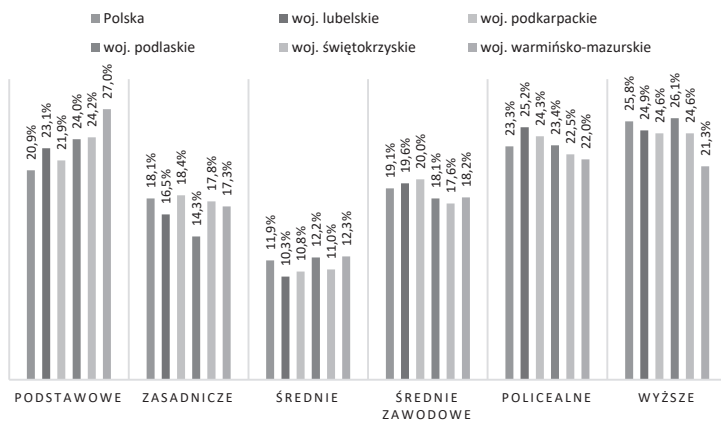
Czynnikami sukcesu kobiet są: wiedza, wykształcenie, zdolności, ambicja, charakter, cechy psychiczne, otwarcie na klienta, kompetencja, zaangażowanie, rzetelność, ciężka praca, styl zarządzania, satysfakcjonujący trwały związek, wspólne gospodarstwo i zainteresowania, wysoka pozycja zawodowa męża, zabezpieczenie finansowe. Zdaniem kobiet parytety jako bonusy za płęć są niedopuszczalne. To poszkodowana mniejszość nieuczciwie domaga się równego traktowania, a w biznesie nie pomogą dodatkowe regulacje prawne i sztuczne parytety. Zdobywanie wiedzy i umiejętności zawodowych zależy przede wszystkim od rodziny. Przy wyborze drogi życiowej dzięki rodzinie kobiety zyskują kumulację wiedzy o funkcjonowaniu rzeczywistości, wskazówki o opłacalności inwestowania w zawody, a wzorce i rady rodziców ułatwiają projekcję własnych aspiracji. Spośród cech przekazanych przez rodziców największe znaczenie mają: przeciętne i wyższe dochody rodziny, uczciwość, rzetelny stosunek do pracy, samodzielne myślenie, pomaganie innym i zaradność. W hierarchii wartości kobiet poczesne miejsce zajmują rodzina, praca zawodowa, ideały, a najniższe władza, polityka i życie publiczne oraz wysokie dochody. Wpływają one na wyznaczanie następujących celów życiowych: sfera zawodowa, sfera rodzinna, wiedza i kwalifikacje, prestiż społeczny i władza<sup>3</sup>.

### **Poziom wykształcenia**

Poziom wykształcenia w znacznym stopniu powinien determinować sytuację zawodową na rynku pracy. Prawdopodobnie ta nie zawsze sprawdza się w praktyce. Struktura wykształcenia według kryterium płci nie idzie w parze z losami zawodowymi kobiet i mężczyzn. Kobiety w porównaniu do mężczyzn są lepiej wykształcone, co nie gwarantuje im lepszego startu w życie zawodowe i awansów na kolejne szczeble kariery zawodowej. Wykresy nr 1 i nr 2 ilustrują poziom wykształcenia kobiet i mężczyzn w badanych jednostkach terytorialnych.

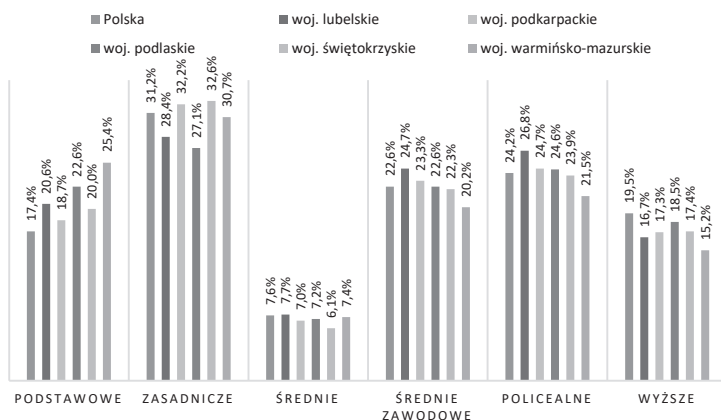
<sup>3</sup> B. Marek-Zborowska, *Kobiety sukcesu i ich kariery w województwie podkarpackim*, Rzeszów 2016, s. 121–122, 128–129, 133, 136, 195–196, 259, 265–266, 272–273, 276–277, 293, 297, 301, 309–310.

**Wykres 1.** Wykształcenie kobiet w Polsce i w pięciu województwach w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.

**Wykres 2.** Wykształcenie mężczyzn w Polsce i w pięciu województwach w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.

W skali kraju więcej kobiet niż mężczyzn ma wykształcenie wyższe (o 6,3 pkt. proc.) i średnie (o 4,3 pkt. proc.), a mniej zasadnicze (o 13,1 pkt. proc.), średnie zawodowe (o 3,5 pkt. proc.) i policealne



(o 0,9 pkt. proc.). Więcej kobiet niż mężczyzn (o 3,5 pkt. proc.) ma wykształcenie podstawowe. Posiadanie tego rodzaju wykształcenia dotyczy pokolenia starszego, a przewaga kobiet wynika z nadreprezentatywności pań w wieku poprodukcyjnym. Z pięciu województw tylko woj. podlaskie ma lepszy wskaźnik wykształcenia wyższego kobiet niż średnia krajowa (o 0,3 pkt. proc.), a w woj. warmińsko-mazurskim wskaźnik ten ma wartość najniższą (o 4,5 pkt. proc. w stosunku do krajowego). Największa rozpiętość wykształcenia wyższego na korzyść kobiet jest w woj. lubelskim (8,2 pkt. proc.), najmniejsza zaś w woj. warmińsko-mazurskim (6,1 pkt. proc.). Najwięcej kobiet w stosunku do mężczyzn ma wykształcenie średnie w woj. podlaskim (o 5,0 pkt. proc.), a najmniej w woj. lubelskim (2,6 pkt. proc.). Największa przewaga mężczyzn z wykształceniem zasadniczym jest w woj. świętokrzyskim (15,0 pkt. proc.), a najmniejsza w woj. lubelskim (11,9 pkt. proc.), z wykształceniem średnim zawodowym – największa w woj. lubelskim (5,1 pkt. proc.), a najmniejsza w woj. warmińsko-mazurskim (2,4 pkt. proc.), z wykształceniem policealnym – największa w woj. lubelskim (1,6 pkt. proc.), a najmniejsza w woj. podkarpackim (0,3 pkt. proc.).

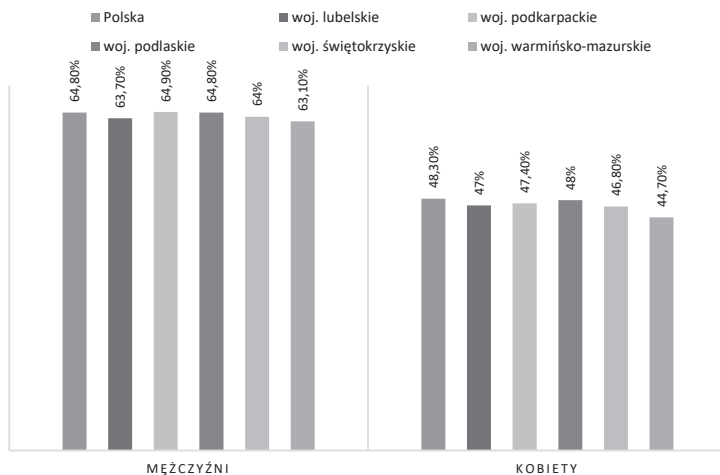
Generalnie struktura wykształcenia kobiet i mężczyzn w badanych województwach Polski wschodniej jest mniej korzystna aniżeli struktura wykształcenia w skali ogólnopolskiej. Udział osób z wykształceniem podstawowym w pięciu badanych województwach jest wyższy w porównaniu do skali krajowej, a udział osób z wykształceniem wyższym jest niższy. Wskaźniki pozostałych typów wykształcenia w tych województwach oscylują wokół średniej krajowej. Najlepiej pod względem struktury wykształcenia kobiet i mężczyzn plasuje się woj. lubelskie, a najmniej korzystnie woj. warmińsko-mazurskie.

### **Aktywność zawodowa**

Do aktywnych zawodowo zalicza się osoby pracujące, poszukujące pracy, bezrobotne i niepełnosprawne. Płeć determinuje aktywność w sferze zawodowej. Na poziom aktywności zawodowej kobiet wpływa więcej czynników aniżeli w przypadku płci męskiej. Biologicznie uwarunkowane role społeczne kobiet i związane z tym obowiązki rodzinne oraz kulturowany, szczególnie w starszym pokoleniu, obyczajowy podział zadań dla kobiet i mężczyzn w gospodarstwie domowym sytuują kobiety

w innej pozycji na rynku pracy w porównaniu z mężczyznami. Ten stan rzeczy w badanych województwach odzwierciedla wykres 3.

**Wykres 3.** Wskaźnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15 lat i więcej w Polsce oraz w pięciu województwach w 2016 r.



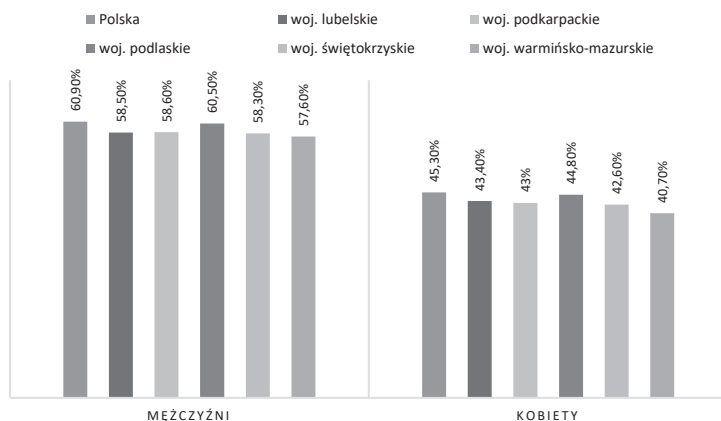
*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

W skali kraju wskaźnik aktywności zawodowej kobiet jest o 16,5 pkt. proc. niższy w porównaniu do mężczyzn i wynosi 48,3%. Wskaźnik ten w badanych województwach oscyluje wokół 44,7–48,3%. Wskaźnik aktywności zawodowej mężczyzn jest o połowę mniej zróżnicowany terytorialnie. Jego wartości mieszczą się w granicach 63,1–64,9%. W woj. lubelskim i podlaskim wskaźnik aktywności zawodowej kobiet jest niższy o 16,8 pkt. proc. w stosunku do wskaźnika aktywności zawodowej mężczyzn w tych województwach, w woj. podkarpackim i świętokrzyskim o 17,5 pkt. proc., a w woj. warmińsko-mazurskim różnica ta jest największa i wynosi 18,4 pkt. proc. Z badanych pięciu województw tylko woj. podlaskie ma najbardziej zbliżony wskaźnik aktywności zawodowej kobiet do tego wskaźnika w skali kraju (niższy o 0,3 pkt. proc.), a w woj. warmińsko-mazurskim jest on najniższy (o 3,6 pkt. proc.).

## Wskaźnik zatrudnienia

Z poziomu aktywności zawodowej wynika stan zatrudnienia, który również uwarunkowany jest różnicami płci. Skalę tych uwarunkowań we wschodnich województwach oddaje poniższe zestawienie danych statystycznych.

**Wykres 4.** Wskaźnik zatrudnienia ludności w wieku 15 lat i więcej w Polsce i w pięciu województwach w 2016 r.



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

W skali kraju wskaźnik zatrudnienia kobiet jest o 15,6 pkt. proc. niższy w porównaniu do wskaźnika zatrudnienia mężczyzn i wynosi 45,3%. We wszystkich pięciu województwach wskaźnik zatrudnienia kobiet osiąga wartości niższe niż ogólnokrajowy i wskaźniki zatrudnienia mężczyzn w tych województwach. W woj. podlaskim wskaźnik zatrudnienia kobiet jest tylko o 0,5 pkt. proc. niższy w porównaniu do średniej krajowej, a w woj. warmińsko-mazurskim jest on najniższy o 4,6 pkt. proc. W woj. lubelskim wskaźnik zatrudnienia kobiet jest niższy o 15,1 pkt. proc. w stosunku do wskaźnika zatrudnienia mężczyzn, a w woj. warmińsko-mazurskim jest niższy o 16,9 pkt. proc.

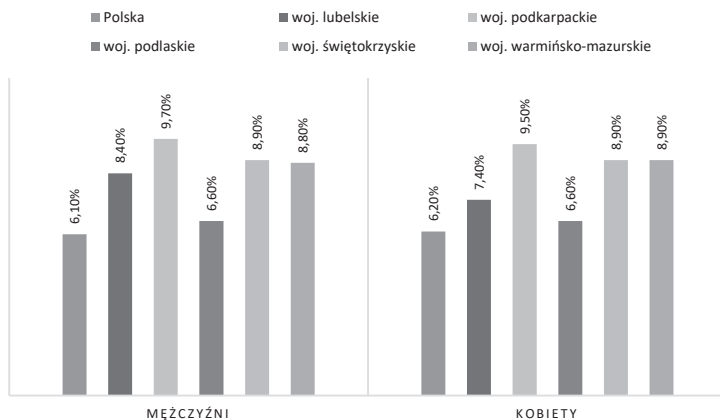
Wartości wskaźnika zatrudnienia zarówno kobiet, jak i mężczyzn w woj. podlaskim są najbardziej zbliżone do wartości tego wskaźnika w skali krajowej (niższy o 0,4 pkt. proc. – mężczyźni, 0,5 – kobiety), a naj-

niższy poziom wykazują w woj. warmińsko-mazurskim (niższy o 3,3 pkt. proc. – mężczyźni, o 4,6 – kobiety).

### Stopa bezrobocia

Bezrobocie traktowane jako stan aktywności zawodowej osób, które są zdolne i gotowe do podjęcia zatrudnienia, lecz nie są zatrudnione, nie prowadzą działalności gospodarczej i innej pracy zarobkowej, jest zjawiskiem generującym koszty w gospodarce oraz przynoszącym negatywne skutki w skali społecznej i indywidualnej bezrobotnych. Według powszechnej opinii potwierdzonej wynikami badań naukowych skala negatywnych skutków bezrobocia jest zdeterminowana płciowo. Wśród bezrobotnych kobiet obserwuje się mniejsze nasilenie patologii społecznych. Wynikać to może m.in. z większego obciążenia kobiet obowiązkami w sferze rodzinnej. Poziom stopy bezrobocia jako relacji liczby bezrobotnych do aktywnych zawodowo jest zróżnicowany według kryterium płci. Poniższe zestawienia ilustrują skalę tego zjawiska w skali kraju i województwach wschodniej Polski w 2016 r.

**Wykres 5.** Stopa bezrobocia ludności w wieku 15 lat i więcej w Polsce i w pięciu województwach w 2016 r.



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

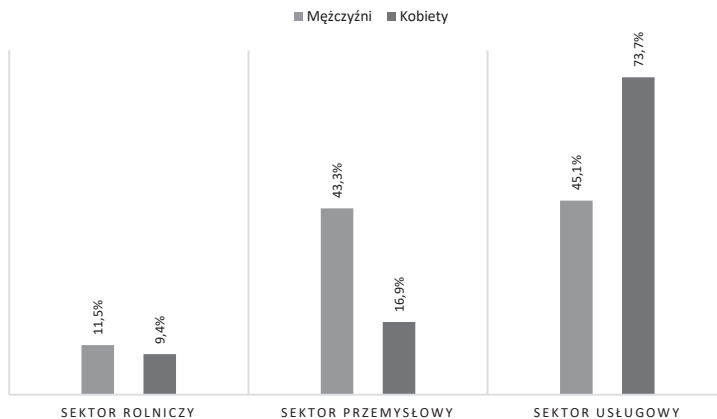
W skali kraju stopa bezrobocia kobiet jest porównywalna ze stopą bezrobocia mężczyzn (o 0,1% wyższa). We wszystkich pięciu wojewódz-

twach stopa bezrobocia kobiet i mężczyzn osiąga wartości wyższe niż ogólnokrajowe. W woj. podlaskim stopa bezrobocia kobiet osiąga najniższe wartości (o 0,4 pkt. proc. wyższa od średniej krajowej) i jest na takim samym poziomie jak stopa bezrobocia mężczyzn. W woj. podkarpackim jest największa (wyższa o 3,3 pkt. proc. od średniej krajowej). Stopa bezrobocia kobiet jest niższa od stopy bezrobocia mężczyzn w woj. lubelskim o 1 pkt. proc. i tylko w woj. warmińsko-mazurskim jest wyższa (o 0,1 pkt. proc.).

Stopa bezrobocia kobiet, podobnie jak i mężczyzn jest zróżnicowana terytorialnie. Na Podkarpaciu jest najwyższa w porównaniu do skali krajowej, a na Podlasiu najniższa. Poziom stopy bezrobocia nie jest w dużym stopniu zróżnicowany płciowo.

### **Struktura zatrudnienia według sektorów**

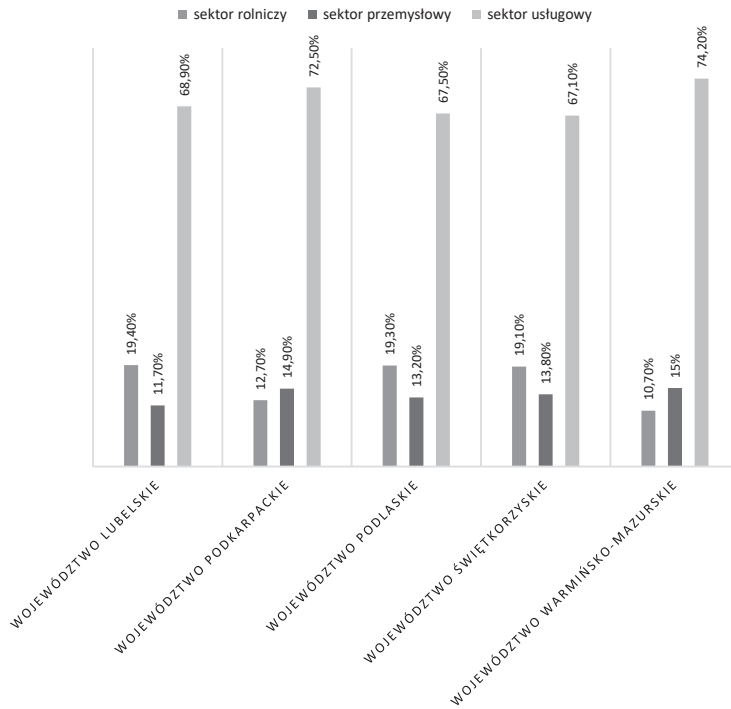
Poziom postępu cywilizacyjnego w gospodarce wyznacza stan rozwoju jej sektorów ekonomicznych. Tendencje obserwowane w krajach rozwiniętych zmierzają do ekspansji sektora usług przy kurczeniu się sektora rolniczego. Wyznacznikiem rozwoju tych sektorów jest poziom zatrudnienia. Dywersyfikację zatrudnienia według płci w Polsce i pięciu województwach na jej ścianie wschodniej w 2016 r. ilustrują poniższe zestawienia statystyczne.

**Wykres 6.** Pracujący wg sektorów ekonomicznych w Polsce w 2016 r. (w %)

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

Struktura zatrudnienia w Polsce według sektorów ekonomicznych osiąga parametry cechujące nowoczesne gospodarki. Kobiety w porównaniu z mężczyznami dominują w zatrudnieniu w sektorze usług (wsk. wyższy o 28,6 pkt. proc.), w pozostałych zaś sektorach zatrudnionych jest więcej mężczyzn niż kobiet, w rolnictwie tylko o 2,1 pkt. proc., a w przemyśle aż o 26,6 pkt. proc.

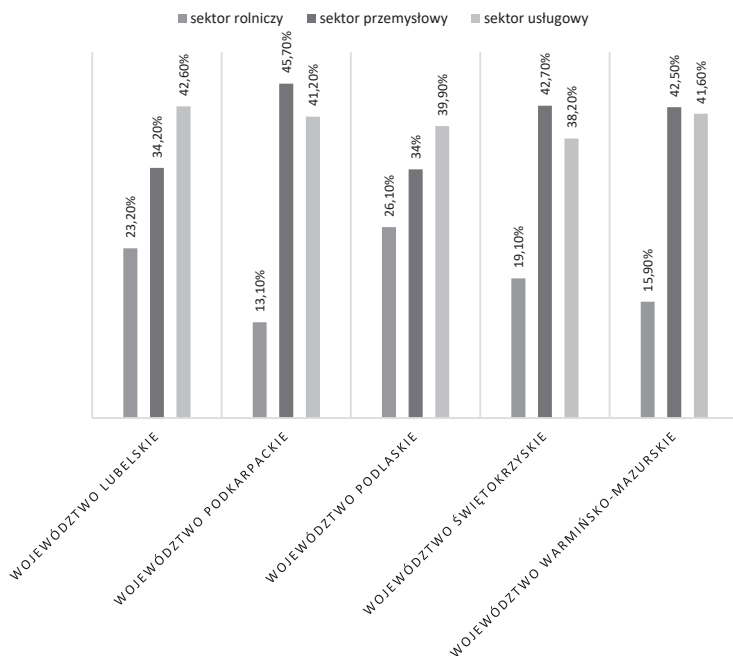
**Wykres 7.** Pracujące kobiety wg sektorów ekonomicznych w pięciu województwach w 2016 r. (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.



**Wykres 8.** Pracujący mężczyźni wg sektorów ekonomicznych w pięciu województwach w 2016 r. (w %)



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

Spośród analizowanych województw trzy (podkarpackie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie) charakteryzują się niekorzystną strukturą zatrudnienia mężczyzn w stosunku wskaźników osiągniętych w skali kraju. Jedynie w woj. lubelskim i podlaskim udział zatrudnionych mężczyzn w sektorze usług jest większy niż w przemyśle. W żadnym badanym województwie wskaźnik zatrudnienia mężczyzn w usługach nie osiągnął jednak poziomu ogólnokrajowego. Natomiast wskaźniki udziału kobiet w zatrudnieniu w usługach tylko w woj. podkarpackim i warmińsko-mazurskim osiągają wartości porównywalne do wartości w skali kraju i wyższe wartości rozpiętości tego wskaźnika w stosunku do wskaźnika udziału mężczyzn w zatrudnieniu w usługach (odpowiednio 31,2 i 32,6 pkt. proc.). W województwach tych struktura sektorowa zatrudnienia kobiet jest więc najkorzystniejsza, ponieważ odsetek kobiet zatrudnionych w przemyśle jest także wyższy niż w rolnic-

twie. Różnice między wskaźnikami udziału zatrudnienia kobiet w przemyśle a wskaźnikami udziału zatrudnienia mężczyzn w przemyśle w woj. podkarpackim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim przewyższają różnicę w skali ogólnokrajowej (różnice te wynoszą odpowiednio – 30,8, 28,9 i 27,5 pkt. proc.). Różnice między wskaźnikami udziału zatrudnienia kobiet w rolnictwie a wskaźnikami udziału zatrudnienia mężczyzn w rolnictwie w woj. lubelskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim przewyższają różnicę w skali ogólnokrajowej (wynoszą odpowiednio – 3,8, 6,8 i 5,2 pkt. proc.).

Udział zatrudnienia kobiet w decydującym o nowoczesnym rozwoju kraju sektorze usług przewyższa udział mężczyzn.

### Fluktuacja siły roboczej

Fluktuacja pracowników, czyli płynność kadr polegająca na przychodzeniu i odchodzeniu z pracy w określonym czasie, jest procesem nieuniknionym i może przybierać cechy pozytywne, jak i negatywne, zarówno dla firmy, jak i dla pracownika. Przyczyny zwolnień z pracy mogą mieć charakter niezależny lub zależny od pracownika. Wypadkową fluktuacji przy nadwyżce zwolnień w stosunku do przyjęć jest zjawisko bezrobocia. W artykule prześledzono wskaźniki zwolnień i przyjęć do pracy kobiet na tle zwolnień i przyjęć ogółem w skali ogólnopolskiej i w pięciu województwach wschodnich w badanym okresie.

**Tabela 1.** Zwolnienia z pracy wg płci w Polsce i w pięciu województwach w 2015 r.

Wyszczególnienie	Zwolnienia ogółem	W tym kobiety	Współczynnik zwolnień	W tym kobiety
Polska	1 666 439	691 381	20,6	17,3
Woj. lubelskie	50 466	21 401	16,0	13,1
Woj. podkarpackie	60 259	22 259	17,4	13,5
Woj. podlaskie	27 839	11 217	16,1	12,3
Woj. świętokrzyskie	34 002	12 305	18,4	13,4
Woj. warmińsko-mazurskie	44 446	18 662	20,1	16,5

Źródło: opracowanie i obliczenia własne na podst. Rocznik statystyczny województw, GUS, Warszawa 2016, s. 292.

**Tabela 2.** Przyjęcia do pracy wg płci w Polsce i w pięciu województwach w 2015 r.

<b>Wyszczególnienie</b>	<b>Przyjęcia ogółem</b>	<b>W tym kobiety</b>	<b>Współczynnik przyjęć</b>	<b>W tym kobiety</b>
Polska	1 803 981	791 141	22,3	20,0
Woj. lubelskie	53 190	24 759	16,9	15,3
Woj. podkarpackie	65 855	25 737	19,1	15,8
Woj. podlaskie	30 345	12 958	17,6	14,4
Woj. świętokrzyskie	37 109	15 074	20,2	16,6
Woj. warmińsko-mazurskie	47 692	21 381	21,6	19,1

*Źródło: opracowanie i obliczenia własne na podst. Rocznik statystyczny województwu, GUS, Warszawa 2016, s. 291.*

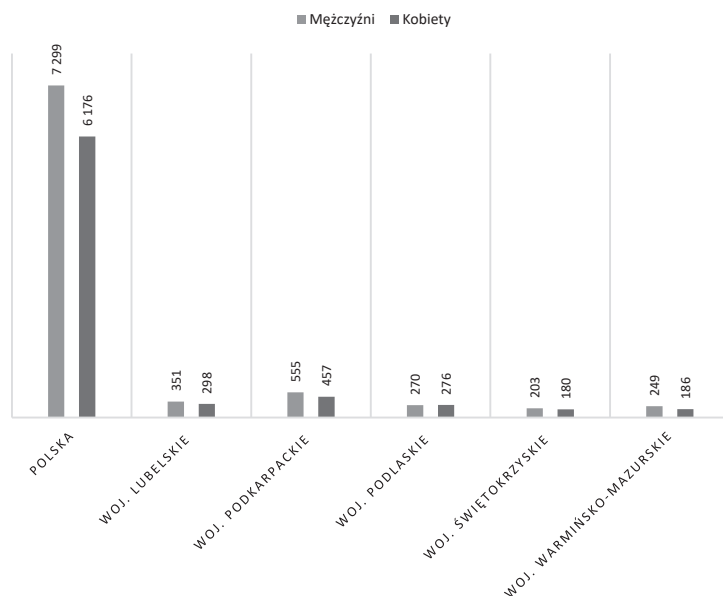
Wskaźniki zwolnień i przyjęć kobiet w Polsce są niższe niż wskaźniki zwolnień i przyjęć ogółem – o 3,3 i 2,3 pkt. proc. – i wynoszą odpowiednio 17,3 i 20,0%. We wszystkich badanych województwach osiąga ją one wartości niższe aniżeli w skali ogólnopolskiej. W woj. podlaskim wskaźnik zwolnień wynoszący 12,3%, jako najniższy w stosunku do innych czterech badanych województw, jest o 3,8 pkt. proc. niższy od wskaźnika zwolnień ogółem w tym województwie. Wskaźnik przyjęć wynoszący 14,4%, jako również najniższy do pozostałych badanych województw, jest o 3,2 pkt. proc. niższy od wskaźnika przyjęć ogółem w woj. podlaskim. W woj. warmińsko-mazurskim wartości tych wskaźników dla kobiet są najwyższe w porównaniu do innych badanych województw i wynoszą odpowiednio 16,5 i 19,1%, co daje różnicę odpowiednio 3,6 pkt. proc. mniej niż wskaźnik zwolnień ogółem w tym województwie i 2,5 pkt. proc. mniej niż wskaźnik przyjęć ogółem.

Wyższe wskaźniki przyjęć niż zwolnień dla kobiet w skali krajowej i w badanych województwach należy oceniać jako zjawisko pozytywne z punktu widzenia zagrożenia bezrobociem. Na korzyść kobiet w Polsce działa również skala różnic między wskaźnikami ogółem zwolnień (20,6%) i przyjęć (22,3%) a tymi wskaźnikami dla kobiet – odpowiednio 17,3 i 20,0%. Różnica wskaźnika zwolnień wynosząca 3,3 pkt. proc. jest większa aniżeli różnica wskaźnika przyjęć – 2,3 pkt. proc. Udział kobiet zwalnianych z pracy jest mniejszy niż udział mężczyzn o 3,3 pkt. proc., a udział kobiet przyjmowanych do pracy jest mniejszy od udziału mężczyzn o 2,3 pkt. proc.

## Migracje zagraniczne

Polska ma wielowiekową historię emigracji zagranicznej o charakterze politycznym i ekonomicznym, a w ostatnich latach nasila się też zjawisko imigracji do Polski. W okresie transformacji systemowej zjawisko bezrobocia oraz swoboda przepływu siły roboczej między krajami Unii Europejskiej wpłynęły na wzrost skali migracji. Skutki wyjazdów z kraju w poszukiwaniu pracy i lepszych zarobków można rozpatrywać w aspektach ekonomicznych, społecznych i psychologicznych w skali jednostkowej, lokalnej i krajowej. Przebywanie na emigracji zagranicznej kobiet rodzi szczególnie negatywne skutki w sferze rodzinnej. Poniższe dane statystyczne ilustrują relacje emigrantów z punktu widzenia płci w badanych obszarach. Wielkości te nie odzwierciedlają jednak pełnego stanu migracji, nie obejmują bowiem nierejestrowanego w statystykach emigracji zarobkowej przemieszczania się przez granice państwowe.

**Wykres 9.** Migracje kobiet i mężczyzn w Polsce i w pięciu województwach w 2016 r.



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

Wskaźnik migracji zagranicznych dla mężczyzn jest wyższy niż dla kobiet o 1123 osoby. Tylko w woj. podlaskim wskaźnik migracji kobiet przewyższa wskaźnik migracji mężczyzn. Najmniejsze rozpiętości wskaźnika migracji między mężczyznami i kobietami są w woj. świętokrzyskim (23), a największe w podkarpackim (98). W woj. warmińsko-mazurskim różnica wynosi 63, a w lubelskim 53 osoby.

Mniejsze wartości migracji zagranicznych kobiet należy oceniać pozytywnie z punktu widzenia ich społecznych skutków w wymiarze jednostkowym i lokalnym.

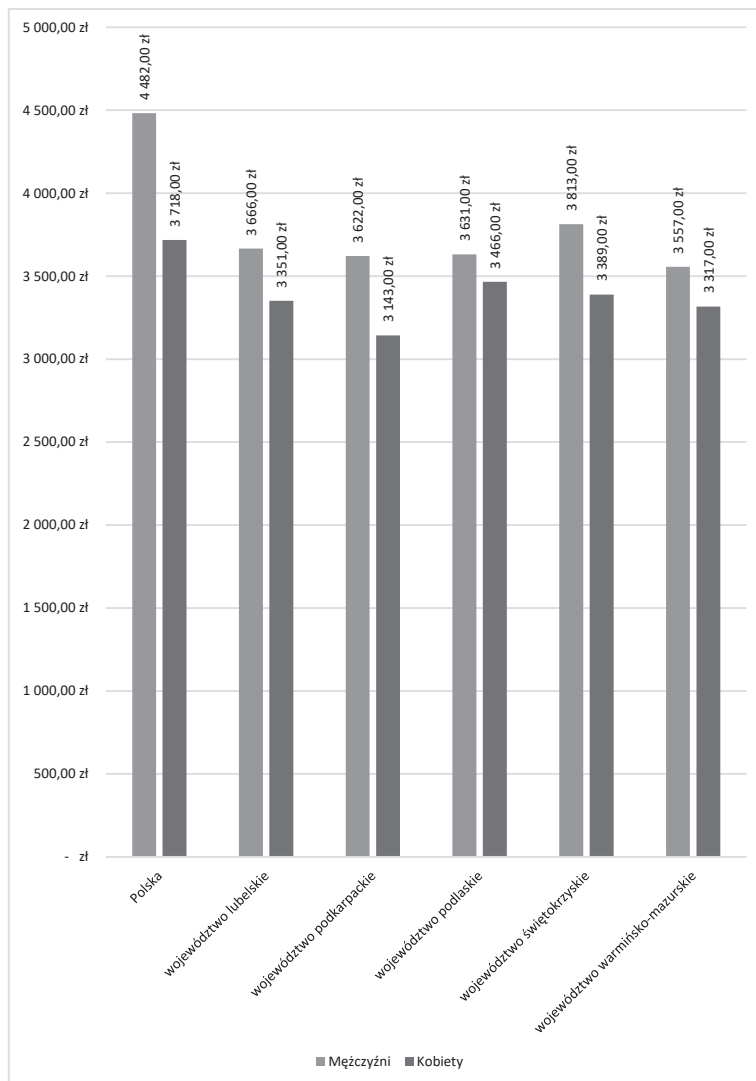
### Wynagrodzenia

**Tabela 3.** Wynagrodzenia kobiet i mężczyzn w Polsce i w pięciu województwach w 2015 r.

Wyszczególnienie	Przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto			Mediana wynagrodzeń miesięcznych brutto			Przeciętne godzinowe wynagrodzenie brutto		
	M	K	K:M%	M	K	K:M%	M	K	K:M%
Polska	4482	3718	83,0	3486	3100	88,9	24,32	21,35	89,8
Woj. lubelskie	3666	3351	91,4	3100	2964	95,6	20,26	19,80	97,7
Woj. podkarpackie	3622	3143	86,8	3008	2898	96,3	19,88	18,46	92,9
Woj. podlaskie	3631	3466	95,5	3057	3036	99,3	19,84	20,53	103,5
Woj. świętokrzyskie	3813	3389	88,8	3134	2915	93,0	20,75	19,46	93,8
Woj. warmińsko-mazurskie	3557	3317	93,3	3121	2911	93,3	19,36	19,10	98,7

*Źródło: opracowanie i obliczenia własne na podst. Różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w Polsce, Urząd Statystyczny, Rzeszów 2016.*

**Wykres 10.** Przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto wg płci w Polsce i w pięciu województwach w 2015 r.

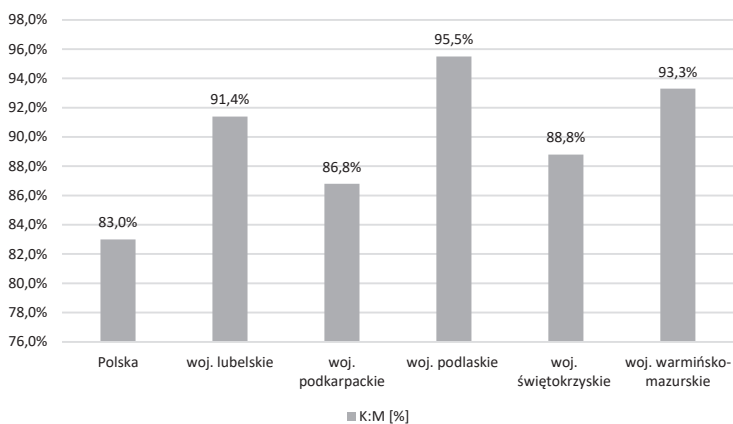


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto kobiet jest w Polsce niższe w stosunku do wynagrodzeń mężczyzn o 764 zł i wynosi 3718 zł. We wszystkich badanych województwach poziom wynagrodzeń brutto mężczyzn i kobiet jest niższy w stosunku do wysokości wynagrodzenia

brutto w skali kraju. W woj. podlaskim wynagrodzenie miesięczne brutto kobiet jest niższe w stosunku do wynagrodzeń miesięcznych brutto mężczyzn tylko o 165 zł, w warmińsko-mazurskim o 240 zł, w lubelskim o 315 zł, w świętokrzyskim o 424 zł, a w podkarpackim o 479 zł. W woj. podkarpackim różnica ta jest największa, ale i nominalne wynagrodzenie kobiet jest tu najniższe w stosunku do wszystkich porównywanych jednostek terytorialnych i wynosi 3143 zł, czyli o 575 zł mniej niż w skali krajowej i o 323 zł mniej w stosunku do woj. podlaskiego, gdzie wynagrodzenie kobiet jest najwyższe spośród pięciu badanych województw Polski wschodniej.

**Wykres 11.** Stosunek płac kobiet do płac mężczyzn w 2015 r.



*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie.*

W skali kraju wynagrodzenie miesięczne brutto kobiet stanowi 83% wynagrodzeń miesięcznych brutto mężczyzn, nieco wyższa jest mediana wynagrodzeń miesięcznych brutto na poziomie 98,9% i wynagrodzenie godzinowe brutto wynoszące 89,8%. W badanych województwach rozpiętości płac kobiet i mężczyzn są mniejsze niż w skali ogólnokrajowej. Najmniejsze rozpiętości występują w woj. podlaskim (4,5%), gdzie wynagrodzenie miesięczne brutto kobiet stanowi 83% wynagrodzeń miesięcznych brutto mężczyzn, a największe w woj. podkarpackim (13,2%), gdzie wynagrodzenie miesięczne brutto kobiet stanowi 86,8% wynagrodzeń miesięcznych brutto mężczyzn.



Po analizie wybranych wskaźników ilustrujących status kobiet w sferze zawodowej w pięciu województwach wschodniej Polski można wskazać, w których sytuacja kobiet jest najkorzystniejsza, a w których najmniej korzystna w porównaniu do innych badanych województw i do skali ogólnopolskiej oraz w stosunku do mężczyzn.

Najwięcej kobiet z wykształceniem wyższym jest w woj. lubelskim. W woj. podlaskim wskaźniki aktywności zawodowej i zatrudnienia kobiet są najbardziej zbliżone do średniej krajowej, a w woj. lubelskim są najbardziej zbliżone w stosunku do wskaźników aktywności zawodowej i zatrudnienia mężczyzn. Stopa bezrobocia kobiet jest najniższa w woj. podlaskim w stosunku do tego wskaźnika w skali kraju, a w woj. lubelskim jest najniższa w porównaniu ze stopą bezrobocia mężczyzn. Struktura sektorowa zatrudnienia kobiet w woj. podkarpackim i warmińsko-mazurskim świadczy o nowoczesności gospodarki w tych województwach. W woj. warmińsko-mazurskim wskaźnik przyjęć kobiet do pracy jest najwyższy, a w woj. podlaskim najniższy jest wskaźnik zwolnień kobiet z pracy. Biorąc pod uwagę negatywne skutki społeczne emigracji zagranicznej kobiet dla rodzin pozostających w kraju, to w woj. podkarpackim wyjeżdża za granicę najmniej kobiet w porównaniu do liczby wyjeżdżających mężczyzn. W woj. podlaskim płace kobiet są najbardziej zbliżone do płac mężczyzn.

Najmniej kobiet z wykształceniem wyższym jest w woj. warmińsko-mazurskim i tam wskaźniki aktywności zawodowej i zatrudnienia kobiet są najniższe w porównaniu do średniej krajowej i do wskaźnika aktywności zawodowej i zatrudnienia mężczyzn. Stopa bezrobocia kobiet jest najwyższa w woj. podkarpackim w stosunku do tego wskaźnika w skali kraju, a w woj. warmińsko-mazurskim najwyższa do stopy bezrobocia mężczyzn. Struktura sektorowa zatrudnienia kobiet w woj. lubelskim, podlaskim i świętokrzyskim świadczy o niskim tempie unowocześniania gospodarki w tych województwach. W woj. warmińsko-mazurskim wskaźnik zwolnień kobiet z pracy jest najwyższy, a w woj. podlaskim najniższy jest wskaźnik przyjęć kobiet do pracy. Największa liczba kobiet w stosunku do liczby mężczyzn emigruje za granicę w woj. świętokrzyskim. W woj. podkarpackim płace kobiet są najniższe w stosunku do płac mężczyzn.

## Zakończenie

Nowe role społeczne kobiet wywalczone na przełomie XIX i XX w. z jednej strony dały im pozarodziną pozycję w sferze zawodowej i publicznej, z drugiej jednak doprowadziły do sprzeczności polegającej na ograniczeniu możliwości skutecznego wypełniania funkcji rodzinnych według dotychczasowych standardów, co może prowadzić do kryzysu w rodzinie. Kobiety wobec zrównania względem prawa i możliwości zdobywania wykształcenia uświadomiły sobie swoje położenie i zaczęły oczekiwać większej równości, partnerstwa w pracy zawodowej i w rodzinie. Ich oczekiwania zderzają się z przeciwnymi tendencjami na rynku pracy. Nierówności między kobietami i mężczyznami mają dwa wymiary – obiektywność położenia (faktyczne nierówności) oraz delegitymizacja i uświadomienie. Amalgamat nowej świadomości i starego położenia jest wybuchowy. Coraz bardziej zaostrzają się sprzeczności między oczekiwaniami równości ze strony kobiet i rzeczywistą nierównością oraz trzymaniem się mężczyzn dawnych ról<sup>4</sup>. Nasilające się działania feministek domagających się równouprawnienia we wszystkich sferach życia są widoczne nie tylko w obszarze rywalizacji z mężczyznami, lecz także mogą przynosić dalekosiężne niepożądane następstwa społeczne objawiające się nasileniem chorób zawodowych kobiet pracujących w trudnych dla organizmu kobiecego warunkach, spadkiem dzietności kobiet czy opóźnianiem wieku rodzenia pierwszego dziecka. W konsekwencji może to prowadzić do: zmniejszenia przyrostu naturalnego, wzrostu skali rozwodów z powodu konfliktów w małżeństwie ze względu na większe awanse zawodowe kobiet niż mężczyzn, wyższych zarobków kobiet, złego zachowania i patologii dzieci, którym robiące kariery matki nie poświęciły należnego czasu na opiekę i wychowanie. Pomimo że mężczyźni nadal są nadreprezentowani na szczycie piramidy społecznej, to na jej dole wykonują najbrudniejsze i najniebezpieczniejsze zawody. Radykalne feministki, żądając parytetów, eksponują strukturę procentową niezadowolającego udziału kobiet na szczytach kariery zawodowej, politycznej i społecznej, ale nie doceniają faktu posiadania dominującego udziału kobiet w środkowym miejscu tej piramidy.

Przedstawiona w artykule wycinkowa analiza położenia kobiet i mężczyzn w sferze zawodowej na przykładzie województw Polski

<sup>4</sup> U. Beck, op. cit., s. 152, 155, 166, 177.

wschodniej miała na celu ukazanie zakresu nierówności z punktu widzenia różnicy płci. Porównywane parametry ekonomiczne rynku pracy z poszczególnych województw stanowiących ścianę wschodnią, uznawaną za mniej rozwiniętą gospodarczo od reszty Polski, ilustrowały zróżnicowanie pomiędzy tymi województwami oraz ich miejsce na tle ogólnopolskim. Zestawiając ze sobą analizowane wskaźniki odnoszące się do oceny położenia kobiet w stosunku do mężczyzn na rynku pracy, można sporządzić ranking tych województw z najkorzystniejszymi i najmniej korzystnymi parametrami statusu kobiet w sferze zawodowej. Z analizy wartości wskaźników wynika, że najczęściej przy pożądanym kierunku kształtowania statusu kobiet na rynku pracy wymieniane jest woj. podlaskie, na drugim miejscu sytuuje się woj. lubelskie, woj. warmińsko-mazurskie natomiast zdecydowanie wyprzedza wszystkie pozostałe pod względem największej liczby kryteriów o niekorzystnych cechach dla zawodowego rozwoju kobiet.

Z wyników analiz danych statystycznych nasuwa się konstatacja o dywersyfikacji nierówności między kobietami i mężczyznami w sferze zawodowej. Wyższy poziom wykształcenia kobiet niż mężczyzn nie przekłada się na wskaźniki aktywności zawodowej i zatrudnienia kobiet, które osiągają niższe wartości. Natomiast wysokość stopy bezrobocia kobiet w badanych województwach jest porównywalna do stopy bezrobocia mężczyzn. Zdecydowanie większy udział zatrudnienia kobiet w sferze usług oznacza, że praca kobiet przyczynia się do unowocześniania gospodarki w większym stopniu niż mężczyzn. Fluktuacja zatrudnienia kobiet jest niższa w porównaniu do przyjęć i zwolnień z pracy ogółem. Również niższy jest udział kobiet w migracjach zagranicznych. Rozpiętość w wysokości płac mężczyzn i kobiet jest w badanych województwach niższa w stosunku do rozpiętości w skali ogólnopolskiej. Powyższe wyniki badań nie wskazują jednoznacznie na silną dyskryminację kobiet w sferze zawodowej w badanych jednostkach terytorialnych. Gorsze parametry dotyczące kobiet w obszarze życia zawodowego nie zawsze są zdeterminowane różnicą płci, ale mogą być powodowane innymi obiektywnymi i subiektywnymi czynnikami związanymi m.in. z większym obciążeniem kobiet w sferze rodzinnej.

Uwarunkowania wynikające z postępu technicznego i zaszłości kulturowych nie pozwalają na powrót do zmniejszenia obciążenia kobiet aktywnością zawodową i publiczną na rzecz zwiększenia aktywności w sferze rodzinnej. Nierealna jest także bezwzględna równość między

kobietami i mężczyznami ze względów uwarunkowanych biologicznie, obyczajowo, społecznie i ekonomicznie. Dążenie do równego parytetu uczestnictwa kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, zawodowym i publicznym może przynieść niepożądane i szkodliwe społecznie skutki wymienione wyżej. Będące w wieku rozrodczym kobiety, nadmiernie zaabsorbowane karierą zawodową czy działalnością w sferze publicznej mogą bowiem odkładać decyzje prokreacyjne lub rezygnować z macierzyństwa ze względu na trudności łączenia aktywności zawodowej z obowiązkami w sferze rodzinnej.

Dla zachowania równowagi w życiu indywidualnym i społecznym niezbędne są: zróżnicowane nasilenie ról społecznych w poszczególnych fazach życia kobiety, stworzenie ekonomicznych i społecznych warunków do wolności wyboru przez kobiety ról społecznych, kształtowanie opinii publicznej doceniającej kobietę w każdej z tych ról, stworzenie równości szans między kobietami i mężczyznami przy równych kompetencjach obu płci. Ideałem byłoby, aby kobieta miała możliwość wyboru zakresu realizacji ambicji zawodowych, działalności społecznej i spełniania się w sferze rodzinnej na poszczególnych etapach swojego życia. Aby wybór ten nie był ograniczany przez sytuację ekonomiczną i opinię społeczną, ale był zgodny z misją, jaka kobiecie jest biologicznie przypisana, oraz potrzebami wynikającymi z jej świata wartości.

## **Bibliografia**

### **Opracowania**

- Bauman Zygmunt, Kubicki Roman, Zeidler-Janiszewska Anna, *Życie w kontekstach. Rozmowy o tym, co za nami i o tym, co przed nami*, Warszawa : Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009, ISBN 9788361408772.
- Beck Ulrich, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. Stanisław Cieśla, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2002, ISBN 8388495992.
- Castells Manuel, *Siła tożsamości*, przeł. Sebastian Szymański, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008, ISBN 9788301155834.
- Charewiczowa Łucja, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Poznań : PTPN, 2002, ISBN 837063334X.

- Głyda Barbara, *Kanibalistyczne aspekty kultury immanencji czyli o zjadaniu innego*, „Transformacje” 2008–2009, nr 3/4 i 1/4, s. 249–264, ISSN 1230-0292.
- Marek-Zborowska Barbara, *Kobiety sukcesu i ich kariery w województwie podkarpackim*, Rzeszów : Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016, ISBN 9788379963492.
- Misiaszek Maria, *Kobiety z Wandalina*, Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1978.
- Ockrent Christine, *Kobiety u władzy*, przeł. Jolanta Kurska, Katarzyna Resztak, Warszawa : Prószyński i S-ka, 2007, ISBN 9788374696159.
- Skrzypek Franciszek, *Kobiety w spółdzielczości „Samopomoc Chłopska”*, Warszawa : Wydawca Samopomoc Chłopska, 1987, ISBN 8320906520.
- Turner Jonathan H., *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, przeł. Ewa Różalska, Poznań : Wydawnictwo Zysk i S-ka, 1998, ISBN 8371504594.
- Wiśniewska Halina, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin : Wydawnictwo UMCS, 2003, ISBN 832272036X.
- Wosińska Wilhelmina, *Psychologia życia społecznego. Podręcznik psychologii społecznej dla praktyków i studentów*, Gdańsk : Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004, ISBN 83-89574-34-9.

DR HAB. PIOTR CHOMIK, PROF. UWB  
orcid.org/0000-0003-1329-7352  
*Uniwersytet w Białymstoku*

## O bóstwach żeńskich w mitologii germańskiej i hinduizmie

### Streszczenie

Przedmiotem niniejszego tekstu są miejsca i funkcje bóstw kobiecych w panteonach bogów germańskich i hinduistycznych. W mitologii germańskiej najważniejsze były podziały na siły symboliczne męskie i żeńskie, a nie modelowy podział bogów i ludzi na sfery władzy, wojny i dobrobytu. Wśród bóstw żeńskich mitologii germańskiej należy wymienić: Frigg jako królową Asów i Asynii, Sage, Eir, Gefjon, Fullę, Sif, Lofn, Vor, Vanr, Syn, Hlin, Snotre i Gnę oraz należące do Wanów Nerthus i Freję. Wybuch wojny pomiędzy Asami a Wanami powoduje pojawienie się tajemniczej kobiety Gullveig. Spośród grup bogiń skandynawskich wyraźnie odrębne od męskiej części panteonu były Disy, boginie związane ze sferą płodności i śmierci.

Tradycja Wielkiej Bogini jest w hinduizmie nie mniej ważna niż tradycje Wisznu i Śiwy. Niezliczone bóstwa żeńskie w tradycjach lokalnych są zazwyczaj uznawane przez Hindusów za personifikacje czy aspekty jedynej Wielkiej Bogini, której kult sięga najprawdopodobniej czasów prehistorycznych. W hinduizmie wszystkie boginie są tylko jakimś aspektem jednej Bogini, działającej w różny sposób, zależnie od konkretnej sytuacji. Najważniejsze z nich to boginie Durga i Kali. W hinduizmie popularne są też związki par Bogów, które mają być przykładami idealnych związków pomiędzy kobietą a mężczyzną. Należą do nich związki Ramy i Sity, Kriszny i Radhy, Śiwy i Parwati czy Wisznu i Lakszmi.

**Słowa kluczowe:** religia, hinduizm, mitologia germańska, kobieta, bóstwa

## ABOUT FEMALE DEITIES IN GERMANIC MYTHOLOGY AND HINDUISM

### Abstract

The purpose of this work is to present the hierarchy and the functions of female deities in the pantheons of Germanic and Hindu gods. In German mythology, the most important was the division into male and female symbolic forces, not the model division of gods and people into spheres of power, war and prosperity. Among the female deities of Germanic mythology, the following goddesses are worth mentioning: Frigg as Queen of Ases, Saga, Eir, Gefjon, Fulla, Sif, Lofn, Vor, Vanr, Son, Hlin, Snotra, Gna, Nerthus and Freya. The outbreak of the war between the Aces and the Vanir results in the appearance of a mysterious woman Gullveig. Disas – goddesses of fertility and death – make a separate female group in Scandinavian mythology.

The tradition of the Mother Goddess in Hinduism is just as important as the traditions of Vishnu and Shiva. Innumerable female deities in the local traditions are usually regarded by Hindu people as personifications of the one and only Mother Goddess, the worship of whom dates back to prehistoric times. In Hinduism, all of the goddesses personify aspects of the one true God who, depending on a specific situation, acts in a different manner. The most important goddesses are Durga and Kali. It is also worth mentioning that relationships among the couples of Gods are to be the example of an ideal relationship between a woman and a man. These include relationships of Rama and Sita, Kriszna and Radha, Shiva and Parvati or Vishnu and Lakshmi.

**Keywords:** religion, Hinduism, Germanic mythology, woman, deities

\*

Im dalej cofamy się w czasie, tym bardziej kultura i religia są ze sobą zespolone. Obyczajowość, prawo, handel, sztuka, wiedza, a przede wszystkim codzienność, zwykłe ludzkie życie występują w świetle pojęć religijnych. Dlatego zrozumiałe jest, że w religiach pierwotnych oraz przedchrześcijańskich czy niechrześcijańskich można było obserwować różne formy rozwoju wierzeń i panteonów bóstw, w których jakaś rolę odgrywały praktyki związane z płcią i jej tradycyjnymi rolami.

Przedmiotem niniejszego tekstu będą miejsca i funkcje bóstw kobiecych w panteonach bogów germańskich (skandynawskich) i hinduistycznych. Zwracam przy tym uwagę, że określenie „mitologia ger-



mańska” czy „religia germańska” jest nieprecyzyjne. Stanowi o tym przymiotnik „germański”, używany zbyt szeroko. W gruncie rzeczy dość wąska podstawa źródłowa odnosi się do Skandynawii, zbywając milczeniem wiele zasadniczych kwestii odnoszących się do Germanów kontynentalnych, chociaż kultury germańskie powstały wcześniej. Obecnie najważniejszym źródłem są poematy o bogach ze *Starszej Eddy* spisane w XII w. oraz dzieło Snorriego Sturlusona o sztuce poetyckiej z około 1220 r. Korzystamy również ze źródeł arabskich podróżników oraz relacji chrześcijan. Dzięki archeologii najwięcej wiemy o obrzędach pogrzebowych, pomnikach, ofiarach i piśmie runicznym. Źródłami, z których czerpiemy swoją wiedzę na temat początku świata, są trzynastowieczne poematy: *Völspa* (Wieszczba Wólwy), *Grimnismál* (Pieśń Grimnira) oraz *Vafthrúdnismál* (Pieśń o Wafthrundnirze), wszystkie rozwinięte i przełożone w *Eddie młodszej* Snorriego Sturlusona<sup>1</sup>.

„Przeгляд bóstw” kobiecych w religii germańskiej (skandynawskiej) należy zacząć od uwagi Leszka Słupeckiego, który stwierdził, że w mitologii skandynawskiej – w przeciwieństwie do innych religii indoeuropejskich – najważniejsze były podziały na siły symboliczne męskie i żeńskie, a nie modelowy podział bogów i ludzi na sfery władzy, wojny i dobrobytu<sup>2</sup>.

W mitologii skandynawskiej dwie najważniejsze grupy – a ściślej mówiąc, rody – bóstw to Asowie i Wanowie. Domeną Asów były sprawy władzy i wojny, gwarantowali poszanowanie prawa, mieli pewne cechy bóstw niebiańskich i zdecydowanie męskie oblicze. Wanowie panowali nad sferami dobrobytu, płodności i pewnymi formami magii, gwarantowali pokój, mieli wyraźne cechy bóstw świata podziemnego i byli związani symbolicznie z mocami żeńskimi. Przypisywano im też szczególną biegłość w sprawowaniu kultu religijnego<sup>3</sup>. Nie oznacza to jednak, że wśród Asów nie pojawiły się bóstwa żeńskie. Snorri Sturluson w *Eddie młodszej* wylicza: Frigg jako królową Asów i Asynii oraz Sage, Eir, Gefjon, Fullę, Sif, Lofn, Vor, Vanr, Syn, Hlin, Snotrę i Gnę. Wraz z nimi wspomina należąca do Wanów Freję. Jak zauważa Słupecki, wszystkie kobiety Asów stawały się Asyniami, również te pochodzące z innych rodów<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Szerzej na temat źródeł religii germańskiej zob. S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, s. 17–27.

<sup>2</sup> L.P. Słupecki, *Mitologia skandynawska w epoce Wikingów*, Kraków 2014, s. 69.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 76.

Do Wanów źródła zaliczają Njorda, jego siostrę wymienianą w źródłach bez imienia oraz ich dzieci – Freja i Freję. Były to bóstwa będące zakładnikami Asów w wyniku wojny pomiędzy grupami bogów. Można do nich dodać Gullveig oraz Inga, zapewne tożsamy z Freją i Frejem. Wśród Wanów do czasu ich pojednania z Asami dozwolone miały być małżeństwa pomiędzy bliskimi krewnymi, w tym także pomiędzy rodzeństwem. W *Eddzie młodszej* mówi się o tym, że Njord, mieszkając jeszcze w siedzibie Wanów Wanaheimie, miał za żonę własną siostrę, z którą spłodził wspomnianych Freja i Freję. Leszek Ślupecki przypomina, że również Freję zastano w łóżku z własnym bratem, co wypominał jej Loki. Wanowie musieli porzucić zwyczaj tego rodzaju, gdy znaleźli się wśród Asów<sup>5</sup>. Powyższa charakterystyka wskazuje, że spójność grupy oparta była na kulcie płodności (drugim filarem było skupienie wokół spraw rolniczych).

Mit o wojnie pomiędzy Asami i Wanami podkreśla różnice zachodzące pomiędzy tymi boskimi grupami. Po zakończeniu wojny i pojednaniu uzupełniają się one wzajemnie. Wojna Asów z Wanami, co zauważył Georges Dumézil, ma charakter sakralny, a opowieść o niej służy pokazaniu różnych funkcji dwóch grup bogów w formie mitu o konflikcie pomiędzy nimi. Ostatecznie wojna prowadzi do współpracy obu zwaśnionych wcześniej grup boskich<sup>6</sup>.

Wybuch wojny pomiędzy Asami a Wanami powoduje pojawienie się Gullveig<sup>7</sup>, tajemniczej kobiety, wspomianej wyłącznie w *Eddzie poetyckiej*, gdzie zapisano, że w związku z początkiem *pierwszej wojny w świecie*, Asowie po trzykroć nabili Gullveig na włócznie i spalili, ta jednak odradzała się za każdym razem, wiecznie żywa. Ulubionym przedmiotem przypuszczeń w badaniach mitu Gullveig jest rozpasanie seksualne powiązane z uprawianiem seidr (szamanizmu) lub podejrzenia o incest. Niekiedy badacze utożsamiają Gullveig z Freją, o czym świadczą mają wspólne cechy tych postaci: zamięłowanie do seksu, podejrzenie

<sup>5</sup> Ibidem, s. 78–79.

<sup>6</sup> G. Dumézil, *Bogowie Germanów. Szkice o kształtowaniu się religii skandynawskiej*, przeł. A. Gronowska, Warszawa 2006, s. 14–19; L.P. Ślupecki, op. cit., s. 80.

<sup>7</sup> Imię Gullveig oznacza „złoty napój” i odnosi się do miodu. W świecie Asów w okresie pokoju był to napój całkowicie nieznan. Mieli oni za to złote tablice do gry, które w wyniku rozpoczęcia wojny utracili. Teraz uzyskali złoty napój, trunek wprawiający świat w ruch, tworzący zmiany, przynoszący wojny i wiodący świat do nieuchronnego końca. Napój ten przynosi Asom kobieta, która w ten sposób wprowadza do ich świata zamęt (L.P. Ślupecki, op. cit., s. 82).

o incest, a także znajomość sztuki seidr. Po pojednaniu Asów z Wanami Freja pojawiła się wśród nich i wprowadziła w tajniki seidr. Gullveig, gdy praktykowała seidr, była określana imieniem Heidr. Słowo to było typowym imieniem wieszczek. Czary dawały Gullveig zdolność prorokowania, dokonywały się wewnątrz domostw, odbywały się, gdy była ona w transie. Wszystkie te elementy obecne są w znanych opisach praktyk seidr zawartych w sagach. Pojawienie się Gullveig oznacza początek nieuchronnego i niespokojnego biegu dziejów<sup>8</sup>.

Pierwszym bóstwem, które możemy zaliczyć do grupy Wanów, jest opisana jeszcze w starożytności bogini Nerthus. Jako Matkę ziemię miało ją czcić siedem nadmorskich plemion germańskich zamieszkujących od Fryzji przez Szlezwik i Jutlandię aż po ziemię Warnów. Według Tacyty nadmorskie plemiona wierzyły w przychyłność Nerthus dla ludzi objawiającą się tym, że raz do roku pozwalala się obwozić wśród oddających jej cześć ludów, jadąc wozem zaprzężonym w krowy. Jej wóz był pojazdem szczególnym, osłoniętym i uświęconym. Przejazd miał charakter sakralny i rytualny, i był nadzorowany przez kapłanów, z czym wiązały się wyobrażenia o symbolicznych, rytualnych godach bogini z jej małżonkiem. Towarzyszyły temu rytualne, symboliczne czynności oczyszczenia polegające na obmywaniu jej posagu. Czas objazdu był okresem radości, zaprzestawano wówczas walk i wojen, nie noszono broni ani przedmiotów z żelaza. Po zakończonym objeździe boginię odwożono do sanktuarium. Tam obmywano wóz, zasłony i samą boginię (jej posąg lub kapłankę). Przy tych czynnościach pomagali niewolnicy, którzy prawdopodobnie byli później topieni w jeziorze, w ofierze dla bogini. Bóstwo okazywało więc na zakończenie misterium swoją drugą, bardziej demoniczną naturę<sup>9</sup>.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia problem związku kultu starożytnej Nerthus ze średniowiecznymi Wanami. Męski partner Nerthus nie został bezpośrednio potwierdzony w żadnym źródle. Jednak męskim odpowiednikiem imienia Nerthus jest Njord, czyli bóstwo męskie w Skandynawii związane z wodą, którego imię oznaczało „siłę stwórczą”. Zatem domniemany starożytny poprzednik Njorda mógł być partnerem Nerthus. Można więc przyjąć, iż w starożytności Njord był bratem i part-

<sup>8</sup> *Edda poetycka*, ze staroislandzkiego przeł. i oprac. A. Załuska-Strömberg, Wrocław 1986, s. 8; L.P. Słupecki, op. cit., s. 81–83.

<sup>9</sup> W. Niemczyk, *Historia religii*, Warszawa 1986, s. 454; L.P. Słupecki, op. cit., s. 160–161, 165.

nerem Nerthus, a w średniowieczu Nerthus stała się partnerką Njorda, jego żoną, matką Freja i Frei, którzy później – patrząc z religioznawczego punktu widzenia – stali się odnowieniem tej pary. Oczywiście po przeniesieniu się do świata Asów Njord musiał porzucić Nerthus jako żonę<sup>10</sup>.

Przejdę teraz do omówienia wybranych postaci pozostałych bogiń germańskich (skandynawskich). Jak już można było zauważyć, żeńskie bóstwa pojawiają się w mitologii skandynawskiej pod różnymi nazwami i w różnych rolach. Bardzo często są to role wyraźnie określone, odrębne od męskiej części panteonu. Występują tu grupy bogiń, Disy, Norny, Fylgie czy Walkirie, ale też boginie osobowe, pojedyncze, takie jak Hlodyna, Idunn czy wspomniana już wcześniej Freja.

Imię Freja oznacza „Pani” i mógł to być wcześniej przydomek bogini Frigg. Przemawia za tym fakt, że obie boginie miały tego samego męża. Freja zaliczana była do Wanów, o czym świadczą zachowane w źródłach określenia jej postaci: bogini, oblubienica. Ponadto w źródłach odnotowano, że Freja była *najczcigodniejszą z bogiń* i miała swą siedzibę w niebiosach, a gdy ruszała do walki, połowa poległych należała do niej, a połowa do Odyna. Była zatem żeńskim odpowiednikiem Odyna, a jej siedziba nieprzypadkowo nazywała się Folkvang, czyli „pole bitwy”. Na polach bitewnych Freja nie pojawiała się jednak osobiście. Jedynie za pomocą Walkirii Gondul (posyłając ją lub wcielając się w nią) spowodowała nigdy niekończącą się bitwę pomiędzy Hedinem a Hognim. Widzimy tu wyraźnie zarysowany wątek eschatologiczny i związki Frei ze światem śmierci. Wspomniana bitwa codziennie kończy się śmiercią większości jej uczestników. Wieczorem wojownicy są ożywiani przez Walkirie i każdego ranka walka rozpoczyna się od nowa po to, by trwać aż do końca świata. Z punktu widzenia niniejszego tekstu ważne jest to, że do Folkvangu Frei oprócz wojowników trafiały też kobiety, chociaż istnieje tylko jedno świadectwo o tym mówiące, a dotyczące Thorgerdy, córki Egila Skalla-Grimssona, bohatera jednej z sag. Thorgerda po śmierci chciała trafić wraz z ojcem do zaświatów Frei.

<sup>10</sup> W. Niemczyk, op. cit., s. 455; L.P. Słupecki, op. cit., s. 165–167. Drugą żoną Njorda była Olbrzymka Skadi. Jako zadośćuczynienie za śmierć swojego ojca mogła ona wybrać sobie męża spośród bogów, patrząc tylko na ich nogi. Widząc piękne nogi, Skadi była przekonana, że należą one do Baldra, który był jej wymarzoną kandydatem. Tymczasem były to nogi Njorda. Małżeństwo to szybko się rozpadło, gdyż Skadi nie chciała mieszkać u męża nad morzem, a Njord u żony w górach (L.P. Słupecki, op. cit., s. 167).

Związki z wojną i zaświatami to nie jedyne elementy natury Frei. Sturluson podkreślał jej inne cechy, nazywając *piękną kobietą, skłoną słuchać ludzkich prośb*, lubiącą pieśni miłosne i tą, której pomocy należy wzywać w sprawach miłości. Nie przypadkiem zatem nazywał Freję *Boginią miłości*. Była więc Freja patronką miłości, chociaż – jak zauważył Słupecki – to imię bogini Frigg oznacza „ukochana”<sup>11</sup>.

Dlaczego to zatem Freja uznawana była za boginię miłości? Jak pisał Leszek Słupecki, była ona skłonna do rozwiązłości i afer erotycznych, przy których drobne skandale związane z Frigg i innymi skandynawskimi boginiami nie są nawet godne wzmianki<sup>12</sup>. Skandynawskie źródła pełne są określeń, które charakteryzują tę stronę natury Frei, a najłagodniejsze z nich to „suka”. Ziemskim kochankiem Frei był król Ottar. Chociaż to związek z własnym bratem został ukazany przez Lokiego jako dowód szczególnej rozwiązłości. Wszystko, co można powiedzieć o miłosnych podbojach Frei, nie prowadzi jednak do wniosku, że była boginią płodności. Co prawda wzywano ją razem z Frigg przy połogu, a nadawane jej przydomki wskazują na podobieństwo do bogiń dających radość życia seksualnego i obdarzających płodnością. W wyraźnie zarysowanym w źródłach charakterze Frei brak jednak rysów bogini płodności, widać natomiast jej mocne związki z wojną, miłością i klejnotami.

Freja praktycznie nigdzie nie jest przedstawiana jako matka, choć przypisywano jej córki zrodzone z Oda. Według Sturlusona miała jedną córkę o imieniu Hnoss. W innym miejscu ten sam autor przypisywał jej także drugą córkę Gersemi. Ważnym elementem tego wątku jest pojawienie się imion córek Frei w opisie kosztowności w strofach dwunastowiecznego skalda Einara Skulasona. Imiona te oznaczają klejnoty, można je zatem uznać za personifikację biżuterii Frei. Z tym wątkiem łączą się też Łzy Frei, którymi płakała, poszukując zaginionego w jej mniemaniu Oda. Łzy te zamieniały się w czerwone złoto. Całości obrazu Frei jako bogini mającej związek z klejnotami dopełnia jej kolejny przydomek „kobiety cieszącej się naszymi naszyjnikami”. Najważniejszym atrybutem Frei jest Brisngamen, klejnot uznawany na ogół za naszyjnik, na pewno ozdobiony jakimś świecącym kamieniem szlachetnym, prawdopodobnie rubinem. To z kolei wiąże się z jej przydomkiem „zorzy świecącej nad

<sup>11</sup> G. Dumézil, op. cit., s. 141; L.P. Słupecki, op. cit., s. 270.

<sup>12</sup> L.P. Słupecki, op. cit., s. 270.

morzem” oznaczającym, że Freja świeciła nad wodami blaskiem swojego klejnotu<sup>13</sup>.

Wspomniałem już wcześniej o znajomości przez Freję sztuki seidr, co czyniło z niej także wieszczkę. Znała się też na nekromancji. Gdy Freja znalazła się wśród Asów, wyznaczono jej funkcję kapłanki. Sama modliła się do Odyna i składała ofiary dla Thora. Również jej składano ofiary z bydła na kamiennych ołtarzach, co miało zapewnić obfitość plonów<sup>14</sup>.

Freja miała wiele cech czyniących z niej najważniejszą kobiecą postać skandynawskiego panteonu. Była panią wojny, śmierci, rozwiązała opiekunką miłości lubującą się w klejnotach i złocie, opiekunką władców i biegłą w czarach kapłanką. Była połączeniem znanych nam skandynawskich czy germańskich bogiń.

Z kolei Iduun dysponowała środkami pozwalającymi zachować wieczną młodość. Na funkcję tej bogini do pewnego stopnia może wskazywać jej imię, które w staroislandzkim oznacza „odnawiającą”. Tak działały złote jabłka, których była szafarką. Spełniały swoją funkcję, odnawiając życie bogów i zachowując ich w wiecznej młodości. Działały tak jedynie wtedy, gdy oddawała je z własnej woli. Poza mitem mówiącym o złotych jabłkach wiecznej młodości Iduun pojawia się jeszcze tylko w dwóch strofach *Lokasenny*, gdzie powstrzymuje swego męża Bragiego, by w odpowiedzi na zaczepki Lokiego nie ubliżył mu i uszanował łączące ich więzy pokrewieństwa<sup>15</sup>.

Oprócz wspomnianych już powyżej bogiń warto wymienić jeszcze Sif, żonę Thora. Należała do Asynii, a mit związany z jej postacią nawiązuje – podobnie jak to było z Freją – do złota. Tym razem jednak chodzi o włosy ze złota. Otóż Sif straciła włosy, najprawdopodobniej będąc w sytuacji intymnej z Lokim, który w swojej złośliwości obciął je. W zamian Czarne Elfy (Karły), zmuszone do tego, zrobiły jej ze złota takie włosy, które rosły jak prawdziwe. Złote włosy Sif są paralełą do rudych włosów Thora, najcenniejsze bowiem złoto, a tylko takie mogło się znaleźć na głowie bogini, zwano zawsze czerwonym. Mit o złotych włosach Sif mówi o pochodzeniu najważniejszych atrybutów bogów, jest zatem jednym z najistotniejszych mitów. Ponadto zbliża Sif do Frei, której związki

<sup>13</sup> G. Dumézil, op. cit., s. 142; L.P. Słupecki, op. cit., s. 271, 273.

<sup>14</sup> L.P. Słupecki, op. cit., s. 275–276.

<sup>15</sup> A. Bartnik, *Nehalennia. Bogini z jabłkami 84 lata później. Zarys problemu*, „Klio” 2012, t. 20, nr 1, s. 53; L.P. Słupecki, op. cit., s. 262.



ze złotem były oczywiste, oraz wskazuje, że podobnie jak Freja Sif była uważana za najpiękniejszą z bogiń<sup>16</sup>.

Pośród grup bogiń skandynawskich wyraźnie odrębne od męskiej części panteonu były Disy, boginie związane ze sferą płodności i śmierci. Te żeńskie bóstwa opiekuńcze przynosiły człowiekowi szczęście już w momencie porodu, a od ich łaski zależało dalsze życiowe powodzenie jednostki. Ich gniew przynosił niepowodzenia lub śmierć. Słowo „disa” było poetyckim synonimem kobiety i w strofach skaldów takie miano było zaszczytnym określeniem każdej szlachetnie urodzonej kobiety i bogini. Disom na przełomie jesieni i zimy składano ofiary<sup>17</sup>. Podobną do nich rolę spełniały Fylgie.

Norny stały ponad porządkiem tego świata. Pojawiały się w chwili narodzin człowieka. Były to trzy siostry: Urdhr, Werdhandi i Skuld – boginie decydujące o losie Bogów i ludzi. Przędły one „nici losu”. Śmierć człowieka następowała, gdy Urdhr przecinała przypisaną mu nić. Od wyroku Norn nie było odwołania. Dopiero w chwili śmierci człowiek poznawał swoje przeznaczenie, o którym zdecydowano już w momencie narodzenia. Norny interweniowały w życie człowieka wtedy, gdy zagrożony był ich plan dotyczący losów konkretnej jednostki. W Skandynawii w ich moc wierzono jeszcze długo po przyjęciu chrześcijaństwa<sup>18</sup>.

Walkirie pełniły istotną rolę w boskich zaświatach. Nazywano je „wybierające poległych”. Były zbrojnymi wysłanniczkami Odyna i zajmowały się wykonywaniem jego wyroków – zabierały z pola walki poległych wojowników, czasami same wybierały, kto zginie i wtedy sprowadzały zabitych do Wallhali. Niekiedy zdarzało się, iż Walkirie odwiedzały bohaterów za życia, oznajmiając im, do jakich heroicznym celów są przeznaczeni. Dawały im wybór – długie i spokojne życie bez znaczenia lub pełne chwały, lecz krótkie, godne opowiedzenia następnym pokoleniom<sup>19</sup>.

Hinduizm jest religią w której ogromną rolę odgrywają bóstwa kobiece. W przeciwieństwie do religii germańskiej hinduizm jest wciąż żywy i się zmienia, co dotyczy również funkcji i roli bóstw żeńskich. Tradycja

<sup>16</sup> L.P. Słupecki, op. cit., s. 279–280.

<sup>17</sup> K. Kiszka, *Bezpieczeństwo zapisane w słowach powieści*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, nr 1, s. 80; L.P. Słupecki, op. cit., s. 233–235.

<sup>18</sup> K. Kiszka, op. cit., s. 80; L.P. Słupecki, op. cit., s. 238–239.

<sup>19</sup> A. Szrejter, *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006, s. 269; J. Puchalska, *Umierać z bronią w ręku. Zaświaty dzielnych wojów Północy*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” 2011, nr 11, s. 114–115; L.P. Słupecki, op. cit., s. 239.



Wielkiej Bogini jest w hinduizmie nie mniej ważna niż tradycje Wisznu i Śiwy. Niezliczone bóstwa żeńskie w tradycjach lokalnych są zazwyczaj przez Hindusów uznawane za personifikacje czy aspekty jedynej Wielkiej Bogini, której kult sięga najprawdopodobniej czasów prehistorycznych.

Bogini stanowi w hinduizmie postać pełną sprzeczności. Z jednej strony jest źródłem życia, dobroczynną matką, obdarzającą i płodną, z drugiej jednak stanowi straszliwą, złowrogą siłę domagającą się ofiar, mięsa i alkoholu w celu ugaznienia gniewu. Wendy O'Flaherty wymienia odrębne kategorie bogiń indyjskich, odzwierciedlające te dwie natury: *Boginie zębów*, które są pełne erotyzmu, okrutne i niebezpieczne, oraz *Boginie piersi* – łaskawe, hojne i płodne. Te drugie stanowią zasadniczy wzorzec ról społecznych kobiet hinduskich, które mają wcielać w życie cechy macierzyńskie, matczyne, takie jak hojność, łaskawość oraz być posłuszne swoim mężom. Boginie zębów są natomiast niezależne, zajmują niską pozycję w hierarchii i dominują nad swoimi partnerami, o ile ich mają. Pochodzące z wyższych warstw społecznych Boginie piersi pod względem seksualności pozostają pod kontrolą ideologii bramińskiej, natomiast nisko umieszczone w hierarchii Boginie zębów są wolne i atakują mężczyzn<sup>20</sup>. W tym podziale zdarzają się jednak wyjątki, istnieją takie boginie, które są jednocześnie piękne i niezależne. Wielka Bogini Dewi łączy w sobie dwa wizerunki, a jej kultury są odbiciem wspomnianych powyżej sprzeczności<sup>21</sup>.

Kult Wielkiej Bogini łączy się zwykle z praktykami określanymi mianem siaktycznych lub tantrycznych. Siakti (moc) jest personifikacją energii boga w postaci żeńskiej. Byłoby jednak wielkim błędem sądzić, że tylko siaktowie czczą Wielką Boginię (małżonkę Śiwy). Jej kult ma wielu zwolenników; niemal wszyscy Hindusi czczą ją w jakimś stopniu, zwłaszcza w społecznościach wiejskich, gdzie jej wymagania i dobrodziejstwa są zrozumiałe. Gdy mowa o wymaganiach (często budzących grozę), bogini występuje pod imionami Gauri, Uma, Parwati, w przypadku dobrodziejstw przyjmuje imiona – Durga, Kali, Ćamunda. Należy dodać, że zarówno wisznuizm, jak i śiwaizm włączyły Wielką Boginię do swoich tradycji jako partnerki czy energie bóstw męskich<sup>22</sup>. Wiąże to kult Bogini

<sup>20</sup> W. O'Flaherty, *Women, Androgynes, and Other Mythical Beasts*, Chicago–London 1980, p. 91.

<sup>21</sup> G. Food, *Hinduizm. Wprowadzenie*, tłum. M. Ruchel, Kraków 2008, s. 183–184.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 184.

z praktykami tantrycznymi. Tantryzm (tantra – osnowa, system nauki i ceremonii, także pisma traktujące o systemie) jest nie tyle religią czy filozofią, ile metodą prowadzącą do utożsamienia się z najwyższym bytem (transcendentnym bóstwem i kosmosem) przez doskonalenie samego siebie. Tantryzm ma liczne odmiany, oprócz hinduistycznej także buddyjską i dżinijską. W tantryzmie za pomocą odpowiednich praktyk i rytuałów doskonalą się ducha i ciało, które oczyszcza się np. poprzez praktykę jogi wpływającej również na umysł. Ważna jest też medytacja, której towarzyszy wypowiedanie świętych zgłosek manifestujących bóstwa (mantra). Na ogół jest to *om (aum)*, których znaczenie ma wiele objaśnień. W jednym z nich *a* jest symbolem Śiwy, *u* uosabia siakti, *m* symbolizuje wszelkie stworzenie. Według wyznawców mantra kondensuje w sobie energię lub moc bożą, poprawne zaś jej wypowiedzenie wzbudza specyficzną siłę pozwalającą praktykującemu na osiągnięcie identyfikacji z bogiem<sup>23</sup>.

W hinduizmie wszystkie boginie są tylko jakimś aspektem jednej Devi, działającej w różny sposób, zależnie od konkretnej sytuacji. Najważniejsze z nich to wymienione już boginie Durga i Kali.

Durga, nazywana „Niedostępna”, jest dziewicą, co oznacza, że jest *sama dla siebie*, że nie należy do żadnego mężczyzny. Mówiąc dzisiejszym językiem, obraz Durgi pozwala zachować kobiecie własne wyobrażenie o sobie samej poza rolą, jaką przydzieliło jej patriarchalne społeczeństwo. A im bardziej ogranicza się jej wolność, tym bardziej „waleczne dziewictwo” jest dla niej obroną.

Durga to aspekt Boskiej Matki, ale pod postacią żeńskiej siły stwórczej. Wszystkie późniejsze hinduskie boginie są emanacją bogini Durgi, która powstała z niemocy bogów, wyczerpanych długotrwałą walką przeciwko demonom. Ich energia połączyła się w świetlistą kulę miotającą ogniste płomienie we wszystkich kierunkach. Światłość przeniknęła trzy światy, skupiła się i przybrała postać kobiecą. Bogini o trzech oczach i wielu ramionach (najczęściej ośmiu), z sierpem księżyca we włosach, dosiadająca tygrysa (lub lwa) pokonuje całą armię asiurów, używając męskiego oręża — miecza, topora, kija, lancy, trójzębu i innych, a ich przywódcę niszczy świętą zgłoską *om*. W dłoniach trzyma też girlandę kwiatów, naszyjnik pereł, konchę, kwiat lotosu i inne symboliczne znaki.

<sup>23</sup> W. Wilowski, *Hinduizm*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 1, [online], [Dostęp: 30.10.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2z8BNT9>>.

Jest jedną z najwspanialszych i najbogatszych w znaczenie personifikacji energii kosmicznej. Toczona przez Durgę walka to odwieczne starcie między wiedzą i niewiedzą, prawdą i nieprawdą, boskim szlachetnym czynem utrzymującym świat w harmonii a niszczącym świat ego asiurów. Pokonuje ostatniego najsilniejszego demona Mahisasurę, który atakuje pod postacią byka. Durga musi również odeprzeć ataki męskiego uroku, którym asiurowie pragną ją usidlić i wytrącić broń z ręki – zachować kobiecą godność i moc samostanowienia.

Kali wydobyła się ze zmarszczonego gniewem czoła Durgi i na jej rozkaz pożarła resztki armii demonów, odcinając głowy Ciandy i Mundy. Dlatego w niektórych regionach Indii południowych bogini Durga i sprzymierzona z nią bogini Kali nazywane są Ćamundą.

Moc Durgi nie pochodzi w żadnej mierze ze związku z bogiem-mażonkiem, lecz z własnej, samodzielnej, całkowicie ukształtowanej tożsamości. Indyjskie boginie mają zdolność samodzielnego kształtowania losów świata, zwyciężając siły zła wtedy, gdy bogowie są słabi lub nie znajdują pomysłu na rozwiązanie konfliktu. Wiele modlitw i inkantacji skierowanych jest właśnie do Durgi i nawet bogowie błagają ją o wstawiennictwo w przegranych sprawach.

Według wierzeń indyjskich w świecie stale działają dwie równoważne siły – *asiurowie*, demony i *dewowie*, bogowie. Ani jedni, ani drudzy nie są wystarczająco mocni, by przeciągnąć świat na swoją stronę. Z wściekłości bogów i ich niemocy pokonania asiurów zrodziła się bogini Durga. W sytuacji zablokowania dwóch równoważnych sił – zła i dobra – tylko moc żeńska jest zdolna wprowadzić nowy element oraz ustanowić nowy pokój i równowagę. Bogowie oddali Durdze swą męską moc pod postacią ognistych płomieni.

Kali jest symbolem Boga w aspekcie wiecznej Matki Przyrody, bezlitosnej w swych prawach, to znaczy doskonale emocjonalnie obojętnej wobec ludzkiej psyche. Uosabia wieczny pierwiastek żeński w przyrodzie. Postać Kali pojawiła się w źródłach przedaryjskich i pochodzi z najstarszej warstwy wierzeń indyjskich, podobnie jak Durga, Śiwa czy Kriszna. W piśmiennictwie znana jest od około 400 r. p.n.e., symbolizując walkę wprost. Jako najbardziej wojowniczy aspekt Durgi pojawiła się, by unieszkodliwić męskie moce demoniczne i wprowadzić w świecie nową równowagę.

Kali nie zawsze jest okrutna i mściwa, bywa też łaskawa. Tradycyjnie przedstawia się ją jako czarną kobietę stojącą na postaci boga

Śiwy, Nieskończonego. Kolor czarny oznacza absolutną pierwotność i tak jak wszystkie kolory znikają w czerni, tak wszystkie boskie imiona i formy rozmywają się w jednej postaci – Kali. Jest czystą naturą, *prakriti*, bez żadnych przymiotów. W swej pierwotnej, absolutnej nagości nie osłania jej żadna ozdoba, iluzja. Rodzi świat w akcie partenogenezy, gdyż nosi w sobie pierwiastek męski. Zmierzwione włosy tkają zasłone iluzji, siatkę czasoprzestrzeni, która wydobywa materię z chaosu. Naszyjnik z ludzkich czaszek symbolizuje pięćdziesiąt liter sanskryckiego alfabetu, każda jest zaczątkiem wiedzy i mądrości. U jej pasa zwisają ludzkie ręce – podstawowe narzędzie pracy oznaczające działanie karmy i ciężar nagromadzonych czynów. Troje oczu oznaczają przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, białe zęby *sattwę*, świetlistość i lekkość umysłu, zaś zwisający czerwony język – *radžas*, energię sprawczą wyczerpującą się aż do inercji bezwładu, *tamas*. Kali ma najczęściej cztery ramiona, niekiedy tylko dwa, często sześć lub nawet osiem (jak Durga); w ręce lewej trzyma odciętą głowę oznaczającą pokonanie zła uczynionego przez destrukcyjną siłę ego, w drugiej – naczynie z ogniem duchowym. Ręką prawą czyni gest uśmierzający strach, a w drugiej dzierży miecz przecinający więzy zniewolenia. Nie depreczu leżącego Śiwy, lecz przywołuje go do istnienia i pobudza do życia.

Kult Kali to całkowite oddanie siebie pod kuratelę boskiej matki, aż do zatracenia osoby, osobowości, własnego Ja i ostateczne stopienie się jaźni z archetypem. Poprzez mistyczny związek z boginią odnajduje się własne zagubione, prawdziwe Ja, które jest esencją świata.

Niekiedy Kali przybiera kolor biały, symbolizując dziewicę i stworzycielkę, czerwony – jako Matka żywicielka oraz czarny – jako ta, do której wszystko zmierza, by ostatecznie zamrzeć. Uosabia cykliczność stworzenia, otwarcia i zamknięcia, życia i śmierci. Jest tą, która życie daje i je zabiera. Kali przebywa w miejscach kremacji – przyjmuje w swe ramiona każdą umarłą osobę. Jej dotyk – śmierć – wyzwala od ciężaru życia, uśmierza ból i cierpienie, koi niepokój, przemienia, przynosząc spokój i wolność.

Kali to archetyp jogini i wszystkie teksty tantryczne opiewające kobietę-wyrzeczeńca poprzez jej postać wielbią nieograniczoną żeńskość, przypominając, że czas i przestrzeń przynależą do materii, którą wcześniej czy później należy pokonać. Tak długo, jak pozostajemy w niewoli czasu i przestrzeni, tak długo nie uzyskamy wolności. Kali to moc działania iluzji czasu – pojąć to i przekroczyć czas, to uzyskać wolność.

W doktrynach siwaickich każda dusza jest żeńska, a mężczyzna idealny dąży do rozwijania w sobie cech kobiecych. Pełnia człowieczeństwa to pełnia męskości i kobiecości. Dlatego w Indiach zachęca się mężczyzn do wypracowania w sobie cech uważanych potocznie za kobiece – łagodność, brak agresji, akceptacja życia jako takiego we wszystkich jego odmianach i niuansach, brak oceniania i krytycyzmu oraz „matkowanie” światu. Mężczyzna nie jest inicjowany do roli wojownika, lecz do roli obrońcy.

Kult bogini Kali przetrwał w najsilniejszej formie w Bengalu, gdzie każda wioska ma swoją *kalibari*, przybytek bogini. Jej wielkim poddanym był Ramakrishna, mistyk bengalski z XIX w., który przywrócił w Indiach jej czysty kult. Świątynia Dakshineswar w północnej Kalkucie stała się najważniejszym miejscem kultu. Kolonizujący w tym czasie Kalkutę Anglicy myśleli, iż owa intensywność oddawania kultu bogini jest typowa dla całych Indii – miasto było zbudowane na ziemi Kali (Kali-kshetra), nad brzegiem Gangi i nazywało się Kalighat. Ale to Ramakrishna i jego uczeń Wivekananda swym żarem oddania przyciągnęli innych mieszkańców nowego miasta. W walce o niepodległość Indii Kali zyskała nową symbolikę – jako personifikacja Bengalu pomogła wystąpić w ataku frontalnym przeciw Anglikom, a walka ta rozpoczęła się właśnie w Kalkucie<sup>24</sup>.

W hinduizmie popularne są też związki par Bogów, które mają być przykładami idealnych związków pomiędzy kobietą a mężczyzną. Już w sferze mitologicznej zarysowane są pewne idealne typy takich relacji. Niewątpliwie należy do nich związek Ramy i Sity, Kriszny i Radhy, Śiwy i Parwati czy Wisznu i Lakszmi. Omówię tylko część tych mitologicznych związków.

O związku Ramy i Sity dowiadujemy się z eposu *Ramayana*. Przygody króla Ramy (wcielenie Wisznu) i jego małżonki Sity dostarczają idealnego wzorca króla i męża oraz żony, prezentują idealny typ związku małżeńskiego. W eposie wyrażona jest idea, w myśl której obowiązkiem każdej żony jest wierne towarzyszenie małżonkowi, nawet w sytuacjach krytycznych, jaką niewątpliwie było wygnanie księcia Ramy:

Z uśmiechem na twarzy będę kroczyć przed tobą leśnymi ścieżkami,  
depcząc kolce i ciernie, by wymościć drogę dla twych stóp. U twego

<sup>24</sup> *Devi, Durga, Kali i inne boginie*, [Dostęp: 02.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2Nq296c>>.

boku nawet w głuchym lesie będę szczęśliwa jak w pałacu ojca, służąc ci wiernie i nie dopuszczając myśli o wspaniałościach całego Trójświata<sup>25</sup>.

Sita ukazana jest tu przede wszystkim jako wierna żona, co wyeksponowane jest szczególnie poprzez wątek z nieustępliwym w zalotach i próbach uwiedzenia jej demonem Rawana:

Chodź ze mną, kobieto o czułym spojrzeniu, nie opieraj mi się więcej! Smakujmy razem rozkosze życia! Po co ten ból? To chyba rzecz naturalna przyłączyć się do zwycięstwa? To ja jestem zwycięzcą! Po cóż te wahania? Lecz Sita nie widziała go, nie słyszała, jęczała pod ciężarem nieszczęścia, którym los ją przytłoczył<sup>26</sup>.

Reakcją Sity na umizgi demona była zawsze stanowcza odmowa, wypływająca niewątpliwie z ogromnej miłości i oddania małżonkowi. W wyniku podejrzliwości, co do prowadzenia się Sity podczas porwania, Rama powziął postanowienie porzucenia swej żony. Ta z rozpaczyci rzuciła się na płonący stos, lecz Agni nie chciał jej przyjąć. Nawet próba ogniowa nie była w stanie uśmierzyć podejrzliwości ludu, co do czystości Sity. W obliczu zaistniałej sytuacji Rama, mimo głębokiego przekonania o nieskalaniu małżonki, skazał ją na wygnanie. Dopiero po kilku latach rozłąki odnalazł ją wraz z narodzonymi w tym czasie dziećmi. W odpowiedzi na to Sita, aby dać ostateczny dowód swojej miłości, poprosiła Ziemię, aby ją wchłonęła<sup>27</sup>.

Nieco odmienne relacje ukazane są na przykładzie boskiej pary Radhy i Kriszny. Akcent przeniesiony jest tutaj na namiętność. Atmosfera, jaka panuje wokół boskich kochanków, nasycona jest erotyzmem, pasją i spontanicznością.

W XVIII w. między wisznuitami doszło do debaty na temat czy Radha była żoną, czy kochanką boga. W następstwie owej dyskusji uznano wyższość Radhy jako kochanki, ponieważ jej miłość stanowiła dobrowolny dar serca i namiętności. Była gotowa poświęcić Krisznie całe swoje życie. Ideał prezentowany przez związek Radhy i Kriszny nie był

<sup>25</sup> *Ramayana*, adapt. E. Walterowa, Warszawa 1993, s. 64.

<sup>26</sup> Cyt. za: F. Comte, *Najstynniejsze święte księgi świata. Leksykon*, przeł. E. Bekier, Łódź 1994, s. 102.

<sup>27</sup> I. Wojtarowicz, *Kobieta w hinduizmie*, [online], [Dostęp: 02.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2u1gJTh>>.



akceptowalny przez całe społeczeństwo, aczkolwiek sukcesywnie wcielał się w życie społeczne, nabierając coraz większego znaczenia: *Kochanka może dąsać się, gniewać i robić wymówki ukochanemu, czego nie wolno czynić oddanej żonie, ta musi znosić wszystko cierpliwie.*

Kriszna i Radha są nierozłączną całością, razem stanowią Absolut. W tym Absolutcie Kriszna określa zasadę męską, pierwiastkiem żeńskim pojawiającym się jako twórcza moc boga jest zaś Radha. Miłość tej boskiej pary jest symbolem związku między duszą człowieka a bogiem. Gdy są od siebie oddzielone, tęsknią za połączeniem – tak jak było w przypadku Radhy i Kriszny. Wyznawcy wierzą w ideę „Boskiej igraszki”, która stanowi dla nich zasadę wszechświata<sup>28</sup>.

Omawiane tutaj bóstwa żeńskie zarówno w przypadku religii skandynawskiej, jak i hinduizmu odwołują się do archetypu kobiecości. Związany jest on z płodnością i narodzinami, śmiertelnością (a także eschatologią), ale też seksualnością. Mówi, jak się stać kobietą „kompletną”. Te elementy obserwujemy tak w postaci bogini Frei, jak i hinduskiej Durgi czy Kali. Należy jednak pamiętać, że nie zawsze legalne związki boskich par są stymulujące dla ich męskich części. To kobieta pobudza w mężczyźnie nowy sposób widzenia rzeczywistości i dostarcza mu namiętności, inspiracji oraz chęci życia. I chociaż mowa tu o wzorach, jakich dostarczały boginie i boskie pary, to niewątpliwie wzory te były przykładem postępowania i czerpania idei dla zwykłych ludzi.

## Bibliografia

### Źródła

- Comte Fernand, *Najśłynniejsze święte księgi świata. Leksykon*, przeł. Ewa Bekier, Łódź : Wydawnictwo OPUS, 1994, ISBN 83-7089-023-7.
- Edda poetycka*, ze staroislandzkiego przeł. i oprac. Apolonia Załuska-Strömberg, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986, ISBN 83-04-02222-2.
- Ramayana*, adapt. Elżbieta Walterowa, Warszawa : Wydawnictwo Alfa, 1993, ISBN 83-7001-649-9.
- Szrejter Artur, *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk : Wydawnictwo L&L, 2006, ISBN 83-88595-99-7.

---

<sup>28</sup> Ibidem.



## Opracowania

- Bartnik Agnieszka, *Nehalennia. Bogini z jabłkami 84 lata później. Zarys problemu*, „Klio” 2012, t. 20, nr 1, DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2012.002>.
- Devi, Durga, Kali i inne boginie*, [Dostęp: 02.11.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2Nq296c>>.
- Dumézil Georges, *Bogowie Germanów. Szkice o kształtowaniu się religii skandynawskiej*, przeł. Anna Gronowska, Warszawa : Oficyna Naukowa, 2006, ISBN 83-7459-014-9.
- Food Gavin, *Hinduizm. Wprowadzenie*, przeł. Małgorzata Ruchel, Kraków : Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008, ISBN 978-83-233-2517-8.
- Kiszka Krystian, *Bezpieczeństwo zapisane w słowach powieści*, „De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, nr 1, s. 72–88, ISSN 2450-5005.
- Niemczyk Wiktor, *Historia religii*, z rękopisu wydali, oprac. i uzup. Jan B. Niemczyk, Janusz T. Maciuszko, wyd. 2, Warszawa : Chrześcijańska Akademia Teologiczna, 1986.
- O’Flaherty Wendy, *Women, Androgynes, and Other Mythical Beasts*, Chicago-London : University of Chicago Press, 1980, ISBN 0226618498.
- Piekarczyk Stanisław, *Mitologia germańska*, Warszawa : Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1979, ISBN 83-221-0076-0.
- Puchalska Joanna, *Umierać z bronią w rękę. Zaświaty dzielnych wojów Północy*, „Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy” 2011, nr 11, s. 107–122, ISSN 1898-5947.
- Słupecki Leszek Paweł, *Mitologia skandynawska w epoce Wikingów*, Kraków : Zakład Wydawniczy Nomos, 2014, ISBN 978-83-88508-55-4.
- Wojtarowicz Ilona, *Kobieta w hinduizmie*, [online], [Dostęp: 30.10.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2u1gjTh>>.
- Wilowski Włodzimierz, *Hinduizm*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 1, [online], [Dostęp: 30.10.2017]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2z8BNT9>>.

DOC. DR ALESYA KORSAK

[orcid.org/0000-0003-1634-3721](https://orcid.org/0000-0003-1634-3721)

*Połocki Uniwersytet Państwowy*

## **Społeczne i polityczne życie BSSR w czasopiśmie „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”) 1924–1939**

### **Streszczenie**

W tym artykule na przykładzie kobiecego czasopisma „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”) badany jest proces odzwierciedlający społeczno-polityczne życie BSSR na łamach czasopism drukowanych. Korelacja chronologiczna między datą ustanowienia magazynu i pierwszego wydania publikacji w 1924 r. a końcową datą 1939 r. w międzynarodowym kontekście odpowiada początkowi II wojny światowej i zjednoczeniu Zachodniej Białorusi z BSSR. Przeanalizowano ponad 90 numerów z różnych lat adekwatnych tematycznie.

Analiza treści informacji magazynu „Białoruska Robotnica i Chłopka” wykazała, że w latach 1924–1939 redakcja magazynu zmieniała swoją koncepcję w podejściu do pokazywania życia społecznego i politycznego, jak również ukazywania roli kobiet, w zależności od sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej – od kolektywizacji i industrializacji, likwidacji analfabetyzmu i polityki represyjnej do retoryki wojskowej związanej ze wzmocnieniem nazistowskich Niemiec i faszystowskiego bloku w latach 1933–1939.

**Słowa kluczowe:** „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka”, życie społeczne i polityczne, BSSR, propaganda

**SOCIAL AND POLITICAL LIFE IN THE BSSR AS PRESENTED IN THE  
“BYELORUSSIAN WORKER AND PEASANT WOMAN” MAGAZINE  
(BIELARUSKAJA RABOTNITSA I SYALYANKA) 1924–1939**

**Abstract**

The following article examines the process of reflecting the socio-political life in the BSSR presented in periodicals on the example of the women's magazine “Byelorussian Worker and Peasant Woman”. The publishing dates of the first and the last issue of the magazine – 1924 and 1939 - correspond to the outbreak of World War II and the reunification of Western Belarus with the BSSR. More than 90 issues of the magazine are analyzed in the article selected according to the topic-oriented content.

The analysis of the content of the “Byelorussian Worker and Peasant Woman” magazine showed that, in the period 1924–1939, the editorial board of the magazine changed its approach to depicting and commenting on public and political life, as well as shaping the role of women in both spheres, from collectivization and industrialization, elimination of illiteracy and repressive policies to the military rhetoric connected with the strengthening of the Nazi Germany and fascist blocks in the years 1933-1939.

**Keywords:** “Byelorussian Worker and Peasant Woman”, social and political life, BSSR, propaganda

\*

Mass media and propaganda have always influenced the process of shaping person's worldview. One of the most important features of mass media is complementarity and complexity of its influence. It acts as an element of a whole system of ideological, educational and propaganda activity.

Women oriented print media used to be a sort of guide for carrying out the process of development of the new Soviet daily routine, moreover, it was devoted to play an essential role in the formation of a new way of life, along with the new Soviet identity. An important trend in the concept of gender equality was connected with the ideology, which developed new behaviour patterns and moral values in public consciousness through agitation and propaganda activity. An essential aspect of the formation of the new Soviet woman used to be a process of struggling with backwardness, which included not only the struggle with illiteracy, inactivity

of women in social life and their religiousness, but also, and mostly, the development of women's social and political activity and consciousness and by the way the development of the Party's course support. The influence of ideological propaganda of the new Soviet person was decisive in the development of new gender stereotypes and new values in family and daily routine as well as in profession. Women were also engaged in the flow of social and political, economic and social changes through the periodical press<sup>1</sup>.

During the period under research, a whole network of mass workers, peasants, youth and children's editions was created in the Republic. Since 1925 42 newspapers (one-time circulation is 200 hundreds of copies) and 43 magazines (one-time circulation is 200 hundreds of copies) were edited. At this time, the press was focused on the problems of preparing the conditions for the successful building of socialism. The issues of overcoming economic ruin, strengthening of labor discipline, propaganda and explanation of the Party's new economic policy used to occupy a significant place, the materials on the socialist restructuring of agriculture, expansion of cooperation, especially in production, used to be published.

The press actively pursued the elimination of unemployment and illiteracy, acceleration of the construction of schools and kindergartens and cultural and educational institutions. There were materials aimed at strengthening the unity of the Party, at eliminating the enemy activities of nationalists, the trotskist opposition and other anti-Party groups<sup>2</sup>. „Press”, according to the name of one of the articles, dated 1930, is *a common propagandist and collector of working people in the socialist building*. Consequently, newspapers and magazines were the most effective form of information transmission in terms of propaganda at that time. As women in 1920–1930 became to be more actively engaged in social and political life, women oriented press naturally appeared. *Masses of working and peasant women should see how our magazine meets*

---

<sup>1</sup> J.A. Kostenko, *Ženskoje dvizenije w Rossiji w 1920–1930 gg. Avtoreferat na soiskanije stepeni kandidata istoricheskikh nauk*, Moskwa 2006, s. 22–23.

<sup>2</sup> *Perjadyczny druk Bielarusi*, red. W.S. Adamowicz [et. al.] [w:] *Bielaruskaja sawetskaja encyklapedujja*, Minsk 1981, s. 19.

*their requirements, how it gathers them around the mission of the socialist building*<sup>3</sup>.

Based on this, in 1924 the women magazine „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” started to be issued in Minsk in Belarusian language. Some of the articles, which concern all-union normative documents were printed in Russian. In 1931–1941 the magazine was edited under the name „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi”<sup>4</sup>.

But the women oriented press didn't appear by accident. For solving women's problems special structures started to be launched – Women units, the first of which was launched in 1919. It was called Women's Unit of the Central Committee of Russian Communist Party of bolsheviks and was headed by famous Inessa Armand. The same structures were launched in all the Union Republics, one of their tasks was the edition of the magazine for women<sup>5</sup>.

According to the R. Meleshevich's opinion, the women unit in Belarus, as well as in Russia, first used to function as an attachment to the Party, to execute the leaders' will and the Party's directions<sup>6</sup>. According to the statement of the General Secretary of the Central Committee of Communist Party of Bolsheviks in Belarus Gamarnik in 1929 *Women units, created in 1919, carry out work towards the organisation of working women, identify and register their activity, engage them into struggling for Soviets and socialist building*<sup>7</sup>.

The activity of the magazine „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” can be divided into several stages. One of the first stage is formation, which chronologically almost coincides with the interwar period, 1924–1941. The concept „woman” at this period is equal to the concept „worker”. The life priority is given to manufacture and public life.

In the course of time, the sense of national festival increased, although the work, shown in newspapers and magazines, was in fact the variety of primitive physical work and was not worth such an inadequate emotional and psychic reaction. By the way, this contradiction was re-

<sup>3</sup> *Druck – kalektyuny agitatar i arganizatar pracounych mas u sacyjalistycznym budawnictwe*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” (dalej: BRiS) 1930, nr 12, s. 12.

<sup>4</sup> *Peryjadyczny druk Bielarusi...*, op. cit., s. 19.

<sup>5</sup> R.I. Mjeljaszewicz, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” – perszaje nacyjanalnaje wydanne dlja zanczyn, „Wiesci BDPU” seria 4, 2005, nr 2, s. 130.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> *Z adozwy CK partyji da rabotnits, syalyanak i pracounych zanczyn Belarusji*, BRiS 1928, nr 12, s. 5.

flected on the heroines' faces in the national magazine for Byelorussian women: their true readiness to enthusiastically build a new life<sup>8</sup>.

During the period under research, the topic of struggle for gender equality was one of the leading in the periodical press. Articles, remarks and reports on this topic were published under the special columns, such as „A female-worker in industry”, „International situation”, „The Party's life”<sup>9</sup> etc. The materials were published about the results of the Party and the Soviet authorities' activity in Belarus and women's participation in them, about women clubs creation, preparation for the Russian women congress, about the events, held by women units.

During the whole period under research, since 1926 the material, devoted to engagement of women into social and political activity of the Byelorussian Soviet Socialist Republic [BSSR], was actively published. For example, the article *Women take part in reelection of village Soviets* was written, based on the talk with a member of the Central Election Committee Samahvalava, where it is declared about the importance of women's participation at the elections of village Soviets<sup>10</sup>.

In 1929 from 14 to 16 of April the Byelorussian Meeting of communist women, working in industry, was held. Apart from different issues, connected with discipline, education, cultural work among the masses and international education, there was a task *to recruit female workers for the Party*<sup>11</sup>.

The tendency of agitation and engagement of active women into social and political life is vividly traced during the whole period from 1924 to 1939, that is indicated in the articles *Work among female workers is the most important task of labor unions*<sup>12</sup>, *To actively initiate the mass work among female workers and peasants*<sup>13</sup>, *The participation of*

<sup>8</sup> R.I. Mjelijaszewicz, op. cit., s. 130.

<sup>9</sup> *Rabotnitsa w proizwodstwie, Meždunarodnoe položenie, Partijnaja žizn*, BRiS 1928, nr 2.

<sup>10</sup> *Ženszcziny na perewyborny selsowetow*, BRiS 1926, nr 12, s. 7.

<sup>11</sup> *Czto skazalo wsebeloruskoe soweczszanie robotnits-komunistok*, BRiS 1929, nr 11, s. 3-4.

<sup>12</sup> *Rabota sredi robotnits – waźnejšaja zadacza profsojuzow*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” (dalej: RiKB)1931, nr 15, s. 5.

<sup>13</sup> *Pa bajawomu razgarnucj masawuju rabotu sjarod robotnits i syalyanak*, RiKB 1931, nr 13, s. 2.

*female workers in the Soviet building*<sup>14</sup>, *About the meeting of the village soviets heads*<sup>15</sup>, *The meeting of women – members of the government*<sup>16</sup>.

The article issued in 1938 is of interest: *A woman should be engaged in management. Female staff is disregarded*. Earlier on the front pages of the magazine there was a material about the importance and necessity of engagement of women in elections, about the submission of women candidacies to cultural sector and so on. This article is about the problem of appointment of women to managerial jobs:

There isn't any woman – head of the District Executive Committee – in our Republic. There were few heads of village Soviets. 9,6% was selected in 1934. As on 1 July, 1937 there was not even this amount. Now, according to incomplete statistics of the Central Executive Committee, there were only 116 working women or 7,2%. Within the period of year and a half 25 women heads of village Soviets were dismissed and it means that the authorities on the local level go so far when dealing with this issue, and underestimation and direct disregard of women staff have nothing common with the programme of Lenin and Stalin Party, which considers a Soviet woman to have a great potential for creative work<sup>17</sup>.

A considerable part of the articles was devoted to women's personal stories. In the end of 1920s – beginning of 1930s the life of female workers of factories, cultural sector, women collective farmers etc. was illustrated, but in the end of 1930s there is a woman-sniper<sup>18</sup>, pilot and parachutist<sup>19</sup> in the centre of attention. It's directly connected with international situation, with strengthening of aggressive foreign policy of Nazi Germany.

The edition itself carried out an economic and political campaign. This process is vividly shown on the magazine's pages *Let's succeed in*

---

<sup>14</sup> *Udzěl pracounych žanczyn u saweckim budaunictwe*, RiKB 1932, nr 7, s. 12.

<sup>15</sup> *Ab naradze starscyn selsawetau*, RiKB 1935, nr 14, s. 2.

<sup>16</sup> *Narada žanczyn – czlenau urada*, RiKB 1936, nr 4, s. 13.

<sup>17</sup> *Žanczynu – na kirujuczuju rabotu. Ignarujucžanoczujja kadry*, RiKB 1938, nr 13, s. 10.

<sup>18</sup> *Snajper*, RiKB 1938, nr 7, s. 5.

<sup>19</sup> *Stralok, paraszutystka, letczyk*, RiKB 1939, nr 15, s. 15.



*bread harvesting*<sup>20</sup>, *The development of socialist cattle-breeding is our operational mission*<sup>21</sup>, *Flax is in safe hands*<sup>22</sup> etc.

One of the key roles in the fulfilment of social and economic component concerning social competitions, financial plans, production quality etc. was played by active female workers:

It's necessary to absolutely eliminate the gaps in industrial financial plan fulfilment, to actively struggle for the increase of production quality and the decrease of production costs, to inform every worker on the plan. A female worker is involved in the fulfilment of this mission by improving social competition, involvement of new groups of workers into shock brigades (udarniki)<sup>23</sup>.

In the same way in 1931 there were articles like: *Let's struggle for carrying out a proclamation of the Central Committee of Communist Party of Bolsheviks in Belarus and the Council of People's Commissars of the BSSR* etc. And because of the administrative management structure, the BSSR faced the difficulties which the Soviet economics experienced in total. The productivity remained behind the established rates, the production cost was still high. A serious problem was the production of defective and of poor quality goods. One of the reasons for that was a low qualification of female workers according to the article *The instruction of the Central Committee of Communist Party of Bolsheviks in Belarus on the qualification of female workers must be fulfilled*:

The qualification of female workers is extremely low, and many women coming to industry are not only properly qualified, but most of them have never worked in industry. It means that the flow of new female workers reduces the amount of qualified women labour force in industry as well as it weakens the proletarian discipline in industry that can get in the way of the development of industry and its implementation<sup>24</sup>.

Here is also given a solution to this problem through the training of qualified staff in professional and technical schools, factory schools

<sup>20</sup> *Zabjaspeczym peramogu u chlebazagatoukach*, RiKB 1931, nr 22, s. 3.

<sup>21</sup> *Razwicje sacyjalistycznaji żyvelagadouli – bajavaja zadacza*, RiKB 1931, nr 23, s. 1.

<sup>22</sup> *Len u nadziejinych rukach*, RiKB 1936, nr 15, s. 12–13.

<sup>23</sup> *Ad XV da XVI zjezdu*, BRiS 1930, nr 18, s. 1.

<sup>24</sup> *Kwalifikacija rabotnits – neadkladnaja zadacza*, BRiS 1930, nr 8, s. 3.

where the percent of women should be not less than 40% of the total amount of students<sup>25</sup>.

It is necessary to note that the low qualification of female workers and as a result, low quality goods, were due to the illiteracy which people tried to overcome in 1920s, also through active propaganda on the pages of the magazine.

Social and economic changes as an act of building socialist society in the USSR as a whole and the BSSR in particular, implementation of industrialization policy and carrying out a compulsory and rapid collectivization, directly influenced life conditions. In this way, with the help of mass media it was necessary to inform people on the reasons of the established situation and to find ways to solve it. Thus, the article *Why do we need the economy mode?* dated 1926 to some extent justifies the Republic government policy of *strict economy in every possible way* and first of all the policy of improvement of the administrative apparatus<sup>26</sup>.

The information about the way, how the policy of collectivization and industrialization was carried out, was given to the readers through the publication of letters which were sent to the editor's office of the magazine „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka”. In the appeal of the woman Yuchkova from Propojsky district there is information about active women's position in the organisation of collective farms (kolkhoz):

Men often used to say before, that their wives don't want to go to kolkhoz, so may they follow us now. We realized that collectivization is an easy way to the socialism and that only in collective farms the status of a working woman will get better<sup>27</sup>.

*The sallies of class enemy* take place here in the column of the readers' letters. So in 1 May, 1931 an anonymous letter was found on the doors of the village soviet with the following content: *In kolkhoz property is common as well as husbands, that is why women don't want to go to kolkhoz*. As a result, the delegates kolkhoz meeting named by Apansky identified the person who had written this letter – a citizen Orlova – and stated, that *the Orlova's sally is a vivid example of naughty opposition of*

---

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> *Zaczem nużen režym ekonomii*, BRiS 1926, nr 11, s. 1.

<sup>27</sup> *Wykanana Dyrektywa partyi. BSSR kalektywizawana da ujasny bolczs czym na 30%*, RiKB 1931, nr 15, s. 2.

*the kulaks against the kolkhozniks*. As a result, the citizen Orlova was brought to justice<sup>28</sup>.

The main method of „socialism building” was strengthening of the repression policy, that couldn’t but be reflected on the magazine pages. The example of it was in the headings of the articles *For betrayal of socialist motherland – extreme penalty*, which revealed the activity of the organizers of trotskist-zinovyev block of Zinovyev, Evdokimov, Smirnov, Bakaev, Mrachkovskij, Ter-Vaganyan, Goltsman, etc. – a foul gang, which prepared an assassination of the workers’ leader, a great Stalin and his honourable companions<sup>29</sup>, as well as *An extreme control of the Party staff*<sup>30</sup> etc.

As for the security of women in industry and in common life, several important articles about it were noted on the magazine pages.

Much attention is paid to preventive measures against abortion, increase of welfare of pregnant women, establishment of government assistance for the families with many children, increase of the amount of maternity hospitals, nurseries and kindergartens, strengthening of conviction for not paying alimony and some changes in legislation about divorces.

So, the article *Give birth to children in maternity hospitals* presents arguments for the qualified medical care to mother and child, saying that *before the October Revolution... there was an ignorant dirty midwife, who didn’t know how to correctly assist in a childbirth... as a result of this ignorance a woman in childbirth paid the price of her life*<sup>31</sup>. Then it is said that in the maternity hospital a woman is provided all the service which is needed during a childbirth: *there is everything at hand – a clean bed and cloth, proper medicine, a nurse and a doctor*<sup>32</sup>.

The cases of not paying alimony are revealed as well as the treatment of these cases in the BSSR Public Prosecutor’s Office. In the preamble of the article it is said that *because of the growth of workers’ cultural and financial welfare the Soviet Family is growing and getting stronger*. But there are cases, when children are abandoned and alimony is not

---

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> *Za zdradusacyjalistycznaji Radzime – vycszejicszaja mera pakarannja*, RiKB 1936, nr 17, s. 2.

<sup>30</sup> *Bajavaja praverka partyjinych kadrau*, RiKB 1938, nr 35/36, s. 1–3.

<sup>31</sup> *Radżajce u radzilnym dome ci balnicy*, RiKB 1935, nr 19, s. 14.

<sup>32</sup> Ibidem.

paid. Moreover, the Public Prosecutor's Office was not acting at all. According to the author's point of view, the reason for that, as in many cases, is *the result of that system of work in the BSSR Prosecutor's offices, which was spread by the enemies*<sup>33</sup>. It is 1937 when the repression policy of the USSR authorities reached a peak.

Military rhetoric and defensive potential of the country are traced during the whole period under research since the first edition of the magazine till 1939. „A foreign enemy” only changed. So the beginning of the article dated 1928 *Through the socialist building we'll strengthen the defensive potential of the country* is devoted to the celebration of the 8<sup>th</sup> anniversary of liberation of Belarus from the Polish legionnaires (belopoliaki), then the image of enemy is presented – *there are heavily-armed and more and more armed capitalist countries around us. Poland seems to outdo all of us and is clanking with weapons*. Therefore, to be able to push the enemy back it is necessary to accumulate all the forces for the building of socialism<sup>34</sup>. Before 1930s the anti-polish rhetoric used to remain<sup>35</sup>.

To 1938–1939 due to the international events the attention is drawn from the Polish and Soviet issues to the First World War as the cause of *extreme tension, feverish preparation of fascist aggressors and their supporters for the new world war*<sup>36</sup>. A separate column appears *The whole nation will go to defend the country*. Therefore, an appeal to actively build the defensive potential of the country goes through all the headings of the articles *Let us transform a factory into a defence fortress*<sup>37</sup>, *Let us teach a lesson to Samurais*<sup>38</sup>, *If the war is tomorrow*<sup>39</sup>, *The force of war and the force of piece*<sup>40</sup> and so on.

There is a great interest in the selection of editions dated 1939 from September – the beginning of the First World War. So, №17 of 1939 starts from the slogan *May the workers' and peasants' Red Army and the Navy exist that is the invincible strength of the socialist country!* Here

<sup>33</sup> *Ja adnosjaca da alimentnyh sprau u prakuratury respubliki*, RiKB 1937, nr 19, s. 16.

<sup>34</sup> *Socialistycznym stroitelstwom – ukrepim oboronosposobnostj strany*, BRiS 1928, nr 7, s. 1.

<sup>35</sup> *List da rabotnits i pracounych syalyanak Zachodnjaji Belarusi*, RiKB 1931, nr 7, s. 1.

<sup>36</sup> *Front wajiny i front miru*, RiKB 1938, nr 14, s. 12.

<sup>37</sup> *Preobrazuem zavod v krepostj oborony*, RiKB 1938, nr 15, s. 2.

<sup>38</sup> *Prawuczym samurajau*, RiKB 1938, nr 15, s. 2.

<sup>39</sup> *Kali zautra wajina*, RiKB 1938, nr 15, s. 2.

<sup>40</sup> *Sila wajina i sila miru*, RiKB 1939, nr 14, s. 13.

there is also a V. Molotov's message about the ratification of the Soviet and German non-aggression pact, where the foreign policy reasons for it are explained. One of such reasons is the unwillingness of Great Britain and France to reach an agreement in terms of the principle of mutuality and equality of duties<sup>41</sup>.

The next edition is devoted to „the historical decision” – on the entrance of the Red Army in the territory of West Belarus and West Ukraine. The speech of the head of the USSR Council of People's Commissars V. Molotov was published. He says: *the Polish and German War revealed the inner failure of the Polish country*<sup>42</sup>. Due to this, the Soviet government can't stand aside from *the destinies of its natives, Ukrainians and Belarusians, who live in Poland and used to be a nation without civil rights*<sup>43</sup>. In edition 21 there was a law about the inclusion of West Belarus into the USSR in the process of joining the BSSR<sup>44</sup>.

Thus, examined the illustration of social and political processes on the pages of the women press, in particular, of monthly magazine „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka”, within the period under research it can be noted that printed press showed a vivid reaction to various problems which concern the engagement of women into social and political development of the BSSR, as well as into industrial work, an increase of women's role in agricultural production. These issues were illustrated in direct connection with the total social and economic and social and political situation in the USSR as whole and in the BSSR in particular.

It is necessary to note that in the beginning the magazine „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” published the materials only for women, for example healthcare and sports, recipes, mother and child, etc., but in 1930s the situation changed towards the politicization and the ideologization of the magazine itself, it started to be an information guide between the Soviet country and the BSSR women.

<sup>41</sup> *Ab ratyfikacyi sawecka-germanskaga dagavora ab nenapadze*, RiKB 1939, nr 17, s. 2.

<sup>42</sup> *Gistarycznaje rachenne. Pramova pa radyje starchsyni SNK BSSR taw. Molatawa*, RiKB 1939, nr 18, s. 4.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>44</sup> *Ab znechsnjaji palitycy SSSR*, RiKB 1939, nr 21, s. 4.

## Bibliografia

### Źródła

- Ab naradze starscyn selsawetau*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1935, nr 14, s. 2.
- Ab ratyfikacyi sawecka-germanskaga dagawora ab nenapadze*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1939, nr 17, s. 2.
- Ab znechsnjaji palitycy SSSR*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1939, nr 21, s. 4.
- Ad XV da XVI zjezdu*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1930, nr 18, s. 1.
- Bajawaja praverka partyjnych kadrau*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 35/36, s. 1–3.
- Czto skazalo wsebeloruskoe soweczszanie rabotnits-komunistok*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1929, nr 11, s. 3–4.
- Druck – kalektyuny agitatar i organizatar pracounych mas u sacyjalistycznym budaunictwe*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1930, nr 12, s. 12.
- Front wajiny i front miru*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 14, s. 12.
- Gistarycznaje rachenne. Pramowa pa radyje starchsyni SNK BSSR taw. Mola-tawa*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1939, nr 18, s. 4.
- Ja adnosjaca da alimentnyh sprau u prakuratury respubliki*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1937, nr 19, s. 16.
- Kali zautra wajina*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 15, s. 2.
- Kwalifikacyja rabotnits – neadkladnaja zadacza*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1930, nr 8, s. 3.
- Len u nadziejnych rukach*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 15, s. 12–13.
- List da rabotnits b pracounych syalyanak Zachodnjaji Belarusi*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 7, s. 1.
- Narada zanczyn – czlenau urada*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 4, s. 13.
- Pa bajawomu razgarnucj masawuju rabotu sjarod rabotnits i syalyanak*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 13, s. 2.

- Prawuczym samurajau*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 15, s. 2.
- Preobrazuem zavod v krepostj oborony*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 15, s. 2.
- Rabota sredi robotnits – važnejščaja zadacza profsojuzow*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 15, s. 5.
- Rabotnitsa w proizwodstwe, Meždunarodnoe položenie, Partijnaja žizn*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1928, nr 2.
- Radžajice u radzilnym dome ci balnicy*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1935, nr 19, s. 14.
- Razwicje sacyjalistyčznaj žyvelagadouli – bajavaja zadacza*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 23, s. 1.
- Sila vajina i sila miru*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1939, nr 14, s. 13.
- Snajper*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 7, s. 5.
- Socialističeskim stroitelstwom – ukrepim oboronosposobnostj strany*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1928, nr 7, s. 1.
- Stralok, paraszutystka, letczyk*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1939, nr 15, s. 15.
- U boj za ażyccjaulenne adozvy CK KP(b)B i SNK BSSR*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 5, s. 1.
- Udziel pracounych žanczyn u saweckim budaunictwe*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1932, nr 7, s. 12.
- Wykanana Dyrektyva partyi. BSSR kalektywizawana da vjasny bolczs czym na 30%*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 15, s. 2.
- Z adozvy CK partyi da robotnits, syalyanak i pracounych žanczyn Belarusii*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1928, nr 12, s. 5.
- Za zradcusacyjalistyčznaj Radzime – vycšejščaja mera pakarannja*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 17, s. 2.
- Zabjaspeczym peramogu u chlebazagatoukach*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 22, s. 3.
- Zaczem nužen režym ekonomii*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1926, nr 11, s. 1.
- Žanczynu – na kirujuczuju rabotu. Ignarujucj žanoczyja kadry*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1938, nr 13, s. 10.
- Ženszcziny na perewybory selsowetow*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1926, nr 12, s. 7.



### **Opracowania**

Kostenko, J.A., *Ženskoje dviženije w Rossiji w 1920–1930 gg. Avtoreferat na soiskanije stepeni kandidata istoricheskikh nauk*, Moskwa 2006, s. 22–23.

Mjeljaszewicz, R.I., „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” – perszaje nacyjanalnaje wydanne dlja žančyn, „*Wiesci BDPU*” seria 4, 2005, nr 2, s. 130, ISSN 1818-8583.

*Peryjadyczny druk Biėłarusi*, red. W.S. Adamowicz [et. al.] [w:] *Bielaruskaja sawetskaja encykłapedyja*, Minsk 1981, s. 19.

DOC. DR LUBOU KOZIK

[orcid.org/0000-0003-1243-1046](https://orcid.org/0000-0003-1243-1046)

*Białoruski Uniwersytet Państwowy*

## **„Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”) i formowanie ideału kobiety sowieckiej w Białoruskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republice (1924–1939)**

### **Streszczenie**

W BSSR jednym ze środków formowania świadomości socjalistycznej u kobiet było czasopismo „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”), które powstało w 1924 r. (od jesieni 1931 r. „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” [„Robotnica i Kołchoźniczka Białorusi”). Zadaniem redakcji pisma – Wydziału Kobiecego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi – było rozpowszechnienie wpływu partii komunistycznej na szerokie warstwy kobiet w środowisku robotniczym i chłopskim oraz podniesienie ich poziomu kulturalno-politycznego poprzez tłumaczenie im zadań stojących przed partią i władzą sowiecką.

Kształtowanie ideału kobiety sowieckiej na łamach czasopisma „Białoruska Robotnica i Chłopka”/„Robotnica i Kołchoźniczka Białorusi” odbywało się głównie w ramach programu dotyczącego aktywności społecznej partii. Celem była zmiana statusu i roli kobiety w rodzinie oraz jej zaangażowanie w realizację zadań partii w dziedzinach politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

**Słowa kluczowe:** BSSR, propaganda, socjalizm, „Białoruska Robotnica i Chłopka”, „Robotnica i Kołchoźniczka Białorusi”, ideał kobiety sowieckiej

**“BIELARUSKAJA RABOTNITSA I SYALYANKA” (BYELORUSSIAN  
WORKER AND PEASANT WOMAN) AND THE FORMATION  
OF THE IDEAL OF A SOVIET WOMAN IN THE BYELORUSSIAN  
SOVIET SOCIALIST REPUBLIC (1924–1939)**

**Abstract**

In the BSSR, one of the means forming socialist awareness in women was the “*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” magazine (Byelorussian Worker and Peasant Woman), which was established in 1924 (since the autumn of 1931 “*Rabotnitsa and Kalhasnica Byelarusi*”). The task of the editorial office – Women’s Department of the Central Committee of the Communist Party (bolsheviks) of Byelorussia – was to disseminate the influence of the communist party among broad masses of women in working and rural communities as well as to raise their cultural and political awareness by explaining the tasks of the Party and the Soviet authorities.

The shaping of the ideal of a Soviet woman in the “*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” / “*Rabotnitsa and Kalhasnica Byelarusi*” magazine took place mainly as part of the social activity of the Party. The aim was to change the status and the role of women in the family and their involvement in the implementation of the Party’s ideas in the political, economic, social and cultural fields.

**Keywords:** BSSR, propaganda, socialism, “Byelorussian Worker and Peasant Woman”, “Worker and Kalhasnica of Belarus”, the ideal of a Soviet woman

\*

Dojściu bolszewików do władzy w Imperium Rosyjskim i w państwach powstałych po jego rozpadzie towarzyszył rozpad funkcjonujących wcześniej instytucji i norm życia publicznego, politycznego i społecznego. Bolszewicy zbudowali własne instytucje władzy państwowej oraz określili zasady funkcjonowania życia publicznego. Po stłumieniu oporu opozycji władza sowiecka rozpoczęła realizację projektu kształtowania „nowego człowieka”, którego celem miało być budowanie socjalistycznego ustroju.

Proponowany przez bolszewików program przekształceń miał poparcie części obywateli Białorusi, istotną jednak przeszkodą w jego wdrażaniu był wysoki odsetek analfabetów wśród miejscowej ludności. W związku z tym jednym z najważniejszych zadań władzy sowieckiej

w Białoruskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republice (BSSR) stała się likwidacja analfabetyzmu. Zakładano, że jej integralną częścią będzie propaganda teorii marksistowsko-leninowskiej i rozpowszechnienie w społeczeństwie idei socjalistycznych. Ważne miejsce w realizacji tego zadania przyznawano sowieckim i republikańskim periodykom, które oddziaływały zarówno na wszystkie warstwy społeczeństwa, jak i na pewne grupy. Przykładem czasopisma z wąskiej grupy docelowej – kobiet – była „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” („Białoruska Robotnica i Chłopka”).

Po przewrocie październikowym w 1917 r. w sytuacji kobiet w byłym już Imperium Rosyjskim zaszły znaczące zmiany. Dekret Rady Komisarzy Ludowych z 18 grudnia 1917 r. ogłosił równość kobiet i mężczyzn. Jak na owe czasy była to rzeczywiście idea rewolucyjna. Białoruś miała jednak swoją specyfikę polegającą na tym, że większość ludności stanowili mieszkańcy wsi, gdzie status społeczny kobiety wiejskiej w tradycyjnym społeczeństwie był niski. Kobiety nie mogły brać udziału w zebraniach wiejskich, nie mogły więc też (z rzadkimi wyjątkami) wyrażać swoich sądów<sup>1</sup>. Prawo głosu mieli wyłącznie mężczyźni.

Zmianę dotychczasowej sytuacji kobiet powierzono tzw. wydziałom kobiecym utworzonym w 1917 r. na I Wszchrosyjskim Zjeździe Robotnic i Chłopek<sup>2</sup>. Przed Wydziałem Kobiecym KC KP(b)B i podległymi mu jednostkami postawiono dwa zadania – rozciągnięcie wpływu partii komunistycznej na szerokie warstwy kobiet ze środowisk robotniczych i chłopskich w celu włączenia ich do realizacji przedsięwzięć władzy sowieckiej oraz podniesienie ich poziomu kulturalno-politycznego poprzez tłumaczenie im zadań stojących przed partią i władzą sowiecką<sup>3</sup>. Jednym ze środków służących realizacji tych zadań stało się czasopismo „Białoruska Robotnica i Chłopka”. Decyzję o jego utworzeniu i kolportażu podjął KC KP(b)B na podstawie uchwały XIII Zjazdu RKP(b) o wzmocnieniu pracy periodyków dla robotnic i chłopek<sup>4</sup>.

Na Białorusi wydawanie czasopisma powierzono Wydziałowi Kobiecemu KC KP(b)B. Pierwszy numer ukazał się w rocznicę rewolucji październikowej, wszechbiałoruskiego zjazdu działaczek społecznych

<sup>1</sup> I.W. Łaurynouskaja, *Hramadski status syalyanki Bielarusi u pierszaj treci XX st.*, „Wiesci BDPU” seria 2, 2010, nr 2, s. 19–20.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>3</sup> Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej: NARB), f. 4π., op. 1, d. 1841, k. 13.

<sup>4</sup> NARB, f. 4π, op. 1, d. 1845, k. 91.

i utworzenia zebrań delegatek<sup>5</sup>. Było to w listopadzie 1924 r. Periodyczność pisma wahała się od jednego do trzech numerów w miesiącu. Pod wpływem zmian społeczno-gospodarczych i politycznych w BSSR jesienią 1931 r. nazwę czasopisma zmieniono na „Robotnica i Kołchoźniczka Białorusi”<sup>6</sup>. Pismo dostępne było w prenumeracie i wolnej sprzedaży, a jego nakład wahał się od 3 do 18,5 tys. egzemplarzy<sup>7</sup>.

Pierwotnie planowano, że w czasopiśmie będą następujące elementy: „artykuły przewodnie”, opowiadania i wiersze, publikacje o ZSSR, sytuacja za granicą, życie zawodowe, życie i praca robotnic i chłopiek, matka i dziecko, ruch dziecięcy, ochrona zdrowia, nauka i wiedza, rolnictwo, co trzeba czytać, korespondencja z czytelnikami, skrzynka pocztowa<sup>8</sup>. Przegląd treści pokazuje, że w latach 1924–1939 działy te pojawiały się z większą lub mniejszą częstotliwością. Oprócz tego ukazywały się artykuły o świętach państwowych, z poradami prawnymi, promujące zdrowy styl życia, o robótkach ręcznych, przepisy kulinarne, „strona wojenna” i inne. Wiele publikacji ukazywało się jako reakcja na polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturowe zmiany, które zachodziły w BSSR/ZSSR.

Wydawca czasopisma – Wydział Kobiety KC KP(b)B, a później KC KP(b)B – wkładał wiele wysiłku w sprawę zaangażowania kobiet w budownictwo socjalizmu, choć praca w tym kierunku szła dość ciężko. Kierowniczką Wydziału Kobięcego M. Muratawa zauważała, że po ustanowieniu władzy sowieckiej jej wydział

musiał zorganizować opóźnioną w rozwoju, zacofaną robotnicę i chłopkę i udowodnić jej, że jest ona pełnoprawnym obywatelem państwa sowieckiego i jako taka powinna nauczyć się rządzić państwem, brać aktywny udział w socjalistycznym budownictwie, że nie musi być niczyją poddaną.

I dodawała:

<sup>5</sup> NARB, f. 4π, op. 1, d. 1823, k. 15, 17; Ibidem, f. 4π, op. 1, d. 1845, k. 182.

<sup>6</sup> *Na nowym etapie, nowym zadaczym*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” (dalej: RiKB) 1931, nr 28, s. 1. W latach 1941–1995 pismo wychodziło pod nazwą „Rabotnitsa i Syalyanka” („Robotnica i Chłopka”), a od 1995 r. znane jest pod tytułem „Alesia”.

<sup>7</sup> *Rost tyraża žurnala za dziesiać hod*, RiKB 1934, nr 21, s. 12–13. W następnych latach nakład wahał się w granicach 7–13 tys. egzemplarzy.

<sup>8</sup> NARB, f. 4π, op. 1, d. 1845, k. 91.

Ale nie tak to łatwo pokonać dawne zawężenie umysłu, udowodnić wczorajszej niewolnicy, że dzisiaj ona jest gospodynią swojej sytuacji i musi sama zarządzać swoim życiem<sup>9</sup>.

Przez dłuższy czas czasopismo walczyło o zdobycie zaufania czytelniczek. Wydział Kobiety wielokrotnie zwracał uwagę na konieczność szerokiego rozpowszechniania pisma, organizowanie prenumeraty przez aktywistki, obecność czasopisma w świetlicach, a także zwiększenie liczby korespondentek z miasta i wsi. W styczniu 1925 r. Wydział Kobiety zaznaczał, że dla wzrostu popularności wydania wśród kobiet wiejskich trzeba

pisać o chłopkach, które przeszły na lepszą formę użytkowania gruntów, o chłopkach niewierzących, które walczą z zabobonami, o likwidacji analfabetyzmu wśród nich, o tym, jak dziewczyny wstępują do komсомоłu, jak zorganizowane oddziały pionierskie, jak chłopka wstępuje do partii, o jej autorytecie wśród ludności i tak dalej<sup>10</sup>.

Od samego początku czasopismo propagowało idee socjalistyczne, a jednocześnie kształtowało ideał kobiety sowieckiej. W każdym numerze przewijała się myśl o tym, że winne one aktywnie pomagać partii komunistycznej w realizacji postawionych przez nią zadań<sup>11</sup>. Miało się to przejawiać w udziale kobiet w zarządzaniu państwem i działalności w partii, organizacjach gospodarczych, zawodowych i spółdzielczych. W związku z tym w publikacjach zwracano uwagę na konieczność podniesienia poziomu edukacji robotnic i kobiet wiejskich, wydajności i jakości ich pracy, poprawy warunków kulturalno-bytowych, działalność na rzecz wzmocnienia obronności kraju itp.<sup>12</sup> W zależności od rozwoju sytuacji politycznej w BSSR zmieniały się akcenty w publikacjach, szcze-

<sup>9</sup> NARB, f. 4п, op. 1, d. 1198, k. 123.

<sup>10</sup> NARB, f. 4п, op. 1, d. 1845, k. 200.

<sup>11</sup> *Z adozwy CK partyi da rabotnits, syalyanak i pracounych žanczyn Bielarusi*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” (dalej: BRiS) 1928, nr 12, s. 5; *Piac hod*, BRiS 1929, nr 22, s. 1; Zah. addzieła kultury i prapahandy leninizma CK KP(b)B – Konik, *Zrabić usich žanczyn swiadomymi, pišmiennymi i aktyunymi budaunikami socyjalizma*, RiKB 1934, nr 21, s. 3.

<sup>12</sup> *8-je marta*, BRiS 1929, nr 4, s. 1–2; Libienzon, *Pabajawomu razharnuc' masawuju robotu siarod rabotnits i pracounych syalyanak*, BRiS 1931, nr 13, s. 2–3.

gólnie w sprawie poszukiwania przyczyn niepowodzeń na drodze socjalistycznego budownictwa<sup>13</sup>.

W społeczeństwie sowieckim propagowano ideę o prawie kobiet do udziału w życiu społecznym i politycznym kraju oraz w zarządzaniu państwem. Uważano, że przejawem takiej aktywności miał być udział w wyborach<sup>14</sup>, w pracy zjazdów delegatek<sup>15</sup>, związków zawodowych, członkostwo w partii komunistycznej itp. Stale podkreślano, że aktywistki powinny działać na rzecz internacjonalistycznego wychowania kobiet, walczyć z eksponowaniem różnic narodowych, prowadzić ateistyczną propagandę, podnosić poziom kultury oraz poziom wykształcenia robotnic i chłopek, walczyć o poprawę ich warunków bytowych, brać udział w ruchu spółdzielczym, w socjalistycznym współzawodnictwie itp<sup>16</sup>. Takim apelem towarzyszyły publikacje na temat konkretnych osób – był to przykład aktywności kobiet w życiu społeczno-politycznym kraju<sup>17</sup>.

Dużą rolę we wzroście znaczenia kobiet w socjalistycznym budownictwie odgrywały obchody 8 marca jako międzynarodowego dnia kobiet<sup>18</sup>. W tym czasie publikowano wiele materiałów o trudnej sytuacji kobiet w krajach kapitalistycznych. Razem z tekstami o trudnych warunkach przetrzymywania w więzieniach kobiet zamykanych z powodów politycznych kształtowało poczucie solidarności z „gnębionymi rewolucjonistami”<sup>19</sup>.

Apelem o aktywny udział kobiet w życiu społecznym i politycznym BSSR/ZSSR towarzyszyły wypowiedzi o konieczności wyrównania

<sup>13</sup> Np. *Z adozwy CK partii...*, op. cit., s. 5; *Piac' hod...*, op. cit., s. 1–2; *Bajawaja prawierka partyjnych radou*, RiKB 1932, nr 35/36, s. 2, okładki – 2.

<sup>14</sup> A. Czarwiakou, *Chto za sawieckuju uladu, toj pawinien iści na wybary*, BRiS 1926, nr 12, s. 6–7.

<sup>15</sup> S. Kriemier, *K s'jezdam rabotnits i kriestjanok-obszczestwiennic*, BRiS 1927, nr 9, s. 1.

<sup>16</sup> J. Pietrowa, *Żenszczina w koopieracyi*, BRiS 1924, nr 1, s. 41–42; I.S. Brawarnik, *Czto skazało usiebieloruskoje sowieszczanije rabotnits-kommunistok*, BRiS 1929, nr 11, s. 3–4; Majzit, *Udział pracownych żanczyn u sawieckim budaunictwie*, RiKB 1932, nr 7, s. 12–13; *Narada żanczyn – czlenau urada*, RiKB 1936, nr 4, s. 13.

<sup>17</sup> Zob. np. A. Lowaczkina, *Rascie aktyu żanczyn*, RiKB 1936, nr 5, s. 11; *Lepszych daczok naszaj radzimy – u Wiarchouny Sawiet SSSR*, RiKB 1937, nr 22, s. 12–15.

<sup>18</sup> *Pastanowa CK WKP(b) Ab miżnarodnym komunistycznym żanoczym dni „8 sakawika”*, RiKB 1936, nr 5, s. 1. *Zaznaczymy, że co roku w czasopiśmie pojawiały się publikacje na temat „międzynarodowego żeńskiego komunistycznego dnia” 8 marca.*

<sup>19</sup> Zob. np.: *Miżnarodnaja praletarskaja salidarnasć – zaruka pieramohi suświetha praletaryjatu (list da rabotnits Zachodnij Bielarusi)*, BRiS 1931, nr 12, s. 5; *Lutuje biely teror u faszysckaj Polsce. Pracounyja żanczyny, dałuczajcie swoj hołas da protestu miljonau. Zbirajcie hroszy u dapamohu palitż'niawolenym*, BRiS 1931, nr 24, s. 3; *Alena, Uciahnuc' usich rabotnits i pracounych żanczyn u rady MOPRu*, RiKB 1933, nr 14, s. 7 i n.



pozycji chłopek i robotnic, podniesieniu poziomu kulturalnego kobiet, poszerzaniu ich wiedzy w różnych dziedzinach. W tym celu w czasopiśmie ukazywały się artykuły, w których w dostępnej formie opisywano zjawiska przyrodnicze, dawano rekomendacje, jak się zajmować rolnictwem czy organizacją porządku domowego<sup>20</sup>.

Zdaniem kierownictwa państwa wyrzeczenie się religii jako czynnika uwsteczniającego życie społeczne miało podnieść poziom kulturalny robotnic i kobiet wiejskich. Z tego powodu w publikacjach najpierw w zawołowanej formie, a później otwarcie pisano o konieczności kształtowania światopoglądu ateistycznego<sup>21</sup>. Od czasu do czasu pisano o teatrze, kinie, muzyce lub literaturze<sup>22</sup>. Były to także artykuły propagandowe, np. o życiu, działalności i twórczości Włodzimierza Lenina, Józefa Stalina i innych działaczy sowieckich.

Redakcja czasopisma nie ograniczała się do kwestii zaangażowania kobiet w życie społeczne i polityczne państwa. Dużą uwagę poświęcano pozycji kobiety w rodzinie i społeczeństwie. W publikacjach stale podkreślano, że kobieta jest pełnoprawnym członkiem społeczeństwa i dlatego w rodzinie ma równe prawa z mężczyzną. W artykułach zaznaczano, że małżeństwo powinno być dobrowolne (prawo państwowe uznawało związki formalne i nieformalne), mąż i żona mogą żyć osobno, każdy może samodzielnie zarządzać swoją własnością, a w przypadku nieudanego małżeństwa nie stawiano przeszkód rozwodom. Wychowanie dzieci w małżeństwie i po jego rozwiązaniu uważano za obowiązek obojga rodziców<sup>23</sup>. Często w publikacjach zwracano uwagę na fakty znęcania się męża nad żoną. Opisywano przypadki, gdy mąż odchodził do innej

<sup>20</sup> Np.: *Czto my znajem o ziemle. Poczemu bywajet dien' i nocz*, BRiS 1925, nr 14, s. 27–28; *Ad czaho bywaje dożdż, s'nieh i hrad*, BRiS 1930, nr 4, s. 4 okładki; *Famina, Jak upryhożyc' żyłło*, RiKB 1936, nr 5, s. 4 okładki; *Makawier, Jak czyscic' i aswiażac' miechawujja reczy*, RiKB 1939, nr 1, s. 4 okładki i n.

<sup>21</sup> Np.: A. Krinickij, *Zaczem sozywajutsia s'jezdy kriestjanok-obszczestwiennic*, BRiS 1924, nr 2, s. 1–2; S. Szamardina, *Dieriewienskij byt i zadaczi kriestjanki-obszczestwiennicy*, BRiS 1924, nr 2, s. 2–4; *Cerkwy, sinahohi, kas'cioty – pad kultaswietnujja ustanowy*, BRiS 1929, nr 23, s. 5 i n.

<sup>22</sup> „*Hryszka-swinapas*”. *Pierszaja bielaruskaja kino-filma*, BRiS 1926, nr 9, s. 27; *Or, O tieatrie*, BRiS 1927, nr 1, s. 18; D. Kroz, *Lubou da spiewau, da muzyki*, RiKB 1936, nr 4, s. 11 i n.

<sup>23</sup> S. Szamardina, *Siemiejno-bracznuyje woprosy (Biesieda)*, BRiS 1925, nr 8, s. 40; *Eadem, Siemiejno-bracznuyje woprosy (Biesieda wtoraja)*, BRiS 1925, nr 10, s. 30; *Trudiaszczazajasia ženszczina, siemja i brak*, BRiS 1926, nr 5, s. 5; *Kak isprawit' zakon o brakie, siemje i opiece*, BRiS 1928, nr 10, s. 11. Poczynając od 1927 r., w czasopiśmie ukazał się cykl artykułów na temat osobliwości wychowania dzieci.

kobiety, pozostawiając żonę i dzieci bez pomocy materialnej. Redakcja zwracała się do aktywistek z apelem, aby nie pozostawały obojętne wobec takich sytuacji, zachęcano, aby ofiary wspierać moralnie, a w razie potrzeby zwracać się do odpowiednich organów państwowych i pociągnąć mężczyznę do odpowiedzialności za pozostawioną rodzinę. Kształtowano wzór aktywistki, która winna brać udział zarówno w życiu państwa, społeczeństwa, jak i nieść pomoc pojedynczym ludziom. Redakcja czasopisma formowała wizerunek kobiety samodzielnej, która może walczyć o własne interesy i stawać w obronie innych.

Biorąc pod uwagę obciążenie kobiety sprawami rodzinnymi i gospodarczymi, pismo proponowało różne sposoby na jej wyzwolenie od wielu *gospodarczych kłopotów w domu* i drobnych kłopotów, które odciągały ją od aktywnego udziału w życiu społecznym. Proponowano organizację przedszkoli i publicznych stołówek, a w przypadku kobiet wiejskich rozwiązaniem było tworzenie kolchozów<sup>24</sup>.

Zdaniem redakcji uczestniczki socjalistycznego budownictwa winny dbać o swoje zdrowie. W czasopiśmie wyjaśniano przyczyny i skutki najbardziej rozpowszechnionych chorób i podkreślano konieczność częstych wizyt u lekarzy. Od 1926 r. zaczęły się pojawiać artykuły o pożyteczności aktywności fizycznej<sup>25</sup>, zdrowym stylu życia. Później tłumaczono także, że służy to obronności państwa, przewidywano bowiem udział kobiet w nadchodzącej wojnie<sup>26</sup>.

Jest oczywiste, że gdyby czasopismo pełniło *stricte* propagandową funkcję, to nie budziłoby zainteresowania czytelniczek<sup>27</sup>. Dlatego ukazywały się też utwory literackie, których autorzy w sposób metaforyczny propagowali idee partii. Czasami zamieszczano porady praktyczne, w których opisywano wzory odzieży (damskiej, dziecięcej, męskiej), wzory do wyszywania i lekcje robienia na drutach. Choć i w tej części czasopi-

<sup>24</sup> Zob. Ł. Popowa, *Doszkolnyje uczrieżdzenija raskrieposzczajut rabotnits i kriestjanok*, BRiS 1925, nr 3, s. 38–39.

<sup>25</sup> N. Zadoryn, *Fizkultura – rabotnitsy i syalyancy. Czamu nieabchodna fizkultura*, BRiS 1926, nr 5, s. 12; Ch. Gubko, *Fizkultura ukrieplajet zdorowuje*, BRiS 1926, nr 5, s. 12; *Poczemu polezien zimnij sport?*, BRiS 1927, nr 1, s. 20 i n.

<sup>26</sup> Np.: Z-now, *Uczastije ženszciny w buduszczej wojnie*, BRiS 1927, nr 3, s. 24; Warabjowa-Rożiental, *Delehatki, uzmajniajcie abaronu krainy!*, BRiS 1930, nr 33, s. 3; Warabjowa, *Abarona krainy i pracounaja žanczyna*, BRiS 1931, nr 5, s. 7; N., *Udział pracounych žanczyn u abaronie krainy*, RiKB 1932, nr 5, s. 5 i n.

<sup>27</sup> Redakcja ciągle miała problem ze spadkiem popytu na czasopismo, więc w każdym numerze wzywała do prenumeraty i aktywnego rozpowszechniania.

sma, niezwiązanej z indoktrynacją, w 1932 r. jako wzór do wyszywania portretu pojawił się Lenin z książką w ręku<sup>28</sup>, a w 1934 r. herb ZSSR<sup>29</sup>.

Zamieszczano eleganckie modele i wzorce odzieży, których jednak aktywistki partyjne nie nosiły. W publikacjach dominował przekaz mówiący, że pogoń za modą i nowym ubraniem jest przejawem mieszczańskości, którą trzeba zwalczać. Kobietom dawano radę, aby ubierały się czysto i skromnie<sup>30</sup>.

Oprócz porad z zakresu mody w czasopiśmie drukowano przepisy kulinarne, np. duszone w mleku warzywa, ziemniaki w mleku, marynowany sandacz i szczupak, kiszona kapusta, sandacz w galarecie, solanka rybna, prosie w galarecie, ryba faszzerowana i inne. Takie publikacje mogły tworzyć wrażenie dobrobytu i sytości społeczeństwa sowieckiego, co, jak wiadomo, nie odpowiadało rzeczywistości. Pośrednio świadczą o tym i przepisy typu „jak wykorzystywać gotowane kości”, „resztki ziemniaków pieczonych ze śledziem”. Pojawiały się także wzmianki o problemach z zaopatrzeniem ludności w żywność.

Jak widzimy, kształtowanie ideału kobiety sowieckiej na łamach czasopisma „Białoruska Robotnica i Chłopka” / „Robotnica i Kółkożniczka Białorusi” odbywało się głównie na drodze aktywności społecznej i partyjnej, zmiany statusu i roli kobiety w rodzinie, zaangażowania w realizację postawionych przed czynnikami partyjnymi i państwowymi zadań w dziedzinach politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Prywatne życie kobiet schodziło na dalszy plan.

Gdybyśmy spróbowali zestawić zbiorowy obraz „idealnej kobiety sowieckiej”, jaki formowała redakcja czasopisma, to byłby on następujący: niezależna, samodzielna kobieta, która potrafi rozwiązywać postawione przed nią zadania, aktywna działaczka społeczna, członek partii, ateistka, internacjonalistka, pomagająca skrzywdzonym kolegom w pracy, sąsiadom, więźniom politycznym w państwach kapitalistycznych, niezależna w podejmowaniu decyzji.

W pracy kobieta sowiecka jest przodowniczką („stachanowką”), walczy o wydajność i dyscyplinę pracy, jest pełnoprawnym członkiem rodziny, wychowuje dzieci w duchu budownictwa socjalistycznego. Dzieci

<sup>28</sup> *Lenin (dla wyszywania)*, RiKB 1932, nr 1, s. 4 okładki.

<sup>29</sup> *Rucznaia praca*, BRiS 1931, nr 5, s. 4 okładki.

<sup>30</sup> Zob. np. dyskusje wokół opowiadania *Modnisia – Modnica*, BRiS 1927, nr 12, s. 8–10; *Czitateli – o rasskazie „Modnica”*, BRiS 1928, nr 2, s. 23; *O rasskazie „Modnica”*, BRiS 1928, nr 6, s. 22.

kobiety sowieckiej chodzą do przedszkola, są pionierami, a następnie komsomolcami. Kobieta dba o swoje zdrowie i wygląd. Wszystko to robi z myślą o przyszłości socjalizmu.

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

Narodowe Archiwum Republiki Białoruś:

Fond 4п., wopis. 1, sprawa 1198.

Fond 4п., wopis. 1, sprawa 1823.

Fond 4п., wopis. 1, sprawa 1841.

Fond 4п., wopis. 1, sprawa 1845.

### **Źródła prasowe**

*8-je marta*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1929, nr 4, s. 1–2.

*Ad czaho bywaje doždź, s'nieh i hrad*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1930, nr 4, s. 4 okładki.

*Alena, Uciahnuc' usich rabotnits i pracounych žanczyn u rady MOPRu*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1933, nr 14, s. 7.

*Bajawaja prawierka partyjnych radou*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1932, nr 35/36, s. 2 okładki – 2.

*Brawarnik I.S., Czto skazało wsiebieloruskoje sowieszczanije rabotnits-komunistok*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1929, nr 11, s. 3–4.

*Cerkwy, sinahohi, kas'cioły – pad kultaswietnyja ustanowy*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1929, nr 23, s. 5.

*Czarwiakou A., Chto za sawieckuju uładu, toj pawinien iści na wybary*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1926, nr 12, s. 6–7.

*Czitatieli – o rasskazie „Modnica”*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1928, nr 2, s. 23.

*Czto my znajem o ziemle. Poczemu bywajet dien' i nocz*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1925, nr 14, s. 27–28.

*Famina, Jak upryhożyc' żyłło*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 5, s. 4 okładki.

*Gubko Ch., Fizkultura ukrieplajet zdorowje*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1926, nr 5, s. 12.

- „Hryszka-swinapas”. *Pierszaja bielaruskaja kino-filma*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1926, nr 9, s. 27.
- Kak isprawit' zakon o brakie, siemje i opiece*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1928, nr 10, s. 11.
- Kriemier S., *K s'jezdam rabotnits i kriestjanok-obszczestwiennic*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1927, nr 9, s. 1.
- Krinickij A., *Zaczem sozywajutsia s'jezdy kriestjanok-obszczestwiennic*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1924, nr 2, s. 1–2.
- Kroz D., *Lubou da spiewau, da muzyki*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 4, s. 11.
- Lenin (dla wyszywańnia)*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1932, nr 1, s. 4 okładki.
- Lepszych daczok naszaj radzimy – u Wiarchouny Sawiet SSSR*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1937, nr 22, s. 12–15.
- Libienzon, *Pabajawomu razharnuc' masawuju rabotu siarod rabotnits i pracounych syalyanak*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1931, nr 13, s. 2–3.
- Lowaczkina A., *Rascie aktyu žanczyn*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 5, s. 11.
- Lutuje bieły teror u faszysckaj Polszczy. Pracounyja žanczyny, dałuczajcie svoj hołas da protestu miljonau. Zbirajcie hroszy u dapamohu palitz'nia-wolenym*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1931, nr 24, s. 3.
- Majzit, *Udział pracounych žanczyn u sawieckim budaunictwie*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1932, nr 7, s. 12–13.
- Makawier, *Jak czyscic' i aswiażac' miechawuja reczy*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1939, nr 1, s. 4 okładki.
- Miżnarodnaja praletarskaja solidarnasć – zaruka pieramohi suświetnaha praletaryjatu (list da rabotnits Zachodniaj Bielarusi)*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1931, nr 12, s. 5.
- Modnica*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1927, nr 12, s. 8–10.
- N., *Udział pracounych žanczyn u abaronie krainy*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1932, nr 5, s. 5.
- Na nowym etapie, nowyja zadaczy*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1931, nr 28, s. 1.
- Narada žanczyn – czlenau urada*, „Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi” 1936, nr 4, s. 13.

- O rasskazie „*Modnica*”, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1928, nr 6, s. 22.
- Or, *O teatrie*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1927, nr 1, s. 18.
- Pastanowa CK WKP(b) *Ab miżnarodnym komunistycznym žanoczym dni „8 sakawika*”, „*Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi*” 1936, nr 5, s. 1.
- Piac' hod*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1929, nr 22, s. 1–2.
- Pietrowa J., *Ženszczina w koopieracyi*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1924, nr 1, s. 41–42.
- Poczemu polezien zimnij sport?*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1927, nr 1, s. 20.
- Popowa Ł., *Doszkolnyje uczrieżdzenija raskrieposzczajut rabotnits i kriestjanok*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1925, nr 3, s. 38–39.
- Rost tyraža žurnala za dziesiać hod*, „*Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi*” 1934, nr 21, s. 12–13.
- Rucznaia praca*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1931, nr 5, s. 4 okładki.
- Szamardina S., *Dieriewienskij byt i zadaczi kriestjanki-obszczestwiennicy*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1924, nr 2, s. 2–4.
- Szamardina S., *Siemiejno-bracznuyje woprosy (Biesieda)*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1925, nr 8, s. 40.
- Szamardina S., *Siemiejno-bracznuyje woprosy (Biesieda wtoraja)*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1925, nr 10, s. 30.
- Trudiaszczajasia ženszczina, siemja i brak*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1926, nr 5, s. 5.
- Warabjowa, *Abarona krainy i pracounaja žanczynna*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1931, nr 5, s. 7.
- Warabjowa-Roziental, *Delehatki, uzmaǵniajcie abaronu krainy!*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1930, nr 33, s. 3.
- Z adozwy CK partyi da rabotnits, syalyanak i pracounych žanczyn Bielarusi*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1928, nr 12, s. 5.
- Zadoryn N., *Fizkultura – rabotnitsy i syalyancy. Czamu nieabchodna fizkultura*, „*Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka*” 1926, nr 5, s. 12.
- Zah. addziela kultury i prapahandy leninizma CK KP(b)B – Konik, *Zrabić usich žanczyn swiadomymi, piśmiennymi i aktyunymi budaunikami socyjalizma*, „*Rabotnitsa i Kalhasnica Bielarusi*” 1934, nr 21, s. 3.

Z-now, *Uczastije ženszcziny w buduszczej wojnie*, „Bielaruskaja Rabotnitsa i Syalyanka” 1927, nr 3, s. 24.

### **Opracowania**

Łaurynouskaja Iryna, *Hramadski status syalyanki u Bielarusi u pierszaj treci XX st.*, „Wiesci BDPU” seria 2: *Historyja, filasofija, palitałohija, sacyjałohija, ekanomika, kulturałohija*, 2010, nr 2, s. 19–22, ISSN 1818-8583.



## RECENZJE



DR HAB. GRZEGORZ ZACKIEWICZ

[orcid.org/0000-0001-9726-7163](https://orcid.org/0000-0001-9726-7163)

Uniwersytet w Białymstoku

**Maria Weber, *Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”, Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2016, ss. 152, ISBN 978-83-7399-703-5***

Maria Weber, autorka recenzowanej książki, jest absolwentką geografii Uniwersytetu Warszawskiego. Na tej samej uczelni ukończyła też dziennikarstwo. Przez wiele lat była związana zawodowo z Polskim Radiem. Współpracowała także m.in. z dziennikiem „Rzeczpospolita”, zajmując się problematyką społeczno-gospodarczą. Od pewnego czasu, m.in. jako publicystka magazynu „Focus Historia”, wykazuje duże zainteresowanie tematyką historyczną, ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet w walce o niepodległość Polski w XX w. Nie będąc profesjonalnym historykiem, niedawno opublikowała biografie Emilii Malessy oraz Władysławy Macieszyny<sup>1</sup>. Najnowsza książka autorstwa Weber, zatytułowana *Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”, wpisuje się w ten właśnie nurt jej zainteresowań.*

Bohaterka wydanej w 2016 r. pracy była niewątpliwie osobą nie-tuzinkową, zasłużoną w walce o niepodległość, przez kilkadziesiąt lat dorosłego życia zaangażowaną w wiele ważnych inicjatyw społecznych i politycznych. Trudno wszak zaprzeczyć, że pozostawała na uboczu kluczowych wydarzeń w skali ogólnopolskiej. Stąd też próbę napisania jej całościowej biografii należy uznać za zadanie karkołomne. Z góry można

---

<sup>1</sup> M. Weber, *Emilia Malessa „Marcysia” 1909–1949. Wybawieniem jest śmierć*, Warszawa 2013; Eadem, *Agentka dwóch wojen. Władysława Macieszyna „Sława” 1888–1967*, Warszawa 2014.

było bowiem założyć, że pewnych faktów z życiorysu Józefy Lis-Błońskiej nie uda się autorce ustalić.

Przygotowując wspomnianą wyżej publikację, Weber przeprowadziła dość gruntowną kwerendę archiwalną i biblioteczną. Sięgnęła m.in. do materiałów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, prowadziła poszukiwania w Bibliotece Narodowej oraz w Centralnym Archiwum Wojskowym. Korzystała też z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej i warszawskiego Ośrodka Karta. Niebagatelne znaczenie dla ostatecznego kształtu książki miał fakt, iż autorce udało się dotrzeć do kilku archiwów prywatnych i w ten sposób uzyskać wiele informacji na temat losów Lis-Błońskiej.

Konstrukcja książki jest nietypowa, jeśli wziąć za punkt odniesienia klasyczne biografie pisane przez profesjonalnych historyków. Rozdział pierwszy, utrzymany raczej w konwencji reportażu niż pracy naukowej, opowiada o dramatycznych losach Lis-Błońskiej i jej rodziny we wrześniu i październiku 1939 r., gdy nad Wisłą rozpadał się świat dotychczasowych wartości i wyobrażeń. Można się zastanawiać, czy inspiracją dla autorki nie była w tym przypadku znana powieść Marii Dąbrowskiej *Noce i dnie*. Także w kolejnych fragmentach recenzowanej książki – tu już zastosowany został schemat oparty na chronologii – łatwo dostrzec, że Weber nie ma wykształcenia historycznego. Publikacja jest wprawdzie opatrzona przypisami (których konstrukcja pozostawia jednak wiele do życzenia i nie odpowiada standardom wymaganym w pracach o ambicjach naukowych) i ma bibliografię, niemniej nosi wyraźne piętno opracowania, którego autorka wykorzystała przede wszystkim bogate doświadczenie zawodowe z pracy dziennikarskiej. Książka została napisana bardzo dobrą polszczyzną, a narrację poprowadzono w taki sposób, że lektura od pierwszej do ostatniej strony jest zajmująca.

Tytułowa bohaterka urodziła się prawdopodobnie w 1902 r. jako Józefa Maria Michałowska. Pochodziła z relatywnie dobrze sytuowanej rodziny z okolic Mińska<sup>2</sup>. W tym mieście ukończyła gimnazjum. Ziunia – jak ją zdrobniale określano – była naocznym świadkiem burzliwych wydarzeń przełomowej epoki, gdy najpierw upadł carat, a później Mińsk wraz z okolicznymi miejscowościami kilkakrotnie doświadczał przemar-

---

<sup>2</sup> Jak ujęła to Weber, ojciec Józefy „Konstanty Michałowski miał smykałkę do interesów” (zob. M. Weber, *Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”*, Warszawa 2016, s. 30).

szów różnych wojsk i zbrojnych band. Z punktu widzenia nastoletniej Polki jednym z najbardziej traumatycznych przeżyć tego czasu był napad na wiejską posiadłość Michałowskich w Łoszycach. Bohaterka książki bardzo wcześnie miała okazję zetknąć się z praktyką bolszewicką i wyrobić sobie pogląd na temat komunizmu.

W tym okresie Michałowska, zaangażowana w działalność żeńskiej drużyny harcerskiej im. Emilii Plater, znalazła się w kręgu oddziaływania Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Do tej konspiracyjnej organizacji wstąpiła w lutym 1919 r. We wspomnieniowej relacji – cytowanej także przez Weber – pisała m.in.:

P.O.W. na Białej Rusi zaczęła realnie działać w końcu 1918 r. po opuszczeniu ziemi białoruskiej przez Niemców i zajęciu jej przez bolszewików. (...) W tym to okresie powstał Oddział Żeński P.O.W., w przeważnej ilości składający się z miejscowych skautek, uczennic ostatnich 2 klas istniejących w Mińsku szkół polskich (...). Któż by podejrzewał młode dziewczęta, uczennice, tak pilnie z pozoru zajęte nauką<sup>3</sup>.

Michałowska, która początkowo *przenosiła bibułę, rewolwery i paczki nabojów, rozkazy do członków organizacji, ubrania dla zbiegłych polskich żołnierzy* (s. 46), stopniowo zaczęła odgrywać coraz większą rolę w mińskich strukturach POW. W późniejszym okresie do jej obowiązków należało przepisywanie rozkazów i raportów Komendantury Naczelnej POW na Białorusi. Jak określono to we wniosku o jej odznaczenie, Michałowska pracowała w *najcięższych warunkach wzmożonej czujności czerezwyczajek*, (...) *stale narażając się na niechybną śmierć* (s. 73). W czasie wojny polsko-bolszewickiej uczestniczyła w ryzykownych działaniach mających na celu wydostanie z twierdzy w Bobrujsku komendanta POW na Białorusi Mateusza Stefanowskiego. Jakkolwiek próba nie zakończyła się powodzeniem, Michałowska została doceniona. W wolnej Polsce w 1922 r. odznaczono ją Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V Klasy.

W pierwszych latach II RP bohaterka książki pracowała jako tłumaczka oraz referentka w Oddziale II Dowództwa Frontu Litewsko-Białoruskiego i w Oddziale II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Jeszcze

<sup>3</sup> J. Michałowska, *Z pracy P.O.W. w Mińsku Litewskim* [w:] *Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. M. Rychterówna, Warszawa 1929, s. 340, 344.

w Mińsku poznała swojego późniejszego męża, por. Stanisława Lis-Błońskiego, za którego wyszła latem 1923 r. Niecały rok później małżonkowie doczekali się jedynej córki, której nadali imię Danuta. W tym czasie mieszkali już w Warszawie.

Począwszy od 1924 r., Lis-Błońska zrezygnowała ze stałej pracy zawodowej. Wychowując dziecko – mąż był wojskowym o niemałych ambicjach politycznych – konsekwentnie angażowała się jednak w różnego rodzaju inicjatywy społeczne. Profil ideowy tych przedsięwzięć skłania do tego, by Lis-Błońską zaliczyć do kręgu zwolenników niepodległościowej lewicy, a ściślej rzecz biorąc, dostrzec w niej przedstawicielkę środowiska, które nie wyrzekając się społecznego radykalizmu, sympatyzowało z Józefem Piłsudskim<sup>4</sup>. Bohaterka książki należała m.in. do współzałożycielek stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, działała na forum Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, uczestniczyła w pracach Związku Peowiazków. Tuż przed wybuchem wojny opublikowała powieść zatytułowaną *Ludzie z rozstajnych dróg*. Ważnym polem jej aktywności było również dziennikarstwo. Należy tu wymienić współpracę z takimi pismami jak „Kobieta Współczesna” i „Bluszcz”. Stwierdzenie, że Lis-Błońska „walczyła o sprawy kobiet piórem”, Weber opatrzyła następującym komentarzem: *Czy była feministką? Nie wydaje się. Chciała jedynie uwolnić kobiety z niewidzialnego gorsetu ograniczeń, których one same broniły* (s. 91).

Czytając fragmenty książki odnoszące się do lat 1924–1939, można dojść do przekonania, że intencją autorki było przedstawienie Lis-Błońskiej jako kobiety silnej i samodzielnej, aktywnej i zaangażowanej na polu różnego rodzaju działań społecznych, zarazem jednak nie do końca spełnionej w małżeństwie i niezależnie od relatywnie wysokiego statusu materialnego, poddanej ciężkim doświadczeniom osobistym. Szczególnie traumatycznym przeżyciem okazała się tu samobójcza śmierć ojca. W istocie jednak najgorsze dla Lis-Błońskiej miało dopiero nadejść wraz z wybuchem II wojny światowej.

<sup>4</sup> Zdaniem Weber Józefie Lis-Błońskiej najbliższe było do „idei Polskiej Partii Socjalistycznej” (zob. M. Weber, *Józefa Lis-Błońska...*, op. cit., s. 9). Teza ta wydaje się cokolwiek kontrowersyjna, nie tylko biorąc pod uwagę ewolucję stanowiska PPS wobec Piłsudskiego po 1926 r. Bardziej przekonująca byłaby chyba konstatacja, że Lis-Błońska szukała dla siebie miejsca w obrębie lewicy sanacyjnej. Takie ujęcie problemu poniekąd tłumaczyłoby także późniejsze związki bohaterki książki z syndykalistyczną konspiracją w czasie II wojny światowej.

Fragmenty dotyczące losów tytułowej bohaterki książki po 1939 r. wydają się szczególnie wstrząsające. Strata męża już w pierwszych tygodniach wojny, a następnie córki (Danuta Lis-Błońska zginęła w powstaniu warszawskim) stanowiły dla dzielnej niewatpliwie kobiety niewyobrażalna, osobistą tragedię. Pomimo to Lis-Błońska z wielkim poświęceniem działała w szeregach ruchu oporu. Należała do Związku Syndykalistów Polskich (ZSP), niewielkiej, radykalnej społecznie organizacji niepodległościowej, której liderzy wywodzili się ze środowiska lewicy piłsudczykowskiej. Zaangażowana równocześnie w prace „Żegoty”, przez kilkanaście miesięcy ukrywała we własnym mieszkaniu młodą Żydówkę. W czasie powstania warszawskiego, nie mając możliwości dotarcia do towarzyszy broni z ZSP, *zgłosiła się do punktu sanitarnego w Śródmieściu* (s. 114).

Po wojnie Lis-Błońska podjęła pracę w Polskim Radiu. Na antenie wielokrotnie przypominała sylwetki poległych towarzyszy broni z lat II wojny światowej. Negatywnie oceniając bieg wydarzeń w powojennej Polsce i mając świadomość, że radio staje się tubą propagandową władzy komunistycznej, przeżywała zarazem dramatyczne rozterki związane z podjęciem decyzji o pracy na rzecz „reżimu okupanta”. Całości obrazu dopełniała – sugestywnie opisana przez Weber – toksyczna, ewidentnie niszcząca dla ciężko doświadczonej w czasie okupacji kobiety relacja uczuciowa Lis-Błońskiej ze Stefanem Szwedowskim, wojennym przywódcą ZSP, według autorki nawiązana prawdopodobnie pod koniec 1942 r.

O dalszych losach Lis-Błońskiej czytelnik książki dowie się stosunkowo niewiele. Jak ustaliła Weber, tytułowa bohaterka została zwolniona z pracy w 1949 r.<sup>5</sup> Po odejściu z Polskiego Radia zatrudniła się w redakcji miesięcznika „Teatr Ludowy”. Później była m.in. związana z pismem „Praca Światlicowa”, by w końcu objąć stanowisko korektorki w Państwowym Wydawnictwie Naukowym. Na emeryturę przeszła w 1963 r. Przez wiele lat – głównie chyba jednak z racji związku ze Szwedowskim, który pozostawał w kręgu zainteresowania komunistycznych służb aż do swojej śmierci w 1973 r.<sup>6</sup> – była inwigilowana przez „bezpiekę”. Obszernie cytowane przez Weber fragmenty agenturalnych donosów z lat 1951–1965, abstrahując od ich wartości informacyjnej, robią przy

<sup>5</sup> Jak ujęła to Weber, Lis-Błońska „nie chciała firmować kłamstwa”: „Toteż, zwłaszcza po 1948 roku, zaczęły się konflikty, nagany z wpisaniem do akt, upomnienia, ograniczanie tematyki i czasu antenowego” (M. Weber, *Józefa Lis-Błońska...*, op. cit., s. 127).

<sup>6</sup> G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013, s. 707–709.



tym przygnębiające wrażenie. Zabieg polegający na ograniczeniu autorskiego komentarza, co można też jednak odebrać jako swego rodzaju unik, niewątpliwie spotęgował wspomniany efekt.

Józefa Lis-Błońska – oceniła Weber – jest reprezentantką pokolenia, które musiało dwukrotnie walczyć o niepodległość. Różne były losy i postawy ludzi, którzy przeżyli wojnę. Ona akurat znalazła się w gronie ludzi niezłomnych (s. 9).

Nie kwestionując oczywistych zasług, niebywalej determinacji, wielokrotnie demonstrowanego hartu ducha i osobistej odwagi, można jednak zaryzykować tezę, że wraz z upływem czasu tytułowa bohaterka – co skądinąd nietrudne do zrozumienia w świetle jej osobistych doświadczeń – stopniowo rewidowała swoje wcześniejsze nastawienie, godząc się z nieuchronnością rządów komunistycznych w Polsce. W wykorzystywanym także przez Weber pamiętniku Lis-Błońska pod datą 21 lipca 1945 r. zapisała: *Ja nie wierzę w zmianę na lepsze. Za mego życia ta zmiana nie nastąpi*<sup>7</sup>. Niedługo potem, w listopadzie tego roku, być może pod wpływem pobytu na Ziemiach Zachodnich, napisała o komunistach: *Czasami myślę: a może oni kochają Polskę, chcą z niej zrobić państwo postępowe, nowoczesne i tak się poświęcają kosztem swojej popularności. A że koniunktura jest na Rosję, muszą się jej wystugiwać*. Warto zauważyć, o czym zresztą jest mowa w książce, że Lis-Błońska zgłosiła chęć przystąpienia do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Kres życia Lis-Błońskiej nastąpił jesienią 1970 r. Tytułowa bohaterka książki zmarła na zawał serca. Być może – jak zasugerowała Weber – wpływ na okoliczności śmierci miała odbyta niedługo przedtem rozmowa telefoniczna z byłym już wówczas mężem Szwedowskim.

Reasumując, należy stwierdzić, że recenzowana książka nie jest typową biografią historyczną. Jak się wydaje, takie też było zamierzenie autorki, która nie pretenduje przecież do miana profesjonalnego historyka. Trudno zatem oceniać niniejszą publikację przy zastosowaniu kryteriów stosowanych w przypadku klasycznych opracowań naukowych. Natomiast jako praca popularnonaukowa, napisana przy wykorzystaniu warsztatu dziennikarskiego, gdzie zastosowano elementy reportażu,

<sup>7</sup> Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 14458/II, Józefa Lis-Błońska, *Pamiętnik z lat 1939–1946*, s. 242.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 243.

książka broni się całkiem dobrze. Została starannie wydana, opatrzona licznymi zdjęciami i solidnie udokumentowana. Niewątpliwą zaletę opracowania stanowi sugestywny styl autorki. Książkę autorstwa Weber można bez większych zastrzeżeń uznać za interesującą.

Tło historyczne opisywanych wydarzeń z życia Lis-Błońskiej zostało przedstawione w sposób poprawny, choć w niektórych miejscach albo zbyt pobieżnie, albo też – jak choćby w przypadku dziejów I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego – z niepotrzebnymi odniesieniami do kwestii o drugorzędnym w tym wypadku znaczeniu. Autorka – co raz jeszcze warto podkreślić, niebędąca zawodowym historykiem – ustrzegła się popełnienia dużej ilości rażących błędów. Nie znaczy to bynajmniej, że ze wszystkimi stwierdzeniami Weber można się zgodzić. Gwoli recenzenckiego obowiązku należy wytknąć autorce choćby sformułowanie, że Władysław Raczkiewicz był podczas II wojny światowej *prezydentem rządu polskiego na uchodźstwie* (s. 33). Razi też, z pozoru efektownie brzmiące stwierdzenie, że *początki osadnictwa wojskowego w II RP przypominały kolonizację Dzikiego Zachodu* (s. 79). Z kolei konkluzja, że *syndykaliści widzieli Polskę powojenną jako państwo antydemokratyczne, bo pozbawione parlamentaryzmu* (s. 103), wydaje się wynikać z nader uproszczonego, a przez to fałszywego interpretowania przez autorkę założeń politycznych ZSP<sup>9</sup>. Niezrozumiała jest sugestia Weber, jakoby syndykaliści na Zachodzie marzyli o „silnym przywódcy”, który stanie na czele państwa zbudowanego w oparciu o związki zawodowe (s. 104).

Wartość recenzowanej książki polega niewątpliwie na tym, że przypomniana została zasłużona, a dotąd praktycznie nieznana postać Józefy Lis-Błońskiej. Była to osoba z wielu względów niezwykła, której losy są dobitnym potwierdzeniem, jak ważną rolę na drugim planie wielkich wydarzeń historycznych odgrywały anonimowe zazwyczaj z dzisiejszej perspektywy Polki. O tym wszystkim Maria Weber napisała w sposób bardzo sugestywny, przekonujący, z dużą sympatią dla bohaterki swej opowieści. Trudno zatem kwestionować pogląd, że recenzowana publikacja może służyć popularyzacji historii najnowszej, budzić zainteresowanie przeszłością, a zwłaszcza kwestią roli kobiet w przełomowych

<sup>9</sup> Na temat myśli politycznej ZSP: S. Ciesielski, *Koncepcje polityczne Związku Syndykalistów Polskich w latach drugiej wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1992, t. 40, s. 253–284.

wydarzeniach ostatniego stulecia na naszych ziemiach. Z punktu widzenia profesjonalistów zajmujących się historią użyteczność recenzowanej publikacji jest już jednak bez wątpienia dużo mniejsza, a mankamenty książki nietrudne do wychwycenia.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

Biblioteka Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 14458/II, Józefa Lis-Błońska, *Pamiętnik z lat 1939–1946*.

Michałowska Józefa, *Z pracy P.O.W. w Mińsku Litewskim [w:] Służba Ojczyźnie. Wspomnienia uczestniczek walk o niepodległość 1915–1918*, red. Maria Rychterówna, Warszawa : Główna Księgarnia Wojskowa, 1929.

### **Opracowania**

Ciesielski Stanisław, *Koncepcje polityczne Związku Syndykalistów Polskich w latach drugiej wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1992, t. 40, s. 253–284, ISSN 0524-4498.

Weber Maria, *Agentka dwóch wojen. Władysława Macieszyna „Sława” 1888–1967*, Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2014, ISBN 978-83-7399-618-2.

Weber Maria, *Emilia Malessa „Marcysia” 1909–1949. Wybawieniem jest śmierć*, Warszawa : Oficyna Wydawnicza Rytm, 2013, ISBN 978-83-7399-571-0.

Zackiewicz Grzegorz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków : Avalon, 2013, ISBN 978-83-7730-088-6.

**AUTOREFERATY ROZPRAW  
DOKTORSKICH**



DR MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA  
[orcid.org/0000-0003-1691-2568](https://orcid.org/0000-0003-1691-2568)  
*Uniwersytet w Białymstoku*

## **Łomża i region na łamach prasy łomżyńskiej okresu międzywojennego, ss. 426**

### **Streszczenie**

Autoreferat prezentuje główne zagadnienia przedstawione w rozprawie doktorskiej napisanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Dajnowicz, prof. UwB. Ukazuje także przyczyny podjęcia tematu badawczego. Zasadniczy temat rozprawy, wielowątkowy obraz Łomży i regionu w latach 1918–1939, poprzedza szeroka analiza polskojęzycznej łomżyńskiej prasy okresu międzywojennego, która stanowiła główne źródło badań i analiz. Autorka rozprawy korzystała też z wielu opracowań dotyczących historii prasy i historii Łomży oraz materiałów archiwalnych (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Łomży). Autoreferat przedstawia wykorzystane w pracy źródła, jak również stosowane metody badawcze. Rozprawa doktorska zbudowana jest z siedmiu rozdziałów. Autoreferat prezentuje ich krótką charakterystykę oraz wnioski ogólne zawarte w rozprawie.

**Słowa kluczowe:** II Rzeczpospolita, historia prasy, historia Łomży, prasa regionalna, praca doktorska

### **LOMZA AND ITS SURROUNDINGS IN THE LOCAL PRESS DURING THE INTERWAR PERIOD, PP. 426**

### **Abstract**

The following summary presents the fundamental issues introduced in the doctoral dissertation written under the supervision of Małgorzata

Dajnowicz, Professor of the University of Białystok. It explains the reasons for undertaking the research topic. The main subject of the thesis, being the multi-layered community of Łomża and the region in the years 1918 to 1939, is preceded by a broad analysis of the Polish-language press issued in Łomża during the interwar period. It was the main source of the research and analysis. The author of the dissertation referred to numerous studies concerning the history of Łomża and the press as well as to various archival materials (the Central Archives of Modern Records in Warsaw, the State Archives in Łomża). The paper presents references as well as applied research methods. The dissertation consists of seven chapters. The following summary focuses on their brief characteristics and some general conclusions included in the dissertation.

**Keywords:** Second Polish Republic, press history, history of Łomża, regional press, PhD dissertation

\*

Łomża okresu międzywojennego pełniła rolę centrum administracyjnego, oświatowego, gospodarczego i kulturalnego w stosunku do ościennych miejscowości. Była też ważnym ośrodkiem życia religijnego. W 1925 r. stała się stolicą powołanej przez papieża Piusa XI diecezji łomżyńskiej. W mieście liczącym 25 tys. mieszkańców w latach 1918–1939 (w różnych okresach) wychodziło 29 tytułów prasowych, przez co Łomża stała się znaczącym ośrodkiem prasowym w regionie.

Historia Łomży okresu międzywojennego, chociaż budziła zainteresowanie badaczy różnych dziedzin (historyków, językoznawców, socjologów), dotychczas nie została kompleksowo opracowana. Do tej pory nie powstało także monograficzne opracowanie polskojęzycznej łomżyńskiej prasy międzywojnia. To były główne powody do podjęcia próby przedstawienia obrazu Łomży i regionu dwudziestolecia międzywojennego, zaprezentowania polskojęzycznej prasy tego okresu oraz ukazania jej znaczenia w badaniach historii regionalnej.

Ze względu na skromny i rozproszony zasób źródeł na temat historii ziemi łomżyńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, bo są to głównie artykuły naukowe, wydawnictwa pokonferencyjne i nieliczne pozycje książkowe dotyczące wybranych zagadnień, głównym materiałem źródłowym moich badań stała się polskojęzyczna prasa wychodząca w Łomży w latach 1918–1939.



Charakter łomżyńskich pism odzwierciedlał ideologiczny podział ówczesnego społeczeństwa miasta. W Łomży w tym samym czasie wydawane były dwa, trzy, a nawet cztery tytuły o różnym zabarwieniu społeczno-politycznym. Sytuacja ta pozwalała uniknąć jednostronnego i niepełnego lub zniekształconego obrazu regionalnych wydarzeń. Ich prezentacja oraz ocena faktów była przynajmniej dwustronna, na podstawie prasy opozycyjnej i prorządowej.

W pracy wykorzystałam publikacje z 49 tytułów prasowych. Zanalizowałam ponad 3000 stron pism (wychodzących przed 1939 r.), które znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego<sup>1</sup>. W badaniach zawartości prasy skupiłam się na analizie treści tekstów. Dokonałam selekcji problematyki, klasyfikując i analizując publikacje prasowe w kategoriach tematycznych. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień stosowałam kompozycję problemowo-chronologiczną. Przyjmując takie metody badawcze, wzorowałam się na opracowaniach prasy historyków i prasoznawców, m.in.: Jolanty Chwastyk-Kowalczyk, Małgorzaty Dajnowicz, Marka Jeleniewskiego, Ewy Maj, Andrzeja Notkowskiego, Wiesława Władyki i innych. Prasowe informacje, na ile to było możliwe, weryfikowałam i poszerzałam, sięgając do opracowań i artykułów. Przeprowadziłam też kwerendy w Państwowym Archiwum w Łomży i w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Rozprawę tworzą dwie tematyczne części. W pierwszej z nich, która jest pierwszym rozdziałem, przedstawione zostało główne źródło badań, czyli łomżyńska prasa. W tej części, dla ukazania całości zagadnienia, wykroczyłam poza nakreślone ramy chronologiczne i zaprezentowałam historię łomżyńskiego czasopiśmiennictwa do 1918 r. Omówiłam także uwarunkowania prawne funkcjonowania prasy w latach 1918–1939 oraz ukazałam twórców polskojęzycznej łomżyńskiej prasy. Szerzej zaprezentowana została prasa wydawana w Łomży w okresie międzywojennym – 29 tytułów prasowych podzieliłam na 4 kategorie tematyczne: pisma informacyjno-polityczne (10 tytułów), katolickie (8 tytułów), młodzieżowe (8 tytułów) i branżowe (3 tytuły). W kolejnych podrozdziałach w porządku chronologicznym przedstawiałam charakterystykę pism wymienionych kategorii. Opracowałam też tabele, które przedstawiają okresy obecno-

---

<sup>1</sup> W czasie kwerendy rozcinałam skalpelem zszyte w drukarni kartki trzech pism: „Tygodnika Łomżyńskiego” (1939), „Ku Szczytom” (1929–1930) i miesięcznika „Młodość” (1928, 1929), co mogło świadczyć, że byłam ich pierwszą czytelniczką.

ści na rynku wydawniczym poszczególnych tytułów i są uzupełnieniem podrozdziałów.

W drugiej, zasadniczej, części dysertacji w sześciu tematycznych rozdziałach przedstawiłam obraz Łomży i regionu, jaki wyłaniał się z prasowych łamów. Rozdziały poświęcone są: polityce, społeczeństwu, Kościołowi, gospodarce, oświacie i szkolnictwu, kulturze. Każdy z nich, w celu przejrzystego i uporządkowanego przedstawienia zagadnień, podzielony jest na kilka podrozdziałów. Każdy rozdział kończy się podsumowaniem.

Rozdział *Społeczeństwo* ukazuje działalność władz samorządowych, organizację opieki medycznej i społecznej w mieście, zagadnienie bezrobocia, udział łomżan w wojnie 1920 r. Z analizy prasowych artykułów wynikało, iż prasa w pośredni sposób wpływała na decyzje lokalnego samorządu dotyczące różnych kwestii społecznych. W tym rozdziale przedstawione są także obchodzone w mieście i regionie uroczystości (rocznice, święta, odpusty), opisywane sensacje i skandale obyczajowe, które dopełniły obrazu łomżyńskiego społeczeństwa.

W rozdziale poświęconym polityce przedstawione zostały wydarzenia z krajowej i regionalnej sceny politycznej, które znalazły odzwierciedlenie w łomżyńskiej prasie. Artykuły ukazywały, z jakimi problemami mierzyło się łomżyńskie społeczeństwo w pierwszych latach niepodległości. Pisma przedstawiały zaangażowanie łomżan w wybory parlamentarne. Z treści publikacji wynikało, iż w Łomży byli zwolennicy i przeciwnicy przewrotu majowego Józefa Piłsudskiego. Na łamach prasy ujawniały się ideologiczne podziały społeczeństwa. W tym rozdziale opisałam także wpływ krajowych wydarzeń politycznych na łomżyńską działalność prasową oraz rolę miejscowej prasy w kreowaniu życia politycznego i społecznego w regionie.

O ustanowieniu diecezji łomżyńskiej, ingresach dwóch biskupów, Romualda Jałbrzykowskiego i Stanisława Kostki Łukomskiego, traktuje rozdział poświęcony Kościołowi. Ukazana została jego wiodąca rola w środowisku i polityczna aktywność kapłanów. Księża diecezji łomżyńskiej często przewodzili w regionie strukturom Narodowej Demokracji (np. ks. Antoni Roszkowski był przewodniczącym zarządu okręgu Stronnictwa Narodowego w Łomży, ks. Józef Rogiński przewodniczył w Wysokim Mazowieckiem, a ks. Piotr Krysiak w Wąsosz).

Rozwój transportu i komunikacji w regionie oraz zagadnienia inwestycyjne poruszono w rozdziale poświęconym gospodarce. Łomżyńska

polskojęzyczna prasa nie tylko informowała o bieżących wydarzeniach, lecz także inspirowała do podejmowania działań, a nawet podpowiadała gospodarcze rozwiązania (np. budowę wodociągu, utworzenie w Łomży linii komunikacji miejskiej).

Zaangażowanie społeczeństwa w likwidację analfabetyzmu, budowę i organizację szkół było w Łomżyńskim niezwykle. Rozważania na ten temat zawiera rozdział poświęcony oświacie i szkolnictwu. W budowę szkół aktywnie włączali się mieszkańcy wsi, ofiarowując drewno, własną pracę oraz pieniądze. Rozwijało się też szkolnictwo zawodowe. W życie szkoły angażowali się księża, a o zagadnieniach braku szkół i konieczności stworzenia warunków nauki dla wszystkich dzieci z taką samą troską pisała tak prasa katolicka, jak i świecka.

Zagadnieniom kulturalnym w regionie, ciekawej rywalizacji czterech kin w mieście, aktywnej scenie muzycznej i teatralnej, rozwojowi bibliotek oraz o utworzonym przez Adama Chętnika i otwartym w 1927 r. Muzeum Kurpiowskim w Nowogrodzie traktuje ostatni rozdział poświęcony kulturze. Tu warto zwrócić uwagę na powołany przez wojewodę białostockiego Karola Kirsta Wojewódzki Teatr Objazdowy, którego celem było szerzenie kultury polskiej i krzewienie piękna mowy w terenie. Teatr wystawiał darmowe spektakle dla mieszkańców w miejscowościach odległych od centrów kulturalnych. Łomżyńskie pisma sporo uwagi poświęcały amatorskiej scenie teatralnej i muzycznej, a to prasowe zainteresowanie zachęcało artystów amatorów do doskonalenia warsztatu, a widzów do uczestnictwa w koncertach i spektaklach. Ciekawą inicjatywą katolickiego tygodnika „Sprawa Katolicka” było powołanie w 1936 r. Biblioteki Dobrych Książek. Redakcja co miesiąc wydawała tanią (za 1zł) książkę z literatury polskiej.

Na prasowych łamach, jak w zwierciadle, odbijały się wszystkie przejawy życia miasta i regionu. Z prasowych szpalt wylaniał się wielowątkowy obraz mieszkańców. Był w nich portret społeczeństwa zjednoczonego i solidarnego. Tak było w czasie wojny w 1920 r., w czasie organizowania pomocy powracającym z Rosji reemigrantom, także w obliczu wojennego zagrożenia tuż przed wybuchem II wojny światowej, kiedy mieszkańcy Łomży zbierali pieniądze na samolot i karabin maszynowy. W tych historycznych chwilach bez znaczenia były wcześniejsze podziały ideologiczne społeczeństwa. W prasie był też jednak ukazany obraz łomżyńskiego społeczeństwa podzielonego i skłóconego. Tak było po zamachu majowym w 1926 r., po wyborach w 1928 r. i po opublikowaniu

głośnego listu pasterskiego przez bp. Stanisława Łukomskiego, który – niezadowolony z wyborczego wyniku – zalecał „ukaranie” wiernych odmową święcenia wielkanocnych pokarmów i zakazem odprawiania mszy rezurekcyjnej. O tych wydarzeniach pisała także centralna prasa.

W łomżyńskiej polskojęzycznej prasie prezentowane były różne kwestie (tragiczne, prawne, radosne) dotyczące mieszkańców. Bohaterowie publikacji często byli wymieniani z imienia i nazwiska, choć były też artykuły o zbiorowych i anonimowych bohaterach – organizatorach kwest, imprez kulturalnych, uczestnikach akcji charytatywnych, wieców, nabożeństw, zebrań. Na łamach prasy „gościli” również ci, którzy weszli w konflikt z prawem. Uważny czytelnik mógł się zorientować, które z opisywanych działań popierała prasa, które inspirowała, jak je oceniała. Widoczne było zaangażowanie pism w życie mieszkańców Łomży i regionu. Ujawniało się wykorzystywanie prasy do celów propagandowych, ale też do pełnienia roli edukacyjnej i budzącej aktywność społeczną czytelników. Znaczące było zaangażowanie prasy w różne dziedziny życia, ale decydujący wpływ na społeczeństwo miał Kościół katolicki, który był głównym kreatorem życia politycznego w regionie.

Łomżyńska polskojęzyczna prasa okazała się niezwykle bogatym materiałem badawczym. Dysertacja napisana głównie na jej podstawie jest próbą ukazania wielopłaszczyznowego obrazu Łomży i regionu. Próba, bo każdy z wątków można poszerzyć i rozwinąć. Zarówno temat, jak i źródło pozostają więc otwarte i niewyczerpane.

## NOTY O AUTORKACH I AUTORACH

**Maria Bauchrowicz-Tocka** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia UwB, absolwentka filologii polskiej UMK w Toruniu, dziennikarka Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół historii ziemi łomżyńskiej i historii kobiet pierwszej połowy XX w. oraz historii prasy. Autorka ponad stu artykułów popularyzujących dzieje Łomży i ziemi łomżyńskiej oraz kilkunastu artykułów naukowych publikowanych w czasopiśmie i zbiorczych wydawnictwach. Mail kontaktowy: mariat11@wp.pl

**Piotr Chomik** – dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii i Nauk Politycznych UwB, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia. Zainteresowania badawcze: dzieje Kościoła prawosławnego w Polsce po II wojnie światowej, miejsce w państwie i społeczeństwie Kościoła prawosławnego w Rosji, Białorusi, na Ukrainie, narody i religie na obszarze postsowieckim, religie niechrześcijańskie we współczesnym świecie. Autor książek: *Życie monastyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, Kraków 2013; *Cerkiew prawosławna w Polsce i krajach sąsiednich. Od przeszłości do współczesnych problemów bezpieczeństwa*, Białystok 2015; *Początki Bractwa Prawosławnego świętych Cyryla i Metodego w Białymstoku (1986–1989)*, Białystok 2017. Mail kontaktowy: chomikp@wp.pl

**Agnieszka Drozdowska** – doktorantka, absolwentka historii UwB. W 2017 r. podjęła studia doktoranckie na Wydziale Historyczno-Socjologicznym UwB. Interesuje się historią społeczną XIX–XX w. ze szczególnym uwzględnieniem historii kobiet. Członek Stowarzyszenia Instytutu Studiów Kobiety. Mail kontaktowy: drozdowska.agnieszkaa@gmail.com

**Lubou Kozik** – doktor nauk humanistycznych, docent Katedry Historii Słowian Południowych i Zachodnich Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku. Stypendystka Niemieckiego Instytutu Historycznego, Kasy im. Józefa Mianowskiego, The Carnegie Foundation and

CRRC-UC Berkeley Project i in. Autorka ponad stu artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych. Miała staże naukowe na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Karola (Czechy), University of California (USA). Szczególnie interesuje się historią PRL, państw obozu socjalistycznego, polityką historyczną w państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Mail kontaktowy: [lubov.kozik@gmail.com](mailto:lubov.kozik@gmail.com)

**Alesya Korsak** – doktor nauk historycznych, docent, kierownik zakładu historii i turystyki Połockiego Uniwersytetu Państwowego. Jest autorem ponad 60 artykułów w czasopismach naukowych z Białorusi, Rosji, Łotwy. Obszar zainteresowań naukowych – nauka historii okresu międzywojennego (1918–1939) i II wojny światowej, w szczególności problem Holokaustu, nazistowskiego okupacyjnego reżimu, a także proces uczczenia pamięci poległych żołnierzy i ofiar nazizmu na terenie Białorusi i krajów sąsiednich.

Mail kontaktowy: [ale-korsak@yandex.ru](mailto:ale-korsak@yandex.ru)

**Krystyna Leśniak-Moczuk** – profesor nadzwyczajny w Instytucie Socjologii na Wydziale Socjologiczno-Historycznym UR. Przedmiotem jej zainteresowań naukowych są społeczno-ekonomiczne procesy w wymiarze lokalnym oraz ruchy społeczne kobiet. Jest autorką 347 publikacji, w tym 9 monografii (2 redaktorem), 16 recenzji, 2 podręczników, 142 artykułów naukowych, 32 komunikatów i 144 artykułów publicystycznych. W strukturach uczelni pełniła funkcje członka Rady Wydziału, pełnomocnika dziekana, zastępcy dyrektora Instytutu, prodziekana Wydziału, rektora uczelni niepublicznej. Jej pasją wynikającą z charyzmatycznych cech osobowości jest działanie z ludźmi i dla ludzi. Swoją aktywnością integruje różne środowiska i pociąga do współdziałania. Dzięki kreatywności inicjuje wiele przedsięwzięć i akcji społecznych, organizuje konferencje naukowe i imprezy masowe, zakłada stowarzyszenia, które prężnie działają pod jej przewodnictwem. Pełni funkcje wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Rzeszowie, członka Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Zespołu Szkół Ekonomicznych „Ekonomik” w Mielcu, Stowarzyszenia Ochrony Pracy, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Krystyn Podkarpackich, wiceprezesa Zarządu



Stowarzyszenia Nasz Dom Rzeszów, członka Europejskiej Unii Kobiet, Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa i zespołu redakcyjnego Telewizji Internetowej TPRz, Rady Naukowej Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Mail kontaktowy: kles@autograf.pl

**Adam Miodowski** – dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii i Nauk Politycznych UwB. Zainteresowania badawcze koncentruje na zagadnieniach wiążących się z aktywnością polityczną, wojskową i społeczną Polaków u progu niepodległości i w okresie zmagania o jej utrwalenie. W wymiarze terytorialnym publikacje ukierunkowane są na Europę Wschodnią, jak też przestrzeń małej ojczyzny wyznaczonej granicami współczesnego województwa podlaskiego. W dorobku naukowym prócz kilkudziesięciu artykułów oraz publikacji materiałów źródłowych znajdują się cztery monografie książkowe: *Wychodźcze ugrupowania demokratyczne wobec idei polskiego wojska w Rosji w latach 1917–1918*, Białystok 2002; *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przelomu lat 1921/1922*, Białystok 2003; *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004; *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej (1917–1921)*, Białystok 2011.

Mail kontaktowy: adam.miodowski@uwb.edu.pl

**Ewelina Podgajna** – dr, Zakład Myśli Politycznej, Wydział Politologii UMCS w Lublinie. Zainteresowania badawcze: historia najnowsza Polski, polska myśl polityczna XIX i XX w. (z uwzględnieniem myśli ruchu ludowego), współczesna polska myśl polityczna, biografistyka, komunikowanie polityczne, komunikowanie międzykulturowe, dyplomacja publiczna. Członkostwo w towarzystwach naukowych: Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, wiceprezes lubelskiego oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, członek Zarządu Głównego LTNK w Warszawie, członek European Rural History Organization.

Mail kontaktowy: epodgajna@op.p

**Agnieszka Szudarek** – dr hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych US. Kierownik Zakładu Studiów Społecznych i Gospodarczych (od 2016 r.). Członek Zespołu Badawczego Historii Kobiet Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz Komisji Historii Kobiet przy Zarządzie Głównym PTH. W latach 2007–2011 sekretarz od-



działu szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego. W 2013 r. weszła w skład Komitetu Redakcyjnego i Rady Naukowej czasopisma „Studia Maritima”. Zainteresowania badawcze obejmują przemiany społeczne w Prusach w XIX w., zwłaszcza sytuację szlachty, stowarzyszenia kobiece, a także życie codzienne w latach I wojny światowej. W swoim dorobku ma około siedemdziesięciu różnego typu publikacji, w tym dwie monografie oraz pięć współredagowanych prac zbiorowych. Wyniki swoich badań ogłasza m.in. na łamach „Przeglądu Historycznego”, „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka” i „Zapisków Historycznych”. Organizowała lub współorganizowała siedem konferencji naukowych. W latach 2009–2011 była kierownikiem grantu MNiSW. Laureatka Nagrody Naukowej im. G. Labudy w 2013 r.

Mail kontaktowy: [agnieszka\\_szudarek@wp.pl](mailto:agnieszka_szudarek@wp.pl)

**Grzegorz Zackiewicz** – dr hab., pracownik Instytutu Historii i Nauk Politycznych UwB. Zajmuje się przede wszystkim historią polityczną i historią idei pierwszej połowy XX stulecia. W swoich badaniach podejmuje m.in. wątki dotyczące relacji polsko-rosyjskich i polsko-sowieckich, antyliberalnych koncepcji w polskiej i europejskiej myśli politycznej oraz funkcjonowania ruchów politycznych i społecznych, zwłaszcza zaś dziejów związków zawodowych na ziemiach polskich. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, w tym książek: *Polska myśl polityczna wobec systemu sowieckiego 1918–1939* (Kraków 2004); *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku* (Kraków 2013); *Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego 1930–1939* (Białystok 2016).

Mail kontaktowy: [zackiewicz\\_uwb@o2.pl](mailto:zackiewicz_uwb@o2.pl)

**WYMOGI EDYTORSKIE  
CZASOPISMA NAUKOWEGO  
INSTYTUTU STUDIÓW KOBIECYCH**

- Edytor tekstu Word (format doc. lub docx.).
- Styl czcionki: Bookman Old Style.
- Wielkość czcionki tekstu głównego – 12 pkt.
- Wielkość czcionki przypisów – 10 pkt.
- Interlinia (światło) tekstu głównego – 1,5 wiersza.
- Interlinia (światło) przypisów – 1 wiersz.
- Tekst wyjustowany.
- Marginesy standardowe – wszystkie po 2,5 cm.
- Wcięcie akapitowe powinno być wykonane pojedynczą tabulacją, tj. 1,25 cm.
- W funkcji „Akapit” odstęp przed i po należy ustawić na 0 pkt.
- Jako sposób wyróżnienia tekstu stosuje się wyłącznie *kursywę*.
- Nie należy stosować podkreśleń i druku rozstrzelonego.
- Tytuły książek podaje się *kursywą*, tytuły czasopism w „cudzysłowie”.
- Wypunktowania należy dokonywać znakiem –.
- Imię i nazwisko pojawiające się pierwszy raz należy zapisać w pełnym brzmieniu, przy ponownym pojawieniu się podaje się jedynie nazwisko.
- Tytuł powinien być napisany czcionką 14 pkt. Bookman Old Style z **wytluszczeniem** oraz wyśrodkowany.
- Śródtytuły powinny być napisane czcionką Bookman Old Style, 12 pkt. z **wytluszczeniem**.
- Śródtytuły nie powinny być numerowane.
- Śródtytuły należy oddzielić od tekstu głównego od góry i od dołu pojedynczą interlinią.
- Nie należy stosować tzw. twardych spacji i automatycznego dzielenia wyrazów.
- Nie należy przenosić tzw. bękartów i wdów.
- Objętość artykułu od 20 do 30 tys. znaków. Liczba ta obejmuje znaki ze spacjami, pola tekstowe, przypisy dolne i końcowe.
- Informacje o autorze umieszczone w lewym górnym rogu strony tytułowej artykułu powinny zawierać: stopień (lub tytuł) naukowy, tytuł zawodowy, imię, nazwisko, afiliację (uczelnia), pisane *kursywą*.

- Do artykułu należy dołączyć biogram autora obejmujący: przebieg kariery naukowej/zawodowej, zainteresowania naukowe, krótki opis dorobku naukowego ewentualnie działalność dodatkową (np. członkostwo w towarzystwach naukowych, współpraca z innymi placówkami oświatowymi) oraz kontakt mailowy z czytelnikiem. Biogram umieszcza się za bibliografią.
- Do artykułu powinno być dołączone streszczenie w języku angielskim (około 1/3 strony), słowa kluczowe w języku polskim oraz angielskim (5–10) oraz tłumaczenie tytułu artykułu w języku angielskim, w kolejności pod tytułem opracowania: słowa kluczowe w j. polskim, słowa kluczowe w j. angielskim, tytuł artykułu w j. angielskim, abstract.
- Wymagane jest sporządzenie bibliografii załącznikowej z podziałem na źródła i opracowania. Umieszcza się ją na końcu artykułu.
- Artykuł w języku angielskim powinien mieć streszczenie w języku polskim.

### **Tabele i rysunki**

- Opisy tabel i rysunków (zdjęć, schematów, map itp.) powinny być zlokalizowane bezpośrednio nad i pod nimi (bez światła).
- Tabele (tab.) i rysunki (rys.) powinny być ponumerowane oddzielnie.
- Nagłówki tabel oraz rysunków powinny być wyrównane do lewej i pisane czcionką: Bookman Old Style, 11 pkt.
- Źródło powinno być również wyrównane do lewej, pisane czcionką: Bookman Old Style, 11 pkt. *kursywą*.
- Tekst w tabelach powinien być pisany czcionką: Bookman Old Style, 10 pkt.

### **Przypisy i bibliografia**

- W bibliografii podaje się nazwy wydawnictw. Nazwy powszechnie rozpoznawalnych wydawców można skracać, np. PWN zamiast Państwowe Wydawnictwo Naukowe (wszelkie skróty należy jednak stosować konsekwentnie).
- W bibliografii podaje się numery ISBN (książek) oraz ISSN (czasopism) lub jeśli występują DOI (artykułów).
- W przypisach dotyczących tradycyjnych form publikacji nie podaje się nazw wydawnictw oraz numerów ISBN, ISSN i DOI.

- W przypisach dotyczących elektronicznych form publikacji podaje się nazwy wydawnictw oraz numery e-ISBN, e-ISSN i DOI.
- W kolejnych przypisach odnoszących się do pozycji już cytowanych stosuje się odpowiednio zapis w języku łacińskim: *Ibidem*, *Idem*, *Eadem*, *op. cit.*, *passim*.
- Każdy przypis i zapis bibliograficzny powinien kończyć się kropką.
- Przypisy powinny być zamieszczone u dołu stron (przypisy dolne).
- Występujące w przypisach i bibliografii zbyt długie adresy stron www należy skrócić, używając internetowych narzędzi optymalizujących takich, jak 'bitly' lub 'goo.gl' dostępnych pod adresami: <https://bitly.com/> oraz <https://goo.gl/>.
- W przypisach i bibliografii transliteracji zapisów zredagowanych cyrylicą dokonujemy wg standardu określonego w Polskiej Normie ISO 9:2000, używając np. internetowego narzędzia 'Ushuaia' dostępnego pod adresem <http://www.ushuaia.pl/transliterate/>.
- Informację o zmianach dokonywanych w wydaniu należy odnotować w formie skróconej, np. *popr.*, *uzup.*, *zmien.*, *rozz.*
- Podtytuł podajemy po dwukropku, poprzedzonym (i zakończonym) spacją, a zapis podtytułu zaczynamy od wielkiej litery.
- W opisach bibliograficznych nazwiska z przedrostkiem (*de*, *van*, *von*) wpisuje się albo z przedrostkiem na początku, albo na końcu (po imieniu). Umieszczenie przedrostka zależy od zwyczaju kraju, z jakiego pochodzi nazwisko. Obowiązujące zasady w tej materii zawiera PN-N-01229 z 1998 r.
- Ogólne zasady sporządzania opisów bibliograficznych i przypisów są uregulowane wytycznymi PN-ISO 690: 2012 (dla książek i czasopism) oraz PN-ISO-2 :1999 (dla dokumentów elektronicznych).

## PRZYKŁADY KONSTRUOWANIA OPISÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

### ARCHIWALIA

**Pełna nazwa archiwum, Pełny tytuł zespołu [w nawiasie kwadratowym skrótowy zapis nazwy archiwum, skrótowy zapis tytułu zespołu]. Tytuł jednostki archiwalnej (opcjonalnie), sygnatura, numery cytowanych kart.**

- Archiwum Państwowe w Białymstoku, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku [APB, KW PZPRwB]. Wydział Organizacyjny KW, sygn. 1131, k. 91–92.

**KSIĄŻKA**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł, Wydanie (z wyj. pierwszego), Miejsce wydania : Wydawca, rok wydania, numer ISBN.**

Przykładowo:

- Szulc Bruno, *Sklepy cynamonowe*, Wyd. 3, Warszawa : PIW, 1982, ISBN 83-45-11152-9.

**KSIĄŻKA (tłumaczenie autora obcojęzycznego)**

Przykładowo:

- Beck Wilhelm, *Afrykański Sahel*, Wyd. 4, przeł. Józef Paprotnik, Łódź : Wydawnictwo Łódzkie, 1984, ISBN 83-45-11152-9.

**KSIĄŻKA (wielotomowa)**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł, Wydanie (z wyj. pierwszego), Miejsce wydania : Wydawca, rok wydania, t. lub vol. (cyfrą arabską), numer ISBN.**

Przykładowo:

- Komodor Izaak, *Utwory wybrane*, Warszawa : PIW, 1980, t. 1-2, ISBN 83-45-11152-9.

**PRACA ZBIOROWA (więcej niż 3 autorów)**

**Stosujemy skróty: red., oprac. (redakcja, opracowanie)**

**Tytuł, red. (oprac.) Imię Nazwisko pierwszego redaktora lub autora opracowania, [et al.], Wydanie, Miejsce wydania : Wydawnictwo, rok wydania, numer ISBN.**

Przykładowo:

- *Pisarze europejscy*, red. Ewa Nowak [et. al.], Wyd. 2 zmien. i rozsz., Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998, ISBN 83-45-11152-9.

**Gdy brak wyraźnego wskazania redaktora:**

- *Epoki literackie : od renesansu do romantyzmu*, Białystok : Libra, 2003, ISBN 83-45-11152-9.

**OPIS ROZDZIAŁU KSIĄŻKI (w opisie pomijamy ISBN)**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł książki, Wydanie, miejsce wydania : Wydawnictwo, rok wydania, Tytuł rozdziału, strony.**

Przykładowo:

- *Epoki literackie: od renesansu do romantyzmu*, Białystok : Libra, 2003, *Kultura miejska*, s. 14–29.
- Nowak Daria, *Leksykon motywów literackich*, Wyd. 2, Białystok : Libra, 2003, *Miłość*, s. 90–93.
- Sarosiek Henryk, *Przemijanie*, Wyd. 3, Warszawa : PIW, 1981, t. 2, Rozdział 8, *Słoneczne dni i radosne godziny*, s. 19–24.

#### **OPIS ARTYKUŁU W PRACY AUTORSKIEJ (w opisie pomijamy ISBN)**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł utworu / artykułu [w:] Idem, Tytuł całości, miejsce wydania : Wydawnictwo, rok wydania, numeracja tomu, strony.**

Przykładowo:

- Klemensowicz Stanisław, Świt [w:] Idem, *Opowiadania*, Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1985, s. 5–25.
- Zabięło Izidor, *Niezwykłe życie* [w:] Idem, *Utwory zebrane*, Warszawa : PIW, 1980, t. 2, s. 7–22.
- Nowik Klara, *Motyw apokalipsy* [w:] Eadem, *Zdajemy maturę z języka polskiego*, Białystok : Libra, 2003, cz. 1, s. 3–5.

#### **OPIS ARTYKUŁU W PRACY ZBIOROWEJ (w opisie pomijamy ISBN)**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł artykułu [w:] Tytuł pracy zbiorowej, red. (oprac.) Imię Nazwisko redaktora lub autora opracowania, miejsce wydania : Wydawnictwo, rok wydania, numeracja tomu, strony.**

Przykładowo:

- Kowalski Jan, *Popiół i diament po latach* [w:] *Lektury szkolne*, red. Ryszard Nowaczyk, Białystok : Libra, 2003, t. 2, s. 71–73.
- Nowak Juliusz, *Ferdynand Witolda Gombrowicza* [w:] *Arcydzieła literackie: interpretacje*, red. Janusz Kowalewicz i Adam Nowaczyk, Białystok : Libra, 2003, t. 2, s. 13–24.

#### **OPIS ARTYKUŁU LUB HASŁA W SŁOWNIKU I ENCYKLOPEDII (w opisie pomijamy ISBN)**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł artykułu lub hasła [w:] Tytuł słownika [akronim tytułu], red. (oprac.) Imię Nazwisko redaktora, miejsce wydania : Wydawnictwo, rok wydania, numeracja tomu, strony.**

- Czyżowski Tadeusz, *Wincenty Lutosławski (1863–1954)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny [PSB]*, red. Emanuel Rostworowski, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, t. 18, s. 153–156.

## OPIS ARTYKUŁU Z CZASOPISMA TRADYCYJNEGO

**Nazwisko Imię autora, Tytuł artykułu, „Tytuł czasopisma” rok wydania, numer czasopisma, numery stron, numer ISSN czasopisma, lub DOI artykułu.**

Przykładowo:

- Abacewska Ewa, *Literackie portrety niań i guwernantek*, „Sarmatia” 2004, nr 1, s. 4–8, DOI 10.15290/sarmatia.2016.01.01.01.
- Zytrycki Jan, *Samorealizacja współczesnego człowieka*, „Rocznik Egzystencjalny” 2014, nr 21, s. 41–48, ISSN 1426–4218.

## OPIS RECENZJI

**Nazwisko Imię autora książki recenzowanej, Tytuł książki, miejsce wydania : Wydawnictwo, rok wydania, rec. Imię Nazwisko autora recenzji, Tytuł recenzji, „Tytuł czasopisma” rok, numer czasopisma, numer strony.**

Przykładowo:

- Barański Julian, *Wiersze zebrane*, Poznań : Libra, 2006, rec. Janusz Nowek, *Julian Barański*, „Arcana” 2006, nr 46, s. 44.

## OPIS WYWIADU

**Nazwisko Imię udzielającego wywiadu, Tytuł artykułu, rozmowę przeprowadzającego, Imię i Nazwisko przeprowadzającego, „Tytuł czasopisma” rok wydania, numer czasopisma, strony.**

Przykładowo:

- Kiedrzyński Kamil, *Ciągle poszukuje*, rozmowę przeprowadzającego. Jan Nowak, „Amicus” 1992, nr 50, s. 23.

## OPIS e-KSIAŻKI

**Nazwisko Imię autora, Tytuł e-booka [online], Miejsce publikacji : Instytucja publikująca, data publikacji [Dostęp: dd.mm.rr]. Dostępny w World Wide Web: <adres strony> numer e-ISBN.**

Przykładowo:

- Lorenz Karol, *De revolutionibus* [online], Kraków : Aristis, 1996 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>> ISBN 83-45-11152-9.



**OPIS ARTYKUŁU Z e-CZASOPISMA**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł artykułu, „Tytuł czasopisma” [online], rok wydania, numer czasopisma, [Dostęp: dd.mm.rr]. Dostępny w World Wide Web: <adres strony> numer e-ISSN czasopisma lub DOI artykułu.**

- Gorenje Kinga, *Bibliotekarstwo publiczne w Polsce*, „Bibliotekarz Podlaski” [online], 2015, nr 2 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>> ISSN 1426–4218.
- Lorenz Karol, *De revolutionibus* [online], Białystok : Libra, 2003, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>> DOI 10.15290/.

**DOKUMENTY ELEKTRONICZNE – dysk, kasetą VHS, płyty CD/DVD**

**W opisie nośników stosuje się następujące określenia:** [online], [CD-ROM], [DVD], [taśma magnetyczna].

**Nazwisko Imię autora, Tytuł [typ nośnika], Miejsce wydania : Wydawca, data wydania, [Dostęp: dd.mm.rr (dot. dostępu online)], Dostępny w World Wide Web: <adres strony> (dot. dostępu online), numer ISBN.**

- Siennicki Artur, *Pan Zagłoba* [CD-ROM], Białystok : Libra, 2003, ISBN 83-45-11152-9.

**STRONA World Wide Web**

**Nazwisko Imię autora, Tytuł artykułu [online], Miejsce publikacji, Instytucja sprawcza, data publikacji [Dostęp: dd.mm.rr]. Dostępny w World Wide Web: <adres strony>.**

Przykładowo:

- Starter Stefan, *Wirtualna historia czytelnictwa* [online], Białystok : Libra, 2003, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.
- Gustawicz Irena, *Mój świat* [online], [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

**LISTY DYSKUSYJNE**

**Tytuł [typ nośnika] [Dostęp: dd.mm.rr]. Uwagi. Warunki dostępu.**

Przykładowo:

- *Brulion* [online] [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: mail to: [lisa.carr@aol.uk\\_4FD3.PML](mailto:lisa.carr@aol.uk_4FD3.PML)

- BC-LIB [online] [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: mail to: sara.carr@yahoo.uk

### **KOMUNIKATY ELEKTRONICZNE**

**Nazwisko i Imię autora komunikatu, Tytuł komunikatu. [w:] Tytuł systemu elektronicznego komunikowania się [typ nośnika]. Do: odbiorca. Miejsce wydania: wydawca, data wydania [Dostęp: dd.mm.rr]. Numeracja w obrębie systemu macierzystego. Lokalizacja w obrębie systemu macierzystego. Warunki dostępu. Uwagi.**

Przykładowo:

- Nowak Jan, *Konkurs recytatorski*. [w:] *Forum gazeta.pl* [online]. 12.09.2006 06:35 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.
- Kowalski Janusz, *Google atakuje*. [w:] *Forum tvn24.pl* [online] [Dostęp 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

### **KORESPONDECJA e-mail**

**Nazwisko i Imię autora komunikatu, Tytuł komunikatu [typ nośnika]. Do: odbiorca. Data wysłania wiadomości [Dostęp: dd.mm.rr]. Uwagi.**

Przykładowo:

- Nowicki Janusz, *Informacje o zajęciach* [online]. Do: M. Mayer. 6 Nov 2006, 09:34:08 [Dostęp: 20.11.2006]. Korespondencja osobista.
- Kot Teresa, Re: *[Konferencja] Czytelnictwo w bibliotekach* [online]. Do: J. Nowik. 14 Nov 2004, 11:11:51 [Dostęp 20.11.2006]. Korespondencja osobista.

### **INFORMACJE Z PORTALI I STRON www:**

**Nazwisko Imię autora komunikatu, Tytuł komunikatu [typ nośnika]. Lokalizacja [Dostęp: dd.mm.rr]. Warunki dostępu.**

Przykładowo:

- Kot Teresa, *Polska profesura w RFN* [online]. Onet.pl [Dostęp: 20.11.2006]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.
- Paluch Janusz, *Portal Alibaba już jest* [online]. Wirtualna Polska [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

## OPIS FILMU

**Nazwisko Imię reżysera, Tytuł filmu (film), Siedziba dystrybutora : Nazwa dystrybutora, rok produkcji.**

Przykładowo:

- Wajrak Antoni, *Marika w raju* (film), Warszawa : Vision Distribution Company, 1999.

## PRZYKŁADY KONSTRUOWANIA PRZYPISÓW

### KSIĄŻKI TRADYCYJNE

<sup>1</sup> J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Białystok 2012, s. 3–4.

Prace zbiorowe:

<sup>1</sup> J. Kowalski, *Konstruowanie przypisów [w:] Współczesna edycja tekstów*, red. G. Nowak, Białystok 2012, s. 4–5.

### ARTYKUŁY W CZASOPISMACH TRADYCYJNYCH

<sup>1</sup> M. Nowik, *Nowe horyzonty regionalizmu*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1, s. 3–6.

### ARTYKUŁY LUB HASŁA W SŁOWNIKACH I ENCYKLOPEDIACH

<sup>1</sup> T. Czyżowski, *Wincenty Lutosławski (1863–1954)*, Polski Słownik Biograficzny [PSB], t. 18, red. E. Rostworowski, Wrocław 1973, s. 153–156.

### TRADYCYJNA PRASA CODZIENNA

<sup>1</sup> H. Urbankowski, *Nowe zagrożenia dla starej Europy*, „Kurier Poranny”, 23.04.2012.

### EDYCJE INTERNETOWE PRASY CODZIENNEJ

<sup>1</sup> H. Urbankowski, *Nowe zagrożenia dla starej Europy*, „Kurier Poranny” [online], 23.04.2012 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

### PUBLIKACJE INTERNETOWE I NA NOŚNIKACH CD/DVD

<sup>1</sup> K. Gorenje, *Bibliotekarstwo publiczne w Polsce*, „Bibliotekarz Podlaski” [online], 2015, nr 2 [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

<sup>2</sup> M. Kopernik, *De revolutionibus* [online], Białystok : Libra, 2003, [Dostęp: 20.11.2016]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2fA3s3k>>.

<sup>3</sup> H. Sienkiewicz, *Pan Wołodyjowski* [CD-ROM], Warszawa 2007.

## WIELOKROTNE CYTOWANIE DANEJ PUBLIKACJI

- Stosujemy zapis: Ibidem – w przypadku następującego bezpośrednio po sobie ponownego cytowania danej publikacji:
  - <sup>1</sup> J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Białystok 2012, s. 3–4.
  - <sup>2</sup> Ibidem.
  - <sup>3</sup> Ibidem, s. 28. (w przypadku innej strony niż cytowana powyżej)
- Stosujemy zapis: op. cit. – w przypadku ponownego cytowania wyłącznie jednej publikacji tego samego autora:
  - <sup>1</sup> J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Białystok 2012, s. 3–4.
  - <sup>2</sup> M. Nowik, *Nowe horyzonty regionalizmu*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1, s. 4–6.
  - <sup>3</sup> J. Kowalski, op. cit., s. 37.
- W przypadku przytaczania dwóch i więcej publikacji tego samego autora, przy ich powtórnym cytowaniu skraca się tytuły i stawia po nich wielokropki połączone z op. cit.:
  - <sup>1</sup> J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Białystok 2012, s. 3–4.
  - <sup>2</sup> M. Nowik, *Nowe horyzonty regionalizmu*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1, s. 4–6.
  - <sup>3</sup> J. Kowalski, *Jak należy redagować przypisy?*, Białystok 2015, s. 10–12.
  - <sup>4</sup> M. Nowik, op. cit., s. 82.
  - <sup>5</sup> J. Kowalski, *Zasady konstruowania...*, op. cit., s. 56.
- Zapis: Idem (tegoż) lub Eadem (tejże) – stosujemy w przypadku cytowania bezpośrednio po sobie dzieł jednego autora/autorki:
  - <sup>1</sup> J. Kowalski, *Zasady konstruowania przypisów*, Białystok 2012, s. 3–4.
  - <sup>2</sup> Idem, *Jak należy redagować przypisy?*, Białystok 2015, s. 9–22.
  - <sup>3</sup> A. Abacewicz, *Unifikacja zapisów bibliograficznych*, Białystok 2014, s. 11.
  - <sup>4</sup> Eadem, *Wymogi edytorskie w przygotowaniu czasopism naukowych*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1, s. 4.

### UWAGA!

**Wydawca zastrzega sobie prawo odrzucenia artykułów niedostosowanych do wymogów edytorskich oraz skracania artykułów zbyt obszernych.**